

ISSN 1897-7685

ROCZNIK
MUZEUM PAPIERNICTWA

tom II

Duszniki Zdrój 2008

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Jan Bałchan

Maciej Szymczyk (redaktor naczelny)

Piotr Pregiel (redaktor naukowy)

Projekt okładki

Artur Goliński

Korekta tekstów w języku polskim

Aneta Wołczańska

ISSN 1897-7685

© Copyright by Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju

Wydanie tomu dofinansowała

Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A.

Wydawca

Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju

ul. Kłodzka 42, 57-340 Duszniki Zdrój

www.muzpap.pl

Skład i druk

Usługi Poligraficzne Bogdan KOKOT vel Kokociński, Nowa Ruda

Na okładce

s. 1 – widok duszniczej papierni od strony ogrodu roślin włóknistych (fot. M. Szymczyk)

s. 4 – przerys filigranu papierni duszniczej z 1649 r.

Książka wydrukowana na papierze offsetowym 80 g/m² Speed-E 80,

wyprodukowanym przez International Paper-Kwidzyn S.A.

strony kolorowe na papierze powlekanym 150 g/m² Proxima Gloss

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
-------------	---

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

A. Będziński, <i>Komunikat w sprawie papierni Kaczorki</i>	11
R. Kowalczyk, <i>Rozwój przemysłu papierniczego w Królestwie Polskim w latach 1870–1914</i>	17
P. Pregiel, <i>Duszniki Zdrój w gorącym lipcu 1914 roku</i>	37
L. Goetzendorf-Grabowski, <i>Aparatura metrologiczna do badania właściwości fizycznych papieru i jej pierwsi wytwórcy</i>	67
J. Błażejowska, <i>Surowiec strategiczny. Papier w rękach podziemnych wydawców w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych</i>	75

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

M. Szymczyk, <i>Wielka afera o malwersacje w przemyśle papierniczym w świetle dokumentów w Archiwum Państwowym w Łodzi</i>	91
--	----

SŁOWNIK PAPIERNIKÓW

D. Błaszczuk, R. Sachs, <i>Słownik papierników śląskich do 1945 roku. Część 2 H–L</i>	101
---	-----

KRONIKA MUZEUM PAPIERNICTWA

J. Bałchan, <i>Kalendarium Muzeum Papiernictwa 1968–1991. Okres bardecki</i>	171
M. Szymczyk, <i>Kronika 2007 roku</i>	185

WSTĘP

Z przyjemnością oddajemy do rąk czytelników drugi tom „Rocznika Muzeum Papiernictwa” – tom opracowany i wydany w niezwykle ważnym, ale bardzo trudnym dla nas roku jubileuszu 40-lecia muzeum. Odbývające się od stycznia przez niemal cały rok obchody rocznicowe pozwalają upamiętnić dotychczasowe, jakże znaczące osiągnięcia naszej instytucji. Wszakże realizowane w ramach jubileuszu przedsięwzięcia stały się przyczyną opóźnień w finalizowaniu kilku zaplanowanych projektów. Wśród nich znalazł się także obecny tom „Rocznika Muzeum Papiernictwa”, który początkowo zamierzaliśmy opublikować tuż po wakacjach. Odbývająca się w październiku bieżącego roku Konferencja Jubileuszowa zmusiła nas jednak do przelożenia terminu oddania materiałów do druku o dwa miesiące.

Głównym wyzwaniem stawianym przed „Rocznikiem...” jest upowszechnianie wiedzy o dziejach papiernictwa; realizacja tego zadania jest jednym z ważniejszych celów działalności naszego muzeum. W periodyku zamierzamy odkrywać nieznane wydarzenia z historii Dusznik Zdroju oraz prezentować dokonania Muzeum Papiernictwa.

Z satysfakcją stwierdzam, że pierwszy tom doskonale spełnił swe zadania. Dowodem na to jest duże zainteresowanie czasopismem ze strony historyków, studentów historii oraz dotychczasowych i nowych sympatyków muzeum. Otrzymaliśmy – co szczególnie cieszy – artykuły inspirowane naszym rocznikiem, przygotowane przez osoby niezwiązane dotąd z naszą redakcją.

Obecny tom składa się z czterech działów: artykuły i rozprawy, materiały źródłowe, słownik papierników oraz kronika Muzeum Papiernictwa.

Z żalem przyznaję, że do drugiego tomu nie zdołaliśmy pozyskać żadnej recenzji. Może świadczy to o niewielkiej liczbie publikowanych książek na temat dziejów papiernictwa lub historii Dusznik Zdroju (wprawdzie nasze muzeum wydało w ostatnich latach kilka opracowań, jednak ich ocenę pozostawiamy innym czasopismom).

W pierwszym dziale zamieszczamy 5 opracowań, spośród których 4 dotyczą zagadnień związanych z historią papiernictwa, a jeden – dziejów Dusznik Zdroju.

Doktor Andrzej Będziński – historyk papiernictwa z Radomia – zaprezentował niezwykle wartościowy materiał o nieznaney dotąd papierni w Kaczorkach, działającej w południowo-wschodniej części Królestwa Kongresowego w początkach drugiej połowy XIX wieku. Efekty badań Autora nie tylko pozwalają poznać pewne fakty z działalności młyna papierniczego z okolic Zamościa, ale i skłaniają do przypuszczeń, że istnieć mogło wiele papierni, którym nie tylko nie poświęcono opracowań, ale również brak o nich choćby wzmianek w literaturze przedmiotu.

Drugi artykuł, autorstwa związanego z Uniwersytetem Łódzkim doktora Rafała Kowalczyka, omawia przekrojowo dzieje przemysłu papierniczego w Królestwie

Kongresowym w latach 1870–1914. Ta obszerna rozprawa opisuje wiele nieznanych dotąd szczegółów dotyczących rozwoju branży papierniczej. Jej wartość podnosi fakt, że dotąd żaden z historyków nie podjął się opracowania monografii poświęconej przemysłowi papierniczemu na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim.

Z przyjemnością przyjęliśmy do druku artykuł współpracującego z naszym muzeum od wielu lat Leszka Goetzendorf-Grabowskiego, dotyczący aparatury metrologicznej do badania właściwości papieru. Jest to drugi tekst nadesłany do naszego periodyku przez Autora – wybitnego znawcę i miłośnika urządzeń wykorzystywanych przed laty w laboratoriach papierniczych. Wartość artykułu dla naszego muzeum jest tym większa, gdyż Autor przedstawia przyrządy prezentowane w ekspozycji Muzeum Papiernictwa.

Magister Justyna Błażejowska – wychowanka Uniwersytetu Warszawskiego – przedstawiła niezwykle bogaty w fakty artykuł dotyczący wykorzystania papieru przez podziemnych wydawców w ostatnich dwóch dekadach PRL-u. Opracowanie to jest pokłosiem współpracy naszego muzeum, nawiązanej z Autorką przy okazji realizacji wraz z Nią wystawy „Wydawnictwa drugiego obiegu PRL – papier narzędziem w walce o wolność”, prezentowanej w Dusznikach Zdroju w 2007 roku. Autorka, przedstawiając problemy ze zdobywaniem papieru przez nielegalnych wówczas wydawców, ukazuje rolę, jaką odegrał papier w działaniach opozycji.

Dzięki doktorowi Piotrowi Pregielowi z Wrocławia w obecnym tomie nie zabrakło tematów związanych z dziejami Dusznik Zdroju. Autor przygotował niezwykle interesujący artykuł o Bad Reinerz w przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej. Opracowanie ukazuje zarejestrowaną przez lokalne czasopismo część historii miasteczka u schyłku epoki, niezwykle ważnej w dziejach. Dokonana przez Autora analiza wydarzeń odkrytych na pożółkłych kartach pozwala ocenić Duszniki na tle zyskującej wówczas na atrakcyjności sąsiedniej Kudowy.

W części drugiej tomu prezentujemy materiał źródłowy z Archiwum Państwowego w Łodzi, ilustrujący tragiczny okres z dziejów polskiego papiernictwa w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej. Walka władz komunistycznych o upaństwowienie przemysłu w rzeczywistości miała na celu likwidację prywatnej własności, a niekiedy (a może przy okazji) pozbycie się, uznawanych za klasowych wrogów, prywatnych właścicieli.

W obecnym tomie zdecydowaliśmy się przenieść do oddzielnej części *Słownik papierników śląskich*, autorstwa Rainera Sachsa i Doroty Błaszczuk, w pierwszym numerze „Rocznika...” prezentowany wśród artykułów i rozpraw. Ten obszerny – z racji wieloletnich badań Autorów – i niezwykle wartościowy materiał będzie publikowany przynajmniej w dwóch jeszcze kolejnych tomach naszego periodyku.

Ostatnia część „Rocznika...” dotyczy historii Muzeum Papiernictwa. Tej dalszej – z lat 1968–1991 – oraz najnowszej za ubiegły rok. Kalendarium muzeum z okresu, gdy instytucja podlegała pod Bardeckie Zakłady Papiernicze, zostało opracowane przez mgra Jana Bałchana – kierownika Działu Papiernictwa Współczesnego. Jest

to druga z trzech części obszernego materiału poświęconego dziejom papierni i Muzeum Papiernictwa od zakończenia drugiej wojny światowej do 2005 roku. Ostatnia część, obejmująca lata 1991–2005, ukaże się w trzecim tomie naszego periodyku. Wydarzenia z dziejów najnowszych muzeum można śledzić na bieżąco; w każdym numerze prezentujemy kalendarium najważniejszych wydarzeń z poprzedniego roku.

Zachęcając Czytelników do zapoznania się z zawartością drugiego tomu „Rocznika Muzeum Papiernictwa”, pozwalam sobie złożyć podziękowania wszystkim Autorom, którzy zechcieli opracować materiały w nim zawarte. Szczególnie dziękuję doktorowi Piotrowi Pregielowi – redaktorowi naukowemu – za cenne uwagi, przydatne w pracach nad niniejszym tomem.

Ważnym wsparciem dla naszych wysiłków nad wydaniem obecnego tomu okazało się dofinansowanie przekazane przez Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych S.A.

Maciej Szymczyk
Dyrektor Muzeum Papiernictwa

ARTYKUŁY

I

ROZPRAWY

KOMUNIKAT W SPRAWIE PAPIERNI KACZORKI

Badania ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego parafii rzymskokatolickiej Józefów Ordynacki spowodowały ujawnienie nieznannej w literaturze przedmiotu papierni w Kaczorkach. Kluczem do rozpoczęcia poszukiwań w tym kierunku był akt chrztu spisany 12 listopada 1865 roku. Znajdujemy tam informację, że tegoż dnia odbył się chrzest Karoliny, córki Augusta Kolmana, lat 27, stolarza z Hamerni, i Marceliny z Kamińskich, lat 23. Świadcami tej uroczystości byli Józef Nahajski, kowal z Józefowa, lat 35, i Maciej Makowski, „papiernik z Kaczorek, lat 63”¹.

Działania mające na celu zlokalizowanie Kaczorek doprowadziły do ustalenia na podstawie *Tabeli Miast, Wsi, Osad Królestwa Polskiego*, że miejscowość znajdowała się w województwie lubelskim, obwodzie i powiecie zamojskim². Tę samą lokalizację tejsze miejscowości odnajdujemy w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego*, który podaje, że „Kaczorka albo Kaczorki, wieś i folwark...” położone były w powiecie zamojskim, gminie Krasnobród³. Podobnie też lokalizację Kaczorek wymienia *Przewodnik po Królestwie Polskim*, określając, że położone są w guberni lubelskiej, powiecie zamojskim, gminie Krasnobród⁴. Ewentualne wątpliwości co do istnienia innej osady o tej samej nazwie rozwiewa fakt, że wszystkie z wymienionych źródeł zawierają tylko jedną nazwę takiej miejscowości na terenie ziem polskich.

Próba lokalizacji Kaczorek na podstawie źródeł kartograficznych z XIX w. nie przyniosła rezultatów. Współczesne opracowania kartograficzne oraz powszechnie stosowane nazewnictwo przypisują tej miejscowości nazwę Kaczórki, trudno jest też dociec, kiedy doszło do zmiany nazwy. Mapa, która posłużyła do lokalizacji Kaczorek, upewnia nas jednak, że jest to ta sama miejscowość, jaką wymieniają dziewiętnastowieczne opracowania⁵. Przemawia za tym fakt, że wokół Kaczórek występują nazwy osad figurujących w aktach USC parafii rzymskokatolickiej Kra-

¹ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Akta USC par. rzymskokatolicka, Józefów Ordynacki, mikrofilm nr 395572-395583, rok 1865, akt chrztu nr 178.

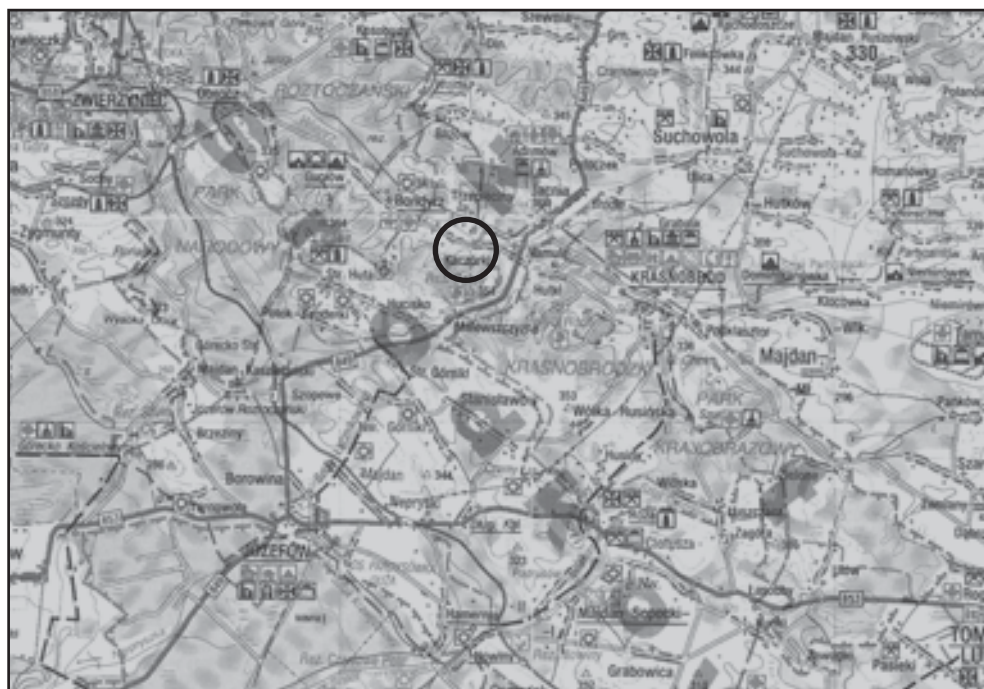
² *Tabela Miast, Wsi, Osad Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1827, s. 188.

³ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. III, Warszawa 1882, s. 656.

⁴ *Przewodnik Po Królestwie Polskim*, pod red. A. Bobińskiego i J.M. Bazewicza, t. I, Warszawa [b.r.], s. 235.

⁵ Od Kraśnika do Lwowa Roztocze mapa topograficzno-turystyczna, skala 1:2 000 000, redaktor wydania Juliusz Uliasz, Wojskowe Zakłady Kartograficzne Warszawa 2002.

snobród. Przykładem takiej miejscowości jest wieś Bondyrz widoczna na prezentowanej mapie.



Fragment mapy *Od Kraśnika do Lwowa* pokazujący lokalizację Kaczórek

Pierwszą wskazówką sugerującą istnienie papierni w Kaczorkach może być akt chrztu syna młynarza ze wspomnianej już wsi Bondyrz, spisany dnia 28 września 1864 roku. Jednym ze świadków występujących w tym dokumencie był Władysław Machowski, „mechanik lat 24 zamieszkały w Kaczorkach”⁶. Pierwsza natomiast informacja stwierdzająca obecność papiernika w Kaczorkach pochodzi z aktu małżeństwa spisanego dnia 15 listopada 1864 roku⁷. Według tego dokumentu Augustyn Kolman, kawaler „...urodzony we wsi Hamerni i tamże z profesji jako papiernik utrzymujący się i zamieszkały...”, zawarł związek małżeński z Marceliną Kamińską, która jest „...przy matce w wsi Kaczorkach zamieszkała”.

Obecność Kolmana w Kaczorkach była – jak można sądzić – dość krótka, gdyż jak informuje nas akt chrztu jego córki, już w listopadzie 1865 r. przebywał w Hamerni. Potwierdzenie jego obecności w tej papierni odnajdujemy następnie 25 sierp-

⁶ APL, Akta USC par. rzymskokatolicka, Krasnobród, mikrofilm nr 394276-394281 I, rok 1864, akt chrztu nr 342.

⁷ APL, Akta USC par. rzymskokatolicka, Krasnobród, mikrofilm nr 394276-394281 I, rok 1864, akt małżeństwa nr 92.

nia 1867 r., kiedy to zgłosił akt chrztu syna Jana, urodzonego również z żony Marceliny⁸.

Kolejną postacią określoną jednoznacznie jako „...papiernik we wsi Kaczorkach zamieszkały...” jest Jan Szpak, lat 34, który dnia 20 grudnia 1866 r. zgłosił akt chrztu córki Feliksy Ewy, urodzonej z Justyny z Rezyngierów, lat 27⁹. W przypadku tego papiernika można stwierdzić, że jego droga zawodowa związana była wcześniej również z papiernią w Hamerni. Obecność Szpaka odnotowano w aktach parafii Józefów Ordynacki, na terenie której znajdowała się Hamernia w latach 1858–1865. Uczestniczył tam jako świadek w aktach chrztów i zgonów pracowników papierni oraz zgłaszał akty chrztów swoich dzieci¹⁰. Związek tego papiernika z ośrodkiem papierniczym w Hamerni oraz środowiskiem tamtejszych pracowników potwierdza również to, że jego żona pochodziła z Rezyngierów, którzy byli także pracownikami papierni Hamerskiej, a ich obecność w tejże miejscowości akta USC odnotowały w latach 1840–1858¹¹.

Papiernikiem, który przeniósł się z Hamerni do Kaczorek, był także Franciszek Bartz. Informuje nas o tym akt zgonu jego syna. Dowiadujemy się z niego, że dnia 30 grudnia 1867 r. zmarł Władysław Bartz, „...pół roku mający urodzony we wsi Hamerni syn Franciszka i Katarzyny z Prosińskich małżonków Bartz papierników w Kaczorkach zamieszkałych”¹². Potwierdzenie poprzedniego miejsca zamieszkania Barta w Hamerni możemy znaleźć w aktach USC Józefów Ordynacki, gdzie odnotowano, że dnia 20 kwietnia 1865 r. zgłosił on akt chrztu syna Władysława. Można też stwierdzić, że Bartzowie byli dość długo związani z papiernią w Hamerni. Pierwszy wpis w aktach parafii Józefów Ordynacki dotyczący tej rodziny pochodzi bowiem z 15 czerwca 1827 r. i dotyczy zgonu Fryderyka Ludwika Bartz, syna Wernera Ludwika, „...profesji papierniczej we wsi Hamernia zamieszkałego...”¹³.

Znacznie mniej o związku z zawodem papiernika można obecnie powiedzieć odnośnie do Wacława Matzki. Dnia 8 marca 1868 r. zgłosił akt chrztu syna Jana, urodzonego z Marianny z Lechońskich, lat 44. Został on wtedy określony jak „...
8 APL, Akta USC par. rzymskokatolicka, Józefów Ordynacki, mikrofilm nr 393584-393505, rok 1867, akt chrztu nr 108.
9 APL, Akta USC par. rzymskokatolicka, Krasnobród, mikrofilm nr 394281 II – 394286, rok 1866, akt chrztu nr 421.
10 APL, Akta USC par. rzymskokatolicka, Józefów Ordynacki, mikrofilm nr 376203-376212, rok 1858, akt zgonu nr 7; rok 1859, akt chrztu nr 132; rok 1862, akta chrztów nr 73, 117; rok 1863, akt zgonu nr 122; rok 1865, akt chrztu nr 83, akt zgonu nr 5.
11 WAP Lublin, Akta USC par. rzymskokatolicka, Józefów Ordynacki, mikrofilm nr 376182-376194, rok 1840, akt chrztu nr 18, 87; rok 1841, akt chrztu nr 172; mikrofilm nr 376194-376203, rok 1847, akt chrztu nr 68, akt zgonu nr 62; rok 1851, akt zgonu nr 123; mikrofilm nr 376203-376212, rok 1853, akt chrztu nr 23, akt zgonu nr 174; rok 1855, akt zgonu nr 5; rok 1858, akt zgonu nr 7.
12 APL, Akta USC par. rzymskokatolicka, Krasnobród, mikrofilm nr 394281 II – 394286, rok 1867, akt zgonu nr 228.
13 APL, Akta USC par. rzymskokatolicka, Józefów Ordynacki, mikrofilm nr 376166-376182, rok 1827, akt zgonu nr 109.

papiernik we wsi Kaczorkach zamieszkały lat 48...¹⁴. Kolejną i ostatnią informację o tej rodzinie znajdujemy w akcie zgonu Jana Matzki, syna Waclawa i Marianny, spisany 15 lipca 1868 r., w którym to oboje małżonkowie określani zostali jako „...listownicy żyjący w Kaczorkach”¹⁵.

Na tym dokumencie kończą się wpisy w aktach USC potwierdzające obecność papierników w Kaczorkach. Można więc zakładać, że papiernia zaprzestała działalności. Zidentyfikowane postaci papierników tego zakładu w liczbie 5 osób występujące w aktach USC w latach 1864–1868 nie stanowią imponującej rzeszy pracowników. Jest natomiast rzeczą charakterystyczną, że obsługę tej papierni w pewnej części stanowili pracownicy pobliskiej Hamerni, którzy przenieśli się do Kaczorek. Zaliczeni do nich bez najmniejszej wątpliwości mogą być: Justyna i Jan Szpak oraz Franciszek Bartz. Problematycznym wydaje się natomiast dłuższy pobyt w Kaczorkach Augustyna Kolmana. Nie udało się ustalić pochodzenia Macieja Makowskiego i Waclawa Matzki.

Postać Władysława Machowskiego, nazwanego w dokumencie USC mechanikiem zamieszkałym w Kaczorkach, można łączyć z papiernią, gdyż taki zawód kojarzony z papiernią występuje w literaturze przedmiotu. Jest również rzeczą charakterystyczną, że postać ta pojawiła się w wymienionej miejscowości najwcześniej, bo już w 1864 r., a po niej występują dopiero nazwiska papierników. Może to sugerować, że Machowski był pierwszym organizatorem – budowniczym papierni.

Wątpliwym wydaje się odnalezienie znaków wodnych stosowanych przez tę papiernię. Powody wydają się proste. Zakład funkcjonował prawdopodobnie przez 4 lata. Papieru, który być może wtedy wyprodukowano, było stosunkowo niewiele. Ponadto – jak wskazują dotychczasowe doświadczenia – już w latach czterdziestych XIX w. zaczęły zanikać obrazowe formy filigranów, pozostawały natomiast napisy lub pojedyncze symbole lub litery¹⁶. Zidentyfikowanie natomiast papieru tylko po pojedynczych literach staje się rzeczą wręcz niemożliwą.

Zagadką dotychczas nierozwiązaną pozostaje pytanie, dlaczego w tak niewielkiej odległości od Hamerni pojawiła się nowa papiernia? Według prezentowanej wyżej mapy odległość między obydwoma miejscowościami w linii prostej wynosi tylko 12 km. Można by postawić hipotezę, że skoro Kaczorki nie należały do Ordynacji Zamojskiej, ich właściciele, próbując podnosić rentowność gospodarczą, inwestowali w produkcję pozarolniczą, między innymi także w produkcję papierniczą. Pewnym poparciem tej hipotezy może być praca Józefa Niedźwiedzia¹⁷. Dowiadujemy się

¹⁴ APL, Akta USC par. rzymskokatolicka, Krasnobród, mikrofilm nr 394281 II – 394286, rok 1868, akt chrztu nr 92.

¹⁵ APL, Akta USC par. rzymskokatolicka, Krasnobród, mikrofilm nr 394281 II – 394286, rok 1868, akt zgonu nr 147.

¹⁶ J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernie na ziemiach środkowej Polski w latach 1750–1850* [w:] „Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej”, t. XXVIII: *Studia do Dziejów Rzemiosła i Przemysłu*, t. VI, Wrocław – Warszawa — Kraków 1966, s. 214.

¹⁷ J. Niedźwiedź, *Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość 2003, s. 208.

z niej, że miejscowość powstała pod koniec XVIII lub na początku XIX w. w dobrach krasnobrodzkich. Jej założycielem był Antoni Fortunat Tarnowski. Około 1845 r. istniejąca we wsi karczma uzyskała patent na dalszy handel alkoholem, a właścicielem miejscowości był wtedy Jan Amor Tarnowski. Natomiast w 1880 r. Kazimierz Fudakowski wybudował we wsi tartak napędzany maszyną parową o mocy 16 KM i zatrudnił 8 pracowników. Przy tartaku została utworzona gontarnia o produkcji rocznej wynoszącej 600 tys. sztuk w 1885 r. i zatrudniająca 9 pracowników.

Papiernia w Kaczorkach jest przykładem nieznanego wcześniej w literaturze przedmiotu zakładu funkcjonującego w Lubelskiem w XIX wieku. Prowadzone obecnie badania wskazują na potrzebę kontynuowania prac zmierzających do odkrycia funkcjonowania innych czerpalni lub zakładów papierniczych działających między Wisłą a Bugiem w dziewiętnastym stuleciu.

Prowadzone wcześniej kompleksowe badania dotyczące papiernictwa na ziemiach środkowej Polski w latach 1750–1850 terytorialnie obejmowały obszar powstałego w 1815 r. Królestwa Polskiego. Na obszarach między Wisłą a Bugiem stwierdzone zostało wtedy funkcjonowanie w XIX w. tylko 5 czerpalni, podczas gdy na pozostałych ziemiach zidentyfikowano w tym samym czasie aż 65 papierni¹⁸. Wydaje się rzeczą mało prawdopodobną, aby na tak dużym stosunkowo terytorium, obejmującym obszary na wschód od Wisły, prowadziło działalność tak niewiele papierni, podczas gdy pozostałe ziemie Kongresówki miały aż tak duże ich nasycenie.

THE ANNOUNCEMENT ABOUT KACZORKI PAPER MILL

Summary

The research concerning decadent period of paper handicraft on the Vistula eastwards area, helped to find new location of paper mills that were not known before.

One of them was Kaczorki paper mill located close to Zamość. Files of Urząd Stanu Cywilnego of the Roman catholic parish in Krasnobród are the testimony of that fact. Basing on them, it is proved that between 1864 and 1868 Władysław Machowski „a mechanic” and 7 papermakers Augustyn Kolman, Jan Szpak, Katarzyna and Franciszek Bartz, Władysław Matzka, Marianna and Maciej Makowski lived there. Most of these papermakers moved to Kaczorki from the Hamernia paper mill that belonged to Ordynacja Zamoyska.

At present, lack of information about Kaczorki in other sources especially from sixth and seventh decade of nineteenth century, make impossible to execute the characteristic of the local paper mill. However, it is possible to advance a hypothesis that

¹⁸ J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernie na ziemiach środkowej Polski...* [16], mapa – s. 127, Tabela nr 2.

to increase economic profitability, the owners of the estate, decided to invest in non-agriculture production.

The research of J. Niedźwiedź proves that way of thinking. He claims that in 1880, in Kaczorki (that were not a part of Ordynacja), a sawmill equipped with a steam machine was built. In addition, in 1885 shingle factory, employing 9 people, was opened as well.

So following the hypothesis about the aspiration to industrialize Kaczorki allows to believe that the paper mill was established and was the earliest attempt to start development of the estate.

Translation
Maja Mejsner

KURZBERICHT ÜBER DIE PAPIERMÜHLE KACZORKI

Zusammenfassung

Die Forschungen zu der späten handwerklichen Papierherstellung auf den Gebieten östlich der Weichsel führten zur Entdeckung neuer, in der Fachliteratur bisher unbekanntem Papiermanufakturen.

Eine davon ist die Papierfabrik in Kaczorki, in der Nähe von Zamość. Davon zeugen die Akten des Standesamtes der römisch-katholischen Pfarrgemeinde Krasnobród. Auf deren Grundlage kann man feststellen, dass in den Jahren 1864–1868 Władysław Machowski „Mechaniker“ und 7 Papiermacher Augustyn Kolman, Jan Szpak, Katarzyna und Franciszek Bartz, Władysław Matzka, Marianna sowie Maciej Makowski dort ansässig waren. Die meisten dieser Papiermacher zogen nach Kaczorki von einer Papierfabrik in Hamernia im Zamoyski-Majorat.

Der jetzige Mangel an Information über andere Quellen zu dieser Ortschaft aus der Zeit der sechsten und siebten Dekade des 19. Jahrhunderts macht es unmöglich, das Werk in Kaczorki näher zu charakterisieren. Man kann allerdings die Hypothese aufstellen, dass die Grundbesitzeigentümer zur Steigerung der Rentabilität in einer nicht landwirtschaftliche Produktion invertierten. Beweis dafür sind die Ergebnisse der Forschungen von J. Niedźwiedź. Er kam zu der Feststellung, dass 1880 in den zum Majorat nicht gehörenden Kaczorki ein Dampfsägewerk und 1885 eine Dachsindelerei mit 9 Mitarbeitern erbaut wurden.

Die Annahme der angestrebten Industrialisierung von Kaczorki lässt die Schlussfolgerung aufrechterhalten, dass die Papierfabrik tatsächlich funktionierte und ein der frühesten Versuche war, den Grundbesitz wirtschaftlich zu beleben.

Übersetzt von
Janusz Mrówka

ROZWÓJ PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO W KRÓLESTWIE POLSKIM W LATACH 1870–1914

W niniejszym artykule podjęte zostały kwestie związane z rozwojem przemysłu papierniczego w Królestwie Polskim w latach 1870–1914. Jednak nie skoncentrowano się w nim tylko na rozwoju wielkoprzemysłowych fabryk papieru czy celulozy, ale również na niewielkich zakładach produkujących wyroby papiernicze. Do branżowego ujęcia przemysłu papierniczego przyjęte zostało kryterium Wiesława Pusia. W polskiej historiografii Wiesław Puś jako pierwszy przedstawił branżowe ujęcie przemysłu Królestwa Polskiego i ustalił globalną wielkość zaangażowanego kapitału krajowego i zagranicznego¹.

Przemysł papierniczy dzielił się na kilka działów. Zaliczały się do niego nie tylko wielkoprzemysłowe papiernie, wytwarzające różne gatunki papieru, fabryki celulozy, ale również zakłady produkujące wyroby z papieru (opakowania, szpule, gilzy do papierosów, zeszyty, albumy i fotografie, introligatornie)².

W Królestwie Polskim rozwój papiernictwa następował od lat trzydziestych XIX stulecia. Jednak w stosunku do Europy Zachodniej branża w Królestwie – jak słusznie stwierdził M. Szymczyk – była zacofana technologicznie. W Europie Zachodniej papiernictwo rozwijało się wraz z rozwojem całej gospodarki, gdyż papier zaczął być używany na szeroką skalę w przemyśle. Było to związane z zastosowaniem papieru jako opakowania do wytwarzanych w większości zakładów towarów. Szerokie zastosowanie papieru do celów przemysłowych na zachodzie Europy spowodowało rozwój szkolnictwa technicznego, które wypuszczało na rynek specjalistów od papiernictwa. W Królestwie droga rozwoju przemysłu papierniczego poszła w innym kierunku. Papier był produkowany głównie na potrzeby urzędów. Wiązało się to ze stagnacją gospodarczą, jaka nastąpiła w Królestwie po upadku powstania listopadowego. Miała ona fundamentalny wpływ na rozwój branż, które były potencjalnymi odbiorcami papieru na opakowania. Nadto bardzo negatywnie na rozwój papiernictwa w Królestwie wpłynął brak surowca, z którego wytwarzano papier. Związane było to z nieodpowiednim poziomem rozwoju przemysłu włókienniczego, jak

¹ W. Puś, *Rola kapitału zagranicznego i krajowego w przemyśle [w:] Historia kultury materialnej Polski w zarysie od 1870 do 1918 roku*, pod red. B. Baranowskiego, B. Bartysia, T. Sobczaka, t. VI, Wrocław i in. 1979; W. Puś, *Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim 1870–1914*, Łódź 1997.

² *Ibidem*, s. 162.

również z niewielką zamożnością społeczeństwa, które nie dostarczało przemysłowi szmat do produkcji papieru. Właśnie te czynniki gospodarcze stymulowały rozwój tylko zakładów produkujących drogi papier, głównie do urzędów, drukarni itp.³

W rezultacie przez długie lata w Królestwie utrzymywały się jeszcze młyny papiernicze, w których stosowano ręczną technologię produkcji. W 1858 r. spośród 37 funkcjonujących papierni 33 to czerpalnie, których produkcja sięgała 20%. Pozostałe 80% produkcji było wytwarzane w czterech zmechanizowanych papierniach, które funkcjonowały na obszarze Królestwa Polskiego: Soczewka, Pilica, Hamernia i Jeziorna. W 1858 r. najwięcej zakładów z branży papierniczej znajdowało się w guberniach radomskiej i warszawskiej. Odpowiednio było to 15 i 16 zakładów⁴. W guberni radomskiej były usytuowane najbardziej zacofane zakłady. Do lat siedemdziesiątych XIX w. największe zakłady z branży papierniczej rozwijały się prawie wyłącznie w guberni warszawskiej. W 1867 r. 3 papiernie zatrudniały 588 robotników, a wartość produkcji wyniosła 364.300 rubli, a rok później przy zatrudnieniu 590 robotników – 331.996 rubli⁵. W 1870 r. zatrudnienie wyniosło 595 robotników, a produkcja osiągnęła wartość 345.500 rubli⁶. W dwa lata później produkcja osiągnęła już wartość 2.000.000 rubli⁷.

Na dynamiczny rozwój przemysłu papierniczego w Królestwie Polskim wpływ miała rozbudowa dużych zmechanizowanych przedsiębiorstw. Większość największych zakładów w branży papierniczej została uruchomiona przed 1870 rokiem. Pierwsze papiernie stosujące maszynową technikę produkcji powstały w pierwszej połowie XIX wieku. Papiernia w Jeziornie była pierwszą papiernią stosującą maszynową technikę produkcji w Królestwie. Funkcjonowała od 1776 roku. W 1804 r. zakład spłonął. W tym czasie należał do Jana Thiessa. Dopiero w 1811 r. przystąpiono do odbudowy zakładu, a w rok później, w 1812 r., papiernia uzyskała prawo wyrobu papieru „pod stempel”⁸.

Przed wybuchem powstania listopadowego papiernia w Jeziornie przeszła na własność Banku Polskiego. Bank, ze względu na ogromną rolę, jaką pełnił w latach trzydziestych XIX w., dążył do rozwoju wielu branż. Oprócz podjętych prób stymulowania rozwoju branż przemysłu ciężkiego, będących kołem zamachowym dla całej gospodarki, Bank chciał rozwinąć produkcję papieru. W 1834 r. zainstalowano

³ M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy 1945–1989*, Duszniki Zdrój 2007, s. 48.

⁴ W. Budka, *Papiernie w Królestwie Polskim w 1858*, „Przegląd Papierniczy” [dalej: PP] 1948, nr 5, s. 97-98; M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy...* [3], s. 48.

⁵ *Statystyka fabryk, zakładów przemysłowych i rzemiosł w gubernji Warszawskiej (oprócz miasta Warszawy), za lata 1867 i 1868 (podług źródeł urzędowych)*, „Ekonomista” V (1869), nr 10, t. II, s. 184.

⁶ *Statystyka fabryk, zakładów przemysłowych i rzemiosł w gubernji Warszawskiej (oprócz miasta Warszawy), za 1870 (podług źródeł urzędowych)*, „Ekonomista” VI (1871), nr 9, t. II, s. 455.

⁷ *Produkcja przemysłowa Królestwa Polskiego podług danych zaczerpniętych ze źródeł urzędowych*, „Ekonomista” VII (1872), nr 7, t. II, s. 519.

⁸ R. Perliński, *Fabryka papieru w Jeziornie*, PP 1960, nr 5, s. 139; J. Siniarska-Czaplicka, *Nowy przyczynek do dziejów papierni w Jeziornie*, PP 1960, nr 11, s. 349-350.

w zakładzie w Jeziornie pierwszą maszynę papierniczą w Królestwie. Podobnie jak większość inicjatyw podjętych w tym czasie przez Bank, i ta zakończyła się fiaskiem i dopiero w cztery lata później uruchomiono tam maszynę, dzięki której produkcja papieru mogła być realizowana. Bank, rezygnując już z inicjatyw państwo-prywatnych, zdecydował o rozwoju kolejnego zakładu z branży papierniczej – „Soczewki”, ulokowanego nad rzeką Skawiną w powiecie gostyńskim, udzielając kredytu bankierowi warszawskiemu – Janowi Epsteinowi, zajmującemu się komiśową sprzedażą produkcji z Jeziornej. Nowy właściciel w 1842 r. przejął czerpalnię papieru i uruchomił w niej maszynową produkcję (1844), przekształcając zakład w nowoczesną papiernię⁹.

Zakład „Soczewka” zajął znaczącą pozycję na rynku Królestwa Polskiego. Jego produkcja nastawiona była na wyrób papieru lepszej jakości, m.in. kancelaryjnego, kopertowego, okładkowego itp. Taki towar nie mógł znaleźć zbytu w Królestwie, dlatego większa część produkcji była wysyłana do Rosji. W 1855 r. wartość produkcji wynosiła 174.744 rubli 73 kop., a w 1868 r. 245.000 rubli¹⁰.

W tym czasie produkcja papierni w Jeziornie pod Warszawą, należącej od 1835 r. do Banku Polskiego, była na dużo niższym poziomie. W fabryce tej wcześniej nawet niż w „Soczewce” zastosowano produkcję maszynową, gdyż w 1838 r. uruchomiono maszynę zakupioną w firmie Bryan Donkin Co. z Londynu¹¹. Jednak do lat pięćdziesiątych branża papiernicza w Królestwie ograniczała się do kilku zakładów.

Warunki sprzyjające rozwojowi papierni zaistniały w latach pięćdziesiątych. Wpłynęło na to kilka czynników. Zlikwidowanie granicy celnej w 1851 r. pomiędzy Królestwem a Cesarstwem spowodowało, iż zakłady wyrabiające papier lepszego gatunku mogły swoją produkcję lokować na chłonnym rynku rosyjskim. Na rozszerzenie rynku wewnętrznego pozytywnie wpłynęła wojna krymska (1853–1856), która stała się stymulatorem rozwoju wielu branż w Królestwie, w tym i papierniczej. Zdecydowany wpływ na rozwój branży papierniczej miało połączenie kolejowe Warszawskiego Okręgu Przemysłowego [dalej: WOP] z Zagłębiem Dąbrowskim. Ośrodki te zostały połączone w 1859 r. poprzez budowę odnogi Ząbkowice – Szopienice – Katowice do funkcjonującej już linii warszawsko-wiedeńskiej. Jej budowa spowodowała rozwój przemysłu na obszarze WOP-u, w którym nastąpiła gwałtowna mechanizacja produkcji poprzez upowszechnienie maszyn parowych, a w południowo-zachodniej części Królestwa – tworzenie się zrębów Sosnowiecko-Częstochowskiego Okręgu Przemysłowego [dalej: S-COP]. Właśnie bliskość granicy z Prusami, budowa w 1848 r. linii warszawsko-wiedeńskiej, dostępność węgla kamiennego z kopalni usytuowanych w Zagłębiu Dąbrowskim, które wycho-

⁹ J. Siniarska-Czaplicka, *Kronika papierni w Jeziornie 1760–1960*, Jeziorna 1961, s. 16-25; M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy...* [3], s. 49.

¹⁰ *Statystyka fabryk, zakładów przemysłowych i rzemiosł w gubernji Warszawskiej (oprócz miasta Warszawy), za lata 1867 i 1868...* [5], s. 186.

¹¹ M. Szymczyk, *Przyczynek do dziejów przemysłu papierniczego w Królestwie Kongresowym*, PP 2005, nr 12, s. 762.

dziło z kryzysu lat czterdziestych, i perspektywa rozwoju ośrodka przemysłowego, S-COP-u, spowodowały budowę w tamtym rejonie zakładów z różnych branż, w tym i papierniczej¹².

W 1851 r. uruchomiono zakład papierniczy w miejscowości Wierbka koło Pili-cy (powiat olkuski, gubernia kielecka). Należał on do Christiana Augusta Moesa. Fabryka była sukcesywnie rozbudowywana i zyskała znaczącą pozycję na rynku. Skoncentrowano się w niej na produkcji papieru kancelaryjnego, listowego, kopertowego, gazetowego, drukowanego i tapetowego. W 1884 r. dobudowano następny zakład w Sławniowie. W połowie lat osiemdziesiątych XIX w. zakłady C.A. Moesa razem z Tow. Akc. „Soczewka”, które przekształciło się w tym czasie w spółkę akcyjną, dominowały w produkcji papieru na rynku Królestwa Polskiego. Od końca pierwszej dekady XX w. przedsiębiorstwo C.A. Moesa poddane zostało gruntownej modernizacji i w 1913 r. zatrudniało ponad 900 pracowników. Jednak modernizacja i rozbudowa większych piarni spowodowała, iż firma nie była w stanie utrzymać tak znaczącej pozycji, jaką zajmowała w połowie lat osiemdziesiątych¹³.

W 1867 r. została uruchomiona piarnia w Częstochowie. Jej właścicielami byli Karol Ginsberg i Ludwik Kohn. Zakład początkowo produkował tylko papier pakowy, listowy, kopertowy, gazetowy, drukowany i tapetowy. Dynamicznie się jednak rozwijał i w 1885 r. pod względem zatrudnienia zajmował trzecie miejsce w Królestwie po Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru i Tow. Akc. Fabryki Papieru „Soczewka”. Fabryka była sukcesywnie modernizowana, w 1895 r. została wyposażona w stację centralną (w generatory na prąd stały).

Dynamiczny rozwój S-COP-u, łatwy dostęp do węgla kamiennego oraz budowa linii iwangrodzko-dąbrowskiej, która połączyła ośrodek z innymi uprzemysłowanymi rejonami Królestwa oraz Cesarstwa, spowodowały uruchomienie kolejnych zakładów w południowo-zachodniej części Królestwa.

W 1878 r. w Częstochowie powstał niewielki zakład wyrabiający papiery ozdobne. Jego właścicielami byli L. Kohn i H. Markusfeld. Zakład nie rozwinął szerszej działalności, gdyż po roku funkcjonowania spłonął. W 1880 r. H. Markusfeld uruchomił fabrykę kolorowego papieru i obić. Specjalizowała się ona w produkcji wysokiej jakości papierów. Fabryka była sukcesywnie modernizowa-

¹² R. Kowalczyk, *Przemiany własnościowe i kapitałowe w górnictwie węgla kamiennego i brunatnego Zagłębia Dąbrowskiego w latach 1796–1877*, „Rocznik Łódzki” 2000, t. XLVIII, s. 50.

¹³ D. Bociarski, *Rys statystyczny przemysłu Królestwa Polskiego*, „Biblioteka Warszawska” 1873, t. II, s. 31; *Wystawa przemysłowo-rolnicza w Warszawie w 1885 roku*, PT XII (1886), nr 8, t. XXIII, s. 58; *Materiały do wyrobu papieru*, PT XXXVI (1910), nr 5, t. XLVIII, s. 57; *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim*, oprac. L. Jeziorański [dalej: KAPFPK], Warszawa 1907, nr 3307; *Przemysł i handel Królestwa Polskiego*, oprac. A.R. Sroka [dalej: PHPK], Warszawa 1914, nr 1029; J. Siniarska-Czaplicka, *Działalność produkcyjna piarni w Jeziornie w latach 1760–1939 [w:] Studia i Materiały do Dziejów Piaseczna i powiatu Piaseczyńskiego*, Piaseczno 1973, s. 297; O. Wyszomirska, *Przemysł i klasa robotnicza ziemi radomsko-kieleckiej 1870–1914*, Warszawa 1970, s. 47, 61, 65; W. Puś, *Rozwój przemysłu...* [1], s. 163; M. Szyczyk, *Przyczynek do dziejów przemysłu papierniczego...* [11], s. 762.

na, dzięki czemu zwiększała się wielkość produkcji i wzbogacany był oferowany asortyment. W 1904 r. zakład przekształcono w spółkę pn. Tow. Częstochowskiej Fabryki Papierów Kolorowych i Tapet. Spółka rozpoczęła działalność 27 sierpnia 1904 roku. W zakładzie zatrudnionych było 280 robotników.

W 1881 r. w Sosnowcu Paweł Lamprecht uruchomił fabrykę papieru. Produkowano w niej papiery pakowe, tekturę do krycia dachów, gilzy do nawijania przędzy. Zatrudnionych było w niej 100 robotników, a poziom zainstalowanych mocy wynosił 200 KM¹⁴.

Na początku lat sześćdziesiątych XX w. rozpoczęto również budowę papierni w Pabianicach. Inwestycje w branżę papierniczą rozpoczął Leonard Fessler, jeden z pierwszych pabianickich fabrykantów. Do 1862 r. był właścicielem przedsiębiorstwa z branży włókienniczej, w którym zatrudnionych było 80 robotników. Zdecydował się jednak sprzedać je B. Kruschemu. Środki ze sprzedaży posłużyły L. Fesslerowi do budowy własnej papierni. O inwestycji w branżę papierniczą zdecydował brak tego typu zakładu w Pabianicach, bliskość dynamicznie rozwijającego się przemysłu w Łodzi i przewidywana budowa linii kolejowej fabryczno-łódzkiej, o którą od wielu lat walczyło grono łódzkich przemysłowców. Według oficjalnych danych przedsiębiorstwo zaczęło funkcjonować od 1865 roku. Początkowo w zakładzie produkowano wyłącznie tekturę na potrzeby miejscowego przemysłu włókienniczego. L. Fessler nie wykorzystał jednak możliwości swojego zakładu, jego doskonałego położenia. Zajęty interesami prowadzonymi w Łodzi utrzymywał zatrudnienie na niewielkim poziomie i nie inwestował w park maszynowy.

Sytuacja papierni uległa poprawie dopiero po 1870 r., kiedy wydzierzał ją Robert Saenger, który w cztery lata później wykupił zakład na własność¹⁵. R. Saenger doskonale wykorzystał warunki rozwoju papierni w Pabianicach. Przede wszystkim nastawił się na produkcję opakowań dla wysokogatunkowych wyrobów przemysłu włókienniczego. Zainwestował w nowe maszyny i zwiększył produkcję. Bliskość Łodzi gwarantowała dostęp do dużej ilości surowca do produkcji kartonów. Pochodził on w tym czasie z odpadów z fabryk włókienniczych i z ogromnej ilości zużytych szmat, które dostarczało rozrastające się skupisko ludności. Papiernia w Pabianicach sukcesywnie rozbudowywała swój park maszynowy. Zainstalowana została w niej stacja centralna, początkowo z generatorami na prąd stały.

W 1894 r. papiernia spłonęła, jednak okazało się to bardzo korzystne dla rozwoju przedsiębiorstwa. Ze środków uzyskanych od towarzystwa ubezpieczeniowego

¹⁴ *Wystawa przemysłowo-rolnicza w Warszawie w 1885 r...* [13], s. 58; *Statystyka elektrowni fabrycznych w Królestwie Polskim*, PT XL (1914), nr 48-49, t. LII, s. 499; KAPFPK za 1907 [13], nr 3299; F. Sobalski, *Dzieje częstochowskiej papierni (do roku 1914)*, PP 1969, s. 131; tenże, *Przemysł papierniczy w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, PP 1968, nr 11, s. 406; W. Puś, *Rozwój przemysłu...* [1], s. 164; M. Szymczyk, *Przyczynek do dziejów przemysłu papierniczego...* [11], s. 762; R. Kaczmarek, Z. Studencki, *Lamprechtowie z Sosnowca*, Sosnowiec 2005, s. 36-38; M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy...* [3], s. 50.

¹⁵ J. Siniarska-Czaplicka, *Z dziejów papierni w Pabianicach*, PP 1959, nr 6, s. 179-180.

i własnych przystąpiono do kompleksowej odbudowy zakładu. Nowoczesny park maszynowy, nowa stacja centralna – wszystko to gwarantowało wysoką wydajność i duże zyski. W 1898 r. przedsiębiorstwo przyjęło formę akcyjną i zaczęło funkcjonować jako Tow. Akc. Pabianickiej Fabryki Papieru Robert Saenger.

W 1907 r. nastąpiła kolejna fala modernizacji, która pozwoliła skutecznie wzbogacić asortyment produkcji, a poziom mocy zainstalowanych w zakładzie osiągnął pułap 800 KM. W 1908 r. rozpoczęto produkcję dobrych jakościowo papierów. Słusznie stwierdził więc Kazimierz Badziak, iż przedsiębiorstwo przeszło do kategorii firm o wysokiej jakości wyrobów¹⁶. Jednocześnie nie zrezygnowano z produkcji dotychczasowego asortymentu. Przed wybuchem I wojny światowej firma przystąpiła do rozbudowy potencjału produkcyjnego zakładu. Jednocześnie próbowała wygenerować dodatkowe środki finansowe poprzez wypuszczenie obligacji, co miało służyć pierwszej próbie konsolidacji słabszych przedsiębiorstw z branży papierniczej wokół firmy z Pabianic. W 1913 r. zakład miał 2800 zainstalowanych KM i zatrudniał 400 pracowników¹⁷.

Największym przedsiębiorstwem z branży papierniczej była papiernia w Mirkowie. Została nabyta w 1871 r. od Banascha przez Leopolda Kronenberga i S. Natansona. Do 1871 r. papiernia w Mirkowie produkowała wyłącznie papier czerpany¹⁸. Inwestycje poczynione przez Kronenberga i Natansona pozwoliły na rozbudowanie przedsiębiorstwa, które rozpoczęło produkcję kilku gatunków papieru: listowego, kancelaryjnego, rysunkowego oraz bibułki do papierosów. Jednak na rozwój fabryki Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru (od 1874 r.) negatywnie wpływało jej położenie. Znajdowała się ona w Mirkowie koło Wieruszowa w powiecie wieluńskim tuż przy granicy z Cesarstwem Niemieckim i nie miała bezpośredniego połączenia kolejowego. Podrażało to zdecydowanie koszty transportu i negatywnie wpływało na szanse rozwoju przedsiębiorstwa. Ze względów strategicznych niemożliwe było uzyskanie zgody na budowę nitki kolejowej, która połączyłaby zakład z głównymi ciągami komunikacyjnymi. Zdecydowano się więc na zakup najstarszej fabryki w Królestwie, o ugruntowanej pozycji – papierni w Jeziornie. Jej zakup był możliwy, gdyż papiernia od kilkunastu lat nie była modernizowana i zdecydowanie podupadła. Od 1870 r. przedsiębiorstwo znajdowało się w rękach Karola i Joanny Roesslerów, którzy prowadzili firmę bez unowocześniania jej parku maszynowego. W rezultacie papiernia nie wytrzymała kon-

¹⁶ K. Badziak, *Dzieje Pabianickiej Fabryki Papieru do I wojny światowej*, PP 1974, nr 10, s. 287.

¹⁷ *Statystyka elektrowni fabrycznych...* [14], s. 499; KAPFPK za 1907 [13], nr 3307; PHPK za 1914 r. [13], nr 10022; W. Puś, *Rozwój przemysłu...* [1], s. 164; tenże, *Przemysł Pabianic w latach 1865–1914* [w:] *Pabianiciana*, t. I, Pabianice 1992, s. 82.

¹⁸ W literaturze dominują jednak informacje, że papiernia w Mirkowie została unowocześniona znacznie wcześniej – w połowie lat sześćdziesiątych. Stała się ówczesnie największym producentem papieru w Królestwie, wytwarzającym szeroką paletę różnych gatunków papieru, m.in. kilka gatunków papieru listowego, kancelaryjnego, rysunkowego, bibułki do papierosów itp. Zob. M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy...* [3], s. 49.

kurencji nowocześniejszych firm tej branży, m.in. zakładów „Soczewka” i C.A. Moesa pod Pilicą¹⁹.

Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru zakupiło ją w 1887 roku. Po zakupie fabryki w Jeziornie przeniesiono do niej cały park maszynowy, włącznie ze wszystkimi fachowcami i ich rodzinami. Według J. Siniarskiej-Czaplickiej operacja ta trwała do 1894 roku. Natomiast E. Pustoła-Kozłowska i E. Wartalska datują jej zakończenie na 1888 rok. Fabryka przyjęła nazwę Mirkowska Fabryka Papieru w Jeziornie. Dopiero od tego momentu datuje się dynamiczny rozwój tej najstarszej papierni²⁰.

Nowi właściciele rozpoczęli rozbudowę zakładu w Jeziornie, koncentrując się głównie na produkcji szlachetnych gatunków papieru, które eksportowano na rynek rosyjski. Zmienił to dopiero pożar z 1900 roku. Mirkowska Fabryka Papieru w Jeziornie (kapitał zakładowy 1.000.000 rubli) poniosła straty rzędu 22.108 rubli. Odbudowę infrastruktury fabrycznej i parku maszynowego zrealizowały firmy H. Fülnera z Warmbrunn na Śląsku (Cieplice), Józefa John’a z Łodzi i Tow. Fabryki Maszyn, Odlewni i Kotlarni August Repphan. Fabryka rozpoczęła produkcję różnych rodzajów papieru, od czerpanych dokumentowych (zastawne, czekie, akcje), poprzez listowe, kancelaryjne, rysunkowe, kopertowe, bibułki listowe, papierosowe, po papier gazetowy i drukowany.

Elektryfikacja zakładu w Jeziornie nastąpiła w 1901 roku. Fabryka została wyposażona w generatory na prąd stały. Urządzenia i maszyny do budowy stacji centralnej zostały zakupione od Tow. Siemens & Schuckert. Zakupiono również na rynku wtórnym maszyny i urządzenia austriackiego A.E.G. Union i Rosyjskiego Tow. Elektrycznego Schuckert & Co, pochodzące z upadłej papierni Nebego w Petersburgu. Dopiero w 1911 r. zakończono budowę centralnej stacji elektrycznej z generatorami na prąd stały i zmienny trójfazowy. Zainstalowano nowoczesne kotły i wodomierze, m.in. systemu Reinserta, które pozwoliły na dodatkowe oszczędności uzyskiwane na paliwie i wodzie. Do zakładu doprowadzono również bocznice kolejową, która zapewniła bezpośrednie połączenie z budynkami fabrycznymi. Była to bardzo ważna inwestycja, która przyczyniła się do znacznych oszczędności. W 1913 r. zatrudnionych było w zakładzie 1300 pracowników. Pomimo blisko 20% udziału w rynku Królestwa Polskiego fabryka w Jeziornie znaczną część produkcji wysyłała

¹⁹ D. Bociarski, *Rys statystyczny...* [13], s. 31; H. Radziszewski, *Zarys rozwoju przemysłu w Królestwie Polskim* [w:] *Nasze Sprawy*, t. II, Warszawa 1900, s. 508; KAPFPK za 1907 [13], nr 3290; PHPK za 1914 r. [13], nr 1006; E. Pustoła-Kozłowska, E. Wartalska, *Historia papierni w Jeziornie*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” XXXIV (1986), nr 1, s. 75-76; J. Siniarska-Czaplicka, *Działalność produkcyjna papierni...* [13], s. 297-298; teże, *Kronika papierni...* [9], s. 58; teże, *Historia papierni w Jeziornie do 1939 r.*, PP 1958, nr 6, s. 189-190; W. Puś, *Rozwój przemysłu...* [1], s. 163.

²⁰ D. Bociarski, *Rys statystyczny...* [13], s. 31; *Wystawa przemysłowo-rolnicza w Warszawie w 1885 r...* [13], s. 58; E. Pustoła-Kozłowska, E. Wartalska, *Historia papierni w Jeziornie* [19], s. 76-77; J. Siniarska-Czaplicka, *Działalność produkcyjna papierni...* [13], s. 298; teże, *Kronika papierni...* [9], s. 58; teże, *Historia papierni...* [19], s. 189; W. Puś, *Rozwój przemysłu...* [1], s. 163.

do Cesarstwa Rosyjskiego i na Daleki Wschód. Tuż przed wybuchem I wojny światowej rozpoczęto dalszą modernizację zakładu zmierzającą do rozbudowy infrastruktury fabrycznej. Niestety, Rosjanie przed wycofaniem się z Królestwa w 1915 r. zniszczyli znaczną część infrastruktury fabrycznej Mirkowskiej Fabryki Papieru w Jeziornie²¹.

W końcu lat siedemdziesiątych XIX w. nastąpił prawdziwy boom w branży papierniczej. Koniunkturę zaczęła napędzać gospodarka, która pod wpływem przejścia Rosjan w 1877 r. do polityki protekcyjno-prohibicyjnej (tzw. złote cła) zaczęła się dynamicznie rozwijać²². Początkowo dla branży papierniczej szczególne znaczenie miał rozwój przemysłu włókienniczego, konfekcyjnego i handlu, co stymulowało popyt na wyroby z papieru: papier pakowy, tekturę, gilzy i szpule. Podobną rolę spełniał ruch na rynku wydawniczym i wzrost zapotrzebowania na książki i tytuły prasowe²³. Właśnie wtedy powstało najwięcej fabryk tektury.

W 1880 r. Leon Hassfeld założył firmę Natalin, która znajdowała się we wsi Maśłońskie (gubernia piotrkowska). Na początku XX w. w zakładzie Natalin pracowało 60 robotników, a zainstalowanych mocy było w niej 80 KM.

W 1884 r. założono kolejną fabrykę tektury. Jej właścicielem był Mottel Horowicz. Znajdowała się ona we wsi Rzeki koło Kłomnic (gubernia piotrkowska). Na początku XX w. zatrudnionych było w niej 40 robotników, a zainstalowane moce miały 120 KM.

W 1886 r. powstała w Warszawie fabryka, której znaczną część produkcji stanowiła tektura introligatorska. Należała do Bronisława Łackiego. W 1906 r. zatrudniała 102 robotników, a poziom zainstalowanych mocy osiągnął 100 KM²⁴.

Jednak dopiero boom lat dziewięćdziesiątych XIX w. i gwałtowne poszerzenie rynku wewnętrznego wywołało skokowy wzrost popytu na artykuły wytwarzane przez branżę papierniczą. Wiązało się to m.in. z produkcją opakowań dla nowych branż przemysłu (m.in. rolno-spożywczego: fabryk cukierków, makaronów, papierosów itp.) i z upowszechnieniem nowych technologii (m.in. fotografii). W rezultacie zaczęły powstawać kolejne zakłady z branży papierniczej. Uruchamiano je jednak głównie przy ośrodkach przemysłowych, połączonych liniami kolejowymi, głównie

²¹ Z. Słóarski, *Z urzędzeń fabryk parowych*, PT XXVI (1900), nr 42, t. XXXVIII, s. 698-699; *Towarzystwo papierni „Mirków”*, PT XXVII (1901), nr 3, t. XXXIX, s. 37; *Papiernia Mirków*, PT XXVII (1901), nr 6, t. XXXIX, s. 53; B. Szapiro, *Towarzystwo Akcyjne Mirkowskiej Fabryki Papieru*, PT XXXI (1905), nr 4, t. XLIII, s. 56; *Elektryczność w Warszawie*, PT XXVIII (1902), nr 7, t. XL, s. 499; *Materiały do wyrobu papieru* [13], s. 57; A. Wierzbicki, *Wspomnienia i dokumenty (1877–1920)*, Warszawa 1957, s. 261; J. Siniarska-Czaplicka, *Działalność produkcyjna papierni...* [13], s. 298-299; tejsze, *Historia papierni...* [19], s. 190; E. Pustoła-Kozłowska, E. Wartalska, *Historia papierni w Jeziornie* [19], s. 77-83, 88; W. Puś, *Rozwój przemysłu...* [1], s. 163.

²² R. Kowalczyk, *Rozwój przemysłu wydobywczego w Królestwie Polskim w latach 1877–1914*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2007, nr 3-4, s. 319.

²³ W. Puś, *Rozwój przemysłu...* [1], s. 163; M. Szymczyk, *Przyczynek do dziejów przemysłu papierniczego...* [11], s. 762.

²⁴ KAPFPK za 1905 [13], nr 3082, 3083, 3077; KAPFPK za 1907 [13], nr 3289, 3395, 3296.

w guberni warszawskiej i piotrkowskiej. Najwięcej zakładów ulokowano w guberni warszawskiej, w tym w samej Warszawie. Nieco mniej w guberni piotrkowskiej, mimo iż na jej terytorium znajdowały się dwa ośrodki przemysłowe: Łódzki Okręg Przemysłowy [dalej: ŁOP] i rozwijający się S-COP. Jednak charakter tych zakładów był zdecydowanie inny. W Łodzi, podobnie jak w Warszawie, powstawały niewielkie zakłady produkujące głównie wyroby z papieru. Natomiast na obszarze S-COP-u powstawało mniej zakładów, ale charakteryzowały się one wyższym potencjałem produkcyjnym.

W latach 1878–1900 w Warszawie zostało uruchomionych 48 zakładów z branży papierniczej. Po 1901 r. dynamika była równie intensywna, chociaż charakteryzowała się większą fluktuacją wynikającą z kryzysów, które nawiedzały gospodarkę Królestwa. Niezwykle niszczący był kryzys przełomu wieków. Uderzył on w gospodarkę Królestwa z opóźnieniem, w 1901 r., i trwał do 1903 roku. Doprowadziło to do gwałtownych zmian w polityce gospodarczej Rosji, która wycofała się z subsydiowania wielu inicjatyw przemysłowych, będących inwestycjami kapitału zagranicznego. Nastąpił proces przyspieszenia procesów monopolizacyjnych. W wielu branżach upowszechniły się kartele o zasięgu krajowym. W przypadku najbardziej lukratywnych branż przemysłu ciężkiego powstawały porozumienia ogólnorosyjskie. W celu obrony cen wyznaczały one limity produkcji. Monopole, kontrolując podaż, hamowały nadprodukcję i spadek cen. Kosztem cen na rynku wewnętrznym lansowały eksport, stosując na szeroką skalę dumping. Wpływało to negatywnie na cały rynek. Monopole, dbając o interesy zrzeszonych członków, ograniczyły możliwości nabywcze na rynku. Chociaż branża papiernicza nie została zmonopolizowana, tak jak np. przemysł ciężki, cementowy, część rolno-spożywczego i inne, to jednak ogólna sytuacja w gospodarce negatywnie wpływała na jej kondycję²⁵. Dotyczyło to szczególnie niewielkich zakładów. Ożywienie w gospodarce Królestwa i Cesarstwa, wyraźne już pod koniec 1903 r., stymulowane przez branże, w których dominowały nowe technologie (m.in. chemiczny), zahamował jednak wybuch rewolucji 1905–1907, a następnie pierwszy monopolistyczny kryzys 1907 roku²⁶.

²⁵ Z. Pustuła, *Monopolii w metalurgicznej promyślności Carstwa Polskiego i ich uczestnictwo w Prodametie*, „Istoriczeskoje Zapiski” 1958, t. 62, s. 94-99; M. Radwan, *Rudy, kuźnice i huty żelaza w Polsce*, Warszawa 1963, s. 171; J. Pazdur, *Starachowice – osiedla i zakłady do 1939 r.* [w:] *Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa*, t. XIII, pod red. J. Pazdura, A. Weckowej, Warszawa 1968, s. 126-127; R. Kowalczyk, *Rozwój niektórych branż przemysłu rolno-spożywczego w Królestwie Polskim w latach 1870–1918*, „Zeszyty Wiejskie” 2007, z. XII, s. 94; tenże, *Rozwój branży przemysłu cementowego na ziemiach polskich w latach 1853–1914* [w:] *Studia z historii społeczno-gospodarczej XIX i XX wieku*, pod red. W. Pusia, t. III, Łódź 2005, s. 51.

²⁶ L. Mendelson, *Teoria i historia kryzysów i cykli ekonomicznych*, t. II, Warszawa 1960, s. 389-401; M. Dobb, *Studia o rozwoju kapitalizmu*, Warszawa 1964, s. 302-318; W.A. Lewis, *Wzrost i wahania cykliczne 1870–1913*, Warszawa 1986, s. 286-296.

Dopiero gwałtowne przyspieszenie gospodarki Królestwa na początku drugiej dekady XX stulecia, stymulowane rosyjskimi inwestycjami, w znacznym stopniu za transferowany z Francji kapitał, spowodowało rozwój wielu branż. W branży papierniczej nastąpił dynamiczny wzrost liczby zakładów. Makroekonomiczna sytuacja gospodarcza pierwszej dekady XX stulecia oddziaływała w znaczącym stopniu na niewielkie zakłady z branży papierniczej. Były one bardzo czułe na wszelkie wahania koniunktury. Nie miały instrumentów pozwalających przetrzymać okres dekoniunktury, tak jak nowoczesne wielkoprzemysłowe papiernie, tym bardziej iż chłonność pogrążonej również w kryzysie gospodarki Cesarstwa była zdecydowanie ograniczona. W rezultacie w Warszawie na przełomie 1903 i 1904 r. funkcjonowały 63 zakłady z branży papierniczej, w 1906 r. niewiele więcej, gdyż 75, a w 1913 r. już 269²⁷.

Były to niewielkie zakłady produkujące wyroby z papieru, zatrudniające po kilku pracowników. Znaczna część miała charakter firm rodzinnych. Inna część z tych zakładów zaczynała jako warsztaty rzemieślnicze, które sukcesywnie zwiększały swój potencjał produkcyjny, zatrudniając kolejnych pracowników. Przykładowo w Warszawie w 1882 r. Ksawery Ber założył fabrykę pudełek tekturowych i gilz, w 1900 r. Stanisław Apelkowski – zakład produkujący ozdobne opakowania dla fabryk cukierków, bombonierek i perfumerii, J. Bochenek produkował papierowe ozdoby na choinkę (1888), S. Gerlitz – papier ozdobny i koperty (1879), I. Hirszowicz – plakaty (1892), Eichenblaff – pudełka apteczne i galanteryjne (1894), F. Czyżyk – koperty i karty wizytowe (1897), N.W. Ginzburg – szeroko rozumianą galanterię papierową (lampiony, confetti, serpentyny i zabawki dla dzieci – 1890), H. Onass – albumy do kart pocztowych (1890), Jan Filsński – etykiety dla szewców i krawców (1900), Józef Markowski – woskowane, parafinowane papiery, w tym dla architektów, inżynierów, kalki do rysunków itp. (1910), W. Skiba i A. Wyporek – papiery światłoczułe (1901), P. Labiedziński – papiery fotograficzne.

Niektóre zakłady, powstałe wcześniej, w tym czasie zostały rozbudowane, jak np. fabryka obić papierowych J. Franaszka (1829) czy ksiąg handlowych J. Leśniewskiego i Górskiego (1828), dawna W. Kreuscha. Dynamiczny rozwój tego typu zakładów nie wiązał się tylko z rozwojem gospodarki Królestwa i poszerzeniem rynku wewnętrznego, upowszechnieniem nowych technologii (fotografii), ale również z eksportem do Rosji. Na rynku Cesarstwa swoją produkcję lokowały nie tylko wielkoprzemysłowe papiernie, ale również niewielkie zakłady produkujące wyroby z papieru. Nawet małe firmy zatrudniające po kilku robotników nastawiały część swojej produkcji na Rosję, np. zakład Eichenblaffa wytwarzający pudełka apteczne i galanteryjne 10% produkcji wysyłał do Cesarstwa, zakład T. Gawina (pudełka tekturowe) również 10%, K.T. Piąskowskiego (pudełka i opakowania tekturowe) – 20%, Stanisława Rotheima (galanteria papierowa) – 25%, H. Onassa (albumy do kart pocztowych) – 50% czy S. Rządu (albumy) – 60%. Rynek rosyjski w znaczą-

²⁷ Obliczenia własne na podstawie: patrz źródło – tabele nr 1–2.

cym stopniu wpływał na rozwój całej branży papierniczej w Królestwie (nie tylko wielkoprzemysłowych papierni)²⁸.

Zakłady te były zacofane technologicznie, charakteryzowały się przerozaniem zatrudnienia, niewielką mocą zainstalowanych KM. W rezultacie w ujęciu branżowym ich potencjał produkcyjny był relatywnie mały. Na przełomie 1903 i 1904 r. w Warszawie było aż 53,85% zakładów na 58,98% wszystkich w guberni warszawskiej. Zatrudniano w nich 33,53% robotników na 78,53%. Poziom zainstalowanych KM wynosił zaledwie 6,26% na 85,98%. Wartość produkcji tych zakładów wynosiła 18,12% na 53,23%. Trend utrzymał się do wybuchu I wojny światowej, a nawet poziom zainstalowanych KM uległ wyraźnemu zmniejszeniu. Związane to było z modernizacją i rozbudową potencjału produkcyjnego wielkoprzemysłowych zakładów (papierni, fabryk celulozy) usytuowanych w guberni warszawskiej.

Analogiczna sytuacja występowała w Łodzi. Jednak niewielkich zakładów produkujących różnego rodzaju wyroby z papieru na obszarze ŁOP-u było zdecydowanie mniej niż w ośrodku warszawskim. Na przełomie 1903 i 1904 r. w Łodzi było 17,95% zakładów na 24,80% wszystkich w guberni piotrkowskiej. Zatrudniano w nich 10,25% robotników na 13,71%. Poziom zainstalowanych KM wynosił zaledwie 0,57% na 11,73%. Wartość produkcji tych zakładów wynosiła 6,25%, na 33,13%. Do 1913 r. sytuacja w Łodzi uległa jednak zmianie. Liczba zakładów znacząco spadła do 2,88%, co nie miało miejsca w przypadku Warszawy. Dokładnie pokazują to dane z tabeli nr 1.

Ze względu na dominującą w Łodzi branżę włókienniczą wiele zakładów produkujących wyroby z papieru kierowało swoją ofertę produkcyjną na miejscowy rynek. W rezultacie znaczna część zakładów w Łodzi wytwarzała szpule dla tkalni i przędzalni. Zakłady te, mimo kilku cyklicznych kryzysów, które nawiedziły gospodarki Królestwa oraz Cesarstwa od początku XX stulecia oraz gospodarczych skutków rewolucji 1905–1907, utrzymały się na rynku ze znaczącym poziomem produkcji do 1913 roku. Były to m.in. zakład Adolfa Emila i s-ki, K. Bigge'a, I. Künstlera, Leona Laskowskiego, Litmanowicza i s-ki, czy też znacznej wielkości fabryka L. Toepffera (w 1913 r. zatrudniała 180 robotników).

Natomiast niewielkie zakłady wytwarzające coraz szerszą paletę wyrobów z papieru w ośrodku sosnowiecko-częstochowskim należały do rzadkości. W stosunku do Łodzi, a zwłaszcza do Warszawy, na obszarze S-COP-u tego typu zakładów produkujących było niewiele. Generalnie w S-COP-ie zakłady z branży papierniczej charakteryzowały się wyższym potencjałem produkcji w stosunku do Łodzi i Warszawy.

²⁸ Dane za 1913 r. na podstawie PHPK za 1914 r. [13].

Udział ośrodka warszawskiego i łódzkiego na tle gub. warszawskiej i piotrkowskiej w produkcji papieru i wyrobów z papieru w latach 1903/4–1913

Rok	Gub. Warszawska				Warszawa				Gub. Piotrkowska				Łódź			
	L. z.	R.	KM	W. p.	L. z.	R.	KM	W. p.	L. z.	R.	KM	W. p.	L. z.	R.	KM	W. p.
1903/4	58,98	78,53	85,98	53,23	53,85	33,53	6,26	18,12	24,80	13,71	11,73	33,13	17,95	10,25	0,57	6,25
1906	57,35	57,81	46,14	56,32	52,45	34,04	3,14	17,89	27,97	23,91	36,35	30,13	13,99	8,11	1,20	5,92
1913	71,16	51,38	31,60	48,55	65,78	23,91	1,70	14,58	13,70	36,28	52,51	33,74	5,88	19,44	0,63	2,02

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Ukazitel diejstwujuščich w Imperii akcyoniernych przedprijatij*, oprac. B.A. Dmitriew-Mamonow, Petersburg 1903; *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim*, oprac. L. Jeziorański, Warszawa 1905; *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim*, oprac. L. Jeziorański, Warszawa 1907; *Przemysł i handel Królestwa Polskiego*, o prac. A.R. Sroka, Warszawa 1914; *Fabryczno-zawodskije predprijatia Rossijskoj Imperii*, oprac. D.P. Kandaurow, Piotrograd 1914.

Boom gospodarczy lat dziewięćdziesiątych XIX w. spowodował powstanie kolejnych papierni w Królestwie. Większość z nich została ulokowana na obszarze S-COP-u. Było to oczywiście związane z dynamicznym rozwojem tego ośrodka i doskonałymi warunkami transportu, gwarantującymi połączenia nie tylko z głównymi okręgami przemysłowymi Królestwa, ale również z Cesarstwem, gdzie wysyłano znaczącą część produkcji. W 1894 r. inwestorzy, Artur Steinhagen i Ludwik Wehr, rozpoczęli budowę papierni w Myszkowie. Papiernia Steinhagena, Wehra i S-ki rozpoczęła produkcję już we wrześniu 1895 roku. Początkowo została wyposażona w stację centralną, ale z generatorami na prąd stały. Do 1914 r. zwiększono jej potencjał produkcyjny dwukrotnie. Papiernia została wyposażona w nowe maszyny do produkcji papieru w 1902 i 1912 roku. Jednocześnie stację centralną fabryki doposażono w generatory na prąd zmienny²⁹.

W 1897 r. we wsi Klucze w guberni kieleckiej została uruchomiona fabryka „Klucze”, której właścicielem był znany z wielu inicjatyw gospodarczych Ludwik Mauve. Papiernia „Klucze” wraz z fabryką w Myszkowie były zakładami, w których wytwarzano papier do pisania i drukowania³⁰.

W 1894 r. została uruchomiona jedyna w Łodzi papiernia. Jej właścicielem był E. Pański, a budynki fabryczne znajdowały się na przy ul. Długiej 79. Produkowała papier pakowy, szary i kolorowy, oraz tekturę introligatorską i pakową. Zatrudniano w niej 60 robotników, a poziom zainstalowanych w zakładzie mocy wynosił 100 KM

²⁹ *Wystawa przemysłowo-rolnicza w Warszawie w 1885 r...* [13], s. 58; *Statystyka elektrowni fabrycznych...* [14], s. 499; W. Puś, *Rozwój przemysłu...* [1], s. 164; *100 lat Fabryki Papieru w Myszkowie*, PP 1994, nr 8, s. 333.

³⁰ M. Szymczyk, *Przyczynek do dziejów przemysłu papierniczego...* [11], s. 762.

W dwa lata później uruchomiona została w Grodzisku (gubernia warszawska) Grodziska Fabryka Tektur. Jej właścicielem był Antoni Horodliczka. Na początku XX w. zatrudniała 45 robotników. Do 1913 r. zwiększono w niej zatrudnienie do 50 robotników. Poziom zainstalowanych w zakładzie mocy wynosił 60 KM³¹.

Przykład papierni Tow. Akc. „Soczewka” pokazał, iż inwestorzy, lokując swoje fabryki w pobliżu doskonale połączonych ośrodków przemysłowych Królestwa, stwarzali szansę na ich rozwój. Brak połączeń komunikacyjnych, które czyniły transport tanim, doprowadził do upadku jednej z najstarszych papierni w Królestwie. Chociaż ulokowana była na obszarze guberni warszawskiej, to jednak z dala od głównych linii komunikacyjnych, bliżej guberni płockiej. Natomiast rosyjskie koła wojskowe zdawały sobie sprawę z tego, iż Królestwo stanie się terenem przyszłych walk. Dlatego też, realizując strategiczne założenia wobec Przywiślańskiego Kraju, nie udzielano żadnego pozwolenia na budowę linii kolejowej w guberni płockiej, jeśli linia taka nie miała strategicznego charakteru.

Władze rosyjskie nie wyraziły zgody nawet na budowę linii kolejowej, która miała połączyć gubernialny Płock z głównymi ośrodkami miejskimi. Fiaskiem zakończyła się więc koncepcja budowy kolei szerokotorowej (1524 mm) na trasie Nowogiegiewsk (Modlin) – Płońsk – Płock, która miała dochodzić w pobliże papierni Tow. Akc. „Soczewka”. Inicjatorzy jej budowy, Stefan Lubomirski i Kazimierz Olszewski, rekomendowali ją jako linię mającą charakter strategiczno-gospodarczy, jednak nic to nie dało, gdyż sprzeciw władz wojskowych nie pozwolił na jej budowę. Było to wynikiem rosyjskiej doktryny strategicznej, która ograniczała rozwój linii kolejowych na północ od Warszawy. Rosyjski sztab generalny pozwolił na inwestowanie na obszarze guberni płockiej jedynie w państwowe drogi bite i ewentualnie koleje wąskotorowe³².

W rezultacie zakład, który jeszcze pod koniec XIX stulecia zajmował znaczącą pozycję na rynku Królestwa Polskiego, został zlikwidowany. Jego udział w produkcji papierów listowych i kancelaryjnych wynosił wtedy 50%, brystolu – 15%, a papierów drukowanych – 10%. Większa część produkcji Tow. Akc. „Soczewka” była wysyłana do Rosji³³. Po upadku fabryki park maszynowy Tow. Akc. „Soczewka”

³¹ PHPK za 1914 r. [13], nr 10004; KAPFPK za 1907 [13], nr 3287; F. Sobalski, *Przemysł papierniczy w Królestwie Polskim...* [14], s. 406; M. Szymczyk, *Przyczynek do dziejów przemysłu papierniczego...* [11], s. 762; tenże, *Polski przemysł papierniczy...* [3], s. 50.

³² PT XXXVII (1911), nr 11, t. XLIX, s. 141; nr 28, s. 365; *Studia z dziejów kolei żelaznych w Królestwie Polskim (1840–1914)*, pod red. R. Kołodziejczyka, Warszawa 1970, s. 37; K. Jasiewicz, *Militarne i ekonomiczne aspekty w budowie i eksploatacji dróg żelaznych w Królestwie Polskim w latach 1835–1914*, „Studia Historyczne” (1980), z. 2 (89), t. XXIII, s. 546-550; A. Nietyksza, *Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim 1865–1914*, Warszawa 1986, s. 267-268; R. Kowalczyk, *Rozwój sieci dróg kołowych w Królestwie Polskim w latach 1815–1918*, „Przegląd Nauk Historycznych” III (2004), nr 1 (5), s. 78-79.

³³ D. Bociarski, *Rys statystyczny...* [13], s. 31; *Wystawa przemysłowo-rolnicza w Warszawie w 1885 r....* [13], s. 58; *Materiały do wyrobu papieru* [13], s. 57; *Akc. Tow. „Soczewka”*, PT XXXVIII (1912), nr 12, t. L, s. 138; KAPFPK za 1907 [13], nr 3292; PHPK za 1914 r. [13], nr 10010; *Ukazitel*

został zakupiony przez Edwarda Jankowskiego z Rudy Malenieckiej. Uruchomił on papiernię 5 grudnia 1912 r. w zaadaptowanych budynkach po zlikwidowanej walcowni Tow. Akc. Zakładów Żelaznych Bodzechów. Początkowo produkcja obejmowała tylko papier opatrunkowy i tapetowy. Rozbudowa tego zakładu została przezwana przez wybuch I wojny światowej³⁴.

Bardzo ważna dla sytuacji w Królestwie była kwestia dostępności surowca. W Europie Zachodniej już w XVIII w. zapoczątkowano produkcję papieru ze słomy. Czyziono również próby produkcji papieru z wielu naturalnych i nienaturalnych surowców, np. z mchu, chmielu, winnej latorośli, ostów, ziemniaków, szyszek jodłowych, a nawet gontów i azbestu. Kiedy jednak pochodzący z Saksonii Friedrich Gottlob Keller opracował metodę mechanicznego rozdrabniania drewna na substancję zwaną ścierem, która doskonale zastępowała dotychczas używane szmaty, zastosowano ją w praktyce w 1844 roku. W 1853 r. opracowano sodową metodę pozyskiwania masy celulozowej, a w 13 lat później dużo tańszą – siarczynową³⁵.

Dopiero w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XIX w. inwestorzy niemieccy – berlińscy kupcy Max i Izidor Cassirerowie, którzy byli współwłaścicielami celulozowni siarczynowej na Śląsku w Głuchołazach – podjęli decyzję o budowie nowego zakładu we Włocławku. Ich decyzja związana była z jednej strony z brakiem możliwości rozbudowy istniejącej już celulozowni w Głuchołazach, a z drugiej strony – z brakiem takiej fabryki na obszarze Królestwa, co dawało im pozycję monopolisty i gwarantowało wysokie zyski³⁶. Budowę fabryki rozpoczęto w kwietniu 1897 r., a cykl produkcyjny uruchomiono już 13 miesięcy później, w kwietniu 1899 roku. Fabryka zaczęła się dynamicznie rozwijać. W latach 1910–1912 wzrost produkcji w firmie Cassirera wyniósł 23,64%³⁷, osiągając wartość 1.599.000 pudów³⁸. W rezultacie fabryka znalazła się w grupie największych producentów celulozy w Europie Środkowowschodniej³⁹. Inwestycja Cassirera spowodowała rozwój

diejstwujuszczich w Imperii akcyoniernych priedpriyatij, oprac. B.A. Dmitriew-Mamonow, Petersburg 1903, s. 261-262; J. Siniarska-Czaplicka, *Działalność produkcyjna papierni...* [13], s. 296-297; W. Puś, *Rozwój przemysłu...* [1], s. 163.

³⁴ PT XXXVII (1911), nr 50, t. XLIX, s. 641; PHPK za 1914 r. [13], nr 10035.

³⁵ M. Szymczyk, *Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej*, Duszniki Zdrój 2000, s. 54-80; tenże, *Dzieje głuchołaskiego ośrodka przemysłu papierniczego*, „Zaranie Śląskie” LX, nr 7-8, Katowice – Cieszyn 2003, s. 192; tenże, *Związki Ottona von Bismarcka z przemysłem papierniczym. Dzieje zakładów celulozowo-papierniczych w Kępicach*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” XLVIII (2003), nr 3-4, s. 115; tenże, *Zarys dziejów fabryki papieru i tektury w Gliwicach*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach” 2004, t. XIX, s. 169-170; tenże, *Zarys dziejów przemysłu papierniczego na Dolnym Śląsku w XIX i XX wieku*, „Roczniki Biblioteczne” XLIX (2005), s. 36.

³⁶ *Zakłady Celulozowo-Papiernicze im. J. Marchlewskiego 1899–1974*, Włocławek 1974, s. 7; M. Szymczyk, *100 lat Włocławka*, PP 1999, nr 12, s. 828; tenże, *Dzieje głuchołaskiego ośrodka przemysłu...* [35], s. 195-196.

³⁷ Obliczenia własne na podstawie: H. Karpiński, *Chemiczna przemiana drzewa. Przemysł papierniczy*, PT LIII (1915), nr 41-42, t. XLI, s. 398.

³⁸ Pud = 16,38 kg.

³⁹ M. Szymczyk, *100 lat Włocławka* [36], s. 828.

Włocławka. Przyciągnęła inwestorów z branży i w pierwszej dekadzie XX stulecia były w mieście trzy papiernie. Jedna z nich, przy ul. Toruńskiej 10, należąca do S. Altmana (uruchomiona w 1906 r.), została przejęta w 1909 r. przez konsolidującą wokół siebie mniejsze papiernie Tow. Akc. Pabianickiej Fabryki Papieru Robert Saenger⁴⁰.

Jednak fabryka celulozy Cassirera nie była w stanie zaspokoić wewnętrznego popytu na celulozę. Zyski z eksportu powodowały również, że znaczna część celulozy z Włocławka była eksportowana do Rosji. W 1913 r. było to 30% produkcji⁴¹.

Po 1900 r. powstało kilka niewielkich przedsiębiorstw produkujących celulozę i ścier. W 1902 r. w guberni łomżyńskiej założona została fabryka masy drzewnej. W 1910 r. w Częstochowie inwestor pochodzenia żydowskiego – Izaak Kapłan – zbudował zakład produkujący celulozę. Pomimo rozwoju tego typu przedsiębiorstw branża papiernicza w 75% uzależniona była od importu celulozy z Niemiec. Znaczącą pozycję w eksporcie celulozy do Królestwa Polskiego zajmowało Tow. Akc. Waldholf z Baden, z centralą w Mannheim. Produkcja celulozy niemal w 100% była uzależniona od importu masy drzewnej z Litwy, którą dostarczano spławnymi rzekami północno-wschodniej części Królestwa. Import drzewa z Litwy był dużo tańszy niż pozyskiwanie go na miejscu w Królestwie⁴². Ponadto branża funkcjonowała nadal w znacznym stopniu dzięki importowi szmat, głównie z Rosji, i sortowanych szmat bawełnianych z Niemiec⁴³.

Uruchomione w ostatnich dwóch dekadach XIX w. i na początku XX w. zakłady doprowadziły do dynamicznego rozwoju przemysłu papierniczego w Królestwie Polskim. Jednak wpływ na potencjał produkcyjny tej branży miała rozbudowa dużych przedsiębiorstw. Największa koncentracja w branży papierniczej wystąpiła w guberni piotrkowskiej (ŁOP i S-COP) i warszawskiej (WOP). Dokładnie obrazuje to tabela nr 2.

Jednocześnie coraz mniejszą rolę w strukturze branżowej przemysłu papierniczego w guberni warszawskiej i piotrkowskiej odgrywały niewielkie zakłady z Warszawy i Łodzi. Na przełomie 1903 i 1904 r. w ośrodkach tych było 71,80% zakładów, zatrudniano w nich 43,78% robotników, poziom zainstalowanych KM wynosił 6,83%, a wartość produkcji 24,37%. W 1913 r. proporcje te uległy zmianie. Przy utrzymującym się poziomie zakładów 71,66% i zatrudnienia 43,35% nastąpił wyraźny spadek zainstalowanych w nich KM do 2,33% i wartości produkcji do 16,60%

⁴⁰ F. Sobalski, *Przemysł papierniczy w Królestwie Polskim...* [14], s. 406; K. Badziak, *Dzieje Pabianickiej Fabryki Papieru...* [16], s. 287; M. Szymczyk, *100 lat Włocławka* [36], s. 828.

⁴¹ PHPK za 1914 r. [13], nr 10002.

⁴² M. Szymczyk, *100 lat Włocławka* [36], s. 828; R. Kowalczyk, *Rozwój komunikacji wodnych w Królestwie Polskim w latach 1815–1914* [w:] *Studia z historii społeczno-gospodarczej XIX i XX wieku*, pod red. W. Pusia, t. II, Łódź 2004, s. 186-188.

⁴³ H. Karpiński, *Chemiczna przemiana drzewa...* [37], s. 396-399; PT XXVII (1901), nr 9, t. XXXIX, s. 86; *Fabryka masy drzewnej*, PT XXVIII (1902), nr 7, t. XL, s. 80; *Materiały do wyrobu papieru* [13], s. 57; *Fabryka wyrobów celulozowych*, PT XXXVI (1910), nr 19, t. XLVIII, s. 248.

(tabela nr 1). Powyższe dane świadczą o tym, iż w branży dominującą rolę zaczęły odgrywać wielkie papirnie, które dysponując kapitałami, modernizowały swój park maszynowy, zwiększając potencjał produkcyjny przy jednoczesnym wzroście wydajności pracy.

Tabela nr 2

Udział poszczególnych guberni w rozwoju przemysłu papierniczego w Królestwie Polskim w latach 1903/4–1913 (w %)

Gubernie	1903/1904				1906				1913			
	Liczba zakładów	Rob.	KM	Wart. prod.	Liczba zakładów	Rob.	KM	Wart. prod.	Liczba zakładów	Rob.	KM	Wart. prod.
Chełmska	–	–	–	–	–	–	–	–	1,96	0,46	0,09	0,74
Kaliska	0,78	0,08	0,05	0,02	0,70	0,06	0,01	0,01	0,22	0,06	0,01	0,09
Kielecka	3,51	1,42	1,61	12,81	4,19	13,46	16,72	12,71	2,93	9,15	11,77	12,75
Lubelska	–	–	–	–	–	–	–	–	4,64	0,75	0,41	1,70
Łomżyńska	2,54	0,67	0,14	0,09	2,10	0,51	0,05	0,03	1,22	0,41	0,10	0,52
Piotrkowska	24,80	13,71	11,73	33,13	27,97	23,91	36,35	30,13	13,70	36,28	52,51	33,74
Płocka	1,70	0,56	0,08	0,04	1,39	0,43	0,17	0,02	1,96	0,60	0,10	0,30
Radomska	5,13	2,35	0,19	0,46	2,10	1,74	0,37	0,55	1,72	0,81	3,39	1,50
Siedlecka	2,56	2,68	0,22	0,22	4,20	2,08	0,19	0,23	–	–	–	–
Suwalska	–	–	–	–	–	–	–	–	0,49	0,10	0,02	0,11
Warszawska	58,98	78,53	85,98	53,23	57,35	57,81	46,14	56,32	71,16	51,38	31,60	48,55

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Ukazitel diejstwujuszczich w Imperii akcyoniernych priedprijatij*, oprac. B.A. Dmitriew-Mamonow, Petersburg 1903; *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim*, oprac. L. Jeziorański, Warszawa 1906; *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim*, oprac. L. Jeziorański, Warszawa 1907; *Przemysł i handel Królestwa Polskiego*, oprac. A.R. Sroka, Warszawa 1914; *Fabryczno-zawodskije predprijata Rossijskoj Imperii*, oprac. D.P. Kandaurow, Pietrograd 1914.

Kryzysy, które dotknęły gospodarkę Królestwa od początku XX stulecia do wybuchu I wojny światowej i rewolucja 1905–1907 r., spowodowały, iż w branży papierniczej wartość produkcji zmieniała się skokowo. Po wyjściu z kryzysu przełomu wieków na przełomie 1903 i 1904 r. wartość produkcji w branży papierniczej osią-

gnęła poziom 12.372.700 rubli. Jednak wybuch rewolucji 1905 r. i destabilizacja gospodarki w całym Cesarstwie spowodowały spadek potencjału produkcyjnego w branży, jak i siły nabywczej społeczeństwa. W rezultacie w 1906 r. branża powróciła do stanu z przełomu 1903 i 1904 roku. Wartość produkcji wyniosła 12.856.400 rubli. Dopiero boom gospodarczy z początku drugiej dekady XX w. spowodował, iż w 1913 r. wartość produkcji w branży papierniczej osiągnęła poziom 19.390.300 rubli⁴⁴.

Teoretycznie branża papiernicza w Królestwie produkowała niemal wszystkie gatunki papieru, jednak większą część produkowanego asortymentu stanowiły papiery średnio- i wysokogatunkowe. Było to związane ze znaczeniem rynku rosyjskiego, gdzie lokowano znaczną część produkcji z Królestwa. Natomiast tani papier gazetowy w większości był importowany do Królestwa Polskiego z Rosji, a również z należącej do niej Finlandii. Wpływ na to miał fakt, iż produkcja tego rodzaju w Królestwie Polskim była niewielka i rozpoczęto ją na szeroką skalę dopiero tuż przed 1914 rokiem. W latach 1899–1901 Królestwo wyeksportowało do Rosji 739.000 pudów. W tym czasie import z Rosji wyniósł 1.140.000 pudów, a z Zachodu – 190.000 pudów. Trend ten utrzymał się do wybuchu I wojny światowej. W latach 1909–1911 Królestwo wyeksportowało do Rosji 1.221.000 pudów, natomiast import z Rosji wyniósł 1.898.000 pudów, a z Zachodu – 270.000 pudów⁴⁵.

DEVELOPMENT OF THE PAPER INDUSTRY IN THE POLISH KINGDOM BETWEEN 1870 AND 1914

Summary

The first paper mills using mechanical ways of paper production were established in the first half of nineteenth century. Most of the biggest facilities were put on steam before 1870. However those, that were using mechanical ways of paper production were established in the first half of nineteenth century. The main problem existing on the market was a limited demand for paper. As the result capacity increase of paper mills was not possible. A change came in 1850s. In 1851, a custom boarder between the Polish Kingdom and the Empire was opened, so in consequence absorptive Russian market was available for the Polish paper business. At the same time, widening of the internal market was observed, probably as the result of the Crimea war (1853–1856). Opening of the railway connection between the Warsaw Industrial District and Dąbrowskie Coalfield (the branch of Ząbkowice – Szopienice – Katowice in 1859) influenced market situation as well.

⁴⁴ Obliczenia własne na podstawie: patrz źródło – tabele nr 1–2.

⁴⁵ H. Karpiński, *Chemiczna przemiana drzewa...* [37], s. 397.

Higher demand for paper in the Polish Kingdom, gave the chance to start new investments within the paper industry. Paper mills were established in the Warsaw and Piotrków districts.

Soon the boom of 1890s, caused the dynamic development of the paper industry. The biggest number of paper mills was built in the Warsaw district, including Warsaw itself.

However paper mills in Warsaw, were not well developed technically. They employed too many people and did not possess too many HP. At the same time, modern paper mills were located outside Warsaw, although still in the Warsaw district.

Analogous situation was observed in the Piotrków district. In Łódź, paper mills were also small, not well developed technically and rather focused on the textile industry needs. So most of production covered spools for weaving and spinning mills. At the same time, modern paper mills were located in the Łódź Industrial District or in the dynamically developing Sosnowiec – Częstochowa Industrial District. Finally Piotrków and Warsaw districts – this is where, until 1913, the paper industry was concentrated.

After 1901, the dynamism of the paper industry development changed. It was still intensive, however not uniform; crisis and revolutions 1905–1907 brought turbulences. As the result, in 1903 and 1904, the production value of the paper industry reached the level of 12.372.700 rubels. In 1906, it reached almost the same level: 12.856.400 rubels. The boom at the beginning of the second decade ended, that the production value of the paper industry reached the level of 19.390.300 rubels.

*Translation
Maja Mejsner*

ENTWICKLUNG DER PAPIERINDUSTRIE IM KÖNIGREICH POLEN IN DEN JAHREN 1870–1914

Zusammenfassung

Die ersten Papierfabriken mit einer maschinellen Produktionsweise entstanden in der ersten Hälfte des 19. Jh. Die meisten der größten Papierbetriebe wurden schon vor 1870 in Betrieb genommen. Doch aufgrund der begrenzten Nachfrage auf den Binnenmarkt hatte die Papierbranche keine Aussichten auf eine Produktionssteigerung. Ein Wandel kam erst in den 50er Jahren. 1851 wurde die Zollgrenze zwischen dem Königreich und dem Russischen Kaiserreich abgeschafft, was zur Folge hatte, dass sich der Papierverarbeitungsbranche der aufnahmebereite russische Markt eröffnete. Gleichzeitig kam es aber zu einer Ausweitung des Innenmarktes, was teilweise auf den Krimkrieg (1853–1856) zurückzuführen war. Beigetragen hier hat ebenfalls die Eröffnung der Eisenbahnverbindung zwischen dem Warschauer Industriegebiet

und dem Dombrowaer Kohlenbecken (Zweigbahn Żąbkowice – Szopienice – Katowice) im Jahre 1859.

Die erhöhte Papiernachfrage in dem Königreich führte zu neuen Investitionen in der Papierverarbeitungsbranche. Dies geschah in erster Linie in dem Warschauer und Petrikauer Gouvernement.

Doch erst die Hochkonjunktur der 90er Jahre brachte eine dynamische Entwicklung der Branche. Die meisten Betriebe entstanden in dem Warschauer Gouvernement, darunter auch in Warschau. Die in Warschau befindlichen Betriebe waren allerdings technologisch rückständig und zeichneten sich durch eine übermäßige Arbeitzahl sowie eine geringe installierte PS aus. Die modernen Betriebe dagegen befanden sich außerhalb Warschaus, aber immer noch in dem Warschauer Gouvernement. Eine ähnliche Lage trat auch in dem Petrikauer Gouvernement hervor. Die Fabriken in Lodz waren ebenfalls klein, technologisch rückständig und auf die Bedürfnisse der Textilindustrie ausgerichtet. Die Mehrheit der Produktion machten somit Rollen für Webereien und Spinnereien aus. Die modernen Papierfabriken dagegen befanden sich auf dem Gebiet des Lodzter Industriegebietes, sowie des sich dynamisch entwickelnden Sosnowitzer-Tschenstochauer Industriegebietes. Gerade in dem Warschauer und Petrikauer Gouvernement erreichte die Papierverarbeitungsindustrie bis 1913 die höchste Konzentration.

Nach 1901 erfuhr die Dynamik der Branche gewisse Änderungen. Sie war ebenfalls intensiv, wies aber größere, durch die Krisen und die Revolution 1905–1907 bedingte Schwankungen. Schließlich erreichte der Wert der Branchenproduktion in den Jahren 1903/4 ein Niveau von 12.372.700 Rubel. 1906 kam er auf ein ähnliches Niveau von 12.856.400 Rubel zurück. Erst der Wirtschaftsboom am Anfang der zweiten Dekade des 20. Jahrhunderts führte 1913 zu einem Anstieg des Produktionswertes in der Papierverarbeitungsindustrie auf 19.390.300 Rubel.

*Übersetzt von
Janusz Mrówka*

DUSZNIKI ZDRÓJ* W GORĄCYM LIPCU 1914 ROKU

„Mit goldenen Lettern wird die Saison 1914 in der Geschichte des Bades [Reinerz] dereinst stehen, das kann heute schon gesagt werden”. „Echo des Heuscheuer...”, nr 58, 18 VII 1914

Wiosna 1914 r. minęła spokojnie. Następujące tuż po sobie kryzys agadirski (1911) i kryzys bałkański (1912–1913) zostały zażegnane i nikt nie przeczuwał nadciągającej katastrofy. Na obronie pracy habilitacyjnej francuski prawnik Périclès Polyvois mówił w Paryżu 20 czerwca 1914 r., że niebezpieczeństwo wojny minęło i Europa może z ufnością spoglądać w przyszłość¹. Nawet sześciu kul wystrzelonych w Sarajewie przez Principa Gawriło nie postrzegano jako zapowiedzi wojny ogólnoeuropejskiej. Cesarz Wilhelm II w lipcu wypłynął jachtem na norweskie fiordy, uspokajająco brzmiały wypowiedzi Jerzego V Angielskiego². W austriackich sferach rządowych (także wojskowych!) do początków sierpnia wierzono, że konflikt z Serbią da się zlokalizować³. Ale wojna musiała wybuchnąć, zbyt wiele nagromadzono prochu i w niemieckich kręgach wojskowych zdawano sobie sprawę, że w interesie Niemiec leży, żeby wybuchła jak najszybciej.

W zaistniałej sytuacji powstaje pytanie, czy lokalna społeczność była świadoma nadciągającej wojny i na ile niemieckie przygotowania wojenne w lipcu 1914 r. dały się odczuć na leżącej na peryferiach Rzeszy ziemi kłodzkiej. Rozważania obejmują okres od zabójstwa w Sarajewie do wybuchu wojny i zostały oparte na doniesieniach miejscowej prasy, stanowiącej pierwszorzędne źródło zarówno do przedstawienia życia codziennego mieszkańców miasta, jak i pozwalające stwierdzić, jakie informacje o sytuacji politycznej docierały do przeciętnego obywatela.

Znaczenie i funkcję prasy trafnie ujął ćwierć wieku temu Leonard Smółka: „Posługując się słowami, różnie może prasa tłumaczyć myśl ludzką, idee i istniejącą rzeczywistość [...]. Stąd bierze się rola propagandy i agitacji, używających również

*W artykule wykorzystano reprodukcje stron czasopisma *Echo des Heuscheuer= und Mense=Gebirges. Reinerzer Stadtblatt* z lipca I sierpnia 1914 r.

¹ P. Polyvois, *L'Albanie et la Réunion d'Ambassadeurs a Londres*, Paris 1914, s. 1.

² W.M. Chwostow, *Historia dyplomacji*, Warszawa 1973, t. II, s. 782.

³ H. Wereszycki, *Historia Austrii*, Ossolineum 1986, s. 273.

argumentów niezgodnych z prawdą lub tylko częściowo prawdziwych. Jako jeden ze środków masowego przekazu, jest prasa narzędziem kształtowania opinii publicznej, a w konsekwencji również postaw szerokich rzesz czytelników. Zarówno charakter tych postaw, jak i kształt opinii publicznej nie są obojętne dla państwa i polityki⁴.

W 1914 r. w Dusznikach ukazywało się tylko jedno pismo, „Echo des Heuscheuer= und Mense=Gebirges” z podtytułem „Reinerzer Stadtblatt”. Podtytuł był efektem przeprowadzonej zimą 1888/1889 r. fuzji najstarszego dusznickiego pisma, „Reinerzer Stadtblatt”, z „Echo des Heuscheuer...”. Prasa dusznicka powstała stosunkowo wcześniej, wcześniej niż powstawały tego typu pisma w innych miastach ziemi kłodzkiej, gdyż już w lutym 1867 roku. Dla porównania Łądek zaczął wydawać własną gazetę w 1874 r., Lewin w 1911 r., a Polanica dopiero w 1913 roku⁶. Za Dusznikami zostało również Kłodzko, „Glatzer Anzeiger” wyszedł w 1888 r., a „Glatzer Zeitung” w 1893 roku. Wcześniejszy był wprawdzie „Volksblatt für die Grafschaft Glatz” (1840–1864)⁷, ale było to czasopismo innego typu, przeznaczone na znacznie szerszy rynek i obejmujące całe hrabstwo kłodzkie. Też zresztą długo się nie ostało i upadło po niecałym ćwierćwieczu.

Pierwszą dusznicką gazetą, jak wspomniano, był „Reinerzer Stadtblatt”. Wkrótce jednak ukazało się kolejne, konkurencyjne pismo, „Echo des Heuscheuer...”. Nie odgrywało ono początkowo chyba większej roli, skoro badacze nawet nie są zgodni co do roku założenia „Echa...”: Willy Klawitter podaje 1880 r.⁸, natomiast Dieter Pohl przesuwając jego powstanie na rok następny⁹. Faktem jest natomiast, że Duszniki okazały się wkrótce zbyt małe, aby oba miejscowe pisma mogły utrzymać się na rynku. Po czterech latach z rywalizacji zwycięsko wyszło „Echo...”, które przejęło „Reinerzer Stadtblatt”, a na otarcie łez redakcji i czytelnikom tego ostatniego umieściło nazwę pokonanego konkurenta jako podtytuł.

W tym czasie (przynajmniej od 1884 r.) „Echo...” znajdowało się już w rękach znanej dusznickiej rodziny drukarzy i wydawców, Pohlów. W interesującym nas 1914 r. wydawcą był Richard Pohl, a redaktorem naczelnym (redaktorem odpowiedzialnym) Paul Pohl. Zresztą redagowanie gazety było tylko jedną z form aktywności wydawnictwa. Richard Pohl świadczył wszechstronne usługi: drukował plakaty, wizytówki, papeterie, zaproszenia, programy instytucji kulturalnych, menu lokali gastronomicznych i wiele innych, w tym np. papierowe serwetki z nadrukami lokali.

⁴ L. Smolka, *Relacje między prasą a polityką na przykładzie prasy polskiej w Niemczech w latach międzywojennych*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1982, t. XXI, nr 3–4, s. 201.

⁵ W. Klawitter, *Die Zeitungen und Zeitschriften Schlesiens von Anfängen bis zum Jahre 1870 bezw. bis zur Gegenwart* (Darstellungen u. Quellen zur schlesischen Geschichte, Bd. 32), Breslau 1930, s. 92.

⁶ „Landecker Stadtblatt” 1874–1941.

„Lewiner Stadtblatt” 1911.

„Altheider Anzeiger” 1913–1940.

⁷ D. Pohl, *Die Grafschaft Glatz (Schlesien) in Darstellungen und Quellen*, Modautal 1995, s. 136.

⁸ W. Klawitter, *Die Zeitungen und Zeitschriften...* [5], s. 92.

⁹ D. Pohl, *Die Grafschaft Glatz...* [7], s. 141.



Druckarbeiten jeder Art

(in Schwarz- und Buntdruck)

liefert schnell und in sauberster Ausführung

die Buchdruckerei

von

Richard Pohl in Reinerz.

Etiketten	Postkarten
Avis-Karten	Prospekte
Begleitadressen	Programme
Briefbogen	Quittungen
Kuverts	Quittungsbücher
Danksagungen	Rechnungen
Diplome	Statuten
Hochzeits - Einladungen	Speisenkarten
Hochzeits-Zeitungen	Tabellen
Einladungen	Tafel-Lieder
Geschäfts-Karten	Trauerbriefe
Menu-Karten	Trauerschleifen
Mitteilungen	Verlobungs-Anzeigen
Paketadressen	Visiten-Karten
Plakate	Zirkulare
Papier-Servietten	usw. usw.

W wydawnictwie od lat drukowano też informatory zdrojowe¹⁰. Zdaje się, że działalność drukarska była nie mniej opłacalna niż wydawanie gazety, za to posiadanie lokalnej gazety znakomicie wspierało i propagowało drukarnię, m.in. dostarczając jej darmowej reklamy. Cała rodzina Pohlów należała w tamtych latach do najbogatszych i najaktywniejszych w Dusznikach. Tuż przed wojną, w lipcu 1914 r., mistrz malarski Franz Pohl nabył zajazd „Karlsruh” za 66.000 marek¹¹.

Gazeta ukazywała się od stycznia 1909 r. dwa razy w tygodniu, w środy i soboty; wcześniej była wydawana jako tygodnik, podobnie zresztą jak „Reinerzer Stadtblatt”. Obejmowała cztery trzyszpaltowe strony oraz dwustronicową wkładkę (Beiblatt), zawierającą głównie felietony, przede wszystkim z Niemiec i ze świata, w znikomej mierze z hrabstwa kłodzkiego. Pismo rozpoczynało każdorazowo (z jednym wyjątkiem, o czym dalej) od krótkiego przypomnienia wybranych rocznic historycznych, potem następowały relacje z Niemiec i ze świata (ze stałą rubryką „Politische Rundschau”), zazwyczaj obejmujące całą pierwszą stronę. Strona druga zawierała lokalne wiadomości z Dusznik i okolic oraz z pobliskich miejscowości, jak Kudowa czy Lewin, do których najwyraźniej również było adresowane pismo, nawet gdy pobliski Lewin posiadał już własną gazetę. Informacje lokalne kończyły się na trzeciej stronie; po nich następowały ogłoszenia, które obejmowały również całą czwartą stronę. Były to głównie reklamy (także z okręgu nachodskiego¹²), ale znajdowały się tam również (na wstępie) obwieszczenia policyjne i zarządzenia administracji. Na podkreślenie zasługuje fakt, że reklamy drukowane były zarówno gotykiem (podobnie jak cała gazeta), jak i pismem okrągłym (łacińskim). Od drugiej połowy lipca liczba reklam zmalała w związku z wydłużeniem się serwisów informacyjnych. W piśmie, utrzymanym w czarno-białej kolorystyce, zamieszczano ilustracje, najczęściej reprodukcje zdjęć.

Ceny pisma były raczej przystępne: pojedynczy numer kosztował 4 fenigi, za prenumeratę trzeba było zapłacić 34 fenigi miesięcznie lub 1 markę kwartalnie. Trudniej ustalić nakład pisma. Wiemy jedynie, że w 1885 r. (czyli przed fuzją) nakład wynosił 250 egzemplarzy przy liczbie 3307 mieszkańców miasta¹³. W ciągu dwóch kolejnych dziesięcioleci ludności w Dusznikach nie przybyło; jej liczba nawet nieznacznie spadła do 3119 osób¹⁴, ale nie musiało to oznaczać wcale redukcji nakładu. Gazeta była niewątpliwie obliczona w jakiejś mierze również na kuracjuszy, których z każdym rokiem przybywało¹⁵. Na przełomie wieków podniósł się w Niemczech

¹⁰ [b.a.], *Bad Reinerz, klimatischer walddreicher Höhenkurort*, Bad Reinerz [1891], druk Richard Pohl.

¹¹ „Echo des Heuscheuer- und Mense-Gebirges. Reinerzer Stadtblatt”, Nr 57, 18 VII 1914, *Aus Reinerz und Umgebung*.

¹² Zob. np. „Echo des Heuscheuer...”, m.in. Nr 48, Nr 58, Nr 59, Nr 60 i inne.

¹³ *Gemeindelexikon für das Königreich Preußen*, Bd. 6 (*Provinz Schlesien*). *Auf Grund der Materialien der Volkszahlung vom 1. Dezember 1885...*, Berlin 1887, s. 173.

¹⁴ *Gemeindelexikon für das Königreich Preußen*, Bd. 6 (*Provinz Schlesien*). *Auf Grund der Materialien der Volkszahlung vom 1. Dezember 1905...*, Berlin 1908, s. 48.

¹⁵ [b.a.], *Die Bäder der Grafschaft Glatz in der Zeit von 1891–1905 [w:] Blätter für Geschichte und Heimatkunde der Grafschaft Glatz*, Bd. 1 (1906–1910), s. 64–67.

poziom nauczania, wzrosło też zainteresowanie bieżącymi wydarzeniami lokalnymi i międzynarodowymi. W rezultacie wzrosło czytelnictwo, przede wszystkim prasy. Możemy więc przyjąć ostrożnie, że nakład „Echa...” przekraczał w 1914 r. 300 egzemplarzy i mógł dochodzić nawet do 500. Odpowiadałoby to nakładom lokalnych gazet w tamtych latach w miasteczkach o podobnej wielkości co Duszniki, podanych w bibliografii Gröschela¹⁶. Pismo przetrwa ostatecznie do 24 grudnia 1940 r. i zostanie zamknięte ze względu na oszczędności wojenne, podobnie zresztą jak wiele innych, niezbyt dochodowych lokalnych gazet w tym czasie. Wcześniej jednak, od 1 marca 1934 r., zmieni nazwę na „NS-Echo. Amtliches Blatt der NSDAP”, stając się tubą hitlerowskiej propagandy¹⁷.

W otchłań kryzysu lipcowego 1914 r. Europa zaczęła się staczać w niedzielę 28 czerwca, w chwili dokonania zabójstwa w Sarajewie. W prasie dusznickiej moment ten odsunął się o kilka dni: najbliższe wydanie „Echa...” ukazało się dopiero w środę. Wiadomość musiała być już jednak znana w Dusznikach wcześniej: donosiło o niej 29 czerwca 1914 r. południowe wydanie „Breslauer Zeitung” (w poniedziałki wydanie poranne się nie ukazywało)¹⁸. Natomiast we wtorkowym wydaniu „Glatzer Kreisblatt”, oficjalnym piśmie niemieckiej administracji na powiat kłodzki¹⁹, o zabójstwie nie ma wzmianki.

Przez dwa dni, które minęły od zamachu w Sarajewie, redakcja miała wystarczająco dużo czasu, żeby się przygotować to tego sensacyjnego tematu. Zagadnienie oczywiście zdominowało cały numer i rozciągnęło „Politische Rundschau” do niespotykanych kiedy indziej rozmiarów ponad dwóch stron (czyli ponad połowy objętości numeru podstawowego! – wydłużenie części informacyjnej odbyło się kosztem ogłoszeń). Arcyksięciu i sytuacji w Wiedniu poświęcono osiem artykułów, choć dwa z nich należały raczej do typowych ówczesnie chwytów medialnych: *Ostatnie słowa Franciszka Ferdynanda* i *Wpływ wiadomości na Franciszka Józefa*. Temat zabójstwa zostanie zresztą wyzyskany kompletnie i całkowicie przez gazetę (jako całość) w kolejnych wydaniach, choć zarówno liczba artykułów, jak i ich objętość będą stopniowo malały. I tak już 8 lipca temat zajął półtora szpalty, a od drugiej dekady lipca pojawiają się jedynie niewielkie wzmianki (objętości do pół szpalty) typu: *Austriackie kroki wobec zamachu w Sarajewie*²⁰, *Osiemnastu winnych z Sarajewa*²¹, albo niezwykle realnie oceniający sytuację artykuł *Stracenie morderców z Sarajewa*²². Do szeroko rozumianych rezultatów kryzysu lipcowego zaliczyć też trzeba wydarzenia opisywane

¹⁶ B. Gröschel, *Die Presse Oberschlesiens von den Anfängen bis zum Jahr 1945*, Berlin 1993.

¹⁷ D. Pohl, *Die Grafschaft Glatz... [7]*, s. 140.

¹⁸ „Breslauer Zeitung”, Nr 446, 29 VI 1914, Mittag=Ausgabe.

¹⁹ Zasięg powiatu kłodzkiego po oddzieleniu się powiatu Nowa Ruda zob. P. Pregiel, *Terytorium i struktura administracyjna ziemi kłodzkiej 1740–1945*, „Kłodzki zbornik” 1998, nr 2, s. 228.

²⁰ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 55, 11 VII 1914.

²¹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 56, 15 VII 1914.

²² „Echo des Heuscheuer...”, Nr 58, 22 VII 1914.



Nr. 52. Mittwoch, den 1. Juli 1914. XXXIV. Jahrg.

Befehls-Kalender.

1914. Bis auf die sonst nachfolgende Bestimmung der Bestimmungen dieses Kalenders.

Das kaiserliche Thronfolgerpaar ermordet.

Wien, den 1. Juli. Das kaiserliche Thronfolgerpaar ist heute in Sarajewo ermordet worden.

Das kaiserliche Thronfolgerpaar ist heute in Sarajewo ermordet worden. Die Ermordung ist ein Verbrechen von Weltweite Bedeutung. Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.



Kaiser Franz Joseph I.



Kaiserin Elisabeth



Kronprinz Franz Ferdinand



Duchess Sophie

Die Ermordung des kaiserlichen Thronfolgers und seiner Gemahlin.

Wien, den 1. Juli. Das kaiserliche Thronfolgerpaar ist heute in Sarajewo ermordet worden.

Die Ermordung ist ein Verbrechen von Weltweite Bedeutung. Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die letzten Worte Franz Josephs.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Der Zustand der Kaiserin Elisabeth.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Reaktionen in Sarajewo.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Stimmung in Sarajewo.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

Die Kaiserin ist schwer verletzt, der Kaiser ist unversehrt. Die Täter sind noch nicht bekannt.

w artykule *Antyaustriackie zamieszki w Belgradzie*²³. W nagłówkach artykułów słowo „Sarajewo” staje się magnesem, który ma przyciągnąć uwagę czytelników. W numerze z 1 lipca dominuje ton emocjonalny, potem coraz wyraźniej uwidacznia się obojętność wobec tragedii dworu wiedeńskiego²⁴, w dalszych numerach Redakcja ogranicza się do typowo informacyjnych wzmianek. Już 1 lipca pod serią artykułów o śmierci arcyksiążęcej pary i rozpaczy w austriackiej stolicy pojawia się wzmianka o święcie i uroczystościach związanych z pięćdziesiątą rocznicą zwycięstwa nad Duńczykami w jednej z bitew wojny o Szlezwik i Holsztyn.

O ile temat zabójstwa w Sarajewie stopniowo zanika w podstawowym wydaniu „Echa...”, o tyle coraz bardziej rozpisują się o nim felietoniści z Beiblattu (nazwiska autorów nie są podawane ani w wydaniu podstawowym, ani w Beiblacie). Tematyka Sarajewa została pominięta w pierwszym numerze lipcowym (choć mijał trzeci dzień od zabójstwa) i poruszona dopiero 4 lipca, niejako mimochodem, dopiero na drugiej stronie Beiblattu. Na pierwszą stronę trafiły ważniejsze aktualności: dni morza (tzw. tydzień kiloński); święto cesarskiej floty w Kilonii, w którym brała udział angielska eskadra z flagowym królewskim okrętem „Król Jerzy V”²⁵. Za to do krótkiego artykułu o śmierci arcyksiążęcej pary dołączony został szkic centrum Sarajewa, z dokładnym zaznaczeniem trasy samochodu, miejscem nieudanego zamachu bombowego po drodze do Ratusza i ostatniej jazdy Franciszka Ferdynanda do miejsca, gdzie czekał na niego morderca²⁶. Tym razem można było podejść do tragedii bardziej emocjonalnie niż w części informacyjnej gazety: następca tronu jest określany przymiotnikiem „unglückliche”, a ostatnia trasa jego samochodu nazwana ponuro „Todesweg”.

Kulminacja zainteresowania Beiblattu Franciszkiem Ferdynandem następuje 8 lipca: pierwsza strona poświęca mu dwa artykuły (łącznie pół strony!), druga 1/3 strony wraz z dwiema ilustracjami przedstawiającymi sceny ze zdjęć, które przeszły do historii: para arcyksiążęca opuszcza Ratusz (ostatnie zdjęcie Franciszka Ferdynanda) i zamachowiec zatrzymywany przez policję po dokonaniu zabójstwa²⁷. Ten sam schemat pojawia się również w kolejnych dniach niemal do końca miesiąca; niewielkie wzmianki w części informacyjnej i obszerne felietony w Beiblacie. Nawet opis uroczystości pogrzebowych (znowu z ilustracjami) zostaje przesunięty do Beiblattu: ukazany jest stary Franciszek Józef, dzieci arcyksięcia (oczywiście dorosłe), tłum zgromadzony na pogrzebie w Wiedniu²⁸.

Jednak w drugiej połowie lipca i w Beiblacie temat Sarajewa zaczyna zanikać, choć same Bałkany nadal pozostają w kręgu zainteresowania gazety. Dzieje się tak zresztą od wiosny, gdy albańscy powstańcy zaktywizowali swoją działalność prze-

²³ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 56, 15 VII 1914.

²⁴ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 53, 4 VII 1914, *Kaiser Wilhelm fährt nicht nach Wien*.

²⁵ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 53, 4 VII 1914, Beiblatt, *Von den Festtagen in Kiel*. Zob. także: „Echo des Heuscheuer...”, Nr 52, 1 VII 1914, Beiblatt, *Das englische Geschwader in Kiel*.

²⁶ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 53, 4 VII 1914, Beiblatt.

²⁷ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 54, 8 VII 1914, Beiblatt, *Das Atentat in Sarajewo*.

²⁸ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 55, 11 VII 1914, Beiblatt.

ciw ustaleniom koncertu mocarstw i zaczęli poczynać sobie coraz śmielej. Od trzeciej dekady maja²⁹ do kryzysu lipcowego doniesienia z Durazzo – ważnego miasta portowego tworzącego naturalne połączenie Tirany z Morzem Adriatyckim³⁰ – stały się bezspornie wiodącym tematem i nie omijały żadnego numeru. Sam temat Durazzo i wzrostu napięcia przewijał się od czasu zejścia na brzeg w porcie pary księżęcej, narzuconej Albańczykom przez koncert mocarstw i londyńską konferencję ambasadorów³¹. Teraz doniesienia przybrały coraz bardziej dramatyczny ton, by osiągnąć apogeum w połowie czerwca, gdy powstańcy szykowali się do szturm na ten ważny albański port, będący niejako tymczasową stolicą nowo powstającego państwa³². W następnych dniach sytuacja jeszcze się pogorszyła. Opowiadające się za legalnym rządem lokalne szczepy Malissorów i Miriditów okazały się zupełnie bezużyteczne i zostały pobite przez powstańców. Linie frontu, jeśli takowy w ogóle istniał, musiały trzymać oddziały międzynarodowe, wśród których główną siłę stanowili Włosi i Austriacy³³. 24 czerwca depesze z Durazzo zostały uznane za na tyle alarmujące, że tekst *Sytuacja w Durazzo* pojawił się na pierwszym miejscu wiadomości ze świata³⁴, bezpośrednio pod kalendarium. Dla niemieckich mieszkańców Dusznik Durazzo było zresztą o tyle istotnym punktem na mapie Albanii, że znajdował się tam niemiecki konsul. W związku ze wzrostem napięcia w połowie lipca do Zatoki Durazzo wpłynęły kutry cesarskiej floty, a uzbrojeni niemieccy marynarze objęli wartę przed konsulem³⁵.

Na ile dramatyczne doniesienia z albańskiego wybrzeża Adriatyku wywierały wrażenie na dusznickiej społeczności tamtego tak bogatego w wydarzenia lata? Temat Bałkanów pojawiał się z różnym natężeniem od dwóch lat. Od jesieni 1912 r. toczyły się dwie zażarte wojny bałkańskie, a wytworzony kryzys zepchnął Europę na skraj wojny między mocarstwami, którą cudem udało się tym razem zażegnać³⁶, od grudnia 1912 r. doszedł problem niepodległości Albanii i kolejne kryzysy z nim związane, a wynikające z faktu, że każde z mocarstw miało na Bałkanach swoje

²⁹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 41, 23 V 1914, *Aufruf in Albanien*. Zob. także: „Echo des Heuscheuer...”, Nr 44, 3 VI 1914, *500 Mann internationale Truppen für Durazzo erbeten*.

³⁰ „Durazzo, nazwa włoska miasta, które Turcy zowią Dracz, a Słowianie Durec albo Durc, położonego w okręgu Kajawa (Wyższej Albanii) w sandzaku Skutari. Zbudowane na północnym brzegu obszernej zatoki morza Adryjatyckiego ma port rozległy i dosyć uczęszczany” – *Encyklopedia powszechna*, Warszawa 1861, t. 7, s. 679.

³¹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 22, 18 III 1914, Beiblatt, *Das albanische Fürstenpaar auf dem Landungssteg in Durazzo*.

³² „Echo des Heuscheuer...”, Nr 48, 17 VI 1914, *Angrif auf Durazzo*.

³³ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 49, 20 VI 1914, *Eine Verschlimmerung der Lage in Durazzo*.

³⁴ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 50, 24 VI 1914, *Die Lage in Durazzo*.

³⁵ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 57, 18 VII 1914, Beiblatt, *Deutsche Matrosen vor dem deutschen Konsulat in Durazzo*. (Do tekstu dołączony rysunek).

³⁶ Szerzej na ten temat: P. Pregiel, *Stosunki niemiecko-angielskie w czasie londyńskiej konferencji ambasadorów 1912/13*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1991, nr 4, s. 527–538.

Echo des Heuschener- u. Menze-Gebirges.

Nr. 57.

Sonnabend, den 18. Juli 1914.

Beiblatt.

Der albanische Minister-Präsident Tuzhan-Pajsha auf Reisen.



Tuzhan-Pajsha.

Der albanische Minister-Präsident Tuzhan-Pajsha hat sich auf seine Reise begeben, um die Provinz von Albanien zu besuchen. Er wird von einem Begleitschwarm begleitet, der aus mehreren Offizieren besteht. Die Reise ist ein wichtiger Moment in der Geschichte des Landes.

Sejmänder Hartwig plötzlich gestorben.



H. A. von Hartwig.

Der Sejmänder Hartwig ist plötzlich gestorben. Er war ein bekannter Politiker und hatte eine wichtige Rolle in der Sejm gespielt. Sein Tod ist ein Verlust für die Nation.



Die Straße in Durajga.



Deutsche Matrosen vor dem deutschen Konsulat in Durajga.

Die Matrosen sind vor dem deutschen Konsulat in Durajga. Sie sind in Uniform und stehen in einer Reihe. Die Szene ist ein wichtiger Moment in der Geschichte der Matrosen.



Diebe im Getreidefeld.

Die Diebe sind im Getreidefeld. Sie sind in Uniform und stehen in einer Reihe. Die Szene ist ein wichtiger Moment in der Geschichte der Diebe.

Die Diebe sind im Getreidefeld. Sie sind in Uniform und stehen in einer Reihe. Die Szene ist ein wichtiger Moment in der Geschichte der Diebe.

Die Diebe sind im Getreidefeld. Sie sind in Uniform und stehen in einer Reihe. Die Szene ist ein wichtiger Moment in der Geschichte der Diebe.

Die Diebe sind im Getreidefeld. Sie sind in Uniform und stehen in einer Reihe. Die Szene ist ein wichtiger Moment in der Geschichte der Diebe.

Die Diebe sind im Getreidefeld. Sie sind in Uniform und stehen in einer Reihe. Die Szene ist ein wichtiger Moment in der Geschichte der Diebe.

Ehen-Jammer.

Die Ehen-Jammer sind im Getreidefeld. Sie sind in Uniform und stehen in einer Reihe. Die Szene ist ein wichtiger Moment in der Geschichte der Ehen-Jammer.

Die Matrosen sind vor dem deutschen Konsulat in Durajga. Sie sind in Uniform und stehen in einer Reihe. Die Szene ist ein wichtiger Moment in der Geschichte der Matrosen.

Die Matrosen sind vor dem deutschen Konsulat in Durajga. Sie sind in Uniform und stehen in einer Reihe. Die Szene ist ein wichtiger Moment in der Geschichte der Matrosen.

Die Matrosen sind vor dem deutschen Konsulat in Durajga. Sie sind in Uniform und stehen in einer Reihe. Die Szene ist ein wichtiger Moment in der Geschichte der Matrosen.

Die Matrosen sind vor dem deutschen Konsulat in Durajga. Sie sind in Uniform und stehen in einer Reihe. Die Szene ist ein wichtiger Moment in der Geschichte der Matrosen.

Die Matrosen sind vor dem deutschen Konsulat in Durajga. Sie sind in Uniform und stehen in einer Reihe. Die Szene ist ein wichtiger Moment in der Geschichte der Matrosen.

Die Matrosen sind vor dem deutschen Konsulat in Durajga. Sie sind in Uniform und stehen in einer Reihe. Die Szene ist ein wichtiger Moment in der Geschichte der Matrosen.

Die Matrosen sind vor dem deutschen Konsulat in Durajga. Sie sind in Uniform und stehen in einer Reihe. Die Szene ist ein wichtiger Moment in der Geschichte der Matrosen.

Gerichtliches.

Das Gerichtliche ist im Getreidefeld. Sie sind in Uniform und stehen in einer Reihe. Die Szene ist ein wichtiger Moment in der Geschichte der Gerichtlichen.

partykularne interesy³⁷. Wydaje się więc, że mieszkańcy Dusznik przywykli już do relacji z Albanii, odległych, mało dla nich realnych i – wydawało się – niemających żadnego wpływu na ich codzienne życie. Barwne relacje opisujące walki w Durazzo stały się codziennością, podobnie jak zdjęcia partyzantów z bronią ręczną i ciężkimi karabinami maszynowymi. Stanowiły one kolejne sensacje, jakich w tym czasie było w prasie sporo. Wiadomości o powstańcach mogły równie dobrze pochodzić z Indochin albo któregoś z krajów Ameryki Południowej. Mieszkańcom Dusznik były tym bardziej obojętne, że w albańskich zamieszkach nie brali udziału niemieccy żołnierze. Również redakcja nie starała się wpłynąć na bardziej emocjonalne podejście czytelników do sprawy albańskiej. Jedyny wyjątek stanowiła śmierć dowódcy holenderskiego kontyngentu, płk. Thomsena³⁸, i jego pogrzeb³⁹. Nawet apele albańskich dyplomatów akredytowanych w środkowoeuropejskich stolicach były przyjmowane z obojętnością, tym bardziej że zawierały stereotypowe skargi, znane w każdej epoce: „Wrogowie Albanii dostarczają broń i pieniądze powstańcom, aby wywołać wojnę domową przeciw książętom ustanowionym przez mocarstwa”⁴⁰. Dopiero w lipcu, gdy sytuacja polityczna w Durazzo zaczęła się klarować⁴¹, temat zszedł na drugi plan, choć nadal niekiedy się pojawiał, także w Beiblacie. Jeszcze w końcu lipca, kilka dni przed rozpoczęciem wojny, wyglądało na to, że niepodległościowej rebelii nie da się tak szybko stłumić, a albańskie niepokoje nie zostaną zażegnane w najbliższym czasie⁴².

Mimo dramatycznych doniesień z Bałkanów Duszniki żyją tego lata własnym, jakby izolowanym życiem. Mieszkańcy Dusznik i masowo napływający letnicy nie dostrzegają, że niepokoje w Albanii zataczają coraz szersze kręgi, a sam problem nabiera międzynarodowego charakteru⁴³. W lokalnej prasie nie czuje się nadciągającej wojny. Nie sprawia większego wrażenia nawet wieść o przekroczeniu albańskiej granicy przez regularne oddziały wojska Czarnogóry, obsadzeniu strategicznych przełęczy i spaleniu 30 albańskich pogranicznych wiossek⁴⁴. Również artykuły o włoskiej mobilizacji czy koncentracji wojska⁴⁵ nikną w natłoku informacji; zresztą włoskie przygotowania są i tak związane z wrzeniem w Albanii, a nie z kryzysem lipcowym. Nikt nie jest w stanie wyczytać z zamieszczanych artykułów, że sytuacja

³⁷ P. Pregiel, *Albania. Narodziny państwa*, „Mówią Wieki” 1993, nr 8, s. 7–11.

³⁸ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 48, 17 VI 1914, *Oberst Thomsen gefallen*.

³⁹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 57, 18 VII 1914, *Die Bestattung des in Albanien gefallenen Obersten Thomsen*.

⁴⁰ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 50, 24 VI 1914, *Mowa albańskiego posła pełnomocnego w Wiedniu – Albaniens Appell an Europa*.

⁴¹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 52, 1 VII 1914, *Ruhe in Durazzo*.

⁴² „Echo des Heuscheuer...”, Nr 59, 25 VII 1914, *Ultimatum der albanischen Rebellen*.

⁴³ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 47, 13 VI 1914, *Beiblatt, Landung griechischer Deserteure in Epirus*. Artykuł uzupełniony ilustracją partyzantów z bronią ręczną i ckm-ami.

⁴⁴ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 58, 22 VII 1914, *Einfall der Montenegriner in Albanien*.

⁴⁵ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 57, 18 VII 1914, *Die italienische Truppenkonzentration in Brindisi*.

jest napięta do granic wytrzymałości i każda najmniejsza, przypadkowa nawet iskra grozi wybuchem.

Na skraju takiego wybuchu znalazły się Bałkany, jak się wydaje – zupełnie niechcący, w połowie lipca. Czy to na skutek ogromnego napięcia nerwowego, czy ogólnego stresu związanego z coraz groźniejszą sytuacją polityczną, rosyjski poseł pełnomocny w Belgradzie, von Hartwig, uległ atakowi serca lub wylewowi. Niez szczęśliwym zbiegiem okoliczności było, że zasłabnięcie nastąpiło podczas rozmowy z posłem austriackim, baronem von Gieselem, w rezydencji tego ostatniego. Mimo natychmiastowego wezwania pomocy lekarskiej, nie udało się uratować rosyjskiego dyplomaty i po kilku godzinach Rosjanin już nie żył. Skalę wrzenia w Belgradzie i reakcję na śmierć Hartwiga (Rosja zawsze była postrzegana jako najbardziej fanatyczny sojusznik Belgradu) unaoczniają nagłówki depesz ze stolicy Serbii: *Wilde Gerüchte aus Belgrad, Panik in der österreichischen Kolonie, Drohungen gegen Österreichs Gesandten*⁴⁶.

Jednak wielka polityka została w Dusznikach i okolicach zdominowana przez codzienne problemy życia lokalnego. Wydaje się, że bardziej interesowało lokalną społeczność osadzenie nowego księdza, Maxa Franke, na parafii w Szczytnej⁴⁷ czy śmierć pastora z Pstrążnej, Wilhelma Poppe⁴⁸, niż daleka wielka polityka.

Zapowiadało się gorące lato, a co za tym idzie – napływ letników i kuracjuszy. Duszniki coraz bardziej zaczynały żyć życiem zdroju. Choć i w tym wypadku nie dało się uciec od tak charakterystycznych dla zmilitaryzowanego państwa niemieckiego szarż i mundurów. Już w końcu czerwca odnotowano przybycie do dusznickiego zdroju na kurację nie byle kogo, bo samego gen. von Woyrscha, byłego dowódcy 6. (śląskiego) Korpusu Armijnego⁴⁹.

Wydaje się zresztą, że o ile w prężnie rozwijającej się niewielkiej Kudowie znacznie przeważali cywile, to Duszniki cieszyły się dużym wzięciem wśród niemieckiej generalicji i kadry oficerskiej. Do tej ostatniej należał również weterynarz sztabowy Schulz z jednostki kolejowej w Poznaniu. Wielokrotnie spędzał urlop na kuracjach w Dusznikach, a po zakończonej służbie przeniósł się tu na stałe z Wielkopolski.

Magistrat Dusznik wprowadził specjalne, lokalne odznaczenie dla obywateli zasłużonych dla miasta. W celach propagandowych odznaczeniem tym szafowano szczególnie hojnie na początku sezonu letniego, który – jeśli brać pod uwagę gwałtowny napływ wczasowiczów – przypadał na początek trzeciej dekady czerwca. Tym razem medalem Dusznik został jako pierwszy uhonorowany właśnie weterynarz sztabowy Schulz⁵⁰.

⁴⁶ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 56, 15 VII 1914, *Der russische Gesandte in Belgrad v. Hartwig* †.

⁴⁷ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 51, 27 VI 1914, Aus Rückers und Umgebung.

⁴⁸ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 53, 4 VII 1914, Aus Kudowa und Umgebung.

⁴⁹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 51, 27 VI 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

⁵⁰ *Ibidem*.

Na spory odsetek żołnierzy w Dusznikach wskazywałyby również koncerty muzyki wojskowej (głównie marszów) organizowane dla kuracjuszy⁵¹.

W następnych dniach głośno zrobiło się wokół kolejnego przybysza, katowickiego kupca Jakobowitza, który nie mniej od weterynarza Schulza upodobał sobie dusznicki zdroj: na kurację do Dusznik przyjechał po raz dwudziesty siódmy! Miejskie władze upamiętniły ten – zdaje się – rekord, wręczając Jakobowitzowi pamiątkowy egzemplarz cieszącej się dużą popularnością *Geschichte des Bades Reinerz Denglera*⁵².

Ze wzmianek dotyczących kupców należałoby wnioskować, że była to druga po wojskowych grupa zawodowa chętnie odwiedzająca Duszniki i dusznicki zdroj. Tego lata mówiło się dużo o jeszcze jednym kupcu, tym razem przybyłym na kurację aż z dalekiego Szczecina, niejakiem Tscharnke: stał się on mimowolnym świadkiem groźnego wypadku, gdy jeden z bawiących się nad brzegiem Stawu Denglera (Dengler-teich) chłopców wpadł do wody i zaczął się topić. Kupiec wskoczył do stawu i uratował malca⁵³.

Goście uzdrowiskowi przed wielką wojną musieli należeć do zamożniejszych grup społecznych; pobyt w Dusznikach był drogi, szczególnie w sezonie. Sezon letni – według informatora zdrojowego – liczono od 1 maja do 1 października, pozostały czas uważano za okres zimowy⁵⁴. W rzeczywistości jednak pełna taksa zdrojowa (opłata obowiązkowa w rodzaju opłaty klimatycznej), uprawniająca (za dodatkową opłatą) do wszelkich zabiegów i brania udziału we wszystkich imprezach kulturalnych, obowiązywała od 1 czerwca do 31 sierpnia i wynosiła 20 Mk. za cały czas pobytu (opłata główna; od członków rodziny kuracjusza pobierano zredukowaną opłatę). Poza tym terminem udzielano daleko idących zniżek, sięgających nawet 50%⁵⁵. Różnica cen odczuwalna była także przy wynajmowaniu pokoi: w sezonie średnia cena pokoju (bez wyżywienia) wahała się od 15 do 25 Mk. tygodniowo, poza sezonem od 10 do 20 Mk. Pokój z pełnym wyżywieniem (4–5 posiłków) wyceniano w sezonie na 3,75–4,50 Mk. za dzień. Ponadto kuracjusz płacił słono za zabiegi. W ich bogatej ofercie najdroższa była słynna od przeszło 100 lat kuracja żętycą owczą: 6 Mk. tygodniowo (1/6 litra żętycy dziennie). Droga była także kuracja mlekiem oślim – 4 Mk. tygodniowo⁵⁶. Jeśli do tych wydatków dodamy koszty przejazdu, imprez kulturalno-rozrywkowych oraz pobytu w okolicznych kawiarniach i restauracjach, musimy uznać, że wczasy w Dusznikach nie należały do najtańszych.

Jak każdego roku, w lecie rozwijała się swoista rywalizacja dwu ośrodków uzdrowiskowych w tej części ziemi kłodzkiej: Dusznik i Kudowy. O ile Duszniki jako miasto przerastały wiejską Kudowę pod każdym względem, o tyle popularnością zdroju Kudowa biła na głowę zdroj dusznicki. Sukces Kudowy wynikał z dwóch

⁵¹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 51, 27 VI 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

⁵² „Echo des Heuscheuer...”, Nr 53, 4 VII 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

⁵³ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 52, 1 VII 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

⁵⁴ [b.a.], *Bad Reinerz, Grafschaft Glatz*, Herausgegeben von der Bade-Verwaltung 1914, s. 1.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 31.

⁵⁶ Pełny cennik zabiegów: *ibidem*, s. 29–30.

przyczyn: z niezwykle korzystnego położenia oraz z rozsądnej i przemyślanej działalności władz gminnych. Kudowa była dogodnym punktem wypadowym w Góry Stołowe, które – od czasów wizyty pruskiego króla Fryderyka Wilhelma II (1786–1797) i jego syna i następcy tronu, późniejszego Fryderyka Wilhelma III (1797–1840), na Szczelińcu w 1791 r. – stały się najpopularniejszym rejonem uprawiania turystyki pieszej na ziemi kłodzkiej. W następnych latach wędrowcy stawiali sobie za punkt honoru obejrzenie najbardziej niezwykłych kamiennych form, które można podziwiać między Skalnymi Grzybami i leżącym w Czechach Atršpaskim Skalnym Miastem. Atrakcyjność Gór Stołowych podnosiły wspomnienia wizyt takich osobistości, jak legendarny niemiecki poeta Johann Wolfgang von Goethe, ekscentryczny książę Albrecht Weimarski, prezydent Stanów Zjednoczonych John Quincy Adams, znany śląski podróżnik i geograf Johann Gottlieb Schummel i jeszcze kilku innych. Nie bez znaczenia był fakt, że Góry Stołowe stały się kolebką zorganizowanej śląskiej turystyki; sołtys Karłowa, Franz Pabel, został pierwszym oficjalnym sudeckim przewodnikiem górskim (1813) posiadającym patent królewski.

Przez ponad sto lat Szczeliniec nic nie stracił ze swojej atrakcyjności; to tutaj każdorazowo następowało oficjalne otwarcie letniego sezonu turystycznego w tej części ziemi kłodzkiej. Sezon rozpoczynała noc świętojańska, którą wielu przybyłych postanawiało spędzić na szczycie Szczelińca⁵⁷. Kudowa stanowiła znacznie lepszy punkt wypadowy do takiej wędrowki, co już na początku sezonu dawało jej fory w rywalizacji z Dusznikami. W rezultacie po pierwszym tygodniu lata w Kudowie doliczono się 4211 gości, którzy zawitali tu od początku roku. Przy tym pod uwagę brani byli jedynie turyści i kuracjusze, którzy zatrzymywali się w Kudowie przynajmniej na kilka dni i dopełnili formalności meldunkowych. Meldunek w kuzurorcie musiał nastąpić w ciągu 24 godzin od pojawienia się przybysza, a za dokonanie meldunku odpowiedzialny był gospodarz udzielający gościny⁵⁸. Osobną kategorię stanowili „przejezdni”, również obliczani na podstawie dokonania meldunku, których w końcu czerwca odnotowano w Kudowie 1816. Takimi liczbami Duszniki poszczycić się nie mogły. W lipcu 1914 r. liczby przybywających do Kudowy i do Dusznik wyglądały następująco⁵⁹:

informacja z dnia	Kudowa		Duszniki	
	goście	przejezdni	goście	przejezdni
27 VI 1914	4211	1816	2244	2052
1 VII 1914	4412	1854	2659	2231

⁵⁷ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 51, 27 VI 1914, Aus Kudowa und Umgebung.

⁵⁸ [b.a.], *Bad Reinerz, Grafschaft Glatz* [54], s. 31.

⁵⁹ „Echo des Heuscheuer...”. Zestawienie własne, z numerów Nr 51, 27 VI 1914 – Nr 66, 19 VIII 1914.

4 VII 1914	4815	2040	2867	? ¹
8 VII 1914	5462	2156	3320	2798
11 VII 1914	6187	2239	4226	2859
15 VII 1914	6874	2396	4544	3143
18 VII 1914	7344	2513	4791	3561
22 VII 1914	7892	2636	5119	4016
25 VII 1914	8257	2798	5323	4314
29 VII 1914	8549	2949	5511	4612
1 VIII 1914	8758	3081	błąd danych	błąd danych ²
5 VIII 1914	8861	3117	nie podano	nie podano
12 VIII 1914	nie podano	nie podano	5715	4987
19 VIII 1914	nie podano	nie podano	5774	5070

¹ Podano błędnie: 2833, zob. „Echo des Heuscheuer...”, Nr 53, 4 VII 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

² „Echo des Heuscheuer...”, Nr 61, 1 VIII 1914, Aus Reinerz und Umgebung. W gazecie zamieszczono dane opublikowane w poprzednim numerze.

Jak widzimy, najpierw realna groźba wojny, a potem jej wybuch drastycznie zredukował liczbę chętnych do spędzenia urlopu w zdrojach ziemi kłodzkiej. W ciągu tygodnia od 12 do 19 sierpnia do Dusznik przybyło ledwie 59 kuracjuszy (na początku lipca liczba nowo przybyłych znacznie przekraczała tysiąc tygodniowo). W rezultacie po 19 sierpnia zaniechano podawania liczby zameldowanych w kurortach gości i przejezdnych, choć (o czym dalej będzie mowa) ruch w uzdrowiskach nie ustał całkowicie.

Z powyższego zestawienia wynika, że największa liczba turystów i kuracjuszy odwiedziła omawiane zdroje (zarówno Duszniki, jak i Kudowę) w pierwszej połowie lipca. W ciągu tygodnia między 4 a 11 lipca do Kudowy przybyło 1372 gości, w następnym tygodniu 1157. W tym samym okresie do Dusznik napłynęło 1359 gości i 702 przyjezdnych, w kolejnych tygodniach liczba odwiedzających zaczyna spadać, chociaż jeszcze 25 lipca „Echo...” donosi, że wszystkie hotele w mieście są przepelnione⁶⁰. Uwagę zwraca przy tym fakt, że Duszniki stały się miejscem krótkiego odpoczynku i noclegu dla jadących na kurację i wypoczynek do Kudowy albo jeszcze dalej, do Czech. Zresztą Czesi również próbowali skorzystać z dobrej koniunktury uzdrowiskowej w tej części ziemi kłodzkiej. W dusznickiej prasie pojawiają się oferty hoteli z Náchodu. Szczególnie natarczywie reklamuje się nowy hotel Beránek – hotel I kategorii, „nowoczesny, komfortowo urządzo-

⁶⁰ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 59, 25 VII 1914, *Touristenverkehr*.

ny, elegancka restauracja i kawiarnia, czeska kuchnia, czeskie i niemieckie piwa, węgierskie i austriackie wina, 50 pokoi, ogrzewanie centralne, łazienki...⁶¹. Reklamy hotelu pojawiały się w dusznickiej gazecie do początków września⁶², mimo trwającej od końca lipca wojny i radykalnego spadku zainteresowania kuracjami, odpoczynkiem w górach i turystyką. Właściciel hotelu z Náchodu, J. Morávek, uparcie ponawiał reklamę, choć w „Echu...” pojawiały się także niezbyt zachęcające dla niemieckich turystów wiadomości o antyniemieckich nastrojach na terenie Czech i Moraw⁶³.

Sukces Kudowy jako uzdrowiska w dużej mierze wynikał – jak już wspomniano – z aktywności lokalnych władz. Połączenie kolejowe z Kłodzka do Dusznik i Kudowy było dobre. Od 1 maja 1914 r. obowiązywał nowy rozkład jazdy przewidujący codzienne kursowanie poza sezonem 4 pociągów z Kłodzka do Kudowy (w tym dwóch do Słonego), a w sezonie dodatkowych 5–6 pociągów, w odstępach mniej więcej godzinnych – półtoragodzinnych. (Te dodatkowe pociągi kursowały w określone dni tygodnia, najczęściej w weekendy; jeden z nich kończył bieg w Dusznikach). Z Kłodzka do Dusznik jazda trwała niewiele ponad godzinę, do Kudowy – niecałe dwie⁶⁴. Ze względu na ogromny napływ gości do kłodzkich uzdrowisk, przekraczający wcześniejsze przewidywania, w lecie uruchomiono dodatkowe połączenie z Kudowy do Wrocławia (na odcinku do Kłodzka był to pociąg przyspieszony, który nie zatrzymywał się na stacjach Kulin, Stary Wielisław, Stary Wielisław Dolny, Książek, a od Kłodzka do Wrocławia – pociąg pospieszny, zatrzymujący się po drodze jedynie w Kamieńcu Żąbkowickim) oraz dodatkowe połączenia wychodzące z Kłodzka⁶⁵.

Wydawałoby się więc, że Duszniki, położone znacznie bliżej Kłodzka, będą filtrować ruch uzdrowiskowy i turystyczny płynący na zachód. Jednak zarząd zdrojku w Kudowie, aby zachęcić kuracjuszy i wyzyskać dobrą koniunkturę, zakupił specjalny omnibus, który wyjeżdżał na stację Kudowa Zakrze do każdego przybywającego pociągu i rozwозиł kuracjuszy do miejsc zakwaterowania⁶⁶. Władze dusznickie nie zdobyły się na taki wydatek, stawiając raczej na tradycyjną formę transportu przyjezdnych, tzn. na dorożki i powozy. Na dłuższą metę transport konny musiał jednak przegrać w konkurencji z motoryzacją; był zbyt drogi. W obrębie miasta i zdrojku ceny kształtowały się następująco:

⁶¹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 52, 1 VII 1914.

⁶² „Echo des Heuscheuer...”, Nr 70, 2 IX 1914.

⁶³ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 53, 4 VII 1914, *Tschechische Ausschreitungen gegen deutsche Touristen*. Zob. także: „Echo des Heuscheuer...”, Nr 58, 22 VII 1914, *Tschechisch-antideutsche Kundgebungen*.

⁶⁴ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 38, 13 V 1914, *Eisenbahn-Fahrplan für die Strecke Glatz-Reinerz-Kudowa=Sackisch-Schlaney. Gültig vom 1. Mai 1914 ab*.

⁶⁵ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 57, 18 VII 1914, *Sonderzüge für den Sommerferien=Rückverkehr*.

⁶⁶ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 53, 8 VII 1914, *Aus Kudowa und Umgebung*.

Wieder einen Tag... (faded text)

1. Einleitung... (faded text)

2. Einleitung... (faded text)

Wieder einen Tag... (faded text)

Einleitung... (faded text)

Eisenbahn-Fahrplan für die Strecke Glaß—Reinerz—Kudowa-Sadisch—Schlanerz.

Gültig vom 1. Mai 1914 ab.

1040		1042		1044		1046		1048		1050		1052		1054		1056		1058		1060	
1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4	1-4
500	500	500	500	500	500	500	500	500	500	500	500	500	500	500	500	500	500	500	500	500	500
700	700	700	700	700	700	700	700	700	700	700	700	700	700	700	700	700	700	700	700	700	700
900	900	900	900	900	900	900	900	900	900	900	900	900	900	900	900	900	900	900	900	900	900
1100	1100	1100	1100	1100	1100	1100	1100	1100	1100	1100	1100	1100	1100	1100	1100	1100	1100	1100	1100	1100	1100

1) Sonntags von 24. 5. bis 12. 9. und am 21. 9. und 1. 6. 2) Sonntags von 24. 5. bis 12. 9. und am 21. 9. und 1. 6.
 3) Von 1. Juni bis 31. August und am 31. 8. 4) Von 1. Juli bis 31. August. 5) Von Glaß nach Reinerz und weiter, vom 1. Juli
 bis 12. August. 6) Von 1. 6. bis 31. 8. 7) Sonntags von 24. 5. bis 12. 9. und am 21. 9., 1. 6., 8., 15., 22. und 29. 7. und 5. 8.
 8) Sonntags von 24. 5. bis 12. 9. und am 21. 9. und 1. 6.

Haarig!!!



Das ist Platz - 1 Dose in 10 Pfund

Kurtheater in Bad Reinerz

Donnerstag, am 24. Juli 1914.

Rotkäppchen.

Donnerstag, am 26. Juli 1914.

Der liebe Augustin.

Donnerstag, am 27. Juli 1914.

Hedda Gabler.

cena przewiezienia	zaprzęg jednokonny	zaprzęg dwukonny
z dworca do miasta:		
1 osoba	0,60 Mk.	1,00 Mk.
2 osoby	1,00 Mk.	1,50 Mk.
3-4 osoby	1,50 Mk.	2,00 Mk.
z Dusznik na dworzec:		
1 osoba	1,00 Mk.	1,50 Mk.
2 osoby	1,50 Mk.	2,00 Mk.
3-4 osoby	2,00 Mk.	2,50 Mk.
ze Zdroju do Dusznik,	0,60 Mk. + 10 Pf.	0,75 Mk. + 10 Pf.
z Dusznik do Zdroju:	za każdą osobę	za każdą osobę

Ceny były ustalone ogólnie w rozporządzeniu policyjnym z dnia 1 XII 1905 roku.

Można było również wynająć zaprzęg na podróż do wszystkich okolicznych miejscowości, do Kłodzka, Radkowa, Zieleńca czy Náchodu, lub do określonych lokali gastronomicznych leżących z dala od Dusznik. W tym wypadku cena była niezależna od liczby pasażerów, nadal jednak rozróżniano zaprzęgi jedno- i dwukonne. Najdroższa była trasa objazdowa Duszniki – Wambierzyce – Radków – Szczeliniec – Duszniki (11 Mk./16 Mk.). Znacznie tańsze były wyjazdy do okolicznych miejscowości, np. do Polanicy (5,50 Mk./8 Mk.) czy do Lewina (4 Mk./6 Mk.)⁶⁷. Usługi transportowe były atrakcyjnym źródłem dochodu dla miejscowych: latem wzrosło pogłowie koni utrzymywanych w zdroju⁶⁸. Trzeba przy tym zauważyć, że furmaństwem zajmowali się raczej ludzie prości, niemający większego pojęcia o przepisach ruchu drogowego. Kronika policyjna za lipiec 1914 r. zawiera szeroki wachlarz wykroczeń powożących zaprzęgami, od braku oświetlenia, poprzez złe parkowanie czy jazdę niewłaściwą stroną drogi, po prowadzenie dorożki pod wpływem alkoholu⁶⁹.

Na korzyść Dusznik przemawiał fakt, że władza w mieście i zdroju skupiała się w jednym ręku, burmistrza dr. Goebela, który był równocześnie dyrektorem uzdro-

⁶⁷ [b.a.], *Bad Reinerz in Schlesien. Höchstgelegener Badeort Preußens*, Bad Reinerz [1912], s. 40: *Droschken-Fahrtaxe für Reinerz (zur Polizeiverordnung vom 1. Dezember 1905 gehörig)*.

⁶⁸ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 55, 11 VII 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

⁶⁹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 64, 12 VIII 1914, Fremdenpolizeibericht, *Im Monat Juli... durch die Polizeiverwaltung bestraft*.

wiska. Ponadto Goebelowi podlegał zarząd lokalnej policji (Polizeiverwaltung)⁷⁰. Zdecydowanym handicapem w rywalizacji z Kudową była pozycja Dusznik jako centrum kultury i rozrywki. W Dusznikach mieściła się największa w tej części ziemi kłodzkiej sala koncertowa (specjalizująca się w koncertach muzyki poważnej i wojskowej) oraz największy, uważany za najlepszy, działający latem teatr zdrojowy. W teatrze rzadko wprawdzie grano klasykę (raczej młodych, lokalnych autorów), ale o pozycji dusznickiego teatru świadczy fakt, że sezon teatralny inaugurowano na długo przed rozpoczęciem sezonu turystycznego, pod koniec maja⁷¹. Pod tym względem teatr w Kudowie miał niemal półtoramiesięczne opóźnienie i zaczął działalność dopiero na przełomie pierwszej i drugiej dekady lipca⁷².

Braki w infrastrukturze władze Kudowy nadrabiały, organizując widowiskowe imprezy stanowiące atrakcję dla kuracjuszy, którzy masowo brali w nich udział jako publiczność. I tak już na początku sezonu, w niedzielę 28 czerwca, odbyły się okręgowe zawody śpiewacze⁷³, a w połowie lipca do Kudowy ściągnięto na występ młodzież ze znanej szkoły muzycznej z Raciborza⁷⁴. Na przełomie drugiej i trzeciej dekady lipca odbył się z kolei turniej tenisowy „o honorową nagrodę zarządu zdroju” (Ehrenpreis der Badeverwaltung). Organizatorzy zatroszczyli się o odpowiednią oprawę turnieju i rozgłos: patronat nad turniejem objął Berliner Tagesblatt⁷⁵. Odpowiednio nagłośniona została wystawa, którą 21 lipca zorganizowało w Zakrze tamtejsze Towarzystwo Hodowli Królików i Drobiu (Der Kaninchen- und Geflügel-Verein)⁷⁶. Wystawa odbyła się w miejscu działalności towarzystwa – w najbardziej znanym hotelu „Cesarz Fryderyk”. Zresztą towarzystwo nie ograniczało swojej aktywności do sezonu letniego; działało aktywnie, choć może mniej widowiskowo, przez cały rok⁷⁷.

Aktywności organizacyjnej władz Kudowy inne ośrodki w tamtym rejonie niewiele miały do przeciwstawienia. Święto (Sommerfest) działającej w Szczytnej organizacji młodzieżowej (Jugendverein)⁷⁸ nie stanowiło poważnej konkurencji dla imprez kudowskich. Zbyt słabo nagłośniona była działalność Glatzer Gebirgs-Verein, Ortsgruppe Reinerz. Jej aktywność za bardzo była skoncentrowana na własnych imprezach, a za mało skierowana na zewnątrz, na zaspokojenie potrzeb letników. We własnym gronie spotkano się na dorocznym zebraniu plenarnym w hotelu „Czarny Niedźwiedź”⁷⁹. Nieco szerszy zasięg powinno mieć jedynie odsłonięcie w niedzie-

⁷⁰ [b.a.], *Bad Reinerz, Grafschaft Glatz* [54], s. 40.

⁷¹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 43, 30 V 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

⁷² „Echo des Heuscheuer...”, Nr 55, 11 VII 1914, Aus Kudowa und Umgebung.

⁷³ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 52, 1 VII 1914, Aus Kudowa und Umgebung.

⁷⁴ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 57, 18 VII 1914, Aus Kudowa und Umgebung.

⁷⁵ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 57, 18 VII 1914, *Lawn=Tennis=Turnier*. Zob. także: „Echo des Heuscheuer...”, Nr 54, 8 VII 1914, Aus Kudowa und Umgebung.

⁷⁶ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 55, 11 VII 1914, Aus Kudowa und Umgebung.

⁷⁷ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 22, 18 III 1914, Aus Kudowa und Umgebung.

⁷⁸ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 56, 15 VII 1914, Aus Rückers und Umgebung.

⁷⁹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 49, 20 VI 1914, *Vereine*.

łę 2 sierpnia na Szczelińcu (naprzeciw schroniska) tablicy upamiętniającej pobyt Goethego w Górach Stołowych⁸⁰, choć tym razem plany skierowania inicjatywy do szerszej publiki pokrzyżowała rozpoczynająca się wojna.

Duszniki, poza wielką iluminowaną fontanną, wyrzucającą słup wody na wysokość 33 metrów, teatrem i salą koncertową, niewiele mogły przeciwstawić Kudowie. Nawet elektryfikacja miasta szła w Dusznikach opornie: rzutem na taśmę przed wojną udało się w lipcu 1914 r. doprowadzić kabel elektryczny na wysokość młyna papierniczego. Trudno przy tym stwierdzić jednoznacznie, na ile wolne tempo prac było spowodowane trudnościami technicznymi, a na ile niechęcią części mieszkańców do wprowadzania energii elektrycznej⁸¹ (podobnie niechęć istniała przed wykorzystywaniem gazu ziemnego).

Ponadto władze Dusznik nie były w stanie zapanować nad niejakim chaosem spowodowanym przewyższającym oczekiwania napływem gości i związanym z tym brakiem kwater dla kuracjuszy. Duży ruch tego lata zapowiadało wczesne rozpoczęcie przyjazdów gości na letnie kuracje⁸². Pierwsze oznaki niezwykle gwałtownego napływu letników do źródła w Dusznikach zauważono już na przełomie czerwca i lipca⁸³, a po tygodniu słychać zaniepokojenie, gdy mowa o „szczególnie silnym napływie gości”⁸⁴. Po kilku kolejnych dniach władze przyznają, że w Dusznikach zabrakło miejsc noclegowych dla przybywających⁸⁵. W tym czasie Duszniki rozporządzały oficjalnie zarejestrowanymi 1629 łózkami w 63 obiektach: domach zdrojowych, hotelach i na kwaterach prywatnych⁸⁶. Niewykluczone jednak, że w Dusznikach istniała także szara strefa wśród wynajmujących pokoje, skoro władze miejskie apelują do wszystkich, którzy posiadają wolne izby o udostępnianie ich letnikom. Jednak apele nie odnoszą najwyraźniej większego skutku, skoro, z zachowaniem dramatycznego tonu, są ponawiane jeszcze kilkakrotnie. Nie radzą sobie hotele i domy zdrojowe, nie jest w stanie przyjmować nowych gości także największy dusznicki hotel „Germania”. Władze na gwałt organizują w Dusznikach i okolicy „Notquartiere”⁸⁷. W dzień rzesze kuracjuszy nie mają się gdzie podziąć: kawiarnie i restauracje są przepełnione i nie mieszczą chętnych. Tylko w niewielkim stopniu rozwiązuje problem wystawienie dodatkowych stolików i krzeseł na zewnątrz lokali. Władze biją na alarm i solennie obiecują, że zatroszczą się o budowę w Dusznikach nowej, nowoczesnej i obszernej kawiarni odpowiadającej aktualnym potrzebom⁸⁸.

⁸⁰ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 60, 29 VII 1914, *Auf zum Heuscheuerfest*.

⁸¹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 59, 25 VII 1914, *Kabellegung*.

⁸² „Echo des Heuscheuer...”, Nr 47, 13 VI 1914, *Aus Reinerz und Umgebung*.

⁸³ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 52, 1 VII 1914, *Aus Reinerz und Umgebung*.

⁸⁴ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 54, 8 VII 1914, *Aus Reinerz und Umgebung*.

⁸⁵ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 55, 11 VII 1914, *Aus Reinerz und Umgebung*.

⁸⁶ [b.a.], *Bad Reinerz, Grafschaft Glatz* [54], s. 39. Wykaz obiektów przyjmujących gości.

⁸⁷ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 59, 25 VII 1914, *Touristenverkehr*.

⁸⁸ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 56, 15 VII 1914, *Aus Reinerz und Umgebung*.

Zamieszanie pogłębiło Towarzystwo Rolnicze (Landwirtschaftliche Genossenschaft). Na miejsce trzydziestego, jubileuszowego zjazdu, który miał się odbyć w samym środku sezonu, w sobotę 11 lipca, wybrało właśnie Duszniki. Jubileuszowy zjazd otrzymał oczywiście godną oprawę, pociąg specjalny przywiózł z Wrocławia do Dusznik ponad 600 członków towarzystwa i uczestników zjazdu. Zostali oni rozlokowani w zarezerwowanych wcześniej pokojach w Domu Zdrojowym, hotelu „Parkowym” i hotelu „Germania”, potęgując zamieszanie spowodowane przepełnieniem⁸⁹.

Jedynie, co w takiej sytuacji władze miasta mogły zaoferować gościom, to wycieczki w góry i do lasu. Zachęty do zwiedzania Gór Bystrzyckich powtarzają się w kolejnych numerach pisma praktycznie przez cały lipiec. Wygląda jednak na to, że perspektywa wycieczek górskich była dla kuracjuszy niezbyt pociągająca ze względu na upały, które przetoczyły się w tym czasie przez całe Niemcy. Przed wielkimi upałami ostrzegali meteorolodzy już w końcu czerwca⁹⁰; po pierwszym tygodniu lipca podawali, że nadchodzi fala upałów niespotykana od kilku lat⁹¹. W dusznickim zdroju temperatura dochodziła w południe do 26°C w cieniu, a na słońcu do 41°C⁹². Było duszno i parno. Już o godz. 9 rano termometry wskazywały 22°C w cieniu⁹³! W lipcu doniesienia lokalne otwierały najczęściej informacje o pogodzie (*Vom Wetter*) lub o tłumach gości (*Touristenverkehr*). Jakby na złość wszystkim, do górskich spacerów zniechęcała także plaga much, która tego lata nawiedziła górskie okolice Dusznik⁹⁴. Aby ulżyć doli wczasowiczów, władze Dusznik przedłużyły godziny korzystania z kąpieli zdrojowych i wprowadziły zniżki na relatywnie drogie bilety jednokrotne, równocześnie ograniczając czas korzystania z urządzeń zdrojowych dla stałych mieszkańców⁹⁵. Władze apelowały także do mieszkańców o stałe zapewnienie wody pitnej zwierzętom, argumentując, iż ulżenie doli czworonogów w tak trudnym dla nich czasie jest obowiązkiem każdego dobrego chrześcijanina⁹⁶.

W powyższej sytuacji wydaje się zrozumiałe, że uwagę ludzi zgromadzonych w Dusznikach i w zdroju (zarówno miejscowych, przyjezdnych, jak i władz miasta) przyciągały tworzące się niebezpieczeństwa oraz skutki niesamowitych upałów. Najbardziej widocznym i oczywistym niebezpieczeństwem była groźba pożarów, która była dla mieszkańców codziennością⁹⁷. Ludzie wciąż jeszcze żyli pod wra-

⁸⁹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 56, 15 VII 1914, *Besuch der landwirtschaftlichen Verein*.

⁹⁰ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 52, 1 VII 1914, Aus Reinerz und Umgebung. Zob. także „Echo des Heuscheuer...”, Nr 53, 4 VII 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

⁹¹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 54, 8 VII 1914, *Vom Wetter*.

⁹² „Echo des Heuscheuer...”, Nr 57, 18 VII 1914, *Tropische Hitze*.

⁹³ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 59, 25 VII 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

⁹⁴ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 54, 8 VII 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

⁹⁵ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 56, 15 VII 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

⁹⁶ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 57, 18 VII 1914, Aus Reinerz und Umgebung, zob. także: „Echo des Heuscheuer...”, Nr 58, 22 VII 1914, *Die Hunde*.

⁹⁷ „Glatzer Kreis=Blatt”, Jg. 74, No 56, 21 VII 1914, s. 209, Amtlicher Teil, Bekanntmachung. Wykaz pożarów z pierwszego półrocza 1914 r. w powiecie kłodzkim.

Wollwäsche

Perill, das selbsttätige Waschmittel,
 in Sachmengen (20-25) Gramm soll diese schenkt man die Wäsche in ihrer bestmöglichen
 Länge mit 1/2 Liter. Nach dieser Handhabung stellt man sie wieder abzugeben vor. Die
 Deckung hat er erst im letzten Jahre, doch seine Eigenschaften sind die besten geblieben. Sie
 sind die Wollwäsche, gelblich und sind ohne Schaden, diese etwas, besonders in der Handhabung
 PERILL & Co., WOLFFENBÜTTEL. *Herbst's Bleich-Soße.*

Calcium-Brot

Empfehltes auch bei Krankheiten der Verdauung
 durch den Gehalt an Calcium Salzen

Haushalt-Brot
 für den täglichen Bedarf

Calcium-Brot
 mit dem höchsten Gehalt an Calcium Salzen

Calcium-Brot
 mit dem höchsten Gehalt an Calcium Salzen

Calcium-Brot
 mit dem höchsten Gehalt an Calcium Salzen

Josef Peter - Bäckerei - Reinerz
 Marktplatz Nr. 25.

Hotel „Beránek“

Hotel „Beránek“
Nachod. (im Walden)

Restaurant, mit lebhaften Saal und Kegelbahn.
 Eigene Kuchentisch und Kaffeehaus-Küche.

Josephine Rádek
 Privat-Brunn, Meißner-Fabrikation, Wagen und Autos, Sommerwagen.
 Im Winter, Eisenbahnstation und Station.
 Die Administration, Reinerz 1914. J. Mandl, Reinerz.

Isolat.

Neuer Schutzapparat für jeden Menschen mit Schutzapparat für Kinder. *Verfahren nach*
 von Dr. **Wenzel Hochlig, Gustav Müller, Spitzberg**
 in **Reinerz**.

Dachpappe und Teer
Bau- und Ackerkalk
Jon. Sander, Reinerz.

Wittriner
 für alle Arten von
Ein Gläschen
Ein Gläschen
Ein Gläschen

Brief-Kassetten.

Reizende Beschaffenheit
 in
 Eisenblech, Zella,
 Leinwand, Parchment
 und Papiere
 mit **Karten**
 auf Glas
 mit Eisenblech Deck

Buchdruckerei Richard Pohl
Reinerz.

Frau Vally Kahler
 in **Reinerz**
 in **Reinerz**
 in **Reinerz**

Bahnhof Germania.
 in **Reinerz**
Unterhaltungs-Abend
Ludwig Kress.

Hotel Deutsches Haus.
 in **Reinerz**
Unterhaltungs-Abend
Ludwig Kress.

Friederodorf.
 in **Reinerz**
Unterhaltungs-Abend
Ludwig Kress.

Grünwald.
 in **Reinerz**
Unterhaltungs-Abend
Ludwig Kress.

Reinerz.
 in **Reinerz**
Unterhaltungs-Abend
Ludwig Kress.

Reinerz.
 in **Reinerz**
Unterhaltungs-Abend
Ludwig Kress.

Reinerz.
 in **Reinerz**
Unterhaltungs-Abend
Ludwig Kress.

Reinerz.
 in **Reinerz**
Unterhaltungs-Abend
Ludwig Kress.

Reinerz.
 in **Reinerz**
Unterhaltungs-Abend
Ludwig Kress.

Reinerz.
 in **Reinerz**
Unterhaltungs-Abend
Ludwig Kress.

Reinerz.
 in **Reinerz**
Unterhaltungs-Abend
Ludwig Kress.

Reinerz.
 in **Reinerz**
Unterhaltungs-Abend
Ludwig Kress.

Reinerz.
 in **Reinerz**
Unterhaltungs-Abend
Ludwig Kress.

Reinerz.
 in **Reinerz**
Unterhaltungs-Abend
Ludwig Kress.

Kath. Volks- u. Arbeiter-Verein
 für die Pfarrei Reinerz.
Samstag, den 26. Juli, nachm. 4 Uhr:
Versammlung
 im Herrmann-John-Gebäude 3, Diederodorf.

Grünwald.
Grosse Tanzmusik.
Josef Hilbertsch.

Kurtwälder in Reinerz
Rotkäppchen.

Goldene Krone - Reinerz.
Tanzmusik.

Hordis.
Tanzmusik.

Reinerz.
Tanzmusik.

Marktbericht vom 23. Juli 1914.
Bankhaus G. v. Pannaly's Fiskus, Breslau, Marktbericht

Waren	Preis	Waren	Preis
Wheat	100	Barley	100
Rye	100	Oats	100
Flour	100	Beans	100
...

zeniem tragedii, która miała miejsce 13 czerwca w Kulinie. Podczas burzy piorun uderzył w dom tamtejszego murarza Siegela. Pożar był tak gwałtowny, że do walki z ogniem przybyło pięć jednostek straży pożarnej: ze Słonego, Zakrza, Kudowy, Czermej i Jeleniowa. Kilkugodzinne zmagania z żywiołem pozwoliły jedynie na zlokalizowanie pożaru; z budynku pozostały zgliszcza⁹⁸. Apele władz o ostrożność w mieście i w lasach odniosły pożądany skutek⁹⁹. Uświadomienie wzrostu zagrożenia doprowadziło do wzmocnienia czujności, co zapobiegło większym szkodom spowodowanym ogniem. W Dusznikach i okolicach wybuchło wprawdzie kilka pożarów, ale zostały one szybko ugaszone.

Burza z 13 czerwca nie była czymś wyjątkowym. Uciążliwe upały w dzień przeplatały się z burzami w nocy. Największe miały miejsce 7 i 24 lipca. 7 lipca omal nie doszło z tego powodu do nieszczęścia: przerażona gwałtownością wyładowań atmosferycznych i bojąca się ciemności służąca ze sklepu cukierniczego, Frau Ptaschek, zapaliła świeczkę, przy której zasnęła. Ogień przeniósł się na sprzęty domowe; pożar stłumiono, nim zdołał się rozprzestrzenić¹⁰⁰.

Niebywale gorąco zapowiadało nieurodzaj. Już od marca znacznie podrożała żywność; do połowy lipca pszenica podrożała o ponad 20%, a żyto ponad 17%. O stanie zapasów płodów rolnych przed nowymi żniwami świadczy drastyczny wzrost cen owsa, o ponad 23%. Relatywnie najtańsze pozostały ziemniaki (wzrost ceny o ok. 12%, w zależności od gatunku). Wzrost cen wiosną i wczesnym latem 1914 r. kształtował się następująco¹⁰¹:

	20 III	10 IV	8 V	19 VI	3 VII	10 VII	24 VII	31 VII	14 VIII
pszenica	17,00	18,00	20,00	20,40	20,40	20,50	20,00	20,20	24,00
żyto	14,00	14,50	16,20	16,40	16,40	16,00	15,50	15,70	19,00
jęczmień	13,00	14,50	14,50	14,50	14,50	14,50	14,50	14,50	19,00
owies	13,00	13,50	14,00	15,50	16,00	16,00	15,50	15,50	20,00
ziemniaki I	4,50	5,00	5,00	5,50	5,50	5,00	6,00	6,00	8,00
ziemniaki II	4,00	4,50	4,50	5,00	5,00	4,50	5,00	5,50	7,50

Drastyczność podwyżek najdobitniej uzmysławia porównanie wzrostu cen w analogicznym okresie roku poprzedniego (31 III 1913 – 11 VII 1913): pszenica i żyto

⁹⁸ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 47, 13 VI 1914, Aus Kudowa und Umgebung.

⁹⁹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 54, 8 VII 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

¹⁰⁰ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 55, 11 VII 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

¹⁰¹ Zestawienie własne na podstawie: „Glatzer Kreis=Blatt” 20 III 1914 – 14 VIII 1914. Oficjalne ceny rynkowe podstawowych produktów żywnościowych z Kłodzka. Cena została podana w markach (Mk.) i fenigach (Pf.) i odnosi się do 100 kg produktu najwyższej jakości. Wyjątek stanowią ziemniaki, które zostały podzielone na I kategorię (duże, najwyższej jakości) i II kategorię (małe, przeciętnej jakości).

zdrożały jedynie nieznacznie (o kilkadziesiąt fenigów na 100 kg), a jęczmień i owies nawet potaniały. Wzrost cen ziemniaków wyglądał podobnie jak w roku 1914¹⁰². W końcu lipca 1914 r. ceny (przede wszystkim zbóż) zaczęły spadać, jednak ten ruch w dół zakłócił najpierw wybuch wojny, a od września coraz wyraźniejsza perspektywa trudnego do przewidzenia przeciągnięcia się działań wojennych. Upał podrożył także owoce, przede wszystkim te sezonowe. Cena litra czarnych jagód podskoczyła w porównaniu z 1913 r. o 200%, z 10 do 30 fenigów¹⁰³. Perturbacje na rynku żywnościowym potęguje inwazja stonki ziemniaczanej, do tego stopnia uciążliwej, że do walki z plagą wzywały rozwieszane w miejscach publicznych plakaty¹⁰⁴. Jakby nie dość było nieszczęść, latem 1914 r. wykryto w powiecie kłodzkim przypadki pryszczycy¹⁰⁵. Mimo postawienia lokalnych urzędników i policji w stan pogotowia, choroby bydła nie udało się zlokalizować¹⁰⁶, co skutkowało obostrzeniami weterynaryjnymi i wzrostem ceny mięsa w całym powiecie.

Fala upałów stwarzała okazję do uzyskania dodatkowych dochodów przez przedsiębiorczych mieszkańców Dusznik. Przy szosie z Kłodzka do Kudowy pojawili się ludzie sprzedający przejeżdżającym chłodzoną wodę mineralną z pobliskich źródeł. Zimna i smaczna woda zapewne miała duże wzięcie w upalne dni, a proceder musiał stać się do tego stopnia nagminny, że kłodzkie władze powiatowe wysłały policję do jego zwalczania. Akcję policji motywowano względami zdrowotnymi. Samego sprzedawania wody wprawdzie nie zakazano, jednak wprowadzono zakaz przydrożnej sprzedaży napojów o temperaturze poniżej 10°C¹⁰⁷.

Pierwsze zwiastuny nieuchronnego pojawiają się w prasie na przełomie drugiej i trzeciej dekady lipca¹⁰⁸, jednak wydaje się, że mało kto umiał je wówczas odczytać jako zapowiedź bliskiej wojny. Jeszcze 22 lipca „Beiblatt” donosi o spokojnym pobycie cesarza Wilhelma II w Norwegii¹⁰⁹. Również kłodzki landrat, von Zastrow, najwyraźniej nie zdaje sobie sprawy z powagi sytuacji i 21 lipca wyjeżdża na urlop (do końca miesiąca). Do początku września urlopują się także delegaci kłodzkiego komitetu powiatowego (Kreisausschuß)¹¹⁰. Większość dzieci cieszy się wakacjami; ostatnie szkoły czekają na rozpoczęcie wakacji (Graniczna, Zimne Wody, Droszków,

¹⁰² „Glatzer Kreis=Blatt”, Jg. 73, No 23, 21 III 1913, s. 82; No 36, 9 V 1913, s. 144; No 53, 11 VII 1913, s. 202.

¹⁰³ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 59, 25 VII 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

¹⁰⁴ „Glatzer Kreis=Blatt”, Jg. 74, No 59, 31 VII 1914, s. 224, Amtlicher Teil, *Kartoffelkäfer*.

¹⁰⁵ „Extra Kreis=Blatt”, Jg. 74, No 51a, 3 VII 1914, s. 193, Ausbruch der Maul- und Klauenseuche..., także: „Extra Kreis=Blatt”, Jg. 74, No 55a, 17 VII 1914, s. 207, Ausbruch der Maul- und Klauenseuche...

¹⁰⁶ „Glatzer Kreis=Blatt”, Jg. 74, No 56, 21 VII 1914, s. 209, Amtlicher Teil, Maul- und Klauenseuche.

¹⁰⁷ „Glatzer Kreis=Blatt”, Jg. 74, No 56, 21 VII 1914, s. 210, Amtlicher Teil, *Mineralwässer*.

¹⁰⁸ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 57, 18 VII 1914, *Einberufung serbischer Reservisten*.

¹⁰⁹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 58, 22 VII 1914, Beiblatt.

¹¹⁰ „Glatzer Kreis=Blatt”, Jg. 74, No 52, 7 VII 1914, s. 195–196, Amtlicher Teil.

Gołaczów, Taszów)¹¹¹. Trudno więc dopatrzeć się jakichś nacisków zewnętrznych na gazetę, która długo ignoruje niepokojące wieści. Niepokój wprowadza jedynie widok fizylierów z Kłodzka (Moltke-Regiment), którzy rozkładają się koło Pokrzywna, oficjalnie w ramach ćwiczeń¹¹². Przeważająca większość społeczeństwa odgradza się od rzeczywistości doskonale znanym murem *wishful thinking*. Wreszcie napięcie wśród letników dochodzi do takiego poziomu, że nie da się już dłużej o tym milczeć, przy czym wiadomość o napięciu nadchodzi jedynie z Kudowy¹¹³; w informacjach z dusznickiego źródła jest ona przemilczana. Lokalne władze nadal organizują koncerty i przedstawienia teatralne w uzdrowiskach (zarówno w Kudowie, jak i w Dusznikach), lecz tylko w niewielkim stopniu udaje im się rozładować napiętą atmosferę. Konsekwencją coraz bardziej niepokojących wieści staje się gwałtowny spadek kursu rubla (choć Rosja jeszcze do wojny nie weszła), co jest tym istotniejsze, że w Dusznikach znajdują się liczni rosyjscy goście¹¹⁴.

Prześledzenie zmian kursu walut pozwala nam stwierdzić, w którym momencie zdano sobie sprawę, że sytuacja w Europie staje się co najmniej niepewna. „Echo...” w każdym wydaniu podawało kurs obowiązujący we Wrocławiu, przy czym były to informacje sprzed dwóch dni. Aktualne kursy zamieszczała codziennie w dni powszednie „Breslauer Zeitung” w wydaniu wieczornym.

data/cena	100 rubli rosyjskich	100 koron austro-węgierskich
1 VII środa	213,65 Mk.	84,90 Mk.
9 VII czwartek	214,15 Mk.	84,90 Mk.
18 VII sobota	213,90 Mk.	84,80 Mk.
20 VII poniedziałek	213,65 Mk.	84,80 Mk.
21 VII wtorek	213,65 Mk.	84,80 Mk.
22 VII środa	213,55 Mk.	84,70 Mk.
23 VII czwartek	213,50 Mk.	84,75 Mk.
24 VII piątek	213,10 Mk.	84,70 Mk.
25 VII sobota	213,00 Mk.	84,40 Mk.
27 VII poniedziałek	209,05 Mk.	84,20 Mk.
30 VII czwartek	203,00 Mk.	80,50 Mk.
31 VII piątek	200,00 Mk.	80,00 Mk.

Do połowy lipca kurs rubla był stabilny, wzrósł nawet nieznacznie od końca czerwca. Jak widzimy, rynek walutowy wyczuł nadciągającą wojnę dopiero w połowie trzeciej dekady lipca, ledwie dwa dni przed rozpoczęciem działań zbrojnych! W niedzielę nie podawano notowań; załamanie się kursu nastąpiło dopiero 27 lipca!

¹¹¹ „Glatzer Kreis=Blatt”, Jg. 74, No 56, 21 VII 1914, s. 209, Amtlicher Teil.

¹¹² „Echo des Heuscheuer...”, Nr 59, 25 VII 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

¹¹³ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 60, 29 VII 1914, Aus Kudowa und Umgebung (z ostatniej chwili).

¹¹⁴ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 60, 29 VII 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

Z każdym następnym dniem spadek gwałtownie się pogłębiał. O kilka dni dłużej stabilność utrzymywała austriacko-węgierska korona, jednak po wybuchu wojny i ona znacząco zniżkowała. 31 lipca był ostatnim dniem podawania kursów¹¹⁵. Z chwilą przystąpienia Niemiec do wojny notowania zostały zawieszane.

Wzrost napięcia i spadek rubla zbiegają się z rozpoczęciem działań na froncie serbskim. O wojnie przebywający w Duszynkach dowiadują się 29 lipca z „Echa...”. Poprzedniego dnia wieczorne wydanie „Breslauer Zeitung” jeszcze nie podało informacji o rozpoczęciu działań, a wydanie poranne wręcz stwarzało złudzenia, że kryzys da się załagodzić¹¹⁶. Ciągłe jeszcze w zdroju odbywają się koncerty (podobnie dzieje się w Kudowie), a uzdrowisko jest rozrzutnie iluminowane¹¹⁷. Jednak już następnego dnia „Echo...” krzyczy wielkimi literami tytułu: *Wojna austriacko-serbska*¹¹⁸. Wiadomość jest do tego stopnia niezwykła, że redakcja – co dotychczas się nie zdarzało – opuszcza stanowiące każdorazowo wprowadzenie do numeru kalendarium historyczne! Chociaż ciągle jeszcze redakcja (i czytelnicy) mają złudzenie, że wojna będzie miała jedynie lokalny, ograniczony zasięg¹¹⁹. Trudno uważać, że w społeczeństwie „przekonanie, że próba sił jest tylko kwestią czasu”¹²⁰, było aż do rozpoczęcia wielkiej wojny powszechnej. Nikt chyba nie zdawał sobie sprawy, że wojna przeciągnie się i trwać będzie kilka lat. Mimo rozpoczęcia działań na froncie austriacko-serbskim, rzeźnik ze Słonego, Anton Langer, ufnie bierze się do budowy nowej ubojni¹²¹.

Od chwili przystąpienia Niemiec do wojny „Echo...” traci na znaczeniu jako źródło bieżących wiadomości. Funkcję podstawowego nośnika najnowszych informacji przejmują w powiecie kłodzkim „Glatzer Kreisblatt”. Regularnie ukazuje się, podobnie jak „Echo...”, dwa razy w tygodniu (wtorek, piątek), ale w wypadku informacji nadzwyczajnych dodrukowywane są na bieżąco dodatkowe strony („Extra-Blätter”). Pod tym względem nie widać ograniczeń: „Kreisblatt” finansowany był z funduszy państwowych. Rekordowa ilość dodatków przypada na początek wojny. Poranne regularne wydanie z 31 lipca zostaje uzupełnione jeszcze tego samego dnia po południu informacją o wprowadzeniu stanu wojennego na terenie całego kraju¹²². Kolejny dodatek pojawia się dnia następnego i donosi o mobilizacji, z rozpisaniem porządku mobilizacyjnego na kolejne dni¹²³. Konsekwencją wydarzeń staje się następny dodatek z obwieszczeniem o powołaniu Landsturmu¹²⁴.

¹¹⁵ „Breslauer Zeitung” 1 VII 1914 – 31 VII 1914. Zestawienie własne.

¹¹⁶ „Breslauer Zeitung”, Nr 520, 28 VII 1914, Morgen=Ausgabe, *Ein bedenklicher Vermittlungsvorschlag*.

¹¹⁷ A. Herzig, M. Ruchniewicz, *Dzieje Ziemi Kłodzkiej*, Hamburg – Wrocław 2006, s. 247–248.

¹¹⁸ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 60, 29 VII 1914, *Der österreichisch-serbische Krieg*.

¹¹⁹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 60, 29 VII 1914, *Man hofft auf Lokalisierung*.

¹²⁰ R. Gelles, *Wrocław w latach wielkiej wojny 1914–1918*, Wrocław 1989, s. 35.

¹²¹ „Glatzer Kreis=Blatt”, Jg. 74, No 59, 31 VII 1914, s. 224, Öffentlicher Teil.

¹²² „Glatzer Kreis=Blatt”, Jg. 74, No 59a, 31 VII 1914, s. 225, Amtlicher Teil, *An die Bevölkerung des VI Korpsbezirks!*

¹²³ „Glatzer Kreis=Blatt”, Jg. 74, No 59b, 1 VIII 1914, s. 231, Amtlicher Teil, *Bekanntmachung*.

¹²⁴ „Glatzer Kreis=Blatt”, Jg. 74, No 59c, 2 VIII 1914, s. 233, Amtlicher Teil, *Landsturm=Aufruf*.



Nr. 60.

Mittwoch, den 29. Juli 1914.

XXXIV. Jahrg.

Der österreichisch-serbische Krieg.

Der Österreichische Krieg hat sich in der letzten Woche (am 27. Juli) im österreichischen Lager bei Sarajewo im Bosnien-Bezirk von Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

Nachrichte über die Mobilisierung in Österreich.

Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

Die Mobilisierung des Heeres, Landwehrs.

Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

Die Kriegsvorbereitungen.

Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

Die Kriegsvorbereitung in Österreich.

Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

Die Mobilisierung des Heeres.

Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

Die Kriegsvorbereitung in Bosnien.

Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

Die Kriegsvorbereitung in Bosnien.

Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

Die Kriegsvorbereitung in Bosnien.

Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

Die Kriegsvorbereitung in Bosnien.

Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

Konjunktionsverhältnisse.

Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

Österreichische Armee.

Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

Österreichische Armee.

Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

Österreichische Armee.

Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

Österreichische Armee.

Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

Österreichische Armee.

Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen. Die österreichische Armee hat sich in Bosnien abgeklungen.

„Echo...” pod względem finansowym nie mogło rywalizować z organem państwowym; dopiero 5 sierpnia pojawia się w „Echu...” informacja o przystąpieniu Niemiec do wojny oraz o powołaniu Landsturmu (rozkaz podpisany 1 sierpnia)¹²⁵. Ponadto atrakcyjność prywatnej gazety umniejsza wprowadzenie rygorystycznej cenzury wojennej¹²⁶. Na niekorzyść „Kreisblattu” działa jedynie ograniczona dostępność: to urzędowe pismo osiągalne było tylko w prenumeracie kwartalnej z ceną podstawową 75 Pf. (przesyłane pocztą 80 Pf., przez posłańca 98 Pf.).

Wiść o wojnie przyszła w 1914 r. do mieszkańców Dusznik – mimo licznych zwiastunów nieszczęścia – niespodziewanie; nikt wówczas jeszcze nie zdawał sobie sprawy, co kryje się pod pojęciem wojna”. Namacalnym sygnałem nadchodzących zmian stało się rozporządzenie o mobilizacji, wprowadzenie mobilizacyjnego rozkładu jazdy pociągów i zarządzenie policyjne o zamknięciu dla pojazdów prywatnych, tzn. samochodów i motocykli, drogi Duszniki – Lasówka (kara za złamanie zakazu do 30 marek)¹²⁷. Nikt na razie nie odczuwał uciążliwości wojennych ograniczeń; w Dusznikach również, choć może w mniejszym stopniu niż w większych miastach, takich jak Kłodzko czy Wrocław, dał się zauważyć wzrost nastrojów patriotycznych¹²⁸. Jedynie władze Dusznik niezadowolone były z faktu, że wybuch wojny w samym środku sezonu zmniejszy tegoroczne wpływy do miejskiej kasy¹²⁹. Ponadto nie wiadomo, co począć z Rosjanami, których wojna (jakże nieoczekiwanie!) zaskoczyła na kuracji; wszyscy im współczują, ale są to przecież obywatele wrogiego państwa. Władze Dusznik otrzymują z powiatu polecenie, aby wziąć ich pod dyskretną kontrolę, lecz oficjalnie traktować nadal jako gości uzdrowiskowych¹³⁰. Zarządzenie nie podaje nawet, kto ma finansować dalszy pobyt Rosjan w Dusznikach; szczególnie ten wydaje się nieistotny – wojna przecież ma potrwać krótko. W Kudowie jeszcze do połowy sierpnia pozostanie kilkuset kuracjuszy¹³¹, zapewne podobne zjawisko miało miejsce w Dusznikach. Sporo czasu będzie musiało upłynąć, zanim zarówno władze uzdrowiska, jak i zwykli mieszkańcy przestawią się na inny, wojenny sposób myślenia i codziennego funkcjonowania. Nikt nie uświadamiał sobie, jak trafne miały okazać się słowa, od których „Echo...” rozpoczęło „Politische Rundschau” 1 sierpnia: „Nastał czas Marsa! Kamień zaczął się toczyć [...] i nikt nie wie, co jeszcze czeka Europę!”¹³².

¹²⁵ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 62, 5 VIII 1914, *Der Aufruf des Landsturmes*.

¹²⁶ „Glatzer Kreis=Blatt”, Jg. 74, No 59c, 2 VIII 1914, s. 235, Amtlicher Teil, *Bekanntmachung betreffend das Verbot von Veröffentlichungen über Truppen= oder Schiffsbewegungen und Verteidigungsmittel vom 31. Juli 1914*.

¹²⁷ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 61, 1 VIII 1914, *Polizei=Verordnung*.

¹²⁸ A. Herzig, M. Ruchniewicz, *W kraju Pana Boga. Źródła i materiały do dziejów Ziemi Kłodzkiej od X do XX wieku*, Kłodzko 2003, s. 235.

¹²⁹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 60, 29 VII 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

¹³⁰ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 62, 5 VIII 1914, Aus Reinerz und Umgebung.

¹³¹ „Echo des Heuscheuer...”, Nr 64, 12 VIII 1914, Aus Kudowa und Umgebung.

¹³² „Echo des Heuscheuer...”, Nr 61, 1 VIII 1914, *Politische Rundschau*.

DUSZNIKI ZDRÓJ IN HOT JULY 1914

Summary

Year 1914 makes almost everybody think about the outbreak of the First World War, for many years also called the Great War – the most serious and the biggest armed conflict in the history at that time. In defiance of common opinion, that has been spread also by professional historians in their monographic works, the average people, until last moment, did not realize where the world was going and that their life would change significantly.

The above article presents life and everyday routine of inhabitants of Duszniki Zdrój on the eve of the War. It was based on local media information available in summer 1914, mainly from the magazine: „Echo des Heuscheuer= und Mense=Gebirges. Reinerzer Stadtblatt”. Taking a peek at the article, it is obvious, that the town as well as the spa itself, despite difficult political situation, lived their lives focusing rather on everyday life of the spa during summer season than on sensational news from the Balkans.

Events that were presented in the local magazines are as follows: beginning of the July crisis (28 VI 1914) and joining the War by the imperial Germany (1 VIII 1914). However to build a better picture of the conflict, there is some information and statistics from couple of months preceding the War and the first weeks at the beginning of the conflict.

The analysis carried out by „Echo des Heuscheuer= und Mense=Gebirges” magazine leads into two directions: the presentation of type of news available in Duszniki in summer 1914 about upcoming War (significant for Europe and its inhabitants) and important problems for the local society then. Beside everyday life problems descriptions, the key point of the work is the analysis of statistics such as prices of dairy products and currencies. Especially the analysis of currencies of two main courtiers involved in The Balkan crisis: Russia and Austria-Hungary demonstrates how late people in Duszniki realized the war is coming.

The supplementary topic described in the article is the description of an interesting competition between Duszniki and Kudowa directly after railway installation (1905).

Translation
Maja Mejsner

DUSZNIKI ZDRÓJ IM HEISSEN JULI 1914

Zusammenfassung

Das Jahr 1914 wird im Allgemeinen mit dem Ausbruch des I. Weltkrieges assoziiert, der jahrelang als der Große Krieg bekannt und als der größte Waffenkonflikt in der damaligen Geschichte der Menschheit galt. Entgegen den gängigen Meinungen, vertreten auch durch professionelle Historiker in ihren Monographien, waren sich die damaligen Durchschnittsbürger fast bis zuletzt nicht bewusst, was auf sie zukam und wie sehr sich ihr bisheriges Leben ändern würde.

Der Artikel zeigt den Alltag und die täglichen Probleme der Einwohner von Duszniki Zdrój am Vorabend des Krieges. Er basiert auf der im Sommer 1914 veröffentlichten Lokalpresse, hauptsächlich auf größten damaligen Zeitung von Duszniki „Echo des Heuscheuer= und Mense=Gebirges. Reinerzer Stadtblatt“. Aus der Lektüre geht hervor, dass sowohl die Stadt selbst, als auch das Bad trotz der gespannten politischen Lage ihr eigenes Leben lebten und vielmehr auf die täglichen Probleme eines Kurortes in der Hochsaison, als auf die Sensation geladenen Balkanberichte konzentriert waren. Als die Zeitzäsur wurde der Beginn der Julikrise (28.06.1914) und das Aufnehmen der Kriegshandlungen durch das kaiserliche Deutschland (1.08.1914) gewählt, obwohl im Text auch Informationen und statistische Daten aus den Vormonaten der Krise und der ersten Wochen des Krieges erscheinen, damit sich der Leser ein besseres Bild der Lage machen kann.

Die Analyse von „Echo des Heuscheuer= und Mense=Gebirges“ geht parallel in zwei Richtungen: die Darstellung, wie die Neuigkeiten über die Ereignisse, welche die Geschichte Europas und die der normalen Menschen so stark prägen sollten, im Sommer 1914 nach Duszniki kamen, und was stand im Mittelpunkt der Aufmerksamkeit der lokalen Gemeinschaft. Neben der Alltagsbeschreibungen spielt auch eine Auswertung statistischer Daten (Produktpreise und Währungskurse) eine wichtige Rolle. Insbesondere die Analyse der Wechselkurse von Währungen der zwei, an der Balkankrise am stärksten beteiligten Staaten – Russland und Österreich-Ungarn verdeutlicht, wie spät man sich in Duszniki bewusst wurde, dass ein verheerender Krieg kurz bevorsteht.

Fast nebensächlich wird in dem Artikel der äußert interessante, nach der Zuführung der Eisenbahnlinie nach Kudowa Zdrój (1905) in eine neue Phase übergehende Konkurrenzkampf zwischen den zwei größten Kurorten des Glatzer Landes: Duszniki und Kudowa erwähnt.

*Übersetzt von
Janusz Mrówka*

APARATURA METROLOGICZNA DO BADANIA WŁAŚCIWOŚCI FIZYCZNYCH PAPIERU I JEJ PIERWSI WYTWÓRCY

W XIX stuleciu papiernictwo przekształciło się z rzemiosła w przemysł. Właściwości papieru i jego produktów, znajdujących coraz szersze zastosowanie, musiały sprostać wymaganiom, jakie stawiali odbiorcy. W związku z tym zaistniała konieczność przeprowadzania coraz dokładniejszych analiz produktów opuszczających papiernię. Fabryki dostosowywały technologię wytwarzania swoich produktów do rozwijających się potrzeb, które z kolei wymuszały opracowanie sposobów i metod oceny tych wyrobów. Potrzeby wymuszały zatem nowe technologie, technologie wymuszały opracowywanie nowych metod oceny i badań, co w konsekwencji doprowadzało do powstawania wytwórni sprzętu pomiarowego do zaspokajania tych potrzeb. Tak zaczęła się rodzić dziedzina wiedzy zwana metrologią.

Oczywiście, w początkowym okresie był to proces powolny, gdyż dotychczasowa ocena wyrobów opierała się na subiektywnej, organoleptycznej metodzie, opartej o wieloletnie doświadczenie ludzi pracujących w danej specjalności. Pierwszymi przyrządami pomiarowymi, które pojawiły się w fabrykach papieru, były wszelakiego rodzaju wagi i linały. Wagi służyły głównie do odważania składników wchodzących w skład receptury wytwarzanego papieru i ważenia finalnego produktu. Linały (linie z podziałką) służyły do wyznaczania formatów produkowanego papieru. Inne parametry oceniane były w oparciu o własne doświadczenia producentów.

Waga jako przyrząd pomiarowy do szybkiej oceny papieru stała się koniecznością w momencie wprowadzenia maszynowej produkcji papieru, czyli w pierwszej połowie XIX wieku. Była to kątowa waga do wyznaczania podstawowego parametru papieru określającego ciężar 1 metra kwadratowego, czyli tzw. gramatury. Zapewne pierwszymi dostawcami tego typu urządzeń były warsztaty produkujące przyrządy do ważenia innych towarów. W początkach lat osiemdziesiątych XIX stulecia wytwarzaniem wag, a z czasem produkcją całej gamy innych przyrządów do badania właściwości papieru, zajęła się firma Louis Schopper z Lipska. W jubileuszowym wydaniu „Leipziger Zeitung” z grudnia 1909 r. poświęcono tej firmie sporo miejsca, przytaczając szereg faktów z jej historii. Oto obszernie fragmenty tego artykułu:



Louis Schopper, Lipsk.

„W roku 1881 Louis Schopper wynajmuje w Lipsku przy Sternwartenstrasse 43 małe i skromne pomieszczenie z przeznaczeniem na warsztaty mechaniczne. Rozpoczął swoją działalność wytwórczą od produkcji wag do papieru i listów. Była to podstawowa część jego działalności obok prowadzonych równolegle mechanicznych prac remontowych.

Mając jednak otwarte spojrzenie na rodzące się potrzeby, Schopper przenosi w roku 1886 swoje warsztaty do większych pomieszczeń na Thomasinstrasse 24 i rozpoczyna produkcję precyzyjnej aparatury do badań materiałów i surowców. Zaczyna od wag do badania ziarna, ale szczególnie zajmuje się aparaturą do badań wytrzymałościowych, która zaczyna stanowić podstawę działania. W pierwszej kolejności produkuje aparaturę do badania papieru, a później dla innych materiałów, jak przędza i sukno. Zaczyna produkować przyrządy do pomiaru wilgotności dla piernictwa i przemysłu tekstylnego oraz dużej dokładności przyrządy do pomiaru grubości papieru. Wreszcie uruchamia produkcję przyrządów do badania wytrzymałości papieru na zerwanie oraz do badania odporności na podwójne zginanie, które to aparaty rozwiązały problem stałego badania papieru przyrządami wykorzystującymi zasady mechaniki.

W roku 1889 dotychczasowe pomieszczenia warsztatowe stały się znowu za małe. Dlatego też L. Schopper przenosi się z Thomasinstrasse na zakupiony przez siebie plac przy Arndstr. 27, na którym wybudowane zostały dwa budynki z przeznaczeniem na nowe warsztaty. Stoją one do dzisiaj. (31.12.1909).

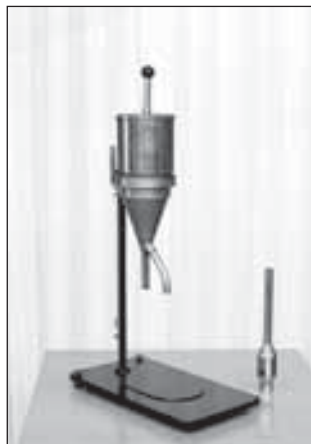
Oczywiście rozwój fabryki przyrządów pomiarowych powodował również zapotrzebowanie na pomieszczenia mieszkalne, co udawało się realizować dzięki wykorzystaniu sąsiednich terenów. Firma Louis Schopper zatrudnia obecnie w warsztatach ok. 100 osób.

Poza różnymi przyrządami pomiarowymi oraz wagami dla papieru i przędzy włókienniczej, jak również dla ziarna zbożowego, f-ma L. Schopper produkuje:

- aparaturę pomiarową dla przemysłu gumowego i gutaperkowego,
- aparaturę do badań wytrzymałości elementów z cementu,
- aparaturę do badania wytrzymałości i twardości metali.

W czasie dwudziestoletniej działalności udzielono firmie Louis Schopper dużej liczby patentów na unikatowe rozwiązania konstrukcyjne. Kto śledzi rozwój tej firmy oraz kierunek dążenia jej założyciela i właściciela, ten znajdzie zrozumienie dla konieczności rozwijania badań materiałów i wyrobów.

Dążenia twórcze Louisa Schoppera, mające na celu zaspokojenie powyższych potrzeb, przy jego dużej sile przebicia, są kluczem do sukcesów, jakie odnosi firma na światowym rynku, utrzymując w tej dziedzinie najwyższą pozycję¹.



Fot. 1. Przyrząd do pomiaru stopnia zmielenia masy wg Schopper-Rieglera. Obok przyrząd do pom. stop. zmielenia metod. zanurzeniową. F-ma Poller

W uzupełnieniu artykułu z „Leipziger Zeitung” należy podkreślić fakt, że sam Louis Schopper, będąc zdolnym konstruktorem i managerem, potrafił zgromadzić wokół siebie wybitnych specjalistów konstruktorów. Efektem ich prac były konstrukcje, które na wiele lat zdominowały sposób i kierunek badań surowców, materiałów i wyrobów. Takim przykładem genialnej konstrukcji przyrządu pomiarowego, która oparła się upływającemu czasowi, jest prosty przyrząd do pomiaru stopnia zmielenia masy papierniczej (fot. 1), opracowany przez dra Rieglera z pracowni L. Schoppera². Zasada pomiaru tego przyrządu nie zmieniła się od przeszło 100 lat. Zmieniały się jedynie drobne szczegóły konstrukcyjne. Idea pomiaru pozostała niezmienną do dzisiejszych czasów i stopień zmielenia masy papierniczej podaje się w stopniach „SR” (Schopper-Riegler). Przyrząd ten (prócz wag kwadrantowych) stał się najpopularniejszym urządzeniem pomiarowym w papiernictwie, toteż ich liczba była bardzo duża. Zasadę „SR” powielało wiele firm zajmujących się produkcją aparatury³.

Wiele przyrządów z czasów świetności firmy Louis Schopper prezentowanych jest w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, gdzie zgromadzono unikatowy zbiór zabytkowych urządzeń pomiarowych używanych w papiernictwie. Firma z Lipska produkowała aparaturę powszechnie używaną, ale również urządzenia, którymi posługiwały się tylko nieliczne fabryki. Taką unikatową konstrukcją, którą zdołano zachować w całości i która prezentowana jest w Muzeum Papiernictwa, jest przyrząd do badania wytrzymałości papieru na zerwanie w stanie mokrym (fot. 2). Jest to jedyny egzemplarz w Polsce i najprawdopodobniej w Europie. Wynikiem pomiaru jest ilość wody przelanej do zbiorniczka obciążającego próbę, który powoduje zerwanie papieru.

¹ *Louis Schopper. Leipzig*, „Leipziger Zeitung” 31.12.1909, artykuł w tłumaczeniu Stefana Libiszowskiego.

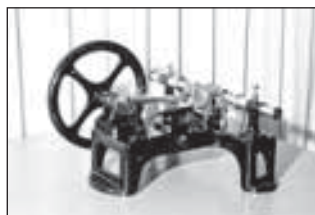
² W. Herzberg, *Papierprüfung*, Berlin 1915, s. 226.

³ K. Modrzejewski, J. Olszewski, J. Rutkowski, *Metody badań w przemyśle papierniczym*, Łódź 1966, s. 29–30.



Fot. 2

Kolejnymi przyrządami reprezentującymi w muzeum firmę L. Schopper są między innymi wysoko zaawansowane technicznie przyrządy do pomiaru odporności papieru na podwójne zginanie (fot. 3), przyrząd do badania przeświecalności wytworów papierniczych, tzw. diafanometr Klemma (fot. 4), ręczne poziome (fot. 5) i pionowe (fot. 6) zrywarki do badania wytrzymałości papieru na zerwanie i wydłużenie oraz cała gama grubościomierzy do papieru, umożliwiających bardzo dokładny pomiar (fot. 7)⁴.



Fot. 3



Fot. 4



Fot. 5



Fot. 6



Fot. 7

Okres lat dwudziestych i trzydziestych to czasy prosperity firmy Louis Schopper. Powstawały wówczas coraz doskonalsze urządzenia pomiarowe. Zbliżająca się druga wojna światowa spowodowała zmianę profilu produkcji firmy, związaną z ukierunkowaniem jej na cele zbrojeniowe armii niemieckiej. Po zakończeniu wojny firma przez jakiś czas produkowała jeszcze aparaturę pod szyldem Schoppera. Sprowadzane do Polski zrywarki i aparaty do podwójnych zgięć posiadały wówczas naklejki stwierdzające, że są to dostawy w ramach reparacji wojennych. Początek lat pięćdziesiątych to nacjonalizacja firmy, która uzyskuje nazwę „VEB Werkstoffprüfmaschinen Leipzig”⁵.

Spośród dawnych niemieckich wytwórców aparatury należy jeszcze wymienić firmę J.H. Schmidta z Halle, produkującą grubościomierze, i firmę F.A. Wölblinga z Lipska, produkującą wagi kątowe⁶. Urządzeń wyprodukowanych przez nie na zie-

⁴ Księga Inwentarzowa Muzealiów Technicznych Muzeum Papiernictwa [dalej: KIMT], sygn. 184T, 49T, 157T, 45T, 46T, 196T.

⁵ Na podst. własnych obserwacji autora z czasów pracy przy remontach urządzeń metrologicznych.

⁶ M. Szymczyk, *Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej*, Duszniki Zdrój 2000, s. 212.

miach polskich nie stwierdzono. Występowały natomiast firmy Langenberg i Poller z Lipska oraz firma Fuess z Berlina⁷.



Fot. 8

Powszechnie znana niemiecka firma optyczna Carl Zeiss z Jeny w latach dwudziestych opracowała przyrząd fotometryczny do oceny białości i intensywności zabarwienia (Fot. 8). Wzorcowym źródłem światła była lampa łukowa z mechanizmem zegarowym do automatycznego zbliżania elektrod węglowych. Przyrząd wyposażony był w zespół torów optycznych, z których w jednym umieszczano badaną próbę, a w drugim wzorce białości, które stanowiły płytki barytowe. Pomiaru odchyłek od wzorca dokonywało urządzenie fotometryczne wyposażone w komplet barwnych filtrów. To unikatowe urządzenie jako prawdopodobnie jedyne w Polsce z lat dwudziestych XX w. jest dzisiaj jednym z ciekawszych eksponatów w Muzeum Papiernictwa⁸.

Firma Carl Zeiss w okresie międzywojennym dostarczała wielu zakładom papierniczym w Polsce także mikroskopy do tzw. analizy mikroskopowej mas włóknistych. W ekspozycji muzealnej zachował się jeden tego typu przyrząd, który pozyskano do zbiorów z Głuchołaz (w okresie międzywojennym leżących w Niemczech)⁹.

Innym niemieckim producentem urządzeń metrologicznych, który dostarczał aparaturę do Polski, głównie po drugiej wojnie światowej, jest firma Frank. Założycielem jej był mechanik precyzyjny Karl Jakob Frank, urodzony w 1882 roku. Z niewielką grupą pracowników w 1920 r. zaczynał od produkcji i montażu przyrządów pomiarowych i aparatury wzorcowej. Osiągnięciem firmy było zdobycie światowego uznania dla produkowanych urządzeń pomiarowych. Według danych firmy z lat siedemdziesiątych XX w. na wszystkich kontynentach pracowało ok. 2 mln przyrządów wzorcowych i wiele tysięcy przyrządów kontrolnych. Dla rozwijania nowej produkcji przyrządów kontrolnych w 1935 r. powstał nowy oddział firmy w Neckerau. Zakład ten został w 1943 r. zbombardowany, a fabryki w Mannheim i Weinheim w 1948 r. zostały zdemontowane. Po roku 1949 firma Frank rozpoczęła produkcję nowych urządzeń pomiarowych dla przemysłu celulozowo-papierniczego i zbudowała dwa nowe zakłady w Weinheim-Birkenau i Mannheim-Reinau. Z tego okresu datują się pierwsze dostawy przyrządów dla polskich laboratoriów metrologicznych. Nie była to jednak aparatura powszechna w naszych zakładach papierniczych¹⁰.

⁷ Do dziś zachowały się nieliczne egzemplarze wag, które trafiły do zbiorów Muzeum Papiernictwa – KIMT, sygn. 48T, 48T, 105T, 123T, 160T, 329T.

⁸ W. Herzberg. *Papierprüfung*. Berlin 1932, s. 125–131.

⁹ KIMT, sygn. 166 T.

¹⁰ L. Grabowski, *Sprawozdanie z przeprowadzonej renowacji aparatury metrologicznej dla Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju*, Łódź 1988, s. 11.

Znacznie powszechniejszą firmą, która dostarczała swoją aparaturę metrologiczną dla polskiego przemysłu papierniczego po drugiej wojnie światowej, była szwedzka firma Lorentzen-Wettre. Firma ta powstała w 1916 r. i zajmowała się początkowo handlem wyrobami drzewnymi. Stopniowo rozszerzała zakres swojego działania, powołując przedstawicielstwa dla wyrobów z zakresu papiernictwa i aparatury papierniczej. W połowie lat czterdziestych rozwinęto na szeroką skalę produkcję i sprzedaż przyrządów laboratoryjnych dla przemysłu papierniczego. Działalność ta około roku 1960 osiągnęła znaczny poziom, tak jakościowy, jak i ilościowy, co pozwoliło wyeksportować duże ilości przyrządów do wielu krajów świata. W początkach lat pięćdziesiątych sprowadza się pierwsze urządzenia laboratoryjne firmy Lorentzen-Wettre dla polskiego przemysłu papierniczego zniszczonego działaniami drugiej wojny światowej. Praktycznie w każdym laboratorium papierniczym pojawiły się przyrządy firmy Lorentzen-Wettre, które eksploatowane były przez wiele lat. Po roku 1960 import przyrządów został przyhamowany i ograniczał się jedynie do dostaw związanych z większymi inwestycjami w przemyśle i sporadycznych zakupów indywidualnych. Szwedzka firma w tym czasie wprowadziła dużo nowych rozwiązań konstrukcyjnych



Fot. 9

i nowych technologii, co znacznie podniosło ceny oferowanych przyrządów. W roku 1968 firma Lorentzen-Wettre wprowadziła pierwszy system AUTOLINE do automatycznego gromadzenia i oceny wyników badań w oparciu o nowo powstające bazy komputerowe. Systemy te wprowadzano w bardzo wydajnych ciągach produkcyjnych. Ta dziedzina działalności zajmuje nieustannie wiodące miejsce w firmie. Postęp techniczny wprowadzony przez firmę Lorentzen-Wettre usadowił ją na wiele lat na I miejscu w Europie w dziedzinie papierniczych pomiarów metrologicznych bezpośrednich typu ON-LINE jak i AutoLINE¹¹.

Niektóre aparaty laboratoryjne firmy L&W z lat 1950–60, wycofane z eksploatacji (głównie grubościomierze i wagi kwadrantowe), już jako eksponaty muzealne znajdują się w ekspozycji Muzeum Papiernictwa. Jednym z przykładów dawnej konstrukcji przyrządu pomiarowego tej firmy jest przyrząd do pomiaru odporności papieru na przepuklinie, znajdujący się w muzealnej kolekcji (fot. 9)¹².

Jedynym polskim przyrządem z okresu międzywojennego, jaki pozyskano do zbiorów Muzeum Papiernictwa, jest waga kwadrantowa, wyprodukowana przez

¹¹ *Ibidem*, s. 10.

¹² KIMT, 161T.

firmę L. Majde z Warszawy¹³. W Polsce w tym czasie produkcja mechaniki precyzyjnej, zwłaszcza w dziedzinie aparatury pomiarowej, dopiero raczkowała, dlatego w laboratoriach zakładów papierniczych wykorzystywano na ogół urządzenia importowane – głównie z Niemiec i Szwecji.

Olbrzymi postęp technologiczny ostatnich lat spowodował rewolucyjne zmiany w konstrukcji przyrządów pomiarowych. Podniesione na wysoki poziom parametry jakościowe wyrobów spowodowały również bardzo wysoki standard przyrządów, tak pod względem dokładności pomiaru, sprawności obsługi, obróbki i przetwarzania wyników pomiarów. Toteż pierwowzory tych przyrządów sprzed 100 lat zupełnie nie przypominają współczesnych. Jednak dzięki zachowaniu niektórych egzemplarzy w Muzeum Papiernictwa można prześledzić, jak ewoluowała myśl techniczna od momentu pojawienia się potrzeb w dokonywaniu pomiarów metrologicznych. Jest to jednocześnie zachowanie pamięci dla potomnych o ludziach i ich firmach, zasłużonych dla rozwijania i kształtowania kultury materialnej.

PHYSICAL PAPER FEATURES TESTING TOOLS AND THEIR FIRST DESIGNERS

Summary

After entering the industrial era, with time, papermaking required to carry out the ready made product feature analysis. The reason was that paper and its products became more popular and the range of its application was wider. At the same time, it had to meet expectations of its buyers. To execute the necessary research, special tools that helped to precisely judge defined paper features were designed. At present, preserved tools, are of value as monuments of technique. One of the most precious paper and its products features testing tools collections is own by the Papermaking museum in Duszniki Zdrój. Apart from commonly used tools (like basis weight or paper thickness testers), the collection covers rare tolls like wet paper break resistance and paper optical features.

Translation
Maja Mejsner

¹³ KIMT, 195T.

**METROLOGISCHE GERÄTE ZUR MESSUNG
DER PHYSIKALISCHEN EIGENSCHAFTEN VON PAPIER
UND DEREN ERSTE HERSTELLER**

Zusammenfassung

Die Papierherstellung erforderte nach dem Eintritt in dem industriellen Zeitalter nach und nach eine Analyse der Produkteigenschaften, denn Papier und dessen Produkte mit immer zahlreichen Anwendungen mussten den Anforderungen der Abnehmer gerecht werden. Um die notwendigen Prüfungen durchführen zu können, begann man Geräte zur präzisen Begutachtung der einzelnen Papierkennwerte zu konstruieren. Die bis heute erhaltenen Laborgeräte sind als Technikdenkmäler vom großen Wert. Eine der wertvollsten Sammlungen von Geräten zur Prüfung der Eigenschaften von Papierrohstoffen und Papier befindet sich im Besitz des Papiermuseums in Duszniki Zdrój. Die Sammlung enthält neben den recht häufigen Apparaten zur Bestimmung der Masse je Flächeneinheit und Papierstärke auch seltene Geräte z.B. zur Bestimmung Nassreißfestigkeit von Papier oder auch Geräte zur Prüfung der optischen Eigenschaften.

*Übersetzt von
Janusz Mrówka*

Justyna Błażejowska
Warszawa

Rocznik Muzeum Papiernictwa
2008, t. II
ISSN 1897-7685

SUROWIEC STRATEGICZNY. PAPIER W RĘKACH PODZIEMNYCH WYDAWCÓW W LATACH SIEDEMDZIESIĄTYCH I OSIEMDZIESIĄTYCH

„W toczącej się walce klasowej papier mógł być – i bywał – orężem propagandy i agitacji, orężem politycznym” – wspominał bezpośrednio odpowiedzialny za jego wytwarzanie i dystrybucję, mając na myśli początki budowy ludowej Polski, Henryk Golański¹. „Mówiliśmy zatem otwarcie odpowiedzialnym pracownikom przemysłu papierniczego: produkujecie broń, bądźcie więc czujni. Macie klucze do arsenału. Strzeżcie ich pilnie” – dodawał². Nacjonalizację branży wymusiło nie tylko przekonanie o wyższości centralnego planowania i zarządzania oraz upaństwowianie całej gospodarki, ale i obawy, aby ów „strategiczny surowiec” nie trafiał do rąk wroga, tj. przeciwników ideologicznych. Powrót do rzeczywistości II RP, w której papier nie funkcjonował poza kontrolą władz, stanowił dla nowo powstających rządów śmiertelne niebezpieczeństwo. Zapewnione ścisłą reglamentacją i kontrolą odbiorców odcięcie od źródeł niezbędnego do druku materiału umacniało zaprowadzony przez komunistów monopol informacyjny, dając gwarancję, że słowo pisane pozostanie domeną PPR-, a następnie PZPR-owską. Kazimierz Bagiński, działacz represjonowanego Polskiego Stronnictwa Ludowego, zauważał: „Pisma komunistyczne i pokrewne nie miały żadnych ograniczeń w przydziale papieru, natomiast stosowano to gorliwie w odniesieniu do pism opozycyjnych”³.

Zniszczenia wojenne oraz nieumiejętna kuratela komunistów spowodowały w przemyśle papierniczym długoletnią zapaść. Do kryzysu przyczyniła się ekonomiczna makropolityka partyjnych decydentów, przejawiająca się w upośledzaniu tej gałęzi gospodarki, a powodująca niedofinansowanie i brak koniecznych inwestycji. W 1963 r. kompozytor Zygmunt Mycielski planował przed zagranicznym wyjazdem: „Przywiozę też sobie papier, bo nie mam tu na czym pisać. Jadę więc do Paryża samolotem po kilo cytryn i 500 sztuk papieru do maszyny?” – dziwił się ironicznie. Innym razem o dokonanie zakupu prosił przyjaciela Stanisława Kołodziejczyka:

¹ Henryk Golański – podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu (1945–1947), a następnie w resortach Przemysłu i Handlu (1947–1949) i Przemysłu Lekkiego (1950–1951).

² Cyt. za: M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy 1945–1989*, Duszniki Zdrój 2007, s. 100.

³ Cyt. za: M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice o polskiej polityce lat powojennych*, wyd. II rozszerzone, Wrocław 2002, s. 417.

„Tutaj nie ma porządnego zeszytu, w dobie sputników” – podsumowywał⁴. Sytuacja z roku na rok wyglądała coraz gorzej. Bogdan Jachacz, od 1982 r. kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji Komitetu Centralnego PZPR, a następnie prezes PAP, przyznawał, że na porządku dziennym stało przeprowadzanie „żenujących licytacji, co ważniejsze: zeszyty i podręczniki, literatura naukowa czy kryminały, gazety czy papier śniadaniowy”⁵.

W polityce kulturalnej i wydawniczej rozdzielnictwo stanowiło dodatkowe narzędzie dyscyplinowania autorów⁶. Zygmunt Hertz, współzałożyciel i pracownik Maisons-Laffitte, pisał do Czesława Miłosza: „Dobre książki, ale tylko troszeczkę niewygodne, mają prohibicyjne nakłady”⁷. Kwestię „ograniczenia przydziału” na pozycje książkowe i prasowe poruszał złożony w 1964 r. na ręce Prezesa Rady Ministrów tzw. List 34, podpisany przez największe autorytety, nie tylko środowiska twórczego⁸. Pewnego razu rozdyktowanych członków Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich starał się przekupić I sekretarz POP przy OW ZLP i dyrektor PIW Andrzej Wasilewski, nęcąc obiecany przez KC papierem, „z którym – jak zanotował w swych zapiskach uczestnik spotkania Stefan Kisielewski – jak zresztą ze wszystkim, jest okropna plajta”⁹.

Dla Józefa Tejchmy, ministra kultury w latach 1974–1977, a następnie 1980–1982, ta nierozwiązywalna sprawa była, całkiem słusznie, „ostrym problemem politycznym”¹⁰. Zwłaszcza wobec wyłączenia spod skromnej dystrybucji opasłych tomów Marksa, Engelsa czy Lenina, materiałów partyjnych, prac teoretycznych i ideologicznych oraz zbiorów przemówień, czyli pozycji nie cieszących się zbytnim powodzeniem. Ryszard Marek Groński wspominał o „Roli pieniądza w gospodarce socjalistycznej”, przecenionej z 65 zł na... 2,50 i mimo to wciąż nie znajdującej swojego nabywcy¹¹.

Do uznania kompromitujących faktów skłaniał się w schyłkowym okresie PRL-u Jerzy Urban, od 1981 do 1989 r. rzecznik prasowy rządu, a następnie przewod-

⁴ Z. Mycielski, *Dziennik 1960–1969*, Warszawa 2001, s. 127 i 136. Zapiski z 1963 r. W poszczególnych okresach ryzy wydzielano w sklepach papierniczych tylko samodzielnym pracownikom naukowym lub członkom związków twórczych (na legitymację!).

⁵ Wypowiedź B. Jachacza [w:] *Okrągły stół. Dokumenty i materiały*, pod red. W. Borodzieja i A. Garlickiego, t. 3: *marzec 1989 – kwiecień 1989*, oprac. J. Galewski, P. Osęka, Warszawa 2004, s. 155.

⁶ Ale także wydawców. Przykładowo w 1987 r. ofiarą tego typu praktyk stały się Wydawnictwo Literackie oraz Iskry. To pierwsze ukarano za dzieła Witolda Gombrowicza i Osipa Mandelsztama, drugie – za piosenki Wojciecha Młynarskiego. [Informacja bieżąca] [w:] *Przegląd wydarzeń*, „Wezwanie”, nr 13, styczeń 1988, s. 158.

⁷ Z. Hertz, *Listy do Czesława Miłosza 1952–1979*, Wybór i opracowanie R. Gorczyńska, Paryż 1992, s. 71, list z 29 III 1961 r.

⁸ J. Eisler, *List 34*, Warszawa 1993, s. 48, por. *passim* oraz: J. Błażejowska, P. Wieczorkiewicz, *Kultura kontrolowana. Nadzór nad rządem dusz*, „Newsweek”, dodatek do nr 5 z 2007, „Zeszyt historyczny” nr 15, s. 12–13.

⁹ S. Kisielewski, *Dzienniki*, [Warszawa 1996], s. 949.

¹⁰ J. Tejchma, *Kulisy dymisji. Z dzienników ministra kultury 1974–1977*, [Kraków 1991], s. 103.

¹¹ R.M. Groński, *Puszka z Pandorą*, [Warszawa] [b.r.], s. 150.

niczący Komitetu ds. Radia i Telewizji: „Red[aktor] Kozłowski¹² [...] wymieniał czasopisma, które mają duże zwroty, podczas kiedy inne pisma mające powodzenie czytelniczne nie mają papieru. No i to jest prawda” – konkludował¹³. W praktyce oznaczało to konieczność walki o bardziej poczytne tytuły¹⁴. Odbywającego się pod Pałacem Kultury i Nauki dorocznego kiermaszu pisarz i eseista Krzysztof Masłoń o mały włos nie przyplacił kiedyś życiem lub zdrowiem, „prawdziwym cudem unikając zmiżdżenia przy stoisku PIW-u”, wydawcy trzytomowych „Baśni” Andersena¹⁵.

Można by mniemać, że kiedy w dekadzie Edwarda Gierka powstawały zręby tzw. drugiego obiegu wydawniczego, problem zdobywania przez podziemnych wydawców reglamentowanego półproduktu stanie się jednym z hamulców ruchu. Nic podobnego nie miało jednak miejsca, także za sprawą wielopokoleniowego doświadczenia Polaków przy „nielegalnej robocie”.

Niedościgniony wzór wypracowano w okresie okupacji niemieckiej. Działające wówczas dla Komendy Głównej AK Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze, kompleks powielarni, introligatorni i magazynów, dzięki gotówce oraz sieci kontaktów, umiejętnościom fałszerskim i dozie bezczelności swoich pracowników, przejmowały ogromne ilości zakazanego surowca. W latach 1942–1943, w ciągu zaledwie 12 miesięcy, zakupiły go 285 ton (!), z których 3,5 utraciły za sprawą konfiskat, natomiast 80 – ukryły na czarną godzinę. Jedna tylko drukarnia, zwana „Czwórką”, specjalizująca się w produkcji wielonakładowej prasy, zużywała miesięcznie do 5 tys. kg! Z tego niemal jedną piątą pochłaniał wychodzący raz w tygodniu „Biuletyn Informacyjny”¹⁶.

O ile zestawianie podziemia akowskiego z tym z dwóch ostatnich dziesięcioleci PRL-u jest nie do końca fortunną, aczkolwiek powszechnie używaną, a czasami nawet nadużywaną analogią, o tyle punkt wspólny stanowią tu ogólne warunki funkcjonowania poligraficznej konspiracyi. Władza komunistyczna, a zwłaszcza jej przedstawiciele średniego i niższego szczebla, tak jak ongi Niemcy, łąsa była na łapówki i bardzo wiele, jeśli nie wszystko, załatwiano właśnie dzięki nim. Rzecz wyglądała porównywalnie także jeśli chodzi o skalę zapotrzebowań. Mirosław Chojecki, przez

¹² Krzysztof Kozłowski – redaktor „Tygodnika Powszechnego”, uczestnik obrad Okrągłego Stołu, od lipca 1989 r. wiceminister, następnie minister spraw wewnętrznych.

¹³ Wypowiedź J. Urbana [w:] *Okrągły stół...* [5], s. 178.

¹⁴ Podobny problem dotyczył zresztą i innych KDL-ów oraz Sowietów. W ZSRR w 1974 r., aby otrzymać talon na *Królową Margot* Aleksandra Dumasa albo *Baśnie* Hansa Christiana Andersena, należało oddać 20 kilogramów makulatury. K. Masłoń, *Bananowy song. Moje lata 70.*, [Warszawa 2006], s. 50.

¹⁵ „Rzesze szturmowały też stragany Wydawnictwa Literackiego i PAX-u, które to oficyny do spółki wydały *Dzieła wybrane* Melchiora Wańkowicza. A Czytelnik rzucił na kiermasz – uwaga! – *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej* Leona Chajna i *Historię co tydzień* Kazimierza Koźniewskiego” – *Ibidem*, s. 54–55.

¹⁶ M. Wojewódzki, *W tajnych drukarniach Warszawy 1939–1944. Wspomnienia*, [Warszawa 1976], s. 211–216, 258–259, por. także s. 374.

lata kierownik Niezależnej Oficyny Wydawniczej, przypominał, że wydanie wiosną 1976 r. dwóch broszur Komitetu Obrony Robotników¹⁷, każdej w ilości 500, wymagało 64 ryz, tj. około 160 kg¹⁸. Na „Biuletyn Informacyjny”¹⁹, osiągający w momentach największego powodzenia sześciotysięczne nakłady, szło ich nawet do dziesięciu razy więcej²⁰. *Polskie państwo podziemne* Stefana Korbońskiego (Krağ, marzec 1981) pochłonęło prawie 2 tony!²¹. Tyle samo – 10-tysięczna historia Solidarności Jerzego Holzera²²: „dwa pełne »Żuki« z czubem”²³. O skali całego zjawiska mogą świadczyć globalne zestawienia: według katalogu Archiwum Opozycji Ośrodka Karta, od 1976 do 1990 r. opublikowano ponad 7500 pozycji książkowych i broszurowych²⁴, w sumie milion (!) egzemplarzy²⁵, a do tego dochodzą jeszcze periodyki. Sprawę sygnalizował podobno już w początkach 1979 r. prof. Jan Szczepański, poseł i członek Rady Państwa, który ponoć jak najpoważniej złożył interpelację w sejmie, zapytując, dlaczego na rynku są braki, a „surowcem strategicznym” dysponują, mając go pod dostatkiem, oficyny podziemne²⁶. U schyłku PRL-u Grzegorz Boguta, następca Chojeckiego w Nowej, przekonywał: „Czy 10 lat temu można było sobie wyobrazić, że w Polsce będzie istniał czarny rynek papieru? [...] Dziś jednostką przeliczeniową nie jest u nas ryza, ale paleta, czyli 256 ryz”²⁷. Skalę popytu potwierdził podziemny drukarz Ryszard Latecki: „Przeliczyłem kiedyś, że rocznie zużywaliliśmy całe wagony”²⁸.

Nabycie umiejętności perfekcyjnego obchodzenia systemu państwowej dystrybucji wymagało jednak czasu, a pierwsze stawiane przez drugoobiegowych wydawców kroki z perspektywy czasu nawet im samym wydawały się wręcz nieudolne. „Prosiło

¹⁷ Chodzi o ...w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1977 oraz *Wypadki czerwcowe i działalność Komitetu Obrony Robotników*, Warszawa 1977.

¹⁸ Wypowiedź M. Chojeckiego [w:] W. Grochola, *Słowo jak dynamit*, „Karta” 2006, nr 49, s. 88. Ciężar ryzy zależał m.in. od gramatury papieru i jego zawilgocenia, stąd też wahał się, jak twierdzi podziemny drukarz Henryk Skiba, od 2,5 do 3,5–4 kg.

¹⁹ Ukazywał się w latach 1976–1980. Jego nazwa nawiązywała do wymienianego wyżej biuletynu wychodzącego w czasie okupacji.

²⁰ *O drukarniach, powielaczach, offsetach i oleju słonecznikowym opowiada członek KOR-u Konrad Bieliński*, www.serwisy.gazeta.pl/kraj/1,7586,3632798.html. Por. także wypowiedzi K. Bielińskiego i S. Blumsztajna [w:] W. Grochola, *Słowo jak dynamit* [18], s. 101 i 102.

²¹ *Wywiad z wydawnictwem „Krağ”*, „Kultura” – Paryż 1981, nr 4 (427), s. 76.

²² Książka ukazała się w podziemiu czterokrotnie: dwa razy dzięki Kregowi (1983 i 1984), a następnie dzięki Oficynie Niezależnych (1985) i Rytmowi (1986). Nie wiadomo, o którym wydaniu Kregu mowa.

²³ G. Nawrocki, *Trwale wartości kultury. Rozmowa z przedstawicielami Wydawnictwa „Krağ”* [w:] *idem, Struktury nadziei*, Warszawa 1988, s. 22.

²⁴ W nakładach od kilku sztuk do kilkudziesięciu tysięcy.

²⁵ *Archiwum Opozycji. Kolekcja „Solidarność – narodziny ruchu”*. *Czasopisma niezależne 1976–1990. Książki wydane poza cenzurą 1976–1990*, Warszawa 2006, s. 226.

²⁶ K. Mętrak, *Dziennik 1969–1979*, [Warszawa 1997], s. 212.

²⁷ G. Nawrocki, *Nowa czy stara? Rozmowa z szefem Niezależnej Oficyny Wydawniczej „Nowa”* [w:] *idem, Struktury nadziei* [23], s. 173.

²⁸ Relacja R. Lateckiego z 11 III 2006 r., Archiwum autorki [cyt. dalej: AA].

[się] znajomych, żeby udawali intelektualistów i kupowali w sklepie – jak się pokaże [...] – po jednej czy po dwie ryzy” – mówił Anatol Lawina²⁹. Dziennikarz i publicysta Cezary Chlebowski, korzystając ze stosunków w Związku Literatów Polskich, zdobywał ich po 10 dla syna Tomka, zaangażowanego w prace jednej z oficyn³⁰. Boguta działał pod osłoną spacerów z dzieckiem: „Robiłem rajd [...] i obciążałem wózek”³¹. O krok dalej poszedł tryskający pomysłami Teodor Klincewicz: „wszedł do sklepu – donosił TW „Paweł” – poprosił o jedną ryżę, spytał się ekspedienta o ilość kartek w ryżie, po czym poprosił jeszcze o 49 ryz. Przerażony ekspedient pytał się, dla jakiej organizacji. Teodor poprosił o rachunek na Zarząd Stołeczny SZSP, Komisja Propagandy i Informacji, Krakowskie Przedmieście 24. Widząc, że zostało jeszcze dwadzieścia ryz, poprosił również o tamte. Zdziwiony ekspedient pytał się, jak Klincewicz to wszystko weźmie, jednocześnie patrzył w stronę telefonu. Jak na komendę do sklepu weszło 10 ludzi Klincewicza, ubranych podobnie jak Teodor w kominiarki i ciemne kurtki. Podobni w nich byli do terrorystów. Zaczęli sprawnie wynosić papier i ładować go do »Żuka«. W tym samym czasie jeden z kolegów Teodora dzwonił do tego sklepu i zaczął zagadywać ekspedienta pytaniami o różne ołówki, gumki itp. Chodziło o uniemożliwienie zadzwonienia na milicję i przekazania wiadomości o kupnie papieru. Po chwili załadowany »Żuk« z częścią ludzi odjechał a reszta »rozplynęła się« w tłumie. Akcja zakończyła się pomyślnie”³².

Bywało, na co wskazuje także powyższy przykład, że podejmowane działania nie uchodziły uwadze SB. Według notatki bezpieczeństwa z 5 listopada 1976 r. Chojecki dokonał zakupu w bliskim swemu miejscu zamieszkania sklepie papierniczym, a następnie „poniósł do domu paczkę wymiarów ok. 25x15x10 cm, co odpowiada złożonym kilku ryzom papieru maszynowego”³³. Z czasem, aby zmniejszyć niebezpieczeństwo, podejmowano się objeżdżania prowincji. Tadeusz Stachnik, współpracownik opozycji lat 70., ale i SB, jako TW „Tarnowski”, donosił o jednym ze skupujących: „w miasteczkach kupuje po 5 ryz [...], by nie budzić podejrzeń, Zenek [Pałka]³⁴ powiedział, że niech kupuje nawet po 50”³⁵. Ze słabych stron metody pewnego dnia

²⁹ Wypowiedź A. Lawiny [w:] W. Grochola, *Nowa*, maszynopis niepaginowany, przekazany autorce przez M. Chojeckiego; por. G. Nawrocki, *Nowa czy stara...* [27], s. 173.

³⁰ C. Chlebowski, *Bez pokory*, t. 2, [Warszawa 1997], s. 627.

³¹ *Bez cenzury. Na początku była NOWA* [rozmowa Ireneusza Walencika i Pantomasza z G. Bogutą], „Grizzly” 1989, nr 10, s. 4.

³² Wyciąg z informacji TW „Pawła” z 15 II 1979 r., Sprawa operacyjnego rozpracowania T. Klincewicza krypt. „Klimek”, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [cyt. dalej: AIPN], 0222/528, t. 1, k. 166-166v.

³³ [Inf. nt. działalności M. Chojeckiego], Sprawa operacyjnego rozpracowania M. Chojeckiego krypt. „Komitet”, AIPN, 0248/37, t. 2, k. 106.

³⁴ Zenon Pałka – jeden z najbardziej zasłużonych drukarzy Nowej w latach 70. Jego krótki biogram zob. *Ludzie Nowej 1977–2007*, [Warszawa 2007], s. 104.

³⁵ Stachnik przytaczał prośbę, której stał się adresatem: „Zenek powiedział mi, że jak będzie w Otwocku papier powielaczowy, bym mu dał znać przez telefon [...]. Mam powiedzieć, że jestem Mariusz, a w wypadku jak papier będzie – powiem, że banany są w delikatesach, a jak nie to, że banany

zdał sobie sprawę Zdzisław Najder: gdy próbował zaopatrzyć się w Brodnicy, ostrzeżono go *prywatnie*, że „to zwraca uwagę lokalnych organów ścigania”³⁶.

Przełom umożliwiający przejście z „detalu” na „hurt” nastąpił w bliżej nieokreślonym momencie, podobno za sprawą Lawiny: „Wpadłem na prosty pomysł – opowiadał – przecież jest jakaś hurtownia [...]. Wiadomo, prywatnie nie sprzedadzą, ale instytucji – tak”. Operacja wymagała podrobienia druków firmowych, pieczętek oraz odpowiednich formularzy: „Płaciłem gotówką, żeby zostawiać jak najmniej śladów” – dodawał³⁷. Ponadto zaczęto korumpować pracowników punktów sprzedaży oraz papierni, a podziemni kupcy stawali się coraz bardziej zuchwali. Drukarz Nowej Adam Grzesiak wspominał: „Szliśmy do sklepu na Muranowie przy ulicy Dzielnej i dawaliśmy do zrozumienia kierownikowi, do czego ten papier jest nam potrzebny. Mówiło się, że prowadzimy prywatną drukarnię, specyficzną drukarnię; on – że mają tylko na przydział; my – że to szczególna drukarnia, która ma szczególne potrzeby; on – rozumiem, wiem, o co chodzi; my – czy możemy wejść w taki układ, że jak ryza kosztuje 20 zł, to po 21 weźmiemy całość; wtedy on, że musi się zastanowić, zobaczyć, jak to będzie. A po tygodniu telefon: »Będzie papier, jak macie potrzeby, przyjeżdżajcie« i myśmy całą ciężarówkę tego papieru przeładowywali na prywatne samochody”³⁸. Podobnej biegłości nabył niezależny wydawca i publicysta Jerzy Targalski: „Mieliśmy stałych dostawców, którzy [nas] popierali albo i nie popierali, bo mieli z tego pieniądze, ale na ogół popierali, no i dostawali odpowiednią łapówkę. [...] Płaciliśmy im ileś tam procent więcej, powiedzmy 20% więcej. 10–20% to była taka stawka, no i oni nam sprzedawali 500 ryz od ręki”³⁹.

Z kazuistycznego punktu widzenia proceder miał charakter całkowicie nielegalny. TW „Monika”, czyli Henryk Karkosza, informował przełożonych o mającej miejsce w 1980 r. dyskusji członków Studenckiego Komitetu Solidarności z posłem parlamentu europejskiego (prawdopodobnie Allanem Tyrrellem), kiedy to przyznali się do korzystania z materiałów pochodzących z „czarnego rynku” lub wynoszonych z zakładów pracy⁴⁰. Władysław Król, od stanu wojennego współpracownik Nowej, podsumowywał:

nie zostały przywiezione”. Informacja operacyjna TW „Tarnowskiego”, Warszawa 3 VIII 1978 r., Sprawa operacyjnego rozpracowania M. Chojeckiego krypt. „Komitet”, AIPN, 0248/37, t. 4, k. 229.

³⁶ Z. Najder, *Wypowiedzenie niepodległości*, „Karta” 2003, nr 39, s. 80.

³⁷ Wypowiedź A. Lawiny [w:] W. Grochola *Nowa* [29]: „Dowiedzieliśmy się, jakie firmy mają zezwolenie Ministerstwa Kultury na kupowanie papieru, a także o nazwiska dyrektora, księgowego itp.” – *Ibidem*.

³⁸ A. Grzesiak, *Opowieści wolnego drukarza* [przygotowała do druku W. Grochola], „Karta” 2001, nr 33, s. 85.

³⁹ Targalski kontynuował: „Na Żeromskiego, róg Żeromskiego i Duracza, była taka papiernia. Kiedyś tam wszedłem. Potrzebowałem tylko jedną ryzę, do pracy magisterskiej czy coś takiego. A ta pani tak na mnie patrzy, oceniła mnie i mówi: »[...] Mamy 500 ryz, możemy sprzedać«. Także widocznie mnie od razu oceniła, że ja jestem ten. Ale tak naprawdę [załatwiałem] przez brata, znajomych, kierowniczkę czy kierowników sklepów papierniczych [...] Podjeżdżało się [...] ładowało się te 500 ryz i koniec”. Relacja J. Targalskiego z 20 XI 2006 r., AA.

⁴⁰ Informacja operacyjna TW „Monika” z 20 VII 1980 r. [w:] E. Goleń-Zajac, H. Głębocki,

„Oficjalnymi drogami nic nie chodziło, gdyby ktoś chciał mi zarzut postawić, był zarzut korupcji, paserstwa, te wszystkie rzeczy”⁴¹. Powodowane wyższą koniecznością metody postępowania prędzej czy później mogły prowadzić do różnych patologii, co uświadczył Maciej Radziwiłł: „Myśmy już w pewnym momencie nie znali granic w łamaniu prawa. Cel, jakim było drukowanie gazet i książek, usprawiedliwiał wszystko”⁴².

Mimo mistrzowskich wręcz zdolności nawiązywania kontaktów oraz odnajdywania się w kraju „załatwiania” i przekupstwa, „surowiec strategiczny” wciąż pozostawał elementem newralgicznym. Paradoksalnie, nie tylko z powodu „braku umiejętności zaopatrzeniowych”, ale także ze względu na problemy przemysłu papierniczego⁴³. „O papierze, nawet jeśli mieliśmy go chwilowo spory zapas, nie mogłem myśleć inaczej niż z niepokojem. Nie chodziło o to, żeby sporo go zdobyć jednorazowo, ale też o to, żeby mieć pewność stałego, płynnego zaopatrzenia” – mówił trójmiejski wydawca Andrzej Fic⁴⁴. Przedstawiciel pism „Wiatr od Morza” i „Monit” przyznawał: „Ile [...] mamy, tyle zadrukujemy”⁴⁵. Niemal identycznie, także w odniesieniu do lat 80. – Boguta: „Ile [...] mamy, tyle przerabiamy. Ale nigdy nie udaje nam się kupić dwóch tysięcy ryz miesięcznie”⁴⁶. W związku z popytem, a także pazernością „dostawców”, cena „towaru” wciąż niepokojąco wzrastała, co podkreślał wieloletni drukarz Andrzej Górski: „miałem i takich dostawców złodziei, którzy wozili to na żywca za pieniądze – nie, no pewnie, że wiedzieli po co, no tacy sympatycy, ale przede wszystkim – kasy; tak to by kradł z hurtowni co innego, a tak to kradł papier i jeszcze miał podbudowę, że robi na złość czerwonemu... I niejeden tak się nachapał – i jeszcze chwalił się, że taki bohater – i tak się rozliczał, że brał dwa albo cztery razy więcej za powielaczowy chłam, taki co to można było na tym coś zrobić tylko na sicie, niż ja płaciłem górką za dobry offsetowy...”⁴⁷. Niektórzy zwracali uwagę na trudności wywołane rywalizacją z pierwszymi quasi-kapitalistycznymi zakładami: „Czasy, kiedy jedynym problemem było zapłacenie odpowiedniej sumy, mięły bezpowrotnie. Jest ogromna konkurencja.

„Ketman” i „Monika” – *żywoty równoległe*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2005, nr 1/2, Rzeszów, s. 221.

⁴¹ 2. relacja W. Króla z 9 V 2007 r., AA. Przypominał też o tym, w kontekście lat 70., specjalista od organizowania kolportażu Piotr Szwajcer, relacjonując swą sprzeczkę z lubelskim wydawcą Januszem Krupskim: „Powiedziałem mu, że musi zdać sobie sprawę, iż co tydzień popełnialiśmy przestępstwa podlegające kodeksowi karnemu: organizowaliśmy papier, handlowaliśmy dolarami, kupowaliśmy kradzioną benzynę... Janusz upierał się: »Nigdy nie kradłem papieru«. Zapytałem wtedy: »A skąd go brałeś w 1978 r., jak drukowałeś ‘Spotkania’, skoro cały był na przydział?«”. Relacja P. Szwajcera z 1 III 2006 r., AA.

⁴² Wypowiedź M. Radziwiłła [w:] W. Grochola, *Słowo jak dynamit* [18], s. 123.

⁴³ G. Nawrocki, *Nowa czy stara...* [27], s. 173.

⁴⁴ A. Fic, *Drukarnia podziemna w Trójmieście w latach wojny jaruzelsko-polskiej 1981–89*, [Gdynia] 2005, s. 83.

⁴⁵ G. Nawrocki, *Nie jesteśmy do prostowania poglądów. Rozmowa z przedstawicielami „Wiatru od morza” i „Monitu”, pism Federacji Młodzieży Walczącej w Gdańsku* [w:] *idem, Struktury nadziei* [23], s. 93.

⁴⁶ *Idem, Nowa czy stara...* [27], s. 173.

⁴⁷ Wypowiedź [w:] W. Grochola, *Nowa* [29].

W Warszawie walczą dziś o papier rzemieślnicy, polonijne firmy i ze dwadzieścia niezależnych oficyn. Niektórzy płacą nawet dolarami” – utyskiwano⁴⁸. Wydawcy Zeszytów Edukacji Narodowej informowali się z desperacją: „Niestety, prawie nic nie jest dobrze. Prawie, bo dobrze tylko z koncepcyjnym myśleniem. Wszystko wymierne fatalnie. Przede wszystkim kompletnie leżymy z drukiem – brak papieru. [...] Pierwszy historyczny »ZEN« na pożyczonym papierze, którego nie jesteśmy w stanie oddać – jest to paleta. Kupione dwie palety nie nadają się do użytku, offset nie bierze”⁴⁹.

W połowie 1988 r. za 500 kartek płacono się – na krakowskim czarnym rynku – 3,5 tys. zł, na warszawskim – do 4,5⁵⁰. Efektem spirali kosztów stał się spadek jakości przy jednoczesnym wzroście ceny: pod koniec lat 80., jak informował niezależny „Brulion”, pojawiły się pozycje drukowane na kartonie z bloków rysunkowych, a czasopisma – na zeszytach⁵¹.

Skoro żaden ze sposobów zakupów nie należał do przewidywalnych i pewnych, część edytorów rozważała koncepcję importu z zagranicy⁵². Inni zastanawiali się nad budową własnej papierni i uzyskiwaniem surowca ze słomy zbożowej, „mielonej w elektrycznych młynkach używanych w gospodarstwach wiejskich, ale łatwych do zaadaptowania [...]. Technologia otrzymywania masy celulozowej ze słomy byłaby nawet prostsza niż z innych surowców” – uzasadniał Fic, kontynuując, że „fabrykę” obsługiwałyby jedna lub dwie ekipy po trzy osoby, przyjeżdżające do współpracującego z podziemiem rolnika, na kilka dni, gdzie miałyby „całkowity spokój do pracy”⁵³.

Zdobyty z trudem materiał w najgłębszej konspiracji przewożono do magazynów, a następnie – do drukarni. Z kartami zbyt wielkiego formatu wykonywano dodatkowy kurs do „introligatorni”⁵⁴. Czasami ze względu na niepewność źródła

⁴⁸ W. Bereś, K. Burnetko, „Rozsądne pięćdziesiąt tysięcy” – *Jacek i Karol, szefowie poligrafii od października 1984* [w:] *eidem, Tylko nie o polityce. Wywiady „Promienistych”. Wywiady z twórcami i kierownikami poligrafii*, „Tygodnika Mazowsze”, Paryż 1989, s. 102.

⁴⁹ List „Oli” do „Krzysztofa”, bd, data wpływu do Archiwum Kulerskiego: 18 IV 1985 r., Archiwum W. Kulerskiego. Korespondencja styczeń [19]84 – grudzień [19]85, t. 2, k. 7/139, Archiwum Solidarności.

⁵⁰ [Informacja bieżąca] [w:] *W skrócie*, „Brulion” 1988, nr 7/8, s. 223.

⁵¹ [Informacja bieżąca] [w:] „Ibidem” 1987/1988, nr 4, s. 159.

⁵² Jak podawał partyjny propagandysta, zapewne dobrze poinformowany w MSW, w okresie Karnawału Solidarności w ramach pomocy dla NSZZ trafiło, obok sprzętu powielającego, maszyn do pisania, farby drukarskiej itd., prawie 16 ton papieru (E. Bil, *Mała poligrafia dla wielkiej prowokacji*, „Żołnierz Wolności”, nr 6 (9602) z 8 I 1982, s. 3). Chojecki, który w tym czasie zamierzał założyć oficynę pod egidą mocno wówczas opozycyjnego ZLP, aby uniezależnić się od państwa, chciał pozyskiwać papier (1000 ton rocznie!) poprzez „operacje handlowe z Zachodem (np. wykonywanie usług drukarskich, introligatorskich dla wydawców zachodnich)”. ([Projekt powołania wydawnictwa przy ZLP], Zbiory Ośrodka Karta, Archiwum Opozycji, Kolekcja Świącieckich, III/2450.9). Z kolei Fic w sierpniu 1982 r., otrzymał „może” 20 ryz A4 z przemytu z Francji, przeznaczonego dla gdańskiej RKK. A. Fic, *Drukarnia podziemna w Trójmieście...* [44], s. 83.

⁵³ *Ibidem*, s. 87–88, por. także s. 86.

⁵⁴ Relacja J. Abgarowicza z 22 I 2006 r., AA.

zakupu stosowano tzw. leżakowanie (śluzowanie)⁵⁵. Wydawnictwo CDN korzystało z „Rozdzielni”, stacji energii przy ul. Waliców w Warszawie, gdzie przechowywane paczki zaopatrywano w ostrzeżenia przed... wysokim napięciem⁵⁶.

Niejednokrotnie powodzenie transportu zależało od wyobraźni jego organizatorów⁵⁷. O jednym ze sposobów organizowania akcji donosił TW „Bolesław”: „Marek [Krawczyk] przekazał mi, że zrzutka papieru jest możliwa tylko i wyłącznie [!] w przypadku kiedy magazynem jest garaż, komórka na podwórku lub szopa, tak aby mógł podjechać nawet samochód ciężarowy. Marek stwierdził, że zrzut papieru odbywa się na tej zasadzie, że kierowca z konwojentem jeżdżący samochodem państwowym jadą pod określony adres. Po drodze sprawdzają, czy teren jest czysty [...]. Transport na miejsce »zrzutu« jest zazwyczaj ubezpieczony przez jeden lub dwa samochody prywatne, aby uniknąć ewentualnej kontroli drogówki. [...] W przypadku kiedy kierowca lub konwojent stwierdzą jakiegokolwiek niebezpieczeństwo w miejscu zrzutu papieru, natychmiast odjeżdżają. W umówionym miejscu spotykają się z Markiem lub Andrzejem [Karczewskim] i uzgadniają nowy termin. Po udanym zrzucie też się spotykają w umówionym miejscu i dokonują rozliczenia finansowego”⁵⁸.

Pozostawało jeszcze przenoszenie. Tu strategię wybierano w zależności od tego, czy punkt docelowy znajdował się na obrzeżach lub nawet poza miastem, czy w bliskości zabudowań miejskich. W pierwszym przypadku raczej nie stosowano żadnego kamuflażu, w drugim, aby nie wzbudzać podejrzeń i zbyt dużego zainteresowania sąsiadów, wymyślano najróżniejsze sposoby. „Każdy załadunek albo wyładunek odbywał się mniej lub bardziej na oczach ludzi. Myśmy się uwijali szybko. Zawsze [było dużo] tej adrenaliny, bo to przecież [odbywało się] w dzień, w nocy, jak tam akurat wypadło, po południu” – opowiadał kierowca podziemia Jan Abgarowicz⁵⁹. Czasami korzystano z worków po artykułach sanitarnych, rowerach-składakach czy z kartonów po telewizorach „Rubin”, do których doczepiano kółeczka⁶⁰. Przebieg jednego z przerzutów wiernie oddaje zapis rozmowy radiowej pomiędzy milicyjnym samochodem obserwacyjnym a centralą:

„– I wynoszą z samochodu na adres w torbach. Pełne torby wynoszą. Czego – nie wiem. [...]

– Jak to dokładnie wyglądało?

– Trudno ci to powiedzieć. Bo oni chodzili w te i z powrotem. To były torby,

⁵⁵ Relacja A. Rysiewicza z 12 IX 2006 r., AA.

⁵⁶ M. Fałkowski, *CDN – tekst backgroundowy, listopad 2007*, maszynopis w formie elektronicznej, AA.

⁵⁷ Bieliński opowiadał: „W małym fiacie mieści się tylko sto ryz [...]. Ale ja raz przewiozłem 120 ryz. Wymontowałem wszystkie fotele, także fotel kierowcy. Siedziałem na fotelu z ryz. No i kiedy wyładowałem wszystko na miejscu, okazało się, że nie mam jak wrócić bez siedzenia”. *O drukarniach, powielaczach, offsetach i oleju słonecznikowym opowiada członek KOR-u Konrad Bieliński* [20].

⁵⁸ Wyciąg z informacji operacyjnej TW „Bolesława” z 29 V 1987 r., Warszawa, 1 VI 1987 r., Sprawa operacyjnego rozpracowania M. Krawczyka krypt. „Linotyp”, AIPN, 0258/419, t. 1, k. 86.

⁵⁹ Relacja J. Abgarowicza.

⁶⁰ Por. relację R. Lateckiego z 6 III 2006 r. oraz jego wypowiedź z 11 III 2006 r., AA.

rozumiesz, takie plastikowe, białe. Potem ciemno się tam zrobiło na klatce i trudno było coś zobaczyć. Ale cztery czy pięć to my widzieli.

– Mógł to być papier? Odbiór! Mógł to być papier? Odbiór! [...]

– Czy ja w środku widziałem?... To może być pranie, rozumiesz. Również, nie? W każdym razie ciężkie to było. [...]

– Powiedz jeszcze coś o tych paczkach, rozumiesz, jeszcze mi coś powiedz. Odbiór!”⁶¹.

Nie udawało się wyeliminować najzwyczajniejszych przypadków. Podczas jednej z akcji Król, podobnie jak koledzy, działał automatycznie: ostatkiem sił wnosił ładunek do windy, aby następnie zaciągać go do lokalu. Kiedy po raz kolejny wszedł do mieszkania, natknął się na kobietę w wannie – okazało się, że pomylił piętra⁶².

Powody do narzekań mieli także drukarze, a to głównie za sprawą jakości wytworu polskich papierni⁶³. Jan Walc, teoretyk i krytyk literacki, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy ruchu wydawniczego, pisał o konieczności sortowania kartek: „Osobno miękkie, te z którymi będzie najwięcej kłopotu [...] brak im sztywności potrzebnej do bezkolizyjnego przejścia przez powielacz. Kolejna kwestia to rozmiary poszczególnych ryz. Nominalnie wynoszą one 297x210 mm, ale w praktyce odchylenia od tej normy sięgają i trzech centymetrów”⁶⁴. Sytuację pogarszały wykorzystywane przez podziemnych wydawców miejsca przechowywania⁶⁵. Przy skomplikowanych technikach druku, na powielaczach, straty wynosiły nawet do 10%. Arkusze „nie schodziły poprawnie z maszyny, powodując lawinowe ich [...] zatory, gniecenie, rwanie i mielenie”⁶⁶. Ponieważ swego czasu w jednym z powielaczy Nowej krajowy półprodukt wkręcał się i uszkadzał matrycę⁶⁷, zdecydowano się na wyrzucenie podajnika: „podawało się

⁶¹ *W stanie*, wybór i opracowanie Z. Gluza, K. Madoń, A. Wanczer, „Karta” – kwiecień 1991, nr 4, s. 92–93.

⁶² Relacja W. Króla z 27 II 2006 r., AA.

⁶³ M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy...* [2], s. 290–294.

⁶⁴ J. Walc, *My, wolna walkowa*, „Biuletyn Informacyjny” – Warszawa 1980, nr 4 (38), s. 4. Przytakiwał mu jeden z szefów poligrafii „Tygodnika Mazowsze”: „Nie wiem, jakim cudem udało się w PRL-u osiągnąć tę rewelacyjną jakość: ryzy przycięte tak tępym nożem, że nie można rozdzielić kartek, raz są trapezoidalne, raz romboidalne i o innych bliżej nieokreślonych kształtach, półtora centymetra dłuższe albo krótsze. Papier o tej samej nazwie, z tej samej papierni, tej samej klasy i gramatury, może być taki sobie, zły, albo tragicznie zły. Wszystkie maszyny, na których pracujemy, mają cierne podawanie papieru – on po prostu musi trzymać format i sztywność! O ile na papierze średniej jakości drukarz jest w stanie zrobić 6 tysięcy „Tygodnika Mazowsze” w ciągu ośmiu godzin, to na takim gównie drukuje 3 i pół tysiąca w dwie doby”. W. Beres, K. Burnetko, „Rozsądne pięćdziesiąt tysięcy”... [48], s. 102. „Przy dobrym papierze wszystko kręciło się znakomicie. W godzinę szło sześć ryz, trzy tysiące stron, a nieraz nawet i pięć” – przyznawał Skiba (Relacja tegoż z 10 II i 10 III 2007 r., AA).

⁶⁵ Radziwiłł wspominał: „dziś z papieru nic się nie sypie, a wtedy trzeba go było wpierv wysuszyć, bo po tych magazynach – piwnicach czy garażach – był zawilgocony, potem wytrzeć, żeby nam nie zapchał maszyny, bo się niego kurzyło”. Wypowiedź [w:] W. Grochola, *Nowa* [29].

⁶⁶ A. Fic, *Drukarnia podziemna w Trójmieście...* [44], s. 88 oraz 31.

⁶⁷ Wypowiedź [w:] W. Grochola, *Nowa* [29].

na wycucie” – opowiadał Adam Grzesiak⁶⁸. Pewnego razu maszyna obcięła mu kawałek palca...

Wkładane w powielanie wysiłki nie znajdowały większego odzwierciedlenia w produkcji. Ten stał zazwyczaj na niskim poziomie, nawet poniżej urzędowej pracy codziennej i okolicznościowych PZPR-owskich agitacyjnych broszurek. Jeśli książki wydane w podziemiu czytano wtedy z entuzjazmu i braku alternatywy, to obecnie bez podobnego dopingu trudno byłoby się do tego zmusić.

Przedsięwzięcia związane z „surowcem strategicznym” niosły ze sobą spore ryzyko⁶⁹. W marcu 1986 r. milicja zainteresowała się przemierzającym ulice Warszawy fiatem 125p kombi. Funkcjonariusz Jerzy Koćwin relacjonował: „Naszą uwagę zwrócił on dlatego, gdyż tył [...] był bardzo obciążony, a ponadto samochód był bardzo zabrudzony. Po wyprzedzeniu [...] przy ulicy Chodkiewicza zatrzymaliśmy pojazd do kontroli. Po wylegitymowaniu kierowcy i pasażerów [...] ustaliłem, iż z tyłu [...] i na tylnym siedzeniu i pomiędzy nimi znajdują się paczki zapakowane w szary papier. Po odpakowaniu kilku z nich okazało się, iż znajduje się tam czysty papier”. Kiedy na pytanie o trefny „towar” Marek Kubin odpowiedział: „a co w Polsce nie wolno przewozić papieru?” „nigdzie to nie jest zabronione”, użytkowników auta doprowadzono do Urzędu Spraw Wewnętrznych na Mokotowie⁷⁰. Kierowca, postawiony w stan oskarżenia o podejmowanie działań zmierzających do wywołania niepokoju publicznego (prokuratury nie przekonały jego wyjaśnienia, że ryzy wiozł po to, aby je „sprzedać jako makulaturę”, zdołał natomiast ochronić Janusza Marcinka i Radziwiłła, spotkanych i zabranych jako by „przypadkowo”⁷¹, wyszedł z więzienia za sprawą rychłej jesiennej amnestii⁷².

Każdorazowe skonfiskowanie półproduktu stanowiło dla MSW nie lada gratkę, pozwalało bowiem na uzupełnienie trapiących resort braków. „Uprzejmie proszę towarzysza szefa o wyrażenie zgody na przekazanie dla wydziałów Służby Bezpieczeństwa SUSW papieru maszynowego z depozytu po realizacji w Raszynie 29 IV 1987 r.” – pisał po zlikwidowaniu podziemnej drukarni Nowej kapitan Talbierz. „W wyniku realizacji w Raszynie zakwestionowane zostało ponad 1,5 tony papieru, którego kolegium ds. wykroczeń orzekł przepadek. Istnieje więc możliwość zaspokojenia najpilniejszych potrzeb wydziałów w tym zakresie”⁷³.

⁶⁸ A. Grzesiak, *Opowieści wolnego drukarza* [38], s. 86.

⁶⁹ Chajn, zatrzymany kiedyś na Mokotowie, próbował tłumaczyć, że zakazany towar wiezie do wytwórni papier-mâché. Jego wartburga tak wyładowywano, że „przednie światła świeciły wtedy jak przeciwlotnicze”. Wypowiedź J. Chajna [w:] W. Grochola, *Słowo jak dynamit* [18], s. 103 oraz wypowiedź M. Chojeckiego tamże.

⁷⁰ Protokół przesłuchania świadka Jerzego Koćwina z 15 III 1986 r., Akta kontrolne śledztwa przeciwko Markowi Kubinowi, AIPN, 01205/177, k. 18v-19.

⁷¹ Wicęprokurator H. Osiejewicz, Akt oskarżenia przeciwko Markowi Kubinowi, bd, *ibidem*, k. 38–39. Fragment cyt. k. 38v.

⁷² Por. relację M. Kubina z 25 IV 2006 r., AA oraz korespondencję autorki z M. Kubinem prowadzoną od marca 2006 r., AA.

⁷³ Raport kpt. S. Talbierza dla zastępcy szefa SUSW ds. SB płk. S. Jedynaka z 2 V 1987 r., AIPN, 01326/572 (mf RSOW 32/87), k. 8.

Kiedy w lutym 1989 r. zaczęły się obrady Okrągłego Stołu, jeden z postulatów strony solidarnościowej stanowiło uszczknięcie partyjno-państwowego monopolu informacyjnego. Ponieważ warunkowała je dostępność do papieru, kwestia ta awansowała na podpunkt obrad podzespołu zajmującego się środkami masowego przekazu. Jak bowiem przyznawano: „to jest właśnie temat, o który powinniśmy zacząć się wspólnie martwić w tej chwili”. Chodziło o to, aby w perspektywie kilkunastu lub kilkudziesięciu miesięcy powstał normalny rynek, nazywając inaczej: wolna cyrkulacja. Według Boguty wszelkim patologiom powinny zapobiec „zniesienie przydziałów i komercjalizacja obrotu”. Za rozwiązaniem tym opowiadał się także rządowy współprzewodniczący obrad Jachacz: „ustaną wówczas kłótnie, swary pod hasłem niesprawiedliwego podziału [...] nieodłączne wtedy, gdy dzieli się jeden”. Tu znaleźli się jednak i bardziej powściągliwi, uzasadniający, że zwyciężą „bogatsi, zasobniejsi, a przede wszystkim umocniłaby się pozycja producentów”, stąd też „nie można tej sprawy puścić na żywioł. [...] Należy nadzorować i reglamentować. [...] Konieczne jest zwiększenie przydziału [...] dla pism katolickich [...] wydzielenie odpowiednio większej puli [...] dla »Solidarności«”⁷⁴. Pomysł wprowadzenia nowych reguł z początkiem 1990 r. przerażał także Kozłowskiego: „będzie to sytuacja groźna – mówił – może [to] oznaczać gwałtowny wzrost cen, a poza tym w takiej sytuacji zawsze zwycięża silniejszy, a silniejszym jest monopolista, czyli koncern partyjny”⁷⁵. Obawy te okazały się zresztą słuszne⁷⁶.

Likwidacja cenzury w czerwcu 1990 r. oraz zniesienie ograniczeń w dostępie do materiałów drukarskich i powielaczy spowodowały, że podziemne działania całkowicie straciły rację bytu. Niemniej po raz kolejny w historii Polski bronią w walce o wolność stały się nie tylko szable i karabiny, ale i... rzyzy papieru. Wyśpiewywana od 1980 r. przez barda opozycji Jana Krzysztofa Kelusa wizja „papierowej rewolucji” okazała się prorocza.

⁷⁴ Wypowiedzi K.T. Toeplitza, K. Dziewanowskiego, J. Woźniakowskiego, G. Boguty, B. Jachacza i D. Fikusa [w:] *Okrągły stół...* [5], s. 174, 158, 182, 164, 187 i 171. Por. wypowiedź J. Ambroziaka tamże, s. 176.

⁷⁵ P. Smoleński, *Mass-media. Uszczknąć z monopolu* [Rozmowa z Krzysztofem Kozłowskim] [w:] P. Smoleński, *Szermierze Okrągłego Stołu. Zwątpienia i nadzieje*, [Paryż 1989], s. 65, por. także s. 67–68.

⁷⁶ Por. M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy...* [2], s. 295–296.

STRATEGIC RAW MATERIAL PAPER IN HANDS OF ILLEGAL PUBLISHERS IN 1970S AND 1980S

Summary

Paper is the axis of the article dedicated to the activity of the underground of publishers between 1976 and 1990 (from the establishment of the first publishing houses until declining years of the Polish People's Republic – PRL).

The author, based on collected information as well as the survey (among others executed in the archives of the Instytut Pamięci Narodowej – the National Memory Institute) describes the way of gaining (in spite of rationing) so called „strategic raw material” – criminal methods included. In addition, transportation, storage and usage ways were described.

The article presents activities of the Security Services (Służba Bezpieczeństwa) and the Police (Milicja Obywatelska) that were doing their best to prevent illegal purchases of paper. At the end of the article, a discussion summary about paper supplies, that was held during the proceeding of the Round table between reconciled parties in the group responsible for media is presented.

*Translation
Maja Mejsner*

SSTRATEGISCHER ROHSTOFF PAPIER IN DEN HÄNDEN DER UNTERGRUND-HERAUSGEBER IN DEN 70ER UND 80ER JAHREN

Zusammenfassung

Der Kern des Artikels, gewidmet dem Untergrundverlagswesen in den Jahren 1976–1990, also in der Zeit von der Gründung der ersten unabhängigen Verlage bis zu der Neigezeit der Volksrepublik Polen, basierend auf zusammengetragenen Berichten und eine durchgeführten Umfrage (u. a. im Archiv des Instituts der Nationalandenkens) beschreibt, wie die Untergrundverlage, trotz der strikten staatlichen Kontrolle, an diesen „strategischen Rohstoff” herankamen, manchmal sogar unter Verwendung krimineller Methoden. Angesprochen wurden auch der Transport, die Lagerung und die Verwendung. Darüber hinaus wurden die meistens recht unwirksamen Bemühungen der Sicherheitsdienste und der Bürgermiliz präsentiert, welche die illegalen Einkäufe zu verhindern versuchten. Der Artikel

endet mit einer Zusammenfassung einer Diskussion über die Papierversorgung, die die beiden, damals schon nicht mehr verfeindeten Parteien während der Debatte am „runden Tisch“ in einer Untergruppe zur Massenmedien hatten.

*Übersetzt von
Janusz Mrówka*

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

Opracowanie:
Maciej Szymczyk
Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju

Rocznik Muzeum Papiernictwa
2008, t. II
ISSN 1897-7685

WIELKA AFERA O MALWERSACJE W PRZEMYSŁE PAPIERNICZYM W ŚWIETLE DOKUMENTÓW W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W ŁODZI

Już podczas drugiej wojny światowej różne środowiska polityczne przedstawiały własne koncepcje kształtu powojennej gospodarki, w tym również stosunku do upaństwowienia przemysłu. Wyzwolenie ziem polskich spod niemieckiej okupacji przez Armię Czerwoną i Ludowe Wojsko Polskie przesądziło o realizacji najbardziej radykalnego programu autorstwa Polskiej Partii Robotniczej. Już w chwili wyparcia Niemców z poszczególnych terenów znajdujące się na nich zakłady przemysłowe były przejmowane pod zarząd państwowy, co było wstępem do ich nacjonalizacji. Jednak prawne rozwiązanie problemu stało się długotrwałym procesem, prowadzonym często z naruszeniem prawa ustanowionego przez nowe władze.

Głównym aktem prawnym normującym stosunki własnościowe w Polsce po drugiej wojnie światowej stała się ustawa z 3 stycznia 1946 r. Na jej podstawie na własność państwa bez odszkodowania przechodziły wszystkie zakłady przemysłowe należące do Rzeszy Niemieckiej i Wolnego Miasta Gdańska oraz ich obywateli i spółek akcyjnych przez nich kontrolowanych (a także osób, które do Niemiec zbiegły). Za odszkodowaniem, którego zasady miał określić odrębny akt prawny, nacjonalizowano kluczowe branże gospodarki. Wśród nich znalazł się m.in. przemysł wydobywczy, naftowy, energetyczny, huty, wielkie i średnie zakłady włókiennicze. Do tej grupy dołączono przemysł poligraficzny i drukarnie oraz pozostałe zakłady będące w stanie zatrudnić na jedną zmianę więcej niż 50 pracowników¹. Głównym kryterium do nacjonalizowania zakładów papierniczych na ziemiach należących wcześniej do Drugiej Rzeczypospolitej początkowo była zatem liczba zatrudnionych.

W kwietniu 1946 r. Rada Ministrów wydała rozporządzenie powołujące do życia Komisję Główną do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw (miała rozpatrywać sprawy nacjonalizacji fabryk o kluczowym znaczeniu dla państwa). Ponadto rozporządzenie określało tryb powoływania Wojewódzkich Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw, które miały rozpatrywać przejęcia mniejszych i mniej

¹ Ustawa z 3 stycznia 1946 r. O przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, Dziennik Ustaw 1946, nr 3, poz. 17.

znaczących dla państwa fabryk. Odrębnymi przepisami tworzone komisje nacjonalizacyjne przy Centralnych Zarządach Przemysłowych². Wydawanie decyzji o nacjonalizacji większości przedsiębiorstw przez odpowiedzialne za to instytucje było na ogół czynnością formalną, gdyż podmioty objęte postępowaniem praktycznie znajdowały się już w rękach państwa³.

Upaństwowienie dużych i średnich zakładów branży papierniczej przebiegało bez większych kontrowersji. Duże trudności wynikły przy nacjonalizacji małych fabryk, zatrudniających poniżej 50 osób na jedną zmianę. Wobec kilkunastu z nich dawni właściciele wszczęli postępowanie reprivatyzacyjne, gdyż wg ustawy z 3 stycznia 1946 r. ich fabryki nie podlegały nacjonalizacji.

Już w 1945 r. nasiliły się naciski władz partyjnych na Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego o przedstawianie do nacjonalizacji wszystkich fabryk, również małych, formalnie nie podlegających upaństwowieniu. W celu wywiązania się z postawionego zadania kierownictwo branży papierniczej stosowało różne metody. Najskuteczniejszym sposobem dopasowania dokumentów do ustawy było zawyżanie liczby zatrudnionych w fabrykach na jedną zmianę. Rzecznicy wynajmowani przez CZPP w celu ustalenia potrzeb kadrowych fabryk orzekali, że mogą one zatrudniać ponad 50 osób na jedną zmianę, gdy rzeczywistość zatrudniała o wiele mniej. Właściciele powoływali własnych biegłych, którzy wydawali ekspertyzy świadczące, że zakład potrzebuje mniej niż 50 pracowników na jedną zmianę. Sprawy te znajdowały finał przed komisjami nacjonalizacyjnymi różnych szczebli, które z reguły orzekały nacjonalizację.

Kluczowe znaczenie w zatamowaniu fali reprivatyzacji zakładów branży miała rozdmuchana propagandowo przez władze „wielka afera w przemyśle papierniczym”, związana z wyłączeniem spod nacjonalizacji niewielkich fabryk tektury i przetwórstwa papierniczego w Małopolsce, m.in. Klepaczki, Herbewa i Natalina. O randze, jaką nadano sprawie, świadczy fakt, że zajęła się nią działająca przy Radzie Państwa Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym⁴. CZPP, zgodnie z ustawą z 3 stycznia 1946 r., zaniechał starań o upaństwowienie ww. zakładów. Jednak władze zwierzchnie uznały kierownictwo CZPP winnym sabotażu gospodarczego, w wyniku którego Skarb Państwa rzekomo poniósł poważne straty. Przeprowadzono proces wg obowiązujących wówczas stalinowskich wzorów. 30 stycznia 1949 r. zapadły dwa wyroki śmierci z pozbawieniem praw publicznych i honorowych na zawsze dla Emila Kraula – wcześniejszego dyrektora naczelnego CZPP i Zdzisława Hasfelda – właściciela fabryk Natalin i Klepaczka. Na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw publicznych i honorowych na zawsze skazano

² S. Jankowski, *Nacjonalizacja przemysłu w Polsce Ludowej*, Prace Instytutu Nauk Ekonomiczno-Społecznych Politechniki Warszawskiej 1989, z. 42, s. 85–86.

³ J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 2003, s. 208.

⁴ Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APL], *Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego* [(dalej: CZPP), sygn. 425, *Zakłady Przemysłowe „Witulin” Sp. Akc. w Dolach Biskupich*, s. 8

Ignacego Wrześniewskiego i Bronisława Słotwińskiego – członków Komisji Nacjonalizacyjnej CZPP. Stanisława Ziębę-Barańskiego – współwłaściciela fabryki Herbewo w Krakowie – skazano na 15 lat więzienia, Józefa Seroga – właściciela fabryk Rori i Beskid – na 10 lat, a Grzegorza Axentowicza – byłego członka Komisji Nacjonalizacyjnej CZPP – na 8 lat⁵. Wyroków śmierci nie wykonano, a Kraul i Hasfeld oraz inni skazani wyszli na wolność po wielu latach. Sprawa została sprytnie wykorzystana przez partyjną propagandę do zastraszenia środowiska papierników. Stała się ostrzeżeniem dla nowego kierownictwa CZPP, że nie warto przeciwstawiać się Ministerstwu Przemysłu⁶.

Skutkiem „wielkiej afery” była lustracja podjętych wcześniej decyzji o oddaniu dawnym właścicielom małych fabryk branży papierniczej. Dotyczyło to m.in. wytwórni tektury należącej do firmy Zakłady Przemysłowe „Witulin” Spółka Akcyjna w Dołach Biskupich. Wojewódzka Komisja ds. Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Kielcach 11 czerwca 1947 r. postanowiła wykreślić z listy nacjonalizowanych przedsiębiorstw ten zakład, gdyż wg przedstawionej ekspertyzy na jedną zmianę mógł zatrudnić 38 fizycznych i 5 umysłowych pracowników. Na tej podstawie CZPP zaniechał starań o upaństwowienie, co już wkrótce stało się przyczyną zarzutów wobec kierownictwa zarządu o popełnienie „zbrodni przekupstwa”. Już w końcu września 1948 r. nowe kierownictwo branży papierniczej wznowiło sprawę nacjonalizacji fabryki, ogłaszając, że zapewne wcześniejsza zgoda Komisji Nacjonalizacyjnej CZPP na jej reprivatyzację nastąpiła w wyniku nadużyć. 27 września 1948 r. do zakładu wysłano nowego biegłego, który oszacował, że w pełnym ruchu i przy pełnej wodzie (niezbędnej do napędu maszyn) fabryka na jedną zmianę może zatrudniać 50 osób fizycznych i 3 umysłowych oraz 9 niezwiązanych bezpośrednio z produkcją (szofer, portier itp.), co łącznie dało 62 osoby. Ekspertyza ta stała się podstawą do wysunięcia wniosku o nacjonalizację fabryki; Minister Przemysłu i Handlu zarządzeniem z 1 stycznia 1949 r. ustanowił w Dołach Biskupich zarząd państwowy⁷.

Nowe spojrzenie na podejście CZPP do nacjonalizacji po postawieniu zarzutów dyr. Kraulowi i jego współpracownikom daje niedatowane pismo Zarządu do Ministerstwa Przemysłu. W kwestionariuszach kilkunastu niewielkich fabryk w rubryce „zdolność zatrudnienia na jedną zmianę” wcześniej wpisano jednakową liczbę – 50 osób. Ustawa jednak zezwalała nacjonalizować zakłady, w których obsada jednej zmiany przekracza 50 osób. W związku z tym CZPP delegował pracownika do ministerstwa, który dokonał odpowiednich poprawek, zmieniając we wszystkich kwestionariuszach strategiczną liczbę z 50 na 55. Dotyczyło to m.in. fabryki tektury w Dołach Biskupich⁸.

⁵ *Wielki proces o nadużycia w przemyśle papierniczym*, Papiernik 1949, nr 1, s. 9; *Przykładna kara dla sabotażystów gospodarczych w przemyśle papierniczym*, Papiernik 1949, nr 2, s. 4.

⁶ S. Libiszowski, *Papiernictwo w Polsce w latach 1900–1985*, w: *500 lat papiernictwa w Polsce. Kongres Papierników Polskich*, Świecie/Tleń 3–4.10.1991 r., s. 25.

⁷ APŁ, CZPP, sygn. 425, s. 8, 11–14, 31, 43.

⁸ *Ibidem*, sygn. 388, *Fabryka Tektury Drzewnej „Rzeki” powiat Radomsko*, s. 6.

Znacionalizowane po zacieklej walce z dawnymi właścicielami maleńkie i mocno przestarzałe fabryki papieru i tektury nie przyniosły korzyści krajowi, a centralnie zarządzanej branży papierniczej przysparzały od początku wiele problemów. Prędko dostrzeżono, że najstarsze i najmniejsze zakłady są bardzo kosztowne w eksploatacji, gdyż braki techniczne muszą być w nich niwelowane znacznym wzrostem zatrudnienia. Czynnikiem, który krótko po zakończeniu wojny był argumentem za nacjonalizacją przestarzałego mienia, już po kilku latach stał się problemem. Głównym efektem upaństwowienia była zatem w niektórych przypadkach likwidacja prywatnej własności.

Fabryka tektury w Dołach Biskupich, której bezpośrednio dotyczą przedstawione poniżej dwa dokumenty, powstała w latach 1911–1913. Specjalizowała się w produkcji tektur szewskich, technicznych, walizkowych i azbestowych. Pod zarządem państwowym przetrwała do początków lat osiemdziesiątych. Nie doczekała się nigdy inwestycji, a prowadzone sporadycznie remonty miały jedynie na celu utrzymanie produkcji, do chwili całkowitego wyeksploatowania parku maszynowego⁹.

Dokument 1

Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], *Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego* [dalej: CZPP], sygn. 425, *Zakłady Przemysłowe „Witulin” Sp. Akc. w Dołach Biskupich*, wniosek CZPP do Głównej Komisji do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw o wznowienie postępowania w sprawie fabryki „Witulin” s. 16–17.

*Główna Komisja
do spraw upaństwowienia
przedsiębiorstw*

*Warszawa
Frascati 2*

P222/T102/23412 30 września 1948 r.

Sprawa: Fabryki „Witulin”

Wniosek o wznowienie postępowania

W dniu 11 czerwca 1947 r. Wojewódzka Komisja do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw postanowiła skreślić z wykazu przedsiębiorstw podlegających przeje-

⁹ M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy 1945–1989*, Duszniki Zdrój 2007, s. 307.

ściu na własność Państwa Zakłady Przemysłowe „Witulin” Sp. Akc. Doły Biskupie k/Kunowa pow. Opatów Fabryka Tektury. Postępowanie wyjaśniające ustaliło, że zdolność zatrudnienia przy produkcji na jedną zmianę znajduje się poniżej granicy określonej w art. 3 ust. 1 lit. B Ustawy Nacjonalizacyjnej z dnia 3 stycznia 46 r.

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego nie wniósł odwołania od powyższego postanowienia Wojewódzkiej Komisji i w ten sposób dopuścił do uprawomocnienia się pow. postanowienia.

Jak widać z załączonego odpisu postanowienia Wojewódzkiej Komisji w Kielcach z dn. 11.6.1947 r. – postanowienie to zostało oparte na jednej tylko ekspertyzie inż. Tadeusza Wicherta¹⁰.

W aktach CZPP brak jakichkolwiek danych, mogących wyjaśnić przyczyny zaniechania przez CZPP dalszego popierania sprawy upaństwowienia fabryki „Witulin”.

Jak widać z załączonego odpisu pisma Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym z dnia 3 września 48 r. Nr. NBW II-1228/48 przeciwko członkom Komisji Nacjonalizacyjnej CZPP toczy się postępowanie karne o przestępstwa popełnione przy załatwianiu spraw nacjonalizacyjnych przemysłu papierniczego: w stosunku do b. członków Komisji Nacjonalizacyjnej zastosowano jako środek zapobiegawczy – aresztowanie.

W tych warunkach zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że odwołanie od cyt. na wstępie postanowienia Wojewódzkiej Komisji w Kielcach CZPP nie zgłosił w wyniku nadużyć, jakie miały miejsce w Komisji Nacjonalizacyjnej CZPP.

Obecnie CZPP badają całokształt spraw, załatwianych przez b. Komisję Nacjonalizacyjną, CZPP zainteresował się również sprawą zdolności zatrudnienia na jedną zmianę fabryki „Witulin”.

Celem zbadania tej sprawy i ustalenia zdolności zatrudnienia, CZPP wydelegował na miejsce w dniu 27 września 1948 r. Komisję, celem dokonania inspekcji oraz ekspertyzy technicznej.

Protokół tej komisji stwierdza, że fabryka „Witulin” przy pełnym ruchu wg stanu maszyn na dzień 5 lutego 1946 r. posiada zdolność zatrudnienia przy produkcji na jedną zmianę 50-ciu pracowników fizycznych i 3-ech umysłowych.

W warunkach jakie istniały w Komisji Nacjonalizacyjnej CZPP – Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego nie miał możliwości we właściwym czasie zgłosić odwołania od wyżej powołanego postanowienia Wojewódzkiej Komisji w Kielcach, ponieważ okoliczności uzasadniające wniesienie odwołania wyszły na jaw dopiero obecnie.

¹⁰ Wg ekspertyzy inż. Tadeusza Wicherta zakład w Dołach Biskupich był w stanie zatrudnić na jedną zmianę 38 osób fizycznych i 5 umysłowych – APL, CZPP, sygn. 425, s. 31.

*W tym stanie rzeczy Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego powołując się na przepis § 67 lit. B Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1947 r. (Dz. Ust. Nr. 16 poz. 62) wnosi
o przedstawienie Ministrowi Przemysłu i Handlu wniosku w przedmiocie
wznowienia postępowania w niniejszej sprawie.*

*Centralny Zarząd
Przemysłu Papierniczego
Dyrektor Naczelny
(inż. Kaz. Kutarba)*

Załączniki:

- 1. odpis pisma Kom. Specjalnej z 3.9.48 r.*
- 2. bilans f-my „Witulin” na dz. 30.6.47 r. wraz z rach. strat i zysków*
- 3. sprawozdanie zarządu f-ki „Witulin” za 1946/47 r.*
- 4. odpis postanowienia Wojewódzkiej Komisji z dn. 11.6.47 r.*
- 5. protokół ekspertyzy z dn. 27.9.48 r.*

Otrzymują:

- 1. Min. Bezpieczeństwa Publicznego Wydział Przemysłowy*
- 2. Dyrekcja Techniczna CZPP*
- 3. Min. Przem. i Handlu Biuro Prawne*
- 4. Naczelny Inspektorat Kontroli*

7/BA/BA

Pieczęć i podpis:

Bolesław Baranowski Adwokat

Pieczęcie:

- Oddział Nacjonalizacji i Likwidacji*
- Dział Organizacyjny*

Dokument 2 (będący załącznikiem do dokumentu 1)

Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], *Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego* [dalej: CZPP], sygn. 425, *Zakłady Przemysłowe „Witulin” Sp. Akc. w Dołach Biskupich*, pismo Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym przy Radzie Państwa do CZPP, s. 8 (odpis odpisu).

Rzeczpospolita Polska
KOMISJA SPECJALNA
do walki z nadużyciami
i szkodnictwem gospodarczym
przy Radzie Państwa

Warszawa, dnia 3 września 1948 r.

Nr. BW.II-1228/48

Do Centralnego Zarządu
Przemysłu Papierniczego
w Łodzi

W odpowiedzi na pismo z dnia 23.8.48 r. Nr. P222/Ta84/22842 Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej komunikuje, że przeciwko

1. b. naczelnemu dyrektorowi CZPP

Kraulowi

jak również b. członkom Komisji Nacjonalizacyjnej przy CZPP

2. Wrześniewskiemu

3. Stołciańskiemu [powinno być Słotwińskiemu]

4. Hasfeldowi Zdzisławowi

5. Ziębie-Barańskiemu Zdzisławowi

prowadzone jest dochodzenie a to:

ad1/, 2/ i 3/ o zbrodnię z art. 290 par. 1 i art. 286 par. 2 k.k.,

zaś ad/4 i 5/ o zbrodnię z art. 293 w zw. z art. 290 par. 1 k.k.

w związku z czynionym tym osobom zarzutem przekupstwa przy załatwianiu spraw nacjonalizacyjnych fabryk „Klepaczka”, „Herbewo” i „Natalin”

DYREKTOR BIURA WYKONAWCZEGO

Dr. B. Walawski

Za zgodność

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego

SŁOWNIK
PAPIERNIKÓW

Dorota Błaszczyk
Rainer Sachs
Wrocław

Rocznik Muzeum Papiernictwa
2008, t. II
ISSN 1897-7685

SŁOWNIK PAPIERNIKÓW ŚLĄSKICH DO 1945 ROKU

Część 2 H-L

Konstrukcja hasel

W niniejszym opracowaniu ujęto wszystkich papierników, czeladników papierniczych i zbieraczy szmat z rzemieślniczego okresu produkcji papieru oraz ich rodziny, natomiast z okresu produkcji kapitalistycznej – jedynie członków zakładów, którzy mieli wiodące funkcje ekonomiczne lub technologiczne.

Wobec faktu, iż co najmniej do połowy XIX w. nazwiska zapisywano na Śląsku fonetycznie, ze słuchu, dla uniknięcia błędów, ich zaszeregowanie w niniejszej pracy również następuje według tych samych zasad. W szczególności nie uwzględniono liter wydłużających lub skracających wymowę danego wyrazu (niemego *h*, podwójnych samogłosek lub spółgłosek), a literę *y* zaszeregowano w tym samym miejscu, co literę *i*. Nazwiska o tej samej wymowie, ale różnej pisowni, zostały zapisane, o ile nie istnieje jedna wyrażna forma przewodnia (np. Bayer z formami ubocznymi Beyer, Baier, Beier lub Busch z wersją zniekształconą Pusch) w najwcześniejszej występującej formie w źródłach w kolejności alfabetycznej (np. Maier, Mayer, Maier, Meier pod „Maier”). Jeśli różne formy tego samego nazwiska są na tyle podobne, że nie może dojść do pomyłek, zostaną one (o ile są początkiem danego hasła) zapisane w formie najczęściej występującej u tej konkretnej osoby. Dla ukazania różnorodności pisowni tych nazwisk, zostały one zapisane w innych miejscach niniejszej publikacji według pisowni danego konkretnego źródła.

Jeśli imiona nie posiadają mniej więcej tak samo często używanych obecnie form ubocznych, na przykład Johann, Hans, Johannes, zapisano je w poprawnej formie ogólnoniemieckiej, a nie w formie źródła śląskiego, czyli dla przykładu forma imienia „Valten”, występująca zwłaszcza do renesansu włącznie, została zapisana w formie poprawnej „Valentin”. W przypadku występowania równouprawnionych form, wszystkie zapisano przy ich pierwszym możliwym zaszeregowaniu alfabetycznym, czyli Johann, Hans, Johannes pod „Hans”.

Jeżeli u osób noszących kilka imion udało się ustalić imię główne, zostało ono podkreślone. Dla zwiększenia przejrzystości układu, następujące po sobie żony określono kolejnymi cyframi rzymskimi, a kolejne dzieci cyframi arabskimi. Jeżeli dokładnie wiadomo, która z żon była matką danego dziecka, poprzedzono numer

dziecka numerem matki. Dzieci nieślubne lub wnuczeta oznaczono kolejnymi małymi literami alfabetu. Dla uwydatnienia kontekstów socjologicznych w hasłach zostały podane także wszystkie osoby, u których papiernicy lub członkowie ich rodziny byli świadkami na ślubie lub chrzestnymi.

Używane symbole i skróty:

* – urodzenie

– chrzest

= – ślub

+ – zgon

+* – martwo urodzony

% – pogrzeb

A. A. – Archiwum Archidiecezjalne, potem numer konkretnej księgi metrykalnej

(ze względu na to, że data dokładnie dokumentuje miejsce w księgach, w przypadku ksiąg metrykalnych zrezygnowano z podania stron konkretnego zapisu)

a. m. – akta miasta

A. P. – Archiwum Państwowe

EKMŚ – zespół Ewangelickich Ksiąg Metrykalnych Śląska

ew. – ewangelicki

gr – grosz(y)

Hintze – tzw. kartoteka Hintzego

J. G. – Jelenia Góra

kat. – katolicki

król. – królewski

Leg. – Legnica

Lit.: – literatura

mieszk.: – adresy zamieszkania

Muz. Nar. – Muzeum Narodowe

O. – Opole

par. – parafia

prus. – pruski

rzym.-kat. – rzymskokatolicki

srebrn. – srebrny

śl. – śląski

świadek u – świadek na ślubie u

tal. – talar(y)

UB Ręk. – Oddział Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu

USC – Urząd Stanu Cywilnego

Wroc. – Wrocław

Z. G. – Zielona Góra

Źr.: – źródła

Skróty powiatów:

bol. – bolesławiecki

głog. – głogowski

grodz. – grodkowski

jaw. – jaworski

jel. – jeleniogórski

kam. – kamiennogórski

kłodz. – kłodzki

koziel. – kozielski

leg. – legnicki

lubań. – lubański

lubiń. – lubiński

lwów. – lwówecki

mil. – milicki

nys. – nyski

oles. – oleski

oleś. – oleśnicki

oław. – oławski

prud. – prudnicki

racib. – raciborski

strzel. – strzeliński

syc. – sycowski

szpr. – szprotawski

świd. – świdnicki

wałbrz. – wałbrzyski

woł. – wołowski

wroc. – wrocławski

ząb. – ząbkowicki

ziel. – zielonogórski

złot. – złotoryjski

żag. – żagański

H

HADE, Johann Christian, czeladnik papierniczy i mieszkaniec w Chojnowie, pow. leg., **żona: I)** Henriette Louise Auguste z domu Helm, **dzieci: I/1)** Theodor Moriz Gottfried (* 6.6.1829 w Chojnowie, # 11., chrzestna: żona Purzmana, garn-carza).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 34/10.

HAYER, Friedrich, producent papieru i worów papierowych w Oławie, wzm. 1925–1938.

Lit.: Adreßbuch der Stadt Ohlau für 1925/6, Liegnitz 1925, s. 59, 143, Einwohnerbuch Stadt und Kreis Ohlau 1938, Ohlau b. d., s. 144.

HAYER, P., producent papieru ze słomy w Oławie.

Lit.: Szymczyk, Maciej, Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej, Duszniki Zdrój 2000, s. 55.

HAMPEL, Friedrich, czeladnik papierniczy w Miłkowie, pow. jel., * 1718, % 15.1.1759, **żona:** = 1.11.1745 z Anną Marią, córką Geорга Seifera, chałupnika, **chrzestny u:** Gottfrieda Exnera, kołodzieja (26.8.1753).

Źr.: A. A., 354c, 354d.

HANDKE, Fritz, robotnik w fabryce papieru w Osetnicy, pow. leg. (1939).

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Goldberg mit den Städten Haynau und Schönau und allen Gemeinden 1939, Breslau 1939, s. 215.

HENDLER, Anna Emma Elisabeth, 15.1.1863 jako udziałowiec mniejszościowy rezygnuje ze swoich udziałów w firmie F. Hendler w Mieroszowie, pow. wałbrz.

Lit.: Uebersicht der Geschäftsthätigkeit der Handelskammer für die Kreise Reichenbach, Schweidnitz und Waldenburg im Jahre 1862, Schweidnitz b. d., s. 38.

HÄNDLER, Franz Anton Nicolaus, producent papieru we Wrocławiu, **mieszk.:** 1854 Grabarska 9, **żona: I)** Anna Maria Auguste z domu Peisker, **dzieci: I/1)** Otto Ernst Gustav (* 23.9.1854, 8.10.), **chrzestny u:** Johanna Friedricha Gottloba Hanschke, producenta papieru, ul. Legnicka 65 (4.6.1851), Johanna Gottlieba Siebenhauera, handlarza kośćmi (30.7.1854), **jego żona chrzestna u:** Heinricha Eduarda Bäh Schnitta, właściciela kawiarenki (10.11.1848), Carla Augusta Johanna Kempe, mistrza szewskiego, Grabarska 1 (24.8.1856).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 8/44, 8/46, 8/49, 11/34, 11/35.

HENDLER, Christian Friedrich Paul, producent papieru i przewodniczący rady parafialnej w Mieroszowie, pow. wałbrz., + przed 1863, **żona: I)** Bertha Marie z domu Hellmuth, **dzieci: I/1)** córka, **I/2)** Bertha Emilie Flora (* 1849, + 15.2.1854, gorączka reumatyczna, % 18.), **I/3)** córka.

Wdowa po nim zostaje w roku 1863 udziałowniczą w firmie F. Hendler w Mieroszowie.

Źr.: Par. ew. w Wałbrzychu, księga zgonów par. ew. w Mieroszowie 1849–1856.

Lit.: Uebersicht der Geschäftsthätigkeit der Handelskammer für die Kreise Reichenbach, Schweidnitz und Waldenburg im Jahre 1862, Schweidnitz b. d., s. 38; Szymczyk,

Maciej, Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej, Duszniki Zdrój 2000, s. 30.

HENDLER, Friedrich Gustav Eduard, producent w Mioszowie, pow. wałbrz., w 1863 udziałowiec (wraz z matką i jego nieletnim rodzeństwem) jedyny dyrektor firmy F. Hendler w Mioszowie, która ma filię w Smardzowie, pow. oleś.

Lit.: Uebersicht der Geschäftsthätigkeit der Handelskammer für die Kreise Reichenbach, Schweidnitz und Waldenburg im Jahre 1862, Schweidnitz b. d., s. 38.

HENDLER, Karl Gustav, czeladnik papierniczy w Mioszowie, pow. wałbrz., * 1832, + 16.2.1851 w domu jego krewnego Hendlera, producenta papieru, gorączka mózgu, % 19., **rodzice:** Johann Carl, mistrz garbarski i senator in Mühlberg, Saksonia, Juliane z domu Schröder (najstarszy syn).

Źr.: Par. ew. w Wałbrzychu, księga zgonów par. ew. w Mioszowie 1849–1856.

HENDLER, Otto Friedrich Hugo, 1863 udziałowiec mniejszościowy w firmie F. Hendler w Mioszowie, pow. wałbrz.

Lit.: Uebersicht der Geschäftsthätigkeit der Handelskammer für die Kreise Reichenbach, Schweidnitz und Waldenburg im Jahre 1862, Schweidnitz b. d., s. 38.

HENDLER, Oscar Friedrich Adolph, 1863 udziałowiec mniejszościowy w firmie F. Hendler w Mioszowie, pow. wałbrz.

Lit.: Uebersicht der Geschäftsthätigkeit der Handelskammer für die Kreise Reichenbach, Schweidnitz und Waldenburg im Jahre 1862, Schweidnitz b. d., s. 38.

HANDSCHUH, Matthäus, czeladnik papierniczy, % 19.1.1694 w Dusznikach, pow. kłodz., **miejsca zamieszkania:** 1642–1647, 1694 Duszniki, 1684–1685 Świdnica, **żona: I)** Susanna, **II)** Liese, **dzieci: I/1)** Matthäus (# 2.9.1642 w Dusznikach), **I/2)** Samuel (# 29.7.1646 w Dusznikach, chrzestna: Susanna, wdowa po Samuelu Krätschmerze, papierniku), **I/3)** Susanna (# 25.8.1647, chrzestna: Susanna, wdowa po Samuelu Krätschmerze, papierniku), **chrzestny u:** Martina Kluge (31.01.1684), Johanna Jacoba Kapsiusa (8.2.1685).

2.11.1684 Anna, żona Äxnera, woźnicy w papierni, oskarża jego żonę II o obrazę, ta zostaje ukarana grzywną.

Źr.: A. A., 59k, A. P. Wroc., a. m. Świdn., nr 112, s. 227.

HANISCH, Ignaz, sługa w papierni dworskiej w Dusznikach, pow. kłodz., * 1754, syn Johanna Georga, chłopca w Rokitnitz, Czechy, **żona: I)** = 28.11.1781 z Elisabet (* 1755), córką Franza Dintera (* w Bobrownikach, pow. wałbrz., + przed 28.11.1781), sędziego dziedzicznego w Bobrownikach, świadek: Friedrich Bär, czeladnik papier-

niczy, **dzieci: I/1**) Maria Elisabet Magdalena (* i # 11.5.1782, chrzestny: Friedrich Bär, czeladnik papierniczy), **I/2**) Ludmilla Thekla (* 15.9.1787, # 16., chrzestny: Friedrich Bär, czeladnik papierniczy), **I/3**) Friedrich Ignaz Bartholomäus (* 23.8.1789, # 24., chrzestny: Friedrich Bär, kierownik papierni i mieszczanin), **chrzestny u:** Simona Hauenschilda, wynajemcy w Bobrownikach (7.8.1785), Michaela Hauenschilda, chałupnika w Bobrownikach (29.6.1788, 29.10.1789, 26.12.1792), Franza Bära, żołnierza w Bobrownikach (29.12.1788), Ignaza Pabla, właściciela parceli w Zieleńcu, pow. kłodz. (1.6.1789), **jego żona chrzestną u:** Franza Behra, żołnierza i chałupnika w Bobrownikach (1.8.1791, 5.2.1794), Franza Zaltena, chałupnika czynszowego w miejscowości Łęczyce, pow. kłodz. (12.12.1791).

Źr.: A. A., 655c, 655o.

HANISCH, Josef, szafarz Ossendorfów w Podgórzu, pow. kłodz., **żona: I**) Elisabet z domu Scharf (* in Hallatsch), **dzieci: I/1**) syn (+ *, poród trwał 72 godzin, był odwrotnie ułożony, został wyciągnięty w kawalkach).

Źr.: A. A., 655c.

HANISCH, Thomas, czeladnik papierniczy w Dusznikach, pow. kłodz., **chrzestny u:** Valentina, reformowanego wachmistrza pod dowódcą Metze (26.12.1641).

Źr.: A. A., 655a.

HANDSCH, producent papieru we Wrocławiu, **żona: Johanna**, **jego żona chrzestną u:** Adolpha Roscoviusa, czeladnika stolarskiego, ul. Bernardyńska 11 (10.10.1858).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 8/50.

HANSCHKE, August, producent papieru we Wrocławiu, **chrzestny u:** Johanna Gottlieba Siebenhaara, ew., handlarza, ul. Kościuszki 80 (22.2.1863), F.W. Nicolau-sa Petersa, czeladnika kominiarskiego (30.11.1856).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 5/6, 11/36.

HANSCHKE, Johann Friedrich Gottlob, producent papieru kolorowego we Wrocławiu, + przed 24.8.1865, **mieszko.:** 1851 ul. Legnicka 65, 1858 Kleine Gemsgasse 23, **żona: I**) Dorothea Auguste, z domu Dittfeld, **dzieci: I/1**) Caroline Pauline Clara Bertha (* 24.3.1851, # 6.4., chrzestny: Anton Händler, wygładzacz papieru), **I/2**) Emil Paul Heinrich (* 1.1.1854, # 31.), **I/3**) Martha Wilhelmine Emma (* 14.1.1856, # 7.2.), **I/4**) Robert (* 1858, + 16.11.1858, wypocenie mózgu, % 19.), **chrzestny u:** Johanna Friedricha Dittfelda, mistrza szewskiego i mieszczanina, ul. Kazimierza Wielkiego 27 (15.12.1850, 11.1.1852, 13.4.1857), Heinricha Schmidta, ew., gorzelnika, ul. F. Joliot-Curie 43 (7.10.1857), **jego żona chrzestną u:** Juliusa Rafelda, czeladnika rymarskiego (24.4.1853), Johanna Gottlieba Skeyde, miejskiego dozorczy

wałów przeciwpowodziowych, ul. F. Joliot-Curie 54 (2.3.1859), Johanna Friedricha Dittfelda, mistrza szewskiego, ul. Kazimierza Wielkiego 27 (25.4.1859), Wilhelma Heinscha, czeladnika murarskiego na Gaju (26.9.1862) i Gliniankach (24.8.1865), Eduarda Neumanna, czeladnika kowalskiego, ul. Komandorska 69 (20.9.1868).

Źr.: A. P. Wr., EKMS 5/5, 8/43, 8/44, 8/50, 8/51, 8/132, 11/35, 11/36, 11/39, 12/10, 12/11.

HANSEL, Christian, uczeń papierniczy w Świdnicy, na prośbę Riedigera, papiernika w Świdnicy i Wrocławiu, ukarano go 14–16.1.1688 więzieniem za kilkudniową nieobecność w pracy, pijaństwo i grę.

Źr.: A. P. Wroc., a. m. Świdn., nr 113, s. 36.

HANNWIG, Eduard, czeladnik papierniczy we Wrocławiu, * 1824, + 2.6.1843, wylew krwi do mózgu, % 5.

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 8/124.

HERTEL (HÄRTEL), Panthaleon, w Świdnicy, + 1639, ew., **mieszki.**: 1629 dom w Rynku, obok domu Stephana Adamba (później Heinricha Junge) i Melchiora Ortloba (później Michaela Bartscha), przy Podcieniu Solnym (29.12.1621, przekazany mu przez dzieci po Kasparze Funcke, 23.4.1660 przekazany przez jego spadkobierców Jacobowi Frez, mydlarzowi); ul. Nowotki, pomiędzy domami Balthasara Hanne i Martina Bretera (1653 ruina, 19.3.1654 prosi klasztor św. Klary w Świdnicy, by z powodu zaległego czynszu za 64 lata zablokować sumę za sprzedaż domu), **żona**: **I)** Anna, z domu Vick, **II)** NN, **dzieci**: **I/1)** Helena (# 18.7.1606), żona Martina Klinge we Wrocławiu, **I/2)** Sabina, żona Bestlicha, **I/3)** Anna, **I/4)** Daniel (# 31.1.1616), **I/5)** Agnes (# 2.7.1617), **I/6)** Rosina (+ przed 4.7.1640, = 1630 z Gottfriedem Vinzenzem, pisarzem miejskim, z tej okazji rada miejska przekazuje 4.10.1630 prezent 8 tal. reń.), **I/7)** Anna Maria (# 12.3.1619), **I/8)** Elisabeth (# 29.10.1620), **I/9)** Maria Magdalena (# 6.3.1623), **I/10)** Anna Christina (# 7.12.1628), **II/1)** Ursula (# 20.10.1630), **chrzestny u**: Hansa Bartholomeusa, kuśnierza (20.9.1615), Tobiasa Schmieda, białoskórnika (9.10.1615), Joachima Heringa, kuśnierza (6.11.1616), Hansa Neumana Mł., kuśnierza (20.11.1616, 14.8.1619), Balthasara Seidla, kuśnierza (22.2.1617, 20.5.1618, 8.2.1625), Hansa Menzla, kuśnierza (1.6.1617), Heinricha Weisse, kuśnierza (12.7.1618, 10.5.1620, 27.8.1620), Georga Reitera, mistrza papierniczego (19.8.1618), Zachariasza Zistermana, czeladnika papierniczego (20.10.1619), Matthäusa Krauße, kuśnierza (3.1.1620), Hansa Feige, woźnicy piwa (9.2.1620), Balthasara Maya, czeladnika papierniczego (22.6.1620), Christofa Glümpera, kowala (5.7.1620), Jacoba v. Heßelera i Waldeuta na Węgrzech i Polakowicach, pow. wroc. w Strzelcach, pow. świd. (19.11.1629), Johannes Nußelinga, byłego pisarza dworskiego w Michelsdorfie (29.2.1630), Martina Lehmgrüblera w Pisarzowicach (30.8.1632), Hansa Huttera, kuśnierza (19.8.1635, 22.6.1637), **jego żona**

chrzestną u: Melchiora Hana, czerwonoskórnika (29.11.1615, 3.12.1618), Paula Schüze (13.4.1616), Gregora Geislera, torbiarza (19.6.1616), Melchiora Thümmela, rzeźnika domowego (29.5.1618), Zachariasa Zestermana, czeladnika papierniczego (23.8.1618), Henocha Bartscha, proboszcza (5.3.1620), Michaela Luhieza, czeladnika papierniczego (16.3.1622), Matthäusa Braunera (16.3.1622), Petera Biedermannna, szewca (26.4.1623), Balthasara Seidla, kuśnierza (8.2.1625), Paula Wincelmeuera, podporucznika (10.1.1630), Martina Ludwiga (11.9.1633, 10.12.1634), Georga Gernegrosa, kuśnierza (18.10.1629), Johannes Jacoba Hetlera, kartownika (9.7.1637), Georga Jeronimusa, strażnika przy Bramie Dolnej (16.1.1639), **jego dzieci chrzestnymi u:** **I/1:** Andreasa Mahra, mistrza papierniczego (17.8.1622), Balthasara Seidla, kuśnierza (1.10.1620), Christofa Gastnera, krawca (4.10.1623), Matthäusa Hase, sługi kupieckiego (18.11.1624), **I/2:** Andreasa Mehra, mistrza papierniczego (1.10.1620), Balthasara Seidla, kuśnierza (26.10.1620), Hansa Wüsthube, sukiennika (28.7.1627, 20.12.1629), **I/3, I/6:** Martina Lehmgrüblera w Pisarzowicach (30.8.1632), Georga Schmidta, sukiennika (10.12.1634), **I/5:** Susanny, nieślubnej córki Anny, wdowy po Wolfie v. Kalckreuth (18.10.1629).

19.5.1618 Dominicus Pfortner przekazuje mu papiernię z ogrodem i oficyną przy zewnętrznej stronie Rowu Rybnego, danina roczna 4 ryży najlepszego papieru kancelaryjnego i 4 gr srebrn. podatku gruntowego, 24.8.1619 rada miejska zezwala mu na budowę muru kamiennego dookoła papierni, pod warunkiem, że w razie potrzeby rozbierze go na własny koszt, jak to jego poprzednik już obiecywał odnośnie do małego kamiennego budynku gospodarczego, papiernia jest później ruiną i zostaje odbudowana w 1680 r. przez Heinricha Rüdigerera, H. prosi 13.1.1621 na zebraniu karczmarzy, by wręczono mu klucz do furtki w murze miejskim przy Rowie Rybnym, żeby i jego słudzy mogli w razie potrzeby szybko dotrzeć z miasta do papierni i z powrotem; w 1620 kupuje tzw. Domus Monachalis, obciążony 4 gr srebrn. podatku rocznego; 9.4.1631 oskarża go Melchior Seidlitz, rzeźnik domowy, że ten przywłaszczył sobie domy i ogród jego babci za papiernią, 11.7.1629 przyznaje się kupcom świdnickim zakwestionowane przez H. prawo do handlu detalicznego papierem.

1614 przebywa u niego doktor z Wiednia; sprzedaje miastu Świdnicy: 14.12.1611 22 1/4 wiadra wina węgierskiego za 150 tal. 6 gr białych 9 fenigów, 14.2.1612 79 wiader wina węgierskiego za 300 tal., 6.6.1613 83 3/4 wiadra wina węgierskiego za 523 tal. 15 gr białych 9 fenigów, 17.1.1614 160 wiader wina węgierskiego za 1240 tal., 25.5.1614 158 wiader za 1204 tal. 27 gr białych, 17.10.1614 7 1/2 wiadra Petterziment za 96 tal., 26.1.1615 7 3/4 wiadra Alcante za 117 tal. 7 gr białych 10 1/2 fenigów, 3.6.1616 77 3/4 wiader wina węgierskiego za 466 tal. 18 gr białych, 5.8.1616 7 3/4 wiadra Alcante za 100 tal. 27 gr białych, 1618 sól kamienną za 64 tal. 12 gr białych, 20.12.1618 63 3/4 wiadra wina węgierskiego za 445 tal. 5 gr biał. 7 1/2 fenigów, 6.2.1619 8 beczek wina węgierskiego za 1123 tal. 10 gr białych 1 1/2 fenig, 21.10.1622 papier za 118 tal., 19.11.1621 za 10 tal. 3 gr białych papier

kancelaryjny, 2.2.1624 6 ryz papieru kancelaryjnego po 27 tal. reń. (= 162 tal. reń.), 4 innego papieru po 7 tal. reń. (= 28 tal.), 5.2.1624 1 ryżę papieru pocztowego po 2 tal. reń, 29.7.1624 papier za 17 tal. 18 gr sreb., 30.1.1627 belę papieru pakunkowego za 5 tal. reń., od 11.3.1627 liczne dostawy papieru na koszt miasta (m. in. dla Wallensteina podczas jego obecności w Świdnicy), za które rada miejska płaci 31.1.1631 164 tal. 21 gr 10 1/2 fenigów, 10.5.1630 piwo ciemne za 75 tal., które rada miejska dostarcza szpitalowi św. Michała, 19.3.1631 1 ryżę „papieru ze świnką” za 1 tal. 9 gr, 25.4.1631 za 1 belę papieru kancelaryjnego po 15 tal., 1 belę papieru zwyczajnego po 10 tal., 1 belę papieru pakunkowego po 6 tal. 9 gr = razem 31 tal. 9 gr, 7.11.1634 gwoździe gondowe na zbrojownię za 1 tal., 17.7.1638 1 ryżę za 30 gr dla urzędu podatkowego, 6.6.1639 2 ryzy papieru kancelaryjnego po 1 tal. 31 1/2 gr i 3 ryzy papieru pospolitego po 1 tal. 18 gr srebr., razem 8 tal. 13 gr 6 fenigów (rozliczono z podatkami), wdowa po nim dostarcza miastu: 7.6.1640 1/8 piwa dla pułkownika Junga (zapłata 22.11.1640: 3 tal. 9 gr srebr.) i 1/4 piwa dla pułku hrabiego Schlicka za 6 tal. 18 gr srebr., jego spadkobiercy dostarczają miastu: 1634 wino (zapłaty: 16.10.1641 12. tal. 16 gr srebr. 6 fenigów i 14 tal. 18 gr srebr. 7 1/2 fenigów, 16.10.1641 24 tal.), 30.11.1640 1 ryżę papieru pospolitego za 1 1/2 tal. i 1 ryżę najlepszego papieru za 2 tal. reń. (= 4 tal. reń. 13 gr srebr. 6 fenigów), 18.5.1641 papier za 119 tal. 27 gr srebr., 25.5.1641 1 ryżę papieru za 30 gr srebrnych; jego spadkobiercy płacą 6.3.1641 25 tal. za zaległości podatkowe; 3.3.1617 oświadcza Anna, żona Orterleina, że jest winna H. 294 tal. za wino (gwarancja: jej przysły spadek); 21.10.1617 każe podczas oglądania miecza Bolka I podać jako poczęstunek kwartę wina muszkata wartości 10 gr 6 fenigów.

24.4.1619 ma proces z Bartholomäusem Thielem o małą sumę; 5.8.1622 sąd miejski w Świdnicy odrzuca oskarżenie Heleny z domu Kottwitz, wdowy po Tammie na Sulisławicach, pow. świd., w sprawie sporów przy sprzedaży zboża; 6.9.1624 Barbara Döbschütz z domu Sack oskarża go w sprawie handlowej, 10.3.1625 sąd miejski w Świdnicy nakazuje mu spłacić ten dług, 7.2.1626 H. złoży w tej sprawie apelację, 9.4.1630 H. zobowiązuje się umową, że zapłaci Barbarze Döbschütz z domu Sack swój dług wysokości 626 tal. 14 gr 4 fenigów do Bożego Narodzenia 1630 r.; 12.2.1625 pożycza od Jacoba Lewenhaana auf Behnigck we Wrocławiu 780 tal. (H. gwarantuje tę sumę całym swoim majątkiem), 14.6.1630 grozi mu się komorniczym odebraniem papierni, jeżeli nie spłaci tego długu, L. stwierdza 15.6.1630: w papierni dach i ściany są dziurawe, sznury do wieszania papieru podczas suszenia zerwane, L. zapłacił za nowe koło wodne, naprawy szuflki wodnych u starych kół, zakup nowej stępy, i położenie płyt żelaznych, w papierni pracuje papiernik na rachunek H., odsetki od długu wynoszą 260 tal. rocznie, 1630, dzień św. Jana: umowa pomiędzy H. i L.: zwrot wypożyczonego kapitału ma nastąpić za rok, dotychczasowe odsetki i inne należności należy do tego czasu wyrównać gotówką lub papierem; pożycza 4.2.1626 Melchiorowi Toste, mieszczaninowi świdnickiemu 500 tal. (zastaw: dom T. przy ul. Marksa, pomiędzy domami Martina Lehmana Mł. a Christofa

Hielmana); 5.7.1628 oskarżają go Siegmund v. Sack i Rottschütz na Szczepanowie, pow. średz. i Kamionnej, pow. wroc., oraz Caspar v. Glaubitz i Weitterdammer na Dziwigórze i Chwalimierzu, wszystko pow. średz., za długi; pożyczka 3.6.1631 od Adama Neumana 288 tal. reń. pod zastaw papierni (zwrot sumy 25.11.1632); wypożycza 1.9.1631 razem ze swoją żoną od Barbary Döbschütz z domu Sack 506 tal. 14 gr 4 fenigów pod zastaw całego ich majątku, spłata ma nastąpić w ratach po 100 tal. rocznie (27.9.1636 Barbara skarży się radzie miejskiej, że H. nie płaci swoich zobowiązań); 8.11.1631 oskarża Helenę, wdowę po Walterze, że przywłaszczyła sobie 147 tal. reń., które mu przysłano z Poznania 8.8.1631 (wyrok: Helena ma oddać pieniądze w ciągu 14 dni); 25.6.1632 pożyczka od Balthasara Nickischa, kupca i mieszczanina we Wrocławiu 1700 tal. pod zastaw papierni; przegrywa 4.9.1632 proces z Seidlitzem; 17.11.1632: umowa pomiędzy H. a Georgem Neumanem, młynarzem w Rudawie, pow. woł., obecnie w Borzygniewie, pow. świdn.: N. kupił od H. kilka lat temu młyn w Rudawie, którego nie spłacił w całości, 975 tal., które był winien H., mają iść na zapłatę długu H. u Jacoba Lewenhana we Wrocławiu, który się zgodził na takie rozwiązanie już 17.12.1630, w związku z tym H. przekazuje N. młyn w Rudawie na własność; ponieważ żołnierze zakwaterowani w papierni poczynili szkody na kilkaset talarów, żąda od rady miejskiej odszkodowania (żądanie odrzucono); 23.10.1634 H. skarży się radzie miejskiej, że Georg Bartsch, kanclerz rady miejskiej, nie chce mu jako pełnomocnik Joachima v. Rotkircha oddać listu dłużnego na 500 tal., mimo że sumę spłacił (wyrok: B. ma oddać list dłużny); 11.12.1634 oskarża Christofa Wittibera, mieszczanina, przed radą miejską o obrazę, W. zostaje ukarany, strony pogodzone, 20.12.1634 oskarża Sigmunda Arnolda o obrazę, zostaną pogodzeni; 20.5.1635 rada miejska pożyczka mu 1 małdr jęczmienia; 12.10.1635 Sebastian Medzyrzense, przeor przy kościele św. Krzyża w Świdnicy, oskarża go o niezapłacenie odsetek (wyrok: H. ma zapłacić w ciągu 4 tygodni, 4.2.1636 rada miejska Świdnicy odrzuca prośbę przeora, by podjąć wobec H. dalej idące kroki, niż przewiduje to wyrok starosty w tej sprawie); 17.12.1635 przekazuje list dłużny Friedricha Viecka, złotnika i mieszczanina we Wrocławiu, wystawionego 18.12.1620 na sumę 250 tal. Heinrichowi Hartmannusowi, mistrzowi klasztoru św. Macieja krzyżowców z czerwoną gwiazdą we Wrocławiu; 1638 przejmuje 75 tal. długów jego córki I/6 wobec gildii kupieckiej, które zostaną mu później umorzony, ponieważ jego papiernia została „doszczętnie zdemolowana”; 26.10.1639 H. oskarża Johanna Osta, ławnika sądu miejskiego, przed radą miejską o obrazę, zostaną pogodzeni; 4.7.1640 jego spadkobiercy protestują przed radą miejską przeciwko zablokowaniu ich spadku z powodu długów, wdowa po nim nadmienia, że H. przekazał jej 4.12.1624 w Środzie Śląskiej jej uposażenie wdowie; 5.12.1641 ugoda pomiędzy jego spadkobiercami i jego kredytodawcami: spadkobiercy przekazują z wyjątkiem wyposażenia wdowiego (wdowa po nim wniosła według zaświadczenia z 18.1.1639 1056 30 gr w gotówce i w wyrobach złotych i srebrnych), majątku odrębnego i zaglętych spadków po matce, cały majątek kredytodawcom, długi: H. wystawił porę-

czenie dla Simona Trillera za 77 tal., które musiał przejąć, pożyczyl od krzyżowców z czerwoną gwiazdą 800 tal., swemu słudze Andreasowi Winterowi winien był 15 tal., Matthäusowi v. Puschel 39 tal. 6 gr za lekarstwa (suma już została wyrównana dostawami papieru), jego dzieci I/1, I/3 i I/7 otrzymują po 200 tal., I/2 i I/6 nie otrzymują nic, ponieważ swoją część otrzymały w momencie zamążpójścia, H. wykupił w lipcu 1627 spadek swego zięcia Christopha Flade za 218 tal. od jego spadkobierców; 21.1.1647 Heinrich Scholtze, pisarz miejski i kurator spadku po nim przekazuje jego sklep w domu towarowym, pomiędzy sklepem Vincenza Scholtza a narożnikiem, naprzeciwko składu soli, Gottfriedowi Ortlobowi, cesarskiemu kontrolerowi cła w Świdnicy (należność już została uiszczona).

Funkcje: 20.7.1629 – 1.4.1637 rajca (zwolniony z tej funkcji, ponieważ jest ewangelikiem), 1634 starszy krawców (23.6.1634 skarży się Christof Haselberg radzie miejskiej, że H. w tej funkcji przywłaszcza sobie majątek korporacji), 1636 zarządca sukiennic; administrator majątku miejskiego Świdnicy.

22.5.1615 otrzymuje od rady miejskiej za swoją pracę na rzecz piwnicy ratuszowej 20 gr białych, 3.1.1615 9 tal. 11 gr białych, 30.9.1622 za administrację miejskiej sieci wodociągowej 12 tal. wynagrodzenia, otrzymuje 1625 od rady miejskiej 15 fl. węg. na bieżące wydatki (dokładne rozliczenie nastąpiło 10.10.1626); otrzymuje 12.12.1631 razem z Matthäusem Püschelem od rady miejskiej 5 tal. 21 gr na podróż do Dzierżonowa dla zakupu wina; otrzymuje 31.10.1636, 11.11.1636 i 10.1.1637 20 gr ekwiwalentu za należne mu piwo, 12.12.1636 i 23.1.1637 6 tal. 27 gr jako ekwiwalent za należne mu drewno, 7.2.1637 25 tal. reń. jako ratę swojego zaległego wyposażenia jako rajca, a jego spadkobiercy 22.5.1641 ratę 6 tal. 22 gr srebrn. 6 fenigów, a 16.10.1641 6 tal. 24 gr srebrn. za zaległe ekwiwalenty za drewno, 1641 jego spadkobiercy otrzymują 173 tal. 28 gr srebrn. 6 fenigów jego zaległych poborów od rady miejskiej.

Źr.: A. A., 59d–59h, A. P. Wroc., a. m. Świdn., nr 71, s. 173n; nr 72, s. 174; nr 76, s. 573; nr 189, s. 542; nr 190, s. 102, 290; nr 191, s. 990; nr 192, s. 91, 163, 294, 330, 338, 418, 427; nr 193, s. 105, 155, 165, 212n, 229nn, 233, 273, 278, 289, 291, 296, 297, 332, 341n, 350n; nr 194, s. 38n, 77nn, 82nn, 102n, 161, 178n, 186n, 205n, 280, 288nn, 314n, 343nn; nr 195, s. 41n, 164n, 172, 252; nr 196, s. 70; nr 328, s. 44, 74, 91; nr 339, s. 67; nr 340, s. 77; nr 342, s. 59, 61, 65n, 175, 228; nr 343, b. pag.; nr 344, b. pag.; nr 346, s. 19, 59n; nr 347, s. 14, 51, 185; nr 349, s. 177; nr 350, s. 159, 173; nr 353, s. 2, 91; nr 354, s. 89; nr 355, s. 36; nr 357, s. 1, 60, 103; nr 358, b. pag.; nr 359, s. 78; nr 360, b. pag.; nr 362, s. 3, 23, 38, 76, 81, 102, 118; nr 632, s. 92n.

Lit.: Deventer, Jörg, Die politische Führungsschicht der Stadt Schweinitz in der Zeit der Gegenreformation, w: Jahrbuch für Schlesische Kirchengeschichte, N. S., t. 76/77: 1997/1998, s. 43; Sachs, Rainer, Schweidnitz und seine Spielkartenproduzenten, w: Das Blatt, z. 20: 1999, s. 10; tenże, Od gotyku do baroku, w: Czechowicz, Bogusław, Dobrzyński, Arkadiusz, Żak, Izabela (red.), Z dziejów rysunku i grafiki na Śląsku oraz w kolekcjach i zasobach ze Śląskiem związanych, Wrocław 1999, s. 66; Deventer, J., Gegenreformation in Schlesien, Weimar, Wien 2003, s. 204, 227.

HÄRTEL, Paul, papiernik „na tamie” w Osiecznicy, pow. bol., otrzymuje w marcu 1673 ostatnią ratę w wysokości 50 tal. swego kredytu od miasta Bolesławca.

Lit.: Wernicke, Ewald, Chronik der Stadt Bunzlau von den ältesten Zeiten bis zur Gegenwart, Bunzlau 1884, s. 394.

HARTLIEB, August, robotnik w fabryce papieru w Jerzmanicach, pow. złot., **mieszk.:** 1927 nr 39.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch Kreis Goldberg=Haynau einschl. der Städte Haynau und Goldberg 1927, Liegnitz b. d., s. 85.

HARTMANN, August Heinrich, producent papieru, * 1791 w Elbingerode, ew., **miejsca zamieszkania:** 1826 Pełczyń, pow. woł. (dzierzawca papierni), 1831–1837 Wrocław (mieszk.: 1822–1836 ul. Ryżowa 8/9 (2118, 2119 = papiernia, właściciel: komuna Wrocław), 1840–1842 Zakrzów, pow. wroc.), **żona: I** = 10.1.1826 w Dusznikach, pow. kłodz. z Marią (* 1802) w Dusznikach, córką Ignaza Festa (+ 5.5.1825), papiernika i mieszczanina tamże, **II**) Friedericke z domu Hahn, **dzieci: II/1** Henriette Auguste Friederike (* 22.6.1833 we Wrocławiu, # 8.7., chrzestna: Henriette, najstarsza córka Sommera, producenta papieru w Moczydlnicy Klasztornej, pow. woł.), **II/2** Carl August Ernst (* 10.6.1836, # 3.7.), **świadek u:** Ferdinanda Ernsta Augusta Dittmanna, kat., chirurga i położnika na Psim Polu, pow. wroc. (10.11.1841), **chrzestny u:** Karla Heinricha Hahna, kupca i producenta tytoniu we Wrocławiu, ul. Świdnicka 46 (16.6.1831), później ul. Świdnicka 7 (21.5.1833), Ernsta Zucholda, mydlarza i mieszczanina we Wrocławiu (28.8.1836, 23.9.1838, 16.5.1841), Johanna Michaela Pröhla, mistrza stelmacha i mieszczanina, ul. R. Traugutta 1 (26.3.1837, 21.10.1838, 30.5.1841), Sigismunda Weissa, mydlarza i mieszczanina (10.9.1837), Heinricha Eduarda Heine, papiernika w Zakrzowie (4.11.1840), Adalberta Isidora Kastanke, sołtysa w Opatowicach, pow. wroc. (4.9.1842), Augusta Lampe, tokarza we Wrocławiu, ul. Odrzańska 10 (18.6.1843).

Ostatni dzierzawca papierni we Wrocławiu, po jej spaleniu kupuje 1843 młyn zbożowy w Zakrzowie i zakłada w nim papiernię, którą sprzedaje 1851 H. v. Kornowi.

Źr.: A. A., 449b5, 579h, 613c, 614l, 655p; A. P. Wroc., EKMS 5/3, 8/35, 8/36, 8/40, 11/30, 11/31, 11/32.

Lit.: Neugebauer, Julius, Breslau's Papiermühlen, w: Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift, t. 1: 1870, s. 183; Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 77; Mehwald, Friedrich, Adreßbuch der Haupt- und Residenz-Stadt Breslau, Breslau 1837, szp. 200; Encyklopedia Wrocławia, Wrocław 2000, s. 944; Szymczyk, Maciej, Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej, Duszniki Zdrój 2000, s. 24.

HASCHKE, Johann Friedrich, papiernik w Smardzowie, pow. oleś. (1749 dzierzawca papierni), **żona:** Adelgunde Charlotte z domu Beyer, **dzieci:** **1)** Christian Wilhelm, **2)** Samuel, **chrzestny u:** Heinricha Utte, wolnego ogrodnika w Dobrej, pow. oleś. (6.9.1731, 23.7.1736), potem ogrodnika wolnego i ławnika sądowego (26.5.1740), wzgl. mistrza w kamieniołomie i ławnika sądowego (12.5.1744), **jego żona chrzestną u:** Heinricha Utte, wolnego ogrodnika w Dobrej (25.9.1733, 20.10.1742), potem dozorczy stawu, dziedzica i ławnika sądowego (16.3.1746), **jego dzieci chrzestnymi u:** **1:** Heinricha Utte, dozorczy stawu, dziedzica i ławnika sądowego (6.5.1749), **2:** Daniela Mandera, czeladnika papierniczego w Smardzowie (14.3.1737), Heinricha Zelbe, wolnego ogrodnika w Dobrej (21.11.1737).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 20/8, 20/12, 20/15, 20/16, 20/19, 20/21, 20/23, 20/25, 20/30.

HASCHKE, Zacharias, czeladnik papierniczy w Świdnicy, * w Budziszynie, **żona: I)** = 26.10.1684 w Świdnicy z Anną Marią, córką Michaela Kusche, wikliniarza i mieszczanina tamże, **dzieci: I/1)** Christian (# 29.12.1688, chrzestny: Heinrich Rüdiger, papiernik), **I/2)** Anna Rosina (# 23.2.1691), **I/3)** Sigismund Gottlieb (# 23.1.1693, chrzestny: Heinrich Rüdiger, papiernik (z powodu choroby zastępuje go jego żona)), **I/4)** Maria Magdalena (# 29.1.1695), **I/5)** Christian (# 30.8.1698, chrzestni: Christian Zimmermann, papiernik).

Źr.: A. A., 59l, 59m, 59n.

HAUDE, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **żona:** Anna Rosina, **jego żona chrzestną u:** Hansa Georga Seidla, dniówkarza (8.6.1736).

Źr.: A. A., 305b.

HAUCK, Karl, producent papieru w Drżągach, pow. kłodz. (1841 właściciel papierni), + przed 31.1.1887, **żona: I)** Caroline z domu Rohrbach (* w Batorowie, pow. kłodz.), **dzieci: I/1)** Paul, właściciel majątku i młyna w Drżągach, żony: I) = 3.2.1875 z Marią (* 1851, + przed 31.1.1887) w Dusznikach, pow. kłodz. (rodzice: Constantin Weniger (+ przed 3.2.1875), wolny chłop w Pitsch, Carolina z domu Gottschalk (* w Jaskowej Dolnej, pow. kłodz.)), II) = 31.1.1887 z Emilie (* 1856) w Dusznikach, wdową po Albercie Röhrichu, sekretarzu sądowym w Dusznikach (rodzice: Aloys Keissler, właściciel pensjonatu tamże, Anna z domu Pfeiffer (* w Dusznikach)), **świadek u:** Benedicta Taubitza, właściciela parceli (3.7.1849), **chrzestny u:** Antona Otte, stolarza i mieszczanina w Dusznikach (18.2.1841), Franza Klara, karczmarza i mieszczanina (15.5.1844), Herrmanna Haucka, cukiernika we Wrocławiu, ul. Piaskowa 12 (1.9.1845), potem ul. Kazimierza Wielkiego (16.12.1853).

Źr.: A. A., 613b, 614b, 655f, 655p, 655r.

HAUCKE, Valentin, czeladnik papierniczy w Jarnołówku, pow. nys., **chrzestny u**: Josepha Bergera, chałupnika (29.3.1785, 6.7.1787).

Źr.: A. A., 302a.

HAUNOLT, Hans, papiernik we Wrocławiu, 6.2.1490 zobowiązuje się, że zapłaci radzie miejskiej Wrocławia od każdej stępy młyna 1,5 grzywny podatku rocznego.

Lit.: Windyka, Teresa, Filigrany papierni dusznickiej, Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej, t. 6: 1998, s. 89; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław, 1961, s. 22.

HÄUSER (HEUBLER), Christoph, mistrz papierniczy na Ołbinie we Wrocławiu, **chrzestny u**: Georga Milde na Ołbinie (17.6.1664), Michaela Bolwiga, papiernika w Starych Piekarach, pow. leg. (4.1.1665).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy 5, A. A., 31a.

HÄUBLER, Johann Georg, od 1714 dzierżawca papierni w Krępej, pow. ziel.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 9.

HAUTSCHIG, Matthäus, czeladnik papierniczy we Wrocławiu, **żona**: Sophia Elisabeth, **dzieci**: **I/1**) Anna Dorothea (#30.1.1679, Paten: Heinrich Rehdiger, papiernik), **I/2**) Anna Maria (#30.1.1681, chrzestna: Martha, żona Riedigera, papiernika).

Źr.: A. A., 31b.

HEDEMITT, Michael, mistrz papierniczy w Oławie, + przed 1634, dominica 1 post epiphania, **dzieci**: **1**) Josaias (=1634, dominica 1 post epiphania, z Barbarą, wdową po Matthäusie Suppe, gońcu w Brzegu).

Źr.: A. P. O., księgi metrykalne ew. kośc. par. św. Mikołaja w Brzegu, 21/19.

HEEGE, R., podporucznik i właściciel papierni w Bystrzycy Górnej, pow. świd., przebudowuje 7.2.–22.11.1849 papiernię Rüdigerów w młyn zbożowy amerykańskiego typu.

Lit.: Schweidnitzer Kreis=Blatt, R. 1849, s. 41, 327.

HEYER, Anton, sługa domowy w papierni w Dusznikach, pow. kłodz., **chrzestny u**: Antona Rauera, sługi domowego w papierni (13.9.1808).

Źr.: A. A., 655d.

HEINE, Heinrich Eduard, papiernik w Żarowie, pow. świd., * 1813, ew., najstarszy syn Johanna Davida, szewca w Wittenberdze, **żona**: = 4.11.1840 z Anną Rosiną (* 1815), 3. córką Franza Wilhelma, handlarza zbożem w Osieku, pow. średz.,

świadek: Carl Heinrich Feuereisen i August Heinrich Hartmann, obaj producenci papieru.

Źr.: A. A., 614l.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 79.

HEYNER, Samuel Ephraim, producent papieru we Wrocławiu, **chrzestny u:** Wilhelma Gottfrieda Christiana Heinricha, kupca i mieszczania tamże (29.11.1829).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 10/3.

HEINRICH, rodzina papierników w Jarnołtówku, pow. nys.

1) Siegmund, czeladnik papierniczy, # 12.7.1708, syn Sigismunda Franza (Georga), mistrza papierniczego, **świadek u:** Franza Bergera (12.10.1729), Melchiora Forche (30.7.1736), Eliasa Wäbera (23.1.1740).

2) Sigismund Franz (Georg), mistrz papierniczy w Jarnołtówku, pow. nys., + przed 7.2.1709, ojciec Siegmunda, czeladnika papierniczego, **żona:** Anna Maria (% 1.4.1715), **dzieci:** **I/1** Anna Brigitta (# 24.10.1690), **I/2** Johanna Theresia (# 18.5.1692), **I/3** Anna Cathrina (# 3.3.1695), **I/4** Maria Magdalena, **I/5** Maria Theresia, **I/6** Franz Ignaz (# 11.2.1704), **I/7** Sigismund Anton (# 12.7.1708), **chrzestny u:** Georga Wäbera, chłopa (1.11.1691), Franza Börnerta (8.12.1691, 9.1.1694, 31.5.1705), Hansa Breyera, chałupnika (21.12.1693), Paula Bergnera (26.5.1696), Albina Bergmona (19.1.1698), Michaela Neimona (5.9.1698), Matthäusa Barona (5.2.1703), **jego żona chrzestną u:** Georga Wäbera, chłopa (24.2.1689, 18.4.1694), Hansa Breyera, owczarza (5.10.1691), Paula Bergnera (18.8.1692, 15.12.1697), Franza Bärnerta (1.2.1697, 17.4.1701), Michaela Neimona (21.1.1701, 3.6.1706), Albina Bergmana, dyrektora szkoły (2.6.1702), Sebastiana Endera (5.4.1703), Georga Forche (27.1.1710), **jego dzieci chrzestnymi u:** **I/1:** Martina Welze, krawca (30.12.1703, 5.11.1706), Andreasa Kliecha, cesarskiego żołnierza (5.3.1704), Michaela Wäbera (7.2.1709), **I/2:** Gottfrieda Seydla (13.12.1716), Melchiora Felgenhauera (23.6.1718, 20.5.1721), **I/3:** Hansa Heinricha Hofmona (28.7.1712), **I/4:** Gottfrieda Seidla (8.11.1712, 11.11.1713), Johanna v. Scholtza (19.4.1714), Johanna Adama Schneidera (16.8.1714), Hansa Heinricha Hoffmona (13.5.1716), **I/5:** Georga Forcha (15.3.1716, 27.2.1719), **I/6:** Balthasera Langer (11.12.1720, 30.5.1723, 23.7.1725).

Źr.: A. A., 302a.

HEINRICH, czeladnik papierniczy we Wrocławiu, **dzieci:** **I** syn (# 1760).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 8/1.

HEINRICH, Gottlieb, papiernik w Goszczu, pow. oleś., **żony:** **I** NN (+ przed 1.11.1807), **II** 1.11.1807 z NN, świadek: Carl Heinrich, garncarz tamże.

Źr.: A. A., 133g.

HEINS (HEIN), Anton, czeladnik papierniczy w Mioszowie, pow. wałbrz., **żona:** **I)** Susanna, **II)** Maria, **III)** Rosina, **IV)** Susanna, **V)** Rosina, **dzieci:** **I/1)** Christian (# 3.11.1711 w Kamiennej Górze, chrzestna: Anna Regina, żona Christopha Heinricha Schneidera, papiernika i chałupnika), **II/1)** Anton (# 7.10.1715, chrzestny: Hans Christoph Schneider, papiernik), **III/1)** Hans Georg (# 28.3.1718, chrzestni: Christoph Heinrich Schneider, papiernik, Susanna, żona Hansa Georga Schneidera, czeladnika papierniczego), **IV/1)** Christoph Heinrich (# 5.12.1720, chrzestni: Christoph Heinrich Schneider, papiernik, Susanna, żona Hansa Georga Schneidera, czeladnika papierniczego), **chrzestny u:** Gottfrieda Fiebiga, krawca i mieszczanina (27.2.1714), Hansa Springera, poszewnika i mieszczanina (19.1.1717), Hansa Pfihera, młynarza w Pilzengrund (11.8.1717), Gottfrieda Rabe, poszewnika (19.9.1718), Johanna Michaela Füschera, poszewnika i mieszczanina (17.2.1732), **jego żony chrzestnymi u:** **I:** Gottfrieda Fiebiga, krawca i mieszczanina (12.6.1712), Davida Kuntze, bednarza i mieszczanina (30.12.1712), Johanna Springera, poszewnika i mieszczanina (15.5.1713), **V:** Hansa Michaela Füschera, mieszczanina (26.8.1730).

Źr.: A. A., 205b.

HEINß (HEIN), Christof, czeladnik papierniczy w Mioszowie, pow. wałbrz., **dzieci:** **1)** Anna Maria, **chrzestny u:** Johanna Springera, poszewnika i mieszczanina (26.7.1710), **jego dzieci chrzestnymi u:** **1:** Jeremiasa Tilcha, chałupnika w Kowalowej, pow. wałbrz. (5.12.1710, 6.4.1712, 15.11.1718).

Źr.: A. A., 205a, 205b.

HECK, Wilhelm, dyrektor papierni w Młynowie, pow. kłodz.

Funkcje: 1885, 1887, 1893 zastępca męża zaufania sekcji śląsko-poznańskiej Związku Zawodowego Papierników (Papiermacherberufsgenossenschaft) rejencji wrocławskiej.

Lit.: Schweidnitzer Kreis-Blatt, t. 46: 1885, s. 198; t. 48: 1887, s. 58; Schlesischer Tageblatt, t. 19, 2.6.1893.

HELBIG, Johann, papiernik w Orłowicach, pow. lwów., w 1575 kupuje budynek od Hansa v. Schaffgotscha i przebudowuje go na papiernię, czynsz roczny: pierwsze 3 lata 2, potem 3 rzyzy papieru, w 1584 dokupuje dalszy budynek do posesji, sprzedaje całość w 1601 Valentinowi Münchowi.

Lit.: Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław, 1961, s. 27, 85; Bena, Waldemar, Paczos, Andrzej, Dolina rzeki Kwisy, Lubań 2000, s. 120; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 47.

HELLER, rodzina papierników w Dusznikach, pow. kłodz.

1) Johann Anton, * w Frydlandzie, Czechy, ojciec Johanna Antona Benedikta, papiernika (patrz niżej), **żona:** **I)** Anna Rosina (Rosalia) z domu Halbig, **dzieci:** **1)**

Theresia, **2)** Johann Anton Benedikt, papiernik, któremu w 1737 przekazuje papiernię (patrz niżej), **3)** Maria Rosalia (= 19.4.1723 z Ferdinandem Antonem Jeiningerem, cesarskim poborcą cła i podatków i sędzią w Srebrnej Górze, pow. ząb.), **I/1)** Maria Johanna Juliana (# 3.5.1711, = sierpień 1728 z Casparem Romanusem Ruppeltem, dr. fil. & med., fizykiem miejskim i krajowym hrabstwa kłodzkiego, świadek: Anton Heller, papiernik), **I/2)** Maria Apolonia (# 11.2.1718, % 10.7.1720), **świadek u:** Johanna Christopha Ruppricha, czeladnika papierniczego (20.11.1708), Johanna Petera Prügera, sukiennika (24.10.1719), Johanna Franza Ringelhana, czeladnika papierniczego (23.1.1725), Davida Antona Taufa, łąziebnika i mieszczanina (22.1.1726), **chrzestny u:** Christopha Lätte (Lotte), mieszczanina (11.9.1707, 28.9.1710, 27.9.1714), Johanna Wittwera, domownika w Podgórzu, pow. kłodz. (6.8.1712, 16.3.1718), Friedricha Großen, mieszczanina (7.9.1714, 7.6.1717), Georga Patzelta, kowala i mieszczanina (18.3.1716, 2.12.1727), Christiana Libiga, mieszczanina (27.2.1718, 12.1.1720), Johanna Christophora Pfeiffera, krawca (16.7.1720), Johanna Franza Weltzela, sukienika i mieszczanina (11.3.1726, 8.5.1729), Georga Francke, murarza i mieszczanina (10.12.1729), **jego żona chrzestną u:** Georga Schaumanna, domownika (16.5.1709), Friedricha Grußen, mieszczanina (25.10.1709), Johanna Wittibera, domownika w Podgórzu (6.8.1708, 28.2.1710, 19.10.1714, 20.8.1720), Johanna Christopha Rupprich-ta, papiernika i mieszczanina w Dusznikach (10.6.1710, 14.10.1712, 22.8.1714, 7.10.1716, 27.8.1719, 9.10.1723), Melchiora Zwirschke, sukiennika (25.3.1711, 3.6.1713, 11.6.1718, 6.11.1720), Nicolausa Schimmla, murarza i mieszczanina (5.4.1711, 17.1.1714, 28.2.1715, 16.10.1723, 7.9.1726, 21.6.1729), Friedricha Großen, czeladnika papierniczego i mieszczanina (18.3.1712, 9.3.1719), Georga Francke, murarza (6.4.1712, 4.5.1714, 6.9.1716, 25.8.1718, 7.1.1721, 22.4.1723, 4.2.1727), Georga Patzelta, kowala (7.9.1713, 11.1.1719, 26.5.1724, 15.4.1729), Christiana Liebiga, mieszczanina (9.12.1715, 19.10.1721), Georga Matterna, młynarza (30.7.1718, 27.5.1720), Johanna Nicolausa Saltzmana, chłopca (7.8.1719), Franza Ringelhana, czeladnika papierniczego (5.3.1725, 24.12.1727, 24.8.1730), Johanna Franza Weltzela, sukiennika i mieszczanina (16.5.1727, 30.1.1731), Johanna Christopha Pfeiffera, mistrza krawieckiego i mieszczanina (4.11.1727), **jego dzieci chrzestnymi u: 1:** Johanna Wittwera, mieszczanina (24.1.1723), **I/2:** Franza Rathmana, sukiennika i mieszczanina (10.3.1725), **2:** Friedricha Großen, czeladnika papierniczego (19.6.1725), Nicolausa Schimmla, murarza i mieszczanina (30.1.1728), Bernharda Heussera, sukiennika i mieszczanina (14.1.1729), **I/1:** Heinricha Riegelhaana, czeladnika papierniczego (30.10.1725), Johanna Wittwera, dniówkarza i mieszczanina (30.11.1725).

18.3.1706 kupuje papiernię duszniczką od Christiana Wilhelma Kretschmera, a w 1709 od cesarskiego urzędu do spraw nieruchomości (Rentamt) tzw. Młyn Dolny obok papierni duszniczkiej (pierwotnie mieścił się w nim młot żelazny, potem tartak), przebudowuje go za 1000 tal. na papiernię (dolną) i kieruje na nią jeden strumyk z Riegel, a jeden z Kapellenberg; 18.5.1729 skarży się, że na jego terytorium zbiera się szmaty dla innych papierni.

Źr.: A. A., 655b.

Lit.: Die Grafschaft Glatz, t. 11: 1916, s. 60; J.G., Papiererzeugung in Bad Reinerz hat 400jährige Tradition, Groß Wartenberger Heimatblatt, t. 24: 1981, nr 11, s. 7; Windyka, Teresa, Muzeum papiernictwa w Dusznikach Zdroju, Ziemia Kłodzka, nr 95, s. 7; Kalendarium dziejów Dusznik Zdroju, Ziemia Kłodzka, nr 163: 2005, s. 13; Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 50; Ludwig, Franz, Die Grafschaft Glatz in Wort und Bild, Glatz 1896, s. 154; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 46, 76n, 105n, 110, 147; Klimek, Stanisław, Dolny Śląsk, Wrocław 1999, nr 14.

2) Anton Benedikt, królewski pruski papiernik dworski w Dusznikach, pow. kłodz., syn Johanna Antona, papiernika (patrz wyżej), od którego przejmuje papiernię w 1737 (patrz wyżej), **żona**: Anna Franziska, córka Walbrechta, starosty w Opocznej, **dzieci**: 1) Antonia Josepha, = z Josephem Ossendorfem (ten dziedziczy papiernię w 1772), 2) Maria Antonia, **chrzestny u**: Johanna Christophä Ölbnera, wolnego chłopca w Stoszowie, pow. kłodz. (17.8.1758), Heinricha Jacoba Polacka, łąziebnika i mieszczanina (19.2.1759, 17.6.1761, 10.3.1763, 31.5.1767), Johanna Josepha Buchmanna, młynarza miejskiego i mieszczanina (23.4.1760), Johanna Kosmalosa, sierżanta w pułku Laudon (10.3.1761), Balthasara Klesse, chałupnika w Podgórzu (1.6.1762, 14.9.1764, 15.10.1767), Johanna Georga Wachsmahna, sołtysa w Dolinie, pow. kłodz. (5.12.1763), Antona Förstera, owczarza w Podgórzu, pow. kłodz. (13.10.1764, 21.5.1766), Antona Ampfta, młynarza miejskiego i mieszczanina (8.3.1766), Josepha Wittwera, tkacza i mieszczanina (22.4.1766), Heinricha Pollacha, łąziebnika i mieszczanina w Dusznikach (31.5.1767, 15.6.1770), Johanna Xavera Exnera, gospodarza w Niebieskim Jeleniu i mieszczanina w Dusznikach (29.5.1769), **jego żona chrzestną u**: Balthasara Klesse, owczarza w Pogórzu (8.6.1758, 2.11.1759, 15.10.1767), Johanna Christophä Ölbnera, wolnego chłopca w Stoszowie, pow. kłodz. (5.7.1759, 21.6.1761, 26.3.1763, 12.3.1764, 29.12.1766), Ignaza Pischela, tkacza i mieszczanina (11.7.1760, 2.8.1762), Johanna Floriana Klappera, cesarsko-królewskiego poczmistrza i senatora (23.4.1761, 29.7.1762, 14.4.1765, 12.5.1767), Georga Knappe, grenadiera w pułku Laudon (19.5.1761), Johanna Josepha Buchmanna, młynarza miejskiego (26.8.1761), Antona Förstera, owczarza w wolnym majątku sędziowskim w Podgórzu (4.10.1763, 8.7.1767), Ignaza Schindlera, farbiarza i mieszczanina w Dusznikach (19.4.1764, 4.8.1765), Christophä Funcka, kupca i mieszczanina (25.9.1764), Johanna Georga Wachsmahna, wówczas wicewójta w Dolinie (21.1.1765), Heinricha Polacka, łąziebnika i mieszczanina w Dusznikach (9.9.1765), Antona Hellera, czeladnika papierniczego, kupca i mieszczanina (22.1.1766), Josepha Schwärtnera, chałupnika w Podgórzu (19.3.1766), Christophä Elsnera, karczmarza i mieszczanina w Dusznikach (29.12.1766), **jego dzieci chrzestnymi u**: 1: Sebastiana Burgharta, tkacza i mieszczanina (kwiecień 1758, 26.8.1760, 10.1.1761), Johanna Franza Weltzela, tkacza i mieszczanina (18.4.1758, 19.1.1760), Antona Burghardta, tkacza i mieszczanina (maj 1758), Johanna Sand-

manna, rzeźnika i mieszczanina (7.9.1758, 25.9.1760), **2:** Eliasa Rösnera, dniówkacza i mieszczanina (21.1.1759), Antona Petzelta, kowala i mieszczanina (1.6.1759), Josepha Schwertnera, chałupnika w Podgórzu (12.11.1759), Wilhelma Wincklera, tkacza i mieszczanina w Dusznikach (21.12.1759), Bernharda Mincha, królewskiego pruskiego wizytatora (6.1.1760), Antona Stehra, chałupnika w Granicznej, pow. kłodz. (27.1.1760), Gottlieba Schriebera, iglarza i mieszczanina (1.5.1760), Antona Pohla, chałupnika w Podgórzu (11.8.1760).

1737 ustawia holendra oraz później pierwszą na Śląsku maszynę do rozrywania szmat (według listu Hellera z 22.6.1753 do rajcy dusznickiego Franza Stifftha zatrudniony kiedyś u niego mistrz budowlany Franz Stephan kopiuje ją w nieokreślonej papierni czeskiej; remontuje most do papierni i buduje na nim tzw. Dom Letni – istniejący do dziś pawilon); produkował papier holenderski; dostarcza w grudniu 1748 ministrowi v. Münchow próby swoich papierów, które są tak dobrej jakości, że nadano mu w 1750 tytuł królewski dworskiego papiernika – odtąd do swego znaku wodnego dodaje orła śląskiego.

Źr.: A. A., 655c, 655c2.

Lit.: Die Grafschaft Glatz, t. 11: 1916, s. 60, J.G., Papiererzeugung in Bad Reinerz hat 400jährige Tradition, Groß Wartenberger Heimatblatt, t. 24: 1981, nr 11, s. 7; Windyka, Teresa, Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, Ziemia Kłodzka, nr 95, s. 7; Pregiel, Piotr, Duszniki w państwie fryderycjańskim 1740–1806, Ziemia Kłodzka, nr 95, s. 110; Ludwig, Franz, Die Grafschaft Glatz in Wort und Bild, Glatz 1896, s. 154; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 71n, 103, 106, 121n.

HELLER, Anton, papiernik, kupiec i mieszczanin w Dusznikach, pow. kłodz., **żona:** **I)** Anna Brigitta Scholastica z domu Larisch, **dzieci:** **I/1)** Anna Maria Johanna (* i # 14.9.1761, chrzestna: Antonia, żona Johanna Josepha Ossendorfa, młodszego papiernika), **I/2)** Maria Josepha (* 22.1.1766 i #, chrzestna: Anna Franziska, żona Antona Benedicta Hellera, królewskiego pruskiego papiernika dworskiego), **świadek u:** Johanna Carla Hofmanna, szewca, mieszczanina w Dusznikach i wdowca (18.10.1768), Carla Latte (3.11.1772), Johanna Friedricha Bära, czeladnika papierniczego (4.10.1774), **chrzestny u:** Melchiora Girda, ślusarza i mieszczanina w Dusznikach (maj 1758, 29.4.1763, 18.4.1767), Franza Hoffmanna, bednarza i mieszczanina (13.12.1759), Antona Lengfeldta, chałupnika w Stoszowie, pow. kłodz. (28.7.1760), Josepha Riedigera, szewca i mieszczanina w Dusznikach (5.4.1762), Johanna Georga Ullricha, mieszczanina (26.2.1764, 15.7.1765, 9.5.1767, 4.2.1770), Franza Lätzela, chłopa i ławnika sądowego w Stoszowie (14.5.1765, 13.9.1766, 23.5.1771), Franza Fremy, chałupnika tamże (10.8.1765, 19.8.1768, 16.3.1771), Josepha Kruschke, kowala i mieszczanina w Dusznikach (24.11.1766), Melchiora Abichta, chałupnika w Podgórzu, pow. kłodz. (16.12.1766), Caspara Rathsmanna, malarza i mieszczanina w Dusznikach (28.12.1766, 25.1.1774), Ignaza Hermanna, iglarza i mieszczanina (3.5.1767, 4.5.1770), Johanna Franza Welzela, tkacza i mieszczanina w Dusznikach (8.1.1768, 27.6.1769), Erasmu-

sa Kaysera, tkacza i mieszczanina w Dusznikach (22.12.1768, 31.8.1770), Josepha Jungka, rusznikarza, sługi rady miejskiej i mieszczanina (27.7.1769), Ignaza Lengfelda, mydlarza i mieszczanina (12.6.1770, 17.7.1772, 7.6.1774, 4.8.1776), Franza Täubera, ogrodnika polnego w Tschischnau (23.9.1770), Franza Udnera, handlarza płótnem i mieszczanina w Dusznikach (30.9.1772, 15.10.1773, 11.8.1775), Carla Latte, białoskórnik i mieszczanina (9.10.1773, 6.5.1780), Michaela Tautza, chałupnika w Januszowie, pow. kłodz. (19.10.1773, 25.6.1778), Jacoba Bürgela, tkacza i chałupnika w Podgórzu (22.8.1774, 14.5.1778, 17.2.1783), Erasmusa Kristena, tkacza i mieszczanina (2.5.1778), **jego żona chrzestną u:** Franza Hofmanna, bednarza i mieszczanina (26.5.1758, 23.5.1765), Ignaza Hermanna, iglarza i mieszczanina (2.9.1758, 24.10.1760, 2.12.1776), Georga Ulricha, mieszczanina (25.10.1758, 17.3.1761), Johanna Josepha Riedigera, szewca i mieszczanina (7.11.1759, 7.3.1767), Johanna Georga Roßnera, tkacza i mieszczanina (7.4.1760), Franza Antona Heinischa, podoficera w cesarsko-królewskim korpusie saperskim (8.7.1760), Melchiora Girdta, ślusarza i mieszczanina w Dusznikach (17.9.1760), Christiana Pehnsa, sierżanta w batalionie grenadierów pułku generała Laudona (4.12.1760), Franza Wolffa, foluszniaka w Dusznikach (15.2.1761), Johanna Georga Tschöpe, mieszczanina (24.4.1761, 20.10.1764), Antona Kluga, tkacza i mieszczanina (28.4.1761), Franza Fremy, chałupnika w Stoszowie (11.7.1763), Josepha Junga, rusznikarza i mieszczanina w Dusznikach (17.12.1763, 15.3.1765, 13.6.1767), Caspara Rathsmanna, malarza i mieszczanina (14.6.1764), Johanna Franza Welzela, tkacza i mieszczanina (15.7.1765, 20.9.1766, 7.4.1773, 28.8.1774), Franza Teubera, ogrodnika polnego w Strzyżwocu, pow. jel. (6.8.1768, 12.5.1775, 4.9.1777), Josepha Gruschke, kowala i mieszczanina w Dusznikach (6.3.1769, 25.1.1775), Franza Udnera, handlarza płótnem i mieszczanina (16.9.1771, 5.9.1779), Antona Linkego, chałupnika w Januszowie (13.11.1771), Erasmusa Kristena, tkacza i mieszczanina (18.4.1774, 8.5.1783), Jacoba Bürgela, chałupnika w Podgórzu (14.11.1776), Michaela Tautza, chałupnika w Januszowie (25.2.1776), Ignaza Lengfelda, mydlarza i mieszczanina w Dusznikach (24.8.1778, 8.1.1781), Franza Dintera, kołodzieja, pruskiego fizylera i mieszczanina (25.9.1778), Ignaza Sandmanna, rzeźnika, pracownika na folwarku i mieszczanina (29.9.1788, 22.4.1790, 26.1.1792, 1793).

Źr.: A. A., 655c, 655c2, 655o.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 50.

HELM, August, producent papieru w Środzie Śląskiej, **chrzestny u:** Michaela Opioli, producenta papieru i mieszczanina (13.3.1836, 14.3.1837).

Źr.: A. P. Wroc., par. kat. św. Andrzeja w Środzie Śląskiej nr 111.

HELM, Johann Gottlieb, czeladnik papierniczy w fabryce papieru Oelsnera w Starych Piekarach, pow. leg. i mieszkaniec w Legnicy, * 1774, syn mieszkańca

w Legnicy, przy ul. Paderewskiego, **mieszki.**: 1811 przed Bramą Wrocławską, 1817 ul. Paderewskiego, na przedmieściu, **żona: I**) = z Caroline Beate (* 1784), córką Hoffmanna, nauczyciela szkolnego w Bartoszowie, pow. leg., **dzieci: I/1)** Friedrich Wilhelm August (* 1.11.1811, # 3.11., + 19.5.1812), **I/2)** Christiane Caroline Amalie (* 23.2.1813, # 26.2.), **I/3)** Johann Carl August (* 4.8.1817, # 10.8.), **chrzestny u:** Christiana Benjamin Gruna, szewca i mieszczanina (31.8.1814).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy 17, 18, 54.

HELMIG, Matthäus, zbieracz szmat i czeladnik papierniczy w Starych Piekarach, pow. leg., **żona: I**) = 28.5.1628 z Dorotheą, córką Georga Adlera, mieszkańca, **II)** Barbara, **dzieci: I/1)** Georg (# 8.4.1631, chrzestna: Ursula, żona Georga Reutera, papiernika), **I/2)** Ursula (# 5.4.1637, chrzestni: Georg Schuebardt, papiernik i kramarz w Legnicy, Ursula, żona Georga Reutera księżęcego papiernika w Legnicy, % 29.8.1637), **I/3)** Georg (# 14.6.1641), **II/1)** Maria (# 8.7.1648), **II/2)** Georg (# 11.1.1654), **chrzestny u:** Georga Klemme, ogrodnika (8.5.1636, 11.2.1639) **jego żona chrzestną u: II:** Christofa Helmiga, pomocnika młynarskiego (21.3.1654).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy 3, 4; Muz. Nar. Wroc., Hintze, papiernicy.

HELWIG, Friedrich Wilhelm, producent papieru w Goworowie, pow. kłodz., **żona:** Franziska, **jego żona chrzestną u:** Viktorina Luxa, kupca w Domaszkowie, pow. kłodz. (22.6.1833), Josepha Bittnera, dzierżawcy wyczynku tamże (31.5.1838).

Źr.: A. A., 602c.

HEMPEL, Erdmann, producent papieru w Hubach (obecnie część Wrocławia), **dzieci: 1)** Moritz, **jego dzieci chrzestnymi u: 1:** Johanna Gottfrieda Rosnera, mieszkańca (3.4.1842).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 12/8.

HEMPEL, Ernst Ferdinand, producent papieru w Mroczkowicach, pow. lwów., * w Helmsdorf koło Stolpen, Saksonia, kupuje 1873 papiernię w Mroczkowicach od Roberta Seidlera, wkrótce współ- a później jedynym właścicielem staje się Fritz Lang, kupiec w Görlitz.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 53.

HEMPELL, Tobias, czeladnik papierniczy w Oławie, + 5.8.1663, % 7.8., **żona: I)** Anna, **dzieci: I/1)** Rebecca (# 26.6.1663, + 2.8.1663, % 4.8.).

Źr.: Muz. Nar. Wroc., Hintze.

HEEN, Christof, czeladnik papierniczy i mieszkaniec w Mioszowie, pow. wałbrz., **żona: I)** Rosina, **dzieci: I/1)** Martha (# 5.10.1676), **I/2)** An-

ton (# 6.7.1679, chrzestna: Anna Sophia, żona Lorenza Geißlera, papiernika), **I/3**) Susanna (#15.11.1681, chrzestna: Anna Sophia, żona Lorenza Geißlera, mistrza papierniczego), **chrzestny u:** Hansa Kramera, mistrza poszewnika i mieszczanina (3.8.1676, 5.9.1678, 26.11.1678, 21.2.1679), Johanna Georga Kürscha, chłopa (19.4.1677, z powodu nieobecności zastąpiony przez swego szwagra Johanna, syna Lorenza Geislera, mistrza papierniczego, 31.12.1678, 22.6.1681), Johanna Rose, ogrodnika (10.5.1679), **jego żona chrzestną u: I:** Hansa Kramera, chłopa (27.4.1677, 10.4.1675, 25.4.1681), Johanna Georga Kirscha, chłopa (5.5.1679).

Źr.: A. A., 205a.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 89.

HENNERSDORF, Gottlob, dzierżawca fabryki papieru we Wrocławiu, **jego żona chrzestną u:** Karla Hillerta, lakiernika, ul. św. Macieja 42 (5.11.1837).

Źr.: A. A., 446d.

HENKE, Samuel Gottlob, papiernik w Niedźwiedzicach, pow. wałbrz., **żona: I)** Maria Auguste z domu Vogt, **dzieci: I/1)** Maria Johanne Auguste Pauline (* 26.8.1826, # 1.9.).

Źr.: A. P. Wroc., EKMŚ 2/5.

HENTZSCHEL, rodzina papierników na Śląsku.

1) Hans Christof, mistrz papierniczy w Podgórzynie, pow. jel., + przed 18.3.1718, ojciec Gottfrieda, czeladnika papierniczego w Legnicy (patrz niżej), **żona: I)** Marta, **dzieci: I/1)** Gottfried (# 7.12.1687), czeladnik papierniczy w Legnicy (patrz niżej), pasierbica: Martha, córka Geislera, **chrzestny u:** Hansa Sommera, administratora sądowego (27.11.1686, 17.3.1689), Heinricha Reinerera, czeladnika papierniczego (16.4.1689, 14.5.1691), Christiana Sommera, chałupnika (8.8.1690), później sołtysa i sędziego w Miłkowie, pow. jel. (1.4.1694), Friedricha Sommera, czeladnika papierniczego w Podgórzynie (7.5.1691, 20.12.1688), Christofa Tschentschera, pisarza (28.3.1694, 17.7.1698, 19.6.1700), Christiana Rückera, czeladnika papierniczego (19.3.1697), Heinricha Zehlera, kowala podków i noży w Sosnowce, pow. jel. (24.2.1698), Georga Exnera, gorzelnika w Podgórzynie (2.4.1701), **jego żona chrzestną u:** Georga Wolffa, mistrza stolarskiego (8.2.1687, 2.5.1689, 9.6.1692), Georga Austa, chałupnika (12.8.1687), Davida Waltera, chałupnika (22.4.1688), Hansa Ledera, chałupnika w Cieplicach, pow. jel. (8.8.1689), Christofa Tschentschera, pisarza w majątku w Podgórzynie (30.4.1697), **jego pasierbica chrzestną u:** Christofa Petzelta, stolarza (30.4.1697).

Źr.: A. A., 26g, 190a; A. P. Leg., kośc. NMP w Legnicy nr 8.

2) Gottfried, czeladnik papierniczy w Legnicy, # 7.12.1687 w Podgórzynie, pow. jel., syn Hansa Christofa, mistrza papierniczego tamże, **chrzestny u:** Christiana Ritera, chałupnika w Starych Piekarach, pow. leg. (18.3.1718).

Źr.: A. P. Leg., kośc. NMP w Legnicy nr 8.

HENSCHTEL, Gottlieb, papiernik we Wrocławiu, **dzieci: 1)** Friedericke (ew., mieszkanie: 1858 ul. Biskupa Tomasza I, 6, dzieci: a) Emilie Ida Martha (* 3.2.1858, # 6.2., nieślubna)).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 7/11.

HENTSCHEL, Hans, zbieracz szmat w Legnicy, **żona:** Magdalena, **jego żona chrzestną u:** Joachima Hackertina, jeźdźcy (14.6.1647).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy 4.

HERBST, Christof, czeladnik papierniczy, * 1661, % 21.2.1717 w Piechowicach, pow. jel., syn Jeremiasa (+ przed 20.10.1686), mieszczanina we Lwówku, **miejsca zamieszkania:** 1694 Wojciechów, pow. lwów., 1717 Piechowice (chałupnik), **żona:** = 20.10.1686 z Judithą, córką Caspara Müncha, papiernika, **dzieci: 1)** NN (28.1.1694), **chrzestny u:** Hansa Reymana, tkacza w Miłkowie, pow. jel. (4.12.1687).

Źr.: A. A. 157a.

HERBURG, Heinrich, czeladnik papierniczy we Wrocławiu, + przed 15.9.1850, **dzieci: 1)** Regina, **jego dzieci chrzestnymi u: 1:** Johanna Friedricha Conrada Fischera, mistrza stelmacha, ul. Legnicka 1 (10.8.1845, 23.4.1848), Carla Friedricha Eduarda Böhmera, stolarza i pomocnika rzeźbiarza, ul. Garncarska 2 (15.9.1850).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 5/4, 8/41, 8/42.

HERGESELL, Reinhard, papiernik w Dusznikach, pow. kłodz., **chrzestny u:** Aloisa Wolfa, pracownika tartaku (15.6.1855).

Źr.: A. A., 655f.

HERMAN, Franz, papiernik w Białej Nyskiej, pow. nys., w młynie środkowym, **żona:** Theresia, **chrzestny u:** Lorenza Preißnera, wolnego ogrodnika (6.7.1765), Antona Stentzla, wolnego chłopca (17.10.1765), **jego żona chrzestną u:** Matthäusa Fecke, ogrodnika (23.7.1765).

Źr.: A. A., 431.

HERRMANN, Wilhelm, papiernik w Dusznikach, pow. kłodz., * w 1840 w Mitteldorf, Czechy, + 18.12.1913 w Dusznikach, ze starości, % 22.12., rodzice: Georg (+ przed 12.5.1876), szewc i chałupnik w Rokitnitz, Czechy, później właściciel domu w Mitteldorf, Czechy, Theresia z domu Blümel (* w Mitteldorf), **żona: I)**

= 17.11.1874 z Pauliną (* 1855 w Podgórzu, pow. kłodz., + 10.3.1893 w Dusznikach, gruźlica, % 14., rodzice: August Liebig (+ przed 9.8.1874), tkacz i dniówkarz, Maria z domu Strauch (* w Granicznej, pow. kłodz.), świadek Carl Wiehr, producent papieru w Dusznikach), **dzieci: I/1)** Eduard (* 9.8.1874, # 16.8.), **I/2)** Wilhelm (* 12.5.1876, # 21.5.), **I/3)** Anna (* 23.7.1878, # 4.8.), **I/4)** Wilhelm (* 21.4.1880, # 22.4., + 13.5.1880, skurcze, % 15.5.), **I/5)** Hedwig (* 4.11.1881, # 13.11.), **I/6)** Alois (* 3.4.1886, # 11.4.), szewc w Dusznikach (= 21.1.1919 w Gießhübel pod Neustadt a. M. z Anną z Gießhübel, rodzice: Rudolf Stonjeck (+ przed 3.12.1922), cieśla w Gießhübel, Johanna z domu Prause (* in Gießhübel), **dzieci:** a) Reinhard (* 3.12.1922 w Dusznikach, # 11.12, chrzestna: Anna z domu Scholz, żona Ignaza Radezky'ego, szlifierza szkła tamże) b) Rudolf (* 7.6.1924, * 22.6.), **I/7)** Paul (* 12.12.1888, # 26.12., + 22.8.1904 w Dusznikach, zapalenie nerek, % 25.8.), uczeń szewski, **świadek u:** Ferdinanda Nagla, robotnika i wdowca w Dusznikach (22.9.1902), **chrzestny u:** Bernharda Ludwiga, papiernika (20.4.1879, 19.3.1881, 1.9.1883), Friedricha, nieślubnego syna Marii, nieślubnej córki Johanna Dintera (29.1.1882), Aloisa, nieślubnego syna Magdaleny (rodzice: August Liebig, tkacz, Marianna z domu Strauch (* w Granicznej, 14.3.1886), **jego żona chrzestną u:** Bernharda Ludwiga, papiernika (25.7.1875, 26.11.1876).

Źr.: Kat. par. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, księga zgonów 1882–1946, Wroc.; A. A., 655h, 655i, 655l, 655r, 655u.

HERZOG, Bernhard, 1939 robotnik w fabryce papieru w Osetnicy, pow. leg.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Goldberg mit den Städten Haynau und Schönau und allen Gemeinden 1939, Breslau 1939, s. 215.

HESCHKE, Gottfried, czeladnik papierniczy w Świdnicy, + przed 1786, **żona:** NN (+ 1785 we Wrocławiu), **chrzestny u:** Johanna Gottloba Scholtza, czeladnika papierniczego (9.11.1756).

Źr.: A. A., 305c; A. P. Wroc., EKMS 8/113.

HESCHKE, Johann Friedrich, papiernik we Wrocławiu, **dzieci: 1)** Anna Eleonora (+ 1806).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 8/114.

HEßE, Friedrich August, czeladnik papierniczy, + 1803, **dzieci: 1)** Anna Jul. Rosina (+ 1802).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 8/114.

HETWER, Anna Maria, kucharka masy papierowej w Dusznikach, pow. kłodz., **chrzestna u:** Franza Tauza, sukiennika i mieszczanina (27.7.1797).

Źr.: A. A., 655c.

HEUMANN, Ernst, operator kalandra w Chojnowie, **mieszk.:** 1939 ul. Legnicka76.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Goldberg mit den Städten Haynau und Schönau und allen Gemeinden 1939, Breslau 1939, s. 67.

HEUMANN, Wilhelm, papiernik w Dusznikach, pow. kłodz., **dzieci: 1)** Wilhelm (* 1876, + 12.10.1877, skurcze, % 15.).

Źr.: A. A., 655u.

HILDEWERTH, producent papieru we Wrocławiu +1831, **dzieci: 1)** córka (+ 1832), **2)** córka (+ 1832).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 8/115.

HILLIGER, Hans Georg, woźnica w papierni w Świdnicy, **żona: I/1)** Susanna Barbara z domu Heintz, **dzieci: I/1)** Hana Friedrich (# 2.3.1724, chrzestny: Friedrich Ilgner, dzierżawca papierni).

Źr.: A. A., 305a.

HILLMANN, Christian Gottl., czeladnik papierniczy, + 7.12.1811 w domu dla biedoty, na miejscu II kategorii, wycieńczenie, % 10.12.

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 11/90.

HILLMANN, Joseph, zbieracz szmat w Złotnie, pow. kłodz., **żona: I)** Ludwine, **jego żona chrzestną u:** Franza Kocha, chałupnika (4.7.1865).

Źr.: A. A., 655g.

HIELSCHER, Karl Friedrich August, papiernik, **miejsca zamieszkania:** 1846 Gaj (obecnie dzielnica Wrocławia), 1853–1858 Wrocław (mieszk.: 1851 ul. Św. Macieja 66), **żony: I)** NN (+ przed 18.1.1846), **II)** = 18.1.1846 z Christiane Karoline z domu Wende w Gaju, wdową po Friedrichu Wilhelmie Böhme, czeladniku stolarskim, **chrzestny u:** Johanna Schwarza, woźnicy we Wrocławiu, ul. Niemcewicza 2 (29.6.1851), Mathilde Auguste Anny, nieślubnej córki Albertiny, ul. Kuźnicza 52, córki Carla Hilschera (+ przed 28.3.1853), mistrza szewskiego w Modlinie (28.3.1853), Heinricha Gustava Adolpha, nieślubnego syna Albertiny we Wrocławiu, ul. Kuźnicza 52, córki Carla Hilschera, tapicera (31.1.1858).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 7/11, 8/48, 8/50, 12/23.

HIELSCHER, Robert, operator maszyny papierniczej w Jeleniej Górze, **mieszk.:** 1908 ul. Kilińskiego 6.

Lit.: Adreßbuch der Stadt Hirschberg und der Gemeinden Cunnersdorf und Straupitz für das Jahr 1908/09, Hirschberg b. d., s. 286.

HILLGNER, Friedrich, czeladnik papierniczy w Sobieszowie, pow. jel., syn Friedricha, mieszkańca tamże, **żona:** = 13.6.1704 ew. w Świdnicy z Anną Kathariną, córką Kaspara Michela (+ przed 13.6.1704), murarza miejskiego tamże.

Źr.: A. A., 59o.

HINCKE, Christian, zbieracz szmat, 20.1.1764 otrzymuje licencję.

Lit.: Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego piernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 48.

HIPPER, Johann Gottlieb, czeladnik papierniczy w Starych Piekarach, pow. leg., **chrzestny u:** Johanna Ehrenfrieda Rädера, chałupnika (30.12.1777).

Źr.: A. P. Leg., kośc. NMP w Legnicy 11.

HIRSCH, Abraham Michael, * 27.4.1728 w Orlamünde, Turynia, + 5.1.1787 tamże, od 1786 ma wrzody na udach, ostatnie 10 dni przed śmiercią kucie w piersi, **miejsca zamieszkania:** 1761/1775 kramarz w Zarębie, pow. lubań., 1775–1786 Mois, pow. Görlitz (papiernik, 1775–1786 właściciel pierni), **rodzice:** Abraham Daniel, czerwonoskórnik w Mois, Dorothea Elisabeth z domu Werner; wychowywany od 1736 u Abrahama Davida Wenera, inspektora komory w Osiecznicy, pow. bol., **żona: I)** = 16.9.1761 z Marią Agnes z domu Münch, **dzieci: I/1–I/5)** 1 syn, 4 córki, tylko 1 córka (Johanna Charlotta) przeżyła dzieciństwo.

Nauka u: Johanna Friedricha Rummlera, papiernika w Borkach, pow. ziel., do 1747 i 1750/1753 czeladnik u niego, 1747–1750 wędrownka czeladnicza.

Czeladnik u: 1753–61 Heinricha Wilhelma Müncha w Jałowcu, pow. lubań.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 16, 40n, 43.

HIERT, Johann Gottfried, papiernik i chałupnik w Hermsdorf, Jerzmanicach Zdroju, pow. złot., **żona: I)** Johanna Rosina, **dzieci: I/1)** Heinrich Ludwig (* 24.3.1806, # 30.3. we Wrocławiu, chrzestny: Haun, rzeźbiarz).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 11/5.

HITZE, Joseph, producent papieru w Piechowicach, pow. jel.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 65.

HOFART, Hans, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **chrzestny u:** Hansa Scholza, czeladnika papierniczego (11.11.1614).

Źr.: A. A., 59e.

HOFFMANN, Christoph, zbieracz szmat i mieszczanin w Świdnicy.

Funkcje: od 27.2.1758 opiekun dzieci po Georgu Bartschu, mieszkańcu i mieszczaninie (27.2.1758).

Źr.: A. P. Wroc., a. m. Świdn., nr 125, s. 462.

HOFFMANN, Gottfried, czeladnik papierniczy i mieszczanin w Świdnicy, **chrzestny u:** Johanna Gottloba Scholtza, czeladnika papierniczego (10.9.1748).

Źr.: A. A., 305c.

HOFFMAN, Gottlieb, czeladnik papierniczy, **miejsca zamieszkania:** 1818–1831 Wrocław, 1833 Brzeg, **żona:** Maria z domu Giersberg, **dzieci:** **1)** Christiana, **2)** Albertine (* 1833 w Kościerzycach, pow. brzes., + 15.3.1915 w Oławie, szpital powiatowy, ew.), żona Karla Seeligera (+ przed 15.3.1915), mistrza kowalskiego, **świadek u:** Ernsta Gottlieba Reicherta, mistrza bednarskiego i mieszczanina w Brzegu (26.8.1833), **chrzestny u:** Karla Wilhelma Friedricha, czeladnika guzikarskiego we Wrocławiu (31.5.1818), Christiana Gottlieba Krebsa, producenta tamże, Przedmieście św. Mikołaja 26 (22.2.1822), Johanna Mansecka, dniówkarza i mieszkańca, tamże, ul. J. Kilińskiego 26 (22.2.1826), Alberta Antona Karla, nieślubnego syna Christiany, tamże, ul. F. Joliot-Curie 18, córki Nikolausa Kanietzky'ego, podporucznika (26.12.1830), **jego żona chrzestną u:** Antona Grutha, wikliniarza, tamże, ul. Kręta (18.6.1829), Johanna Mansecka, dniówkarza i mieszkańca, tamże, ul. J. Kilińskiego 26 (18.1.1829), Gottfrieda Sommera, dniówkarza w Nowych Szczytnikach, pow. wroc., nr 16 5.6.1831), **jego dzieci chrzestnymi u:** Antona Grutha, dniówkarza w Nowych Szczytnikach nr 7.

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 8/21, s. 74, 11/18; A. A., 442hh, 446a, 638a, 666p; USC w Oławie, księga zgonów Oławy 1915, nr 67.

HOFMANN, Karl, czeladnik papierniczy i mieszczanin w Dusznikach, pow. kłodz., **żona:** **I)** Magdalena z domu Reinhold (* w Altstadt, Morawy), **dzieci:** **I/1)** Maria Josepha (* 18.3.1769, # 19.3., chrzestny: Johann Joseph Ossendorf, papiernik), **I/2)** Maria Antonia (* 9.4.1770, # 19.4., chrzestna: Antonia, żona Johanna Josepha Ossendorfa, królewskiego pruskiego dworskiego papiernika, = 27.9.1796 z Antonem Josephem Tschorrem (* 1773), sukiennikiem i mieszczaninem, synem Johanna, sukiennika i mieszczanina), **I/3)** Karola (* i # 10.4.1772, chrzestny: Johann Joseph Ossendorf, uprzywilejowany królewski pruski dworski papiernik), **I/4)** Karl Joseph Jakob (* 16.7.1773, # 18.7., chrzestny: Johann Joseph Ossendorf, królewski pruski dworski papiernik), **I/5)** Joseph Valentin Anton (* 11.2.1776, # 12.2., chrzestny: Johann Joseph Ossendorf, uprzywilejowany królewski pruski dworski papiernik i właściciel wolnego majątku sądowego w Podgórzu, pow. kłodz.), **I/6)** Helena Franziska Aloisia (* 14.5.1778, # 15.5., chrzestny: Johann Joseph Ossendorf, uprzywilejowany królewski pruski dworski papiernik i właściciel wolnego majątku

sądowego w Podgórzu, pow. kłodz.), **I/7)** Magdalena (* 1778, = z Franzem Tauzem (* 1775), producentem sukna, mieszczaninem i wdowcem), **I/8–9)** Marianna Johanna (= 12.1.1892 z Josephem Marcusem (* 1778), mistrzem stolarskim i mieszczaninem, synem Josepha, mistrza stolarskiego, świadek: Friedrich Behr, papiernik) i Ludmilla (* i # 2.11.1780, chrzestna dla I/8: Antonia, żona Johanna Josepha Ossendorfa, królewskiego pruskiego dworskiego papiernika), **chrzestny u:** Johanna Georga Nentwicha, krawca i mieszczanina (26.3.1768, 25.8.1773, 12.8.1777, 7.4.1785), **jego żona chrzestną u:** Johanna Georga Nentwicha, mistrza krawieckiego i mieszczanina (30.4.1769, 23.4.1771, 15.2.1775, 9.2.1783, 7.4.1788), **jego dzieci chrzestnymi u:** **I/2:** Georga Wentwiga, krawca i mieszczanina (6.11.1780), **I/3:** Franz Seidla, mieszkanka w Dolinie, pow. kłodz. (5.9.1798, 12.4.1800).

Źr.: A. A., 655c, 655o.

HOFFMANN, Karl Gottfried, papiernik we Wrocławiu, + przed 8.10.1875 w Bykowie, pow. oleś., **miejsca zamieszkania:** 1869 Janowice Wielkie, pow. jel., 1873 Wrocław, **dzieci:** **1)** Carl, strażnik w bramie zamkowej w Kamieńcu Wrocławskim, pow. wroc. (= 1869 z Marią, najstarszą córką Juliusa Wende, mistrza stolarskiego w Bykowie, pow. oleś.), **2)** Anna, **jego dzieci chrzestnymi u:** **2:** Eduarda Junga, malarza we Wrocławiu, ul. Uniwersytecka 19 (19.1.1873), Otto Rudolfa Carla, nieślubnego syna Berthy, córki Karla Kulse (+ przed 8.10.1875 w Grabówce, pow. mil.), chałupnika (8.10.1875).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 8/58, 8/102, 11/41.

HOFMAN, Kaspar, sługa w piarni w Świdnicy, **żona:** **I)** Anna Theresia, **dzieci:** **I/1)** Anton (# 17.2.1696, chrzestna: Regina Catharina, żona Zimmermana, papiernika).

Źr.: A. A., 59l.

HOFFMANN, Martin, papiernik w Unięcicach, pow. lubań., * w Brandenburgii, **żona:** Maria Theodora, najmłodsza córka d. Gottfrieda Mohaupta, mistrza papierniczego w Unięcicach (H. kupuje 1781 papiernię unięcicką za 2000 tal.), **dzieci:** **1)** córka (mąż Johann Gottfried Schröter, kupił w 1821 papiernię unięcicką za 2019 tal.).

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 45.

HOFFMANN, Michael, czeladnik papierniczy i mieszczanin w Dusznikach, pow. kłodz., * 1791 w Bobrownikach, pow. kłodz., + 30.5.1825 w Dusznikach, krwotok i choroba płuc, % 3.6., **żona:** **I)** = 21.10.1817 z Josephą Johanną (* 1797 w Dusznikach), córką Ignaza Festa, papiernika i mieszczanina, świadek: August Beinlich, mistrz papierniczy (= 15.5.1827 z Josephem Marcusem (* 1779), mistrzem stolar-

skim i mieszczaninem), **dzieci: I/1** Maria Barbara (* 4.6.1822, # 6.6.), **I/2** Adolph Albert (* 23.1.1825, # 25.1., + 20.3.1826, wycieńczenie, % 22.3.), **I/3** Maria (* 1825, + 5.2.1828, czarny kaszel, % 9.2.), **I/4** Franz, mistrz stolarski w Dusznikach (żona: Maria (rodzice: Anton Schwertner (+ przed 23.1.1859), cieśla tamże, Theresia z domu Tanz (* w Jerzykowicach, pow. kłodz.), dzieci: a) Agnes (* 23.1.1859, # 28.1.)), **chrzestny u:** Elisabeth Marianny Apollonii, nieślubnej córki Ludmilli, córki Ignaza Hanischa, dniówkarza i mieszczanina (10.2.1809), Wenzla Czerwenke, czeladnika papierniczego i mieszczanina (19.11.1817), Christiana, nieślubnego syna Theresii, córki Franza Baucha, chłopca w Niwie, pow. kłodz. (13.1.1825), **jego żona chrzestną u:** Josepha Hoffmanna, tkacza i chałupnika w Steinbruch, pow. kłodz. (9.12.1817, 3.3.1822, 16.9.1824).

Źr.: A. A., 655d, 655e, 655g, 655o, 655p, 655t.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 77.

HOFFMANN, Rudolph Eduard Julius, papiernik w Iławie, pow. szpr., najmłodszy syn Wilhelma, młynarza dziedzicznego w Łąkach pod Lęborkiem, **żony: I** NN (+ przed 12.8.1849), **II** = 12.8.1849 z Johanną Julianą Charlotte, najmłodszą córką Augusta Riefelmana, szewca w Kunchen, świadek: Jacob Trautmann, papiernik w Iławie.

Źr.: A. P. Z. G., kośc. kat. w Szprotawie nr 33, 35.

HOHAUS, Joseph, dzierżawca papierni w Jaworku, pow. kłodz., **żona:** Mariana, **chrzestny u:** Franza Becka, bednarza w Nowej Wsi, pow. kłodz. (2.10.1847), Wilhelma Hohausa, ogrodnika tamże (23.12.1847), **jego żona chrzestną u:** Franza Becka, bednarza tamże (2.7.1845).

Źr.: A. A., 602e.

HOYA, rodzina papierniów na Śląsku.

1) Gustav, **miejsce zamieszkania:** 1855 Iława, pow. szpr., najstarszy syn Johanna, papiernika w Goszczu, pow. oleś., **żona:** = 1855, 2 dzień Zielonych Świąt, z Louise Henriette, jedyną córką Gottlieba Rissmanna (+ przed 1856), papiernika w Kromolinie, pow. głog.

2) Johann, **miejsce zamieszkania:** 1855 Goszcz, pow. oleś., ojciec Gustava, papiernika w Iławie, pow. szpr., **dzieci: 1)** Gustav, papiernik w Iławie, **2)** NN.

Źr.: A. P. Z. G., kat. kośc. w Szprotawie, nr 35, s. 53.

HOHLFELD, Wilhelm, uczeń papierniczy we Wrocławiu (* 1823, + 11.10.1842, gruźlica, % 14.10., syn Carla (+ przed 11.10.1842), czeladnika ciesielskiego w Oławie.

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 8/124.

HOLUNDER, Martin, czeladnik papierniczy w Podgórzynie, pow. jel., i mieszkaniec w Marczycach, pow. jel., **żona:** = 9.1.1747 z Anną Christiną (* 1744, + 10.11.1769, ew.), córką Christopha Schmieda, ogrodnika dziedzicznego tamże, **dzieci: I/1)** NN (# 26.4.1748, chrzestny Georg Scholtz, papiernik w Podgórzynie), **I/2)** Ernst Gottlieb (# 1.5.1749, chrzestny: Johann Georg Scholtz, papiernik, + 2.8.1753), **I/3)** Christian Ehrenfried (# 13.9.1751, chrzestny: Johann Georg Scholtze, papiernik), **I/4)** Benjamin (# 25.2.1753, chrzestna: Susanna Juliana, żona Johanna Georga Scholtza, papiernika, + 23.10.1764 w Antoniowie, pow. jel.), **I/5)** Christian Gottlieb (* 1758, + 3.1.1759 w Podgórzynie), **jego żona chrzestną u:** Gottlieba Mentzla, chałupnika (10.1.1749).

Źr.: A. A., 189c, 189d.

HOLZER, Joseph, papiernik we Wrocławiu, **chrzestny u:** Johanna Franza Krista, czeladnika krawieckiego (8.4.1825, 24.6.1827, 26.4.1829, 24.4.1831).

Źr.: A. A., 658a.

HOPP, Karl, dyrektor fabryki papieru w Chojnowie, pow. leg., **mieszk.:** 1927–1935 fabryka papieru.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch Kreis Goldberg=Haynau einschl. der Städte Haynau und Goldberg 1927, Liegnitz b. d., s. 27; Adreßbuch (Einwohnerbuch) des Kreises Goldberg=Haynau einschließlich aller Gemeinden 1930, Liegnitz b. d., Haynau, s. 31; Adreßbuch/Einwohnerbuch Kreis Goldberg einschl. der Städte Goldberg, Haynau und Schönau a. K. sowie alle Gemeinden des Kreises 1935, Breslau 1935, s. 119.

HORN, Gottfried, czeladnik papierniczy w Goszczu, pow. oleś. (mieszkanie: 1828 papiernia), **żona: I)** Johanna z domu Sibek (* 1798, + 17.3.1837, w połogu, % 20.3.), **dzieci: I/1)** Johanna Friederike (* 1.10.1828, # 3.10.), **I/2)** Johanna Karoline (* 7.11.1830, # 9.11., + 11.9.1832, biegunka, % 14.9.), **I/3)** Rosina (* 5.2.1834, # 8.2., chrzestny: Matthias Kalke, czeladnik papierniczy).

Źr.: A. A., 548b, 548f.

HILSER, czeladnik papierniczy w Legnicy, **dzieci: a)** Maria Rosina (* i # 23.4.1784, nieślubna z Anną Rosiną, najstarszą córką Johanna Christopha Herrmanna, mieszkańca w Bartuszowie, pow. leg.).

Źr.: A. P. Leg., kość. NMP w Legnicy nr 11.

HÜTTENMÜLLER, rodzina papierników na Śląsku.

1) Philipp, papiernik w Ławszowej, pow. bol., * w Hesji-Darmstadt, + 1864, ojciec Karla, papiernika w Sanicach, pow. żar., **żona: I)** Susanna Maria, **dzieci: I/1)** Karl, 13.3.1855 nabycie obywatelstwa pruskiego, w 1854 kupuje młyn w Ławszowej i przebudowuje go na papiernię, w 1856 dobudowuje młyn zbożowy, 1864 jego majątek zostaje pośmiertnie zlicytowany.

Lit.: Olczak, Mariusz, Abramowicz, Zdzisław, Osiecznica i okolice, Warszawa 1999, s. 156; Szymczyk, Maciej, Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej, Duszniki Zdrój 2000, s. 29; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 37.

2) Karl, producent papy w Sanicach, pow. żar., syn Philippa, papiernika w Ławoszowej, pow. bol., od 1862 produkuje w nabytej przez jego matkę papierni w Sanicach papę (zatrudnienie: 5 robotników, produkcja dzienna 150 kg), 1862 rozbudowa (fabryka: 72 stóp długości, 36 stóp szerokości, 2 piętra po 19 stóp wysokości, na parterze maszynownia, na piętrze: przygotowanie szmat, suszarnia 45x17 stóp, wysokość 11 stóp, 27.11.1863 upadłość, 25.4.1865 zakupiony przez kupca Hugo Kadego za 12 500 tal., H. pozostaje do 1875 kierownikiem zakładu.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 37.

I

ILLGNER, Elias, sługa w papierni i czeladnik papierniczy w Świdnicy, **żona:** **I)** Helena z domu Köhler, **II)** Susanna z domu Kloße, **dzieci:** **I/1)** Maria Magdalena (# 6.3.1726, chrzestna: Susanna, żona Illgnera, dzierżawcy papierni), **I/2)** Christian Gottlob (# 18.5.1727), **I/3)** Ernst Sigismund (# 15.4.1730), **I/4)** Maria Rosina (* 4.5.1736, # 5.5., chrzestna: Susanna, żona Illgnera, papiernika), **II/1)** Johanna Elisabeth (* 11.2.1741, # 12.2., chrzestny: Gottlieb Benjamin Rüdiger, papiernik i mieszczanin).

Źr.: A. A., 305a, 305b.

ILLGNER, Friedrich, kupiec, dzierżawca papierni i mieszczanin (uzyskanie wielkiego prawa miejskiego 27.11.1739) w Świdnicy, + przed 11.3.1745, ew., **żony:** **I)** Anna Catharina z domu Michel, **II)** Susanna z domu Grimmig, **dzieci:** **I/1)** Johanna Eleonora (# 31.8.1705, ew., chrzestna: Agnes Philippina, żona Rüdigera, papiernika), **I/2)** Maria Rosina (# 4.9.1712, chrzestna: Agnes Philippina, żona Rüdigera, papiernika), **II/1)** Johanna Juliana (# 8.2.1724, chrzestny: Christian Rüdiger, papiernik we Wrocławiu), **II/2)** Johann Ernst (# 25.6.1727, chrzestna: Anna Barbara, żona Rüdigera, papiernika we Wrocławiu), **II/3)** Daniel Friedrich (# 15.11.1729), **II/4)** Christian Gottlieb (* 17.1.1732, # 18.1.), **II/5)** Carl Gottlieb (* 19.3.1734, # 20.3.), **1)** Christiana, **chrzestny u:** Gottfrieda Reymana, czeladnika papierniczego (17.3.1708), Jeremiasa Haina, sukiennika i dniówkarza (5.10.1718), Johanna Jacoba Schwerdtnera, czeladnika papierniczego (14.5.1722, 14.7.1724), Adama Siebensohna, cholewkarza i mieszczanina (8.7.1722, 27.4.1726), Hansa Georga Hilligera, woźnicy w papierni (2.3.1724), Samuela Wintera, iglarza i mieszczanina przy ul. Bohaterów Getta (11.6.1724), Gottfrieda Andersa, czeladnika papierniczego (9.3.1726, 11.8.1733),

Martina Hoocke, sukiennika i mieszczanina (30.8.1726), Christiana Materki, dniówkarza (18.8.1727, 19.12.1728), Johanna Christoph Fischera, mistrza ciesielskiego i mieszczanina (16.6.1735, 17.3.1737, 3.1.1739, 11.2.1741), Christoph Heinrich Elßnera, czeladnika papierniczego (22.6.1736), Johanna Christoph Pohla, iglarza i mieszczanina (5.10.1738), Christiana Rohrbecka, czeladnika murarskiego (21.1.1739), **jego żony chrzestnymi u: I:** Adama Fischera, ogrodnika w Kletschkau (obecnie dzielnica Świdnicy, 19.9.1714), Christoph Kastnera, zbieracza szmat i mieszkańca w papierni (25.2.1719), Johanna Jacoba Schwerdtnera, czeladnika papierniczego (13.11.1719), **II:** Christoph Kasnera, zbieracza szmat w papierni (14.11.1723, zastąpiona I/1), Adama Siebensohna, cholewkarza (23.3.1724), Matthäusa Mende, czeladnika papierniczego (20.11.1724), Eliasa Illgnera, sługi w papierni (6.3.1726, 5.5.1736), Valeriusa Pfawa, czeladnika papierniczego (18.6.1730), Johanna Georga Hilligera, woźnicy u wdowy v. Kreckwitza (1.9.1730, 12.7.1734), Hansa Karge, dniówkarza w Kletschkau (30.10.1730, 19.6.1736), Gottfrieda Andersa, czeladnika papierniczego i mieszczanina (21.11.1730, 5.3.1739), Martina Hocke, mistrza sukienniczego i mieszczanina (17.12.1731, 2.5.1735, 2.8.1737), Christiana Schramma, muzykanta i mieszczanina (30.5.1733), Gottlieba Scholtza, sygnatora przy kośc. ew. (5.6.1733), Gottfrieda Reymanna, czeladnika papierniczego (7.6.1733), Johanna Andreasa Otto, mistrza mydlarskiego i mieszczanina (26.1.1736), **jego dzieci chrzestnymi u: I/1:** Johanna Zeßla, ogrodnika ozdobnego przy Rowie Rybnym (25.5.1722), Gottfrieda Andersa, czeladnika papierniczego (15.6.1724), **I/2:** Davida Willhelma, sługi w papierni (27.8.1725), Johanna Kuntzela, kupca i mieszczanina (2.12.1731), Hansa Karge, mieszkańca w Kletschkau (20.12.1732), **II/1:** Christiana Rohrbecka, czeladnika murarskiego (24.7.1740), Sigismunda Fellnera, mistrza rzeźniczego i mieszczanina (11.2.1746), **1:** Johanna Friedricha Müllera, rzeźnika (12.9.1753).

11.3.1709 protestuje przed radą miejską przeciwko sprzedaży domu Franza Rinda przy Bramie Dolnej, ponieważ nie uwzględniono go przy podziale spadku po dziadku; 15.11.1719 prosi radę miejską o prolongatę swego długu podatkowego do okresu po Świętach Bożego Narodzenia; 23.4.1720 I. złoży na prośbę rady miejskiej w Dzierżoniowie przed sądem w Świdnicy zeznanie przeciwko aresztowanemu w Dzierżoniowie byłemu kierownikowi produkcji w papierni Rüdiewera Johannowi Georgowi Sauerowi. I. udowodnił Sauerowi kradzież papieru wartości ok. 18 gr srebrn. miesięcznie. Sauer został za to zwolniony przez Rüdiewera; 18.3.1724 oskarża go dniówkarz Hans Christoph Pruksch przed sądem, iż niesłusznie I. pomawiał go o kradzież piły, I. nie może dowieść prawdziwości swojego oskarżenia i zostaje obciążony kosztami procesu; 26.11.1727 wdowa po młynarzu stawowym Wießnerze skarży się radzie miejskiej, że I. zamknął dopływ do jej stawu, przez co latem ryby giną, I. twierdzi, że tak kazał mu Riediger, od którego dzierżawi papiernię, ponieważ w księdze sądowej znaleziono notatkę, że dopływ wody latem powinien być gwarantowany, sąd nakazuje otwarcie dopływu; 25.9.1737 Anna Catharina, wdowa po Ku-

schem, prosi, aby mu nakazano, by nie wypłacił swojej szwagierce Annie Dorothei Mühler 100 tal., które mu pożyczyła, zanim ta nie spłaci jej 100 tal., które jest jej winna, stąd ta przekazuje jej 25.11.1737 78 tal. śląskich z 86 tal. śląskich, które jest jej winnien I.; 20.3.1738 Christian Friedrich Rüdiger oświadcza jako właściciel, że wydzierżawił I. papiernię na 3 lata (wartość nieruchomości: 384 tal., podatek gruntowy 8 tal. 10 gr srebrn. 12 fenigów i 4 ryzy papieru, ponieważ nieruchomość leży nad Bystrzycą, dochodzi corocznie do dużych uszkodzeń zapory, przez co nieruchomość korzysta z 15% upustu podatkowego); 6.10.1738 żąda od miasta materiałów budowlanych do prac budowlanych przy tzw. Skrzyżowaniu Wód (Kreuzwasser), a sam, zgodnie z umową, jest gotowy płacić za robociznę. Ponieważ z tych robót korzysta wyłącznie papiernia, miasto odrzuca jego żądanie; 16.4.1740 ma u Petera Cuocho, kupca i mieszczanina dług wysokości 1 tal. reń.

Funkcje: 1718 gospodarz w gospodzie Pod Żółtą Gwiazdą i dzierżawca papierni, 4.3.1729 – 1745 opiekun dzieci (w tym Carla Gottlieba) po Friedrichu Thielu, ogrodniku kwiatowym i mieszczaninie i wdowie po nim Annie (to samo już 30.7.1728 podczas sprzedaży ich domu), funkcję tę po śmierci I. przejmuje Benjamin Gottlieb Rüdiger, papiernik i mieszczanin.

Źr.: A. A., 59m, 305a–305c, 337a, 337c; A. P. Wroc., a. m. Świdn. nr 101, s. 185n, 565n; nr 107, s. 861; nr 132, s. 235; nr 133, s. 480; nr 152, s. 658; nr 154, s. 148; nr 156, s. 344n; nr 157, s. 65; nr 158, s. 558; nr 159, s. 22, 25; nr 160, s. 402; nr 167, s. 358; nr 199, s. 123, 125, 171, 306; nr 226, s. 703n.

IRRGANG, Christian, czeladnik papierniczy, * 1746, ew., **miejsca zamieszkania:** 1768–1770 Iława, 1776–1778, 1785–1796 Rudawica, 1779–1784 Trzebów, wszystko pow. szpr., **żona: I** = 13.7.1768 z Marią Franziską z domu Schmid (* 1743, kat.) w Iławie (miejsca zamieszkania: 1771–1775, 1777–1779, 1783, 1784, Trzebów, pow. szpr., 1776 1785–1796 Rudawica, pow. szpr., **dzieci: I/1**) Maria Elisabeth (* i # 14.10.1768, chrzestny: Johann Christoph Lehfeldt, czeladnik papierniczy), **I/2**) Franziska Friederika (* 1770, + 12.8.1770, wycięczenie, % 14.), jego żona uczestniczy w św. komunii: 1771–1179, 1783–1796 (1786–1796 razem z I/1).

Źr.: A. P. Z. G., akta metrykalne Szprotawy, nr 2; A. A., 373b.

ISAAC, Johann Ernst, papiernik w Oławie, **żona:** = 28.5.1731 z Barbarą Elisabeth z domu Schreiber.

Źr.: Muz. Nar. Wroc., Hintze.

J

JACKISCH, Anton, czeladnik papierniczy w Białej Nyskiej, pow. nys., **żona: I**) Theresia, **dzieci: I/1**) Johanna Helena (# 18.10.1724, chrzestny: Joseph Schwancke, papiernik w Młynie Polnym), **I/2**) Theresia (# 29.8.1729, chrzestna: Euphrosina,

żona Josepha Schwancke, papiernika), **I/3**) Joseph Franz (# 7.10.1731, chrzestny: Joseph Schwancke, papiernik), **I/4**) Maria Elisabeth (# 19.11.1733).

Źr.: A. A., 431.

JAKISCH, Karl Gottlieb, czeladnik papierniczy w Mioszowie, pow. wałbrz., **żona: I**) Johanne Juliane Christiane z domu Les, **dzieci: I/1**) Karl August (* 1838, + 24.8.1850, szkarlatyna i gorączka, % 27.8.).

Źr.: Par. ew. w Wałbrzychu, księga zgonów par. ew. w Mioszowie 1849–56.

JACOB, Kaspar, właściciel papierni w Oławie i Wrocławiu.

Lit.: Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego piernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 88.

JAHN, Johann Gottlieb, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **chrzestny u:** nieślubnego dziecka Johann Rosiny, córki Ludwiga, czeladnika papierniczego (3.2.1755).

Źr.: A. A., 305c.

JAHN, Walter, robotnik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **mieszki:** 1939 Parkstr. 5.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Goldberg mit den Städten Haynau und Schönau und allen Gemeinden 1939, Breslau 1939, s. 69.

JANASEK, Franz, mistrz kalandra, w Chojnowie, pow. leg., **mieszki:** 1939 Lesingstr. 8.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Goldberg mit den Städten Haynau und Schönau und allen Gemeinden 1939, Breslau 1939, s. 69.

JÄRI, Gottlieb, papiernik w Unięcicach, pow. lubań., + przed 17.9.1871, **dzieci: 1**) córka, **2**) córka, **jego dzieci chrzestnymi u: 2:** Friedricha Augusta Herrmanna, dniówkarka na Gaju (obecnie dzielnica Wrocławia), nr 19 (17.9.1871).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 12/12.

JAROSZINSKY, Hugo, pomocnik operatora maszyny papierniczej w Chojnowie, pow. leg., **mieszki:** 1939 ul. Chmielna 5.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Goldberg mit den Städten Haynau und Schönau und allen Gemeinden 1939, Breslau 1939, s. 69.

JAUTZ (JEUTZE), Melchior, czeladnik papierniczy w Dusznikach, pow. kłodz., **chrzestny u:** Christofa Willnera (18.2.1658, 16.11.1667), Hansa Zwirschke (20.7.1658), Johanna Schüllera, przewodniczącego rady parafialnej (24.8.1674, 6.11.1675, 3.8.1677).

Źr.: A. A., 655a.

JENISCH, Georg, czeladnik papierniczy i mieszkaniec w Legnicy, % 13.9.1667, **żony: I**) NN (+ przed 11.4.1649), **II**) = 11.4.1649 z Dorotheą (+ przed 14.8.1659), córką Matthäusa Schuberta (+ przed 11.4.1649), chałupnika w Przybyłowicach, pow. jaw., **III**) = z Barbarą, córką Valentina Thorne (+ przed 14.8.1659), chłopa w Bieniowicach, pow. leg., **chrzestny u:** Georga Thomasa, ogrodnika (30.12.1655, 12.1.1658, 22.6.1659), później chłopa (4.9.1661, 13.7.1665) w Starych Piekarach, pow. leg., **jego żony chrzestnymi u: II:** Georga Krauße, ogrodnika w Starych Piekarach (8.4.1652).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy nr 4, 5, 48; Muz. Nar. Wroc., Hintze, papiernicy.

JENISCH, Matthäus, 1611–1616 papiernik, 1617 ogrodnik w Piekarach, pow. leg., **chrzestny u:** Hansa Bischoffa (19.5.1612, 8.7.1613, 27.9.1617), Petera Vlmana (11.12.1615), Georga Leibnera (29.5.1616).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy nr 2.

JOESCHKE, Karl, producent papieru we Wrocławiu, **chrzestny u:** Augusta Joeschke, rusznikarza, ul. A. Cieszyńskiego 3 (17.11.1850).

Źr.: A. A., 693g.

JESCHGE, Kaspar, czeladnik papierniczy w Legnicy, + przed 2.9.1603, **żona: I**) = 18.4.1600 z Ursulą, córką Michaela Lipera (+ przed 18.4.1600) w Bartoszowie, pow. leg. (= 2.9.1603 z Matthäusem Feigem, bednarzem), **chrzestny u:** Kaspara Merschela Martina w Piekarach, pow. leg. (31.12.1596), Lange w Piekarach (10.2.1599), Michaela Parchwita, ul. Teppergasse XXX (16.5.1599), **dzieci: 1**) Ursula (# 4.2.1601, % 12.4.1602).

Źr.: A. P. Leg., ew. kość. NMP w Legnicy nr 2, 46; Muz. Nar. Wroc., Hintze, papiernicy.

JÄSCHKE, Zacharias, papiernik w Świdnicy, **żona:** Marianna, **chrzestny u:** Martina Frietsche (8.7.1684), **jego żona chrzestną u:** Johanna Chüttlera, dniówkacza (29.12.1693).

Źr.: A. A., 59k, 59l.

JOHN, Johann Georg, papiernik w Legnicy, syn Martina (+ przed czerwcem 1710), rzeźnika w Nowej Soli, **żona:** = maj 1710 z Susanną, córką Christiana Mörsela, szewca w Legnicy.

Źr.: Muz. Nar. Wroc., Hintze, papiernicy.

JOHN, Johann Gottlieb, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **chrzestny u:** Gottfrieda Bartscha, czeladnika ciesielskiego (25.8.1754).

Źr.: A. A., 305c.

JOHNSCHER, August Joseph Rudolph, wygładzacz papieru we Wrocławiu, kat., **mieszki:** 1849 Laurentiuspl. 13, **żona:** **I)** Henriette z domu Stramm, ew., **dzieci:** **I/I)** Adolph Herrmann August (* 22.10.1849, # 5.11.).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 5/4.

JONSCHER, Herrmann, wygładzacz papieru we Wrocławiu, **chrzestny u:** Johanna Gustava Adolpha Paula, nieślubnego syna Marii, ul. P. Włodkowica 14, córki Jagolli, podoficera (2.10.1859), Carla Käferle, drukarza litograficznego, ul. Odrzańska 17 (26.12.1865).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 8/54; A. A., 613b.

JOST, Heinrich August, papiernik w Piekarach, pow. leg., **żona:** **I)** Friederike Louise z domu Pritzel, **dzieci:** **I/I)** Maria Bertha (* 16.8.1850, # 19.8., chrzestni: córka Dittzauera, właściciela papierni, Schäke, czeladnik papierniczy), **chrzestny u:** Karla Kühna, czeladnika kapeluszniczego w Legnicy (28.1.1838), **jego żona chrzestną u:** Gottlieba Seidla, przełożonego murarzy przed Bramą Wrocławską (22.6.1845).

Funkcje: 1850 dzierżawca papierni.

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy nr 20, 22, 23.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 70.

JUNGE, Heinrich Georg, czeladnik papierniczy w Oławie, + w kwietniu 1703 tamże, **żona:** **I)** Maria (* 1662, % 19.8.1725 w Brzegu), **dzieci:** **I)** Christoph Friedrich (# 18.9.1686), **I/I)** Georg Friedrich (* 7.7.1695, # 8.7.).

Źr.: A. P. O., księgi metrykalne ew. kośc. par. św. Mikołaja w Brzegu; Muz. Nar. Wroc., Hintze, papiernicy.

JUNGNÜCKEL, Benjamin, papiernik w Goszczu, pow. oleś., **dzieci:** **1)** Johanna, **2)** Elisabeth, **chrzestny u:** Johanna Neumanna, kominiarza (6.6.1799), **jego dzieci chrzestnymi u:** **1:** Johanna Fischera, czeladnika papierniczego (22.3.1795), **2:** Johanna Fischera, czeladnika papierniczego (17.3.1801).

Źr.: A. A., 133e, 548a.

JUNGNIKEL (LANGNIKEL), Christian, mistrz papierniczy w Goszczu, pow. oleś., **dzieci:** **1)** Johanna Christina, **jego dzieci chrzestnymi u:** **1:** Oswalda Formera, stępowego (28.12.1768).

Źr.: A. A., 133d.

JUNGNIKEL, Gottlieb, papiernik w Adamowicach, pow. strzelecki, 1770 skarży się komorze wrocławskiej, że dominikanki w Raciborzu wypowiedziały mu dzierżawę papierni (ta zostaje sprzedana Jakobowi Schafferowi).

Lit.: Małczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 92.

JUNGNICKEL, Karl Friedrich, papiernik w Kotlarni, pow. koziel., i Częstocho-
wie, **dzieci: 1**) Johanna Dorothea (11.5.1794 zapowiedź ślubu z Karlem Benjami-
nem Bergerem, papiernikiem w Kniei, pow. oles.).

Źr.: Muz. Nar. Wroc., Hintze, papiernicy.

JUNGENITSCH, Georg Friedrich, sługa w papierni w Piekarach, pow.
leg., **chrzestny u:** Johann Friedrich Stier, mieszkańca w Piątnicy, pow. leg.
(13.11.1755).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy nr 51.

JUENTSCHKE, Johann Gottfried, sługa w papierni w Bystrzycy, pow. świd., *
w Krobicy, pow. lwów., kupuje 19.5.1805 za 228 tal. reń. posesję nr 1 w Bystrzycy
od chałupnika Johanna Gottlieba Thiela.

Źr.: A. P. Wroc., a. m. Świdn., nr 128, s. 284nn; nr 206, s. 119.

JUSTUS, zwany JUST, Martin, papiernik we Wrocławiu, * 1763, + 20.6.1822,
gruźlica i puchlina wodna, % 23.6., **mieszki.:** nr 732, **żona: I**) Barbara Elisabeth
z domu Mickulke (* 1781 w Kosinowie, pow. trzeb., + 29.2.1836 w szpitalu Wszyst-
kich Świętych we Wrocławiu, rak macicy, % 3.3.), **dzieci: I/1**) syn, **I/2**) Karl (*
1817, kat.), ul. Kręta 9 (= 1.10.1843 z Hedwig z domu Blaschke (* 1804, kat.), wdo-
wa po Gottfriedzie Grügerze (+ przed 1.10.1843 we Wrocławiu), dniówkarzu), **I/3**)
Benjamin August Karl (* 5.6.1820, # 18.6., kat.), dniówkarz, Przy Kolei nr 6 przy
Targu Zwierzęcym (= 10.6.1844 z Marią Rosiną zwaną Müller (* 1821, kat.), Przy
Kolei nr 6 przy Targu Zwierzęcym, najstarszą córką Augusta Voelkerlinga, czeladni-
ka murarskiego), **4**) Johanna, **jego dzieci chrzestnymi u: 4:** Friedricha Hoffmanna,
dniówkarza, Holzgasse 3 (10.4.1836).

Źr.: A. A., 376d, 446j, 693u, 693w; A. P. Wroc., EKMS 8/36.

JÜTTNER, Gottfried, sługa w papierni w Piekarach, pow. leg., najmłodszy syn
Christiana, chałupnika tamże, **chrzestny u:** Gottfrieda Johna, mieszkańca w ogra-
dzie kwiatowym (20.6.1783, zastąpiony przez swego brata, muszkietera w Starej
Gwardii, obenie na urlopie).

Źr.: A. P. Leg., kośc. NMP w Legnicy nr 11.

K

KADE, właściciele fabryki papieru w Sanicach, pow. Czerwieńsk.

1) Fritz, ojciec: Hugo, kupiec w Żarach, brat: Guido, współwłaściciel fabryki; od
1880 pracował w fabryce (ówczesny właściciel: jego ojciec), od 1905, po śmierci
brata, jedyny właściciel, 1908 budowa nowej fabryki (200 robotników), siły napędo-

we w 1925 r.: 23 koni mech. napęd wodny, 250 koni mech. napęd parowy, 125 koni mech. napęd elektryczny, produkuje prasowane wióry na 2 jedno- i 4 dwucylindrowych maszynach; 1913 pożar starej papierni i jej rozbiórka.

2) Guido, ojciec: Hugo, kupiec w Żarach, + 1905, brat: Fritz, współwłaściciel fabryki; wstąpił 1875 jako dyrektor do fabryki (ówczesny właściciel: jego ojciec).

3) Hugo, kupiec, + 1895, ojciec Fritza i Guido, **dzieci: 1)** Guido, **2)** Fritz, 1848 założenie firmy bankowej Kade & Co. w Żarach, 25.4.1865 kupuje za 12 500 tal. papiernię w Sanicach, pow. Czerwieńsk, z masy upadłościowej Susanny Marii Hüttenmüller, produkuje maszyną parową prasowane wióry, dyrektor: do 1875 Karl Hüttenmüller, jego dzieci Guido i Fritz przystępują w 1875, wzgl. w 1880, do firmy.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 38.

KAHL, Christoph, czeladnik papierniczy w Piechowicach, pow. jel., syn Matthäusa, obszarnika w Miłkowie, pow. jel., **żona:** = 9.11.1681 z Heleną, córką Christophä Fincke, chałupnika w Piechowicach, **jego żona chrzestną u:** Matthäusa Kahla Młodszeo, obszarnika w Miłkowie (2.2.1682).

Źr.: A. A. 24f.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 46.

KAHL, Georg, papiernik, **miejsca zamieszkania:** 1660–1690 Podgórzyn, 1679 i 1689 także Piechowice, 1681 także Sobieszów, wszystko pow. jel., **chrzestny u:** Christofa Exnera, chłopa (9.11.1660, 4.7.1682, 26.4.1684, 26.4.1686, 25.12.1690), Melchiora Kahla, przewodniczącego rady parafialnej (1.11.1667), Gottfrieda Quandta, ogrodnika w Sosnowce, pow. jel. (14.7.1679, 15.3.1685, 17.10.1686), Gottfrieda Andera, papiernika w Jeleniej Górze (24.5.1682).

8.1.1672 kupuje od pana dziedzicznego kawał ziemi przy stawie z pstrągami i drugi kawał przy rowie młyńskim, a 2.5.1674 kawałek roli od Paula Schneidera, chłopa w Pakoszowie, pow. jel.; 3.9.1681 protestuje przeciwko obcym zbieraczom szmat na swoim terytorium; 1689 starszy zjazdu papierników; zamierza 1691 zainstalować nową stępę, przeciwko czemu protestują papiernicy z Podgórzyna i Orłowic, pow. jel., buduje ją pomimo protestu, za co zostaje upomniany.

Źr.: A. A., 26g; Muz. Nar. Wroc., Hintze, papiernicy.

Lit.: Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 32n, 47, 89, 101; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 62n.

KALCK, Michael, papiernik w Czernczycach, pow. wroc., + przed 22.9.1747, **dzieci: 1)** Anna Maria (dzieci: a) Christiana Juliana (# 22.9.1747 we Wrocławiu, nieślubna).

Źr.: A. A., 613a.

KALKE, Matthias, mistrz papiernik w Goszczu, pow. oleś., **żona: I)** Rosina z domu Stein, **dzieci: I/1)** Karl August (*15.8.1836, # 28.8., + 9.2.1837, skurcze, % 11.), **I/2)** Karl Julius (* 16.2.1838, # 25.2.), **I/3)** Wilhelmine Ernestine (* i # 26.10.1840), **I/4)** Karl Otto Franz (* i # 5.10.1844, chrzestna: Karoline, żona Steina, papiernika), **I/5)** Augusta Emilie (* 23.11.1846, # 24.11., chrzestna: Karolina, żona Steina, papiernika, + 7.3.1863, % 10.), **chrzestny u:** Gottfrieda Horna, czeladnika papierniczego (8.2.1834), Michaela Soby (26.7.1846).

Źr.: A. A., 548b, 548c, 548g, 548h.

KALKE, Simon, papiernik w Goszczu, pow. oleś., **żona: Johanna, świadek u:** Gottlieb Bunkale (21.4.1839), **jego żona chrzestną u:** Alberta Leowskiego, stróża ogrodowego w Starej Twardogórze, pow. oleś. (6.8.1844).

Źr.: A. A., 548e.

KAESEMODEL, August, producent papieru w Świdnicy, * 1799, + 19.6.1887 po krótkiej chorobie, **mieszk.:** 1847–1873 Am Sattel 456 XXX (a) dom mieszkalny ze skrzydłem bocznym, dwupiętrowy z cegły, w 1863 stan średni, w budynku: 1 sklep, 6 pokoi, 10 komór, 1 pomieszczenie przesklepione do produkcji papieru, kuchnia, 5 izb piwnicznych, 5 komór na strychu, w 1861 dobudowano 1 pokój i 1 komorę, podatek roczny 4 tal. 24 gr srebrn., zyski z wynajmu: parter: 1853–60 22 tal., 1861/62 37 tal., piętro 1853–60 44 tal., 1861/62 68 tal., b) drewniany budynek po lewej stronie dziedzińca, jednokondygnacyjny, stan średni, składa się z 7 komór, podatek roczny: 3 gr srebrn., posesja ubezpieczona na 1 200 tal. reń. w Ubezpieczalni Przeciwożarowej Prowicji, lokatorzy: 1847 Auguste Willner, położna, 1869 W. Müller, mistrz białoskórnik), od stycznia 1873 fabrykę papieru i sklep wydzierżawi Gustav Flittner.

Członkostwa: 1851–1887 Bractwo Kurkowe w Świdnicy.

Funkcje: 1849, 1850 wyborca.

Źr.: A. P. Wroc., a. m. Świdn., nr 236, s. 448n; nr 240, s. 532nn; nr 243, b. pag.

Lit.: Schweidnitzer Kreis=Blatt, R. 1847, s. 226; R. 1849, s. 17; R. 1850, s. 7; R. 1869, część reklamowa; R. 1873, s. 8; Tageblatt für den Landgerichtsbezirk Schweidnitz, t. 3, 21.6.1887, 24.6.1887; Schlesisches Tageblatt, t. 14, 10.5.1888.

KASNER, Christoph, zbieracz szmat i mieszkaniowiec w papierni w Świdnicy, **żona: I)** Susanna z domu Engel, **dzieci: I/1)** Maria Susanna (# 25.2.1719, chrzestna: Anna Catharina, żona Illgnera, papiernika), **I/2)** Johanna Juditha (# 14.11.1723, chrzestna: Susanna, żona Illgnera, dzierżawcy papierni (zastąpiona przez swoją pasierbicę Johannę, ew.)).

Źr.: A. A., 305a, 337a.

KASNER, Georg Siegmund, **miejsca zamieszkania:** 1722 Świdnica (zbieracz szmat w papierni), 1729 Błonie, pow. średz. (zbieracz szmat i wolny ogrodnik),

żona: I) Anna Regina z domu Strack, **dzieci: I/1)** Anna Apollonia (# 13.11.1722, chrzestna: Veronica, żona Czymcziki, garncarza), **chrzestny u:** Georga Wercka, ew., parobka chłopskiego w Pszennej, pow. świd. (19.8.1722, zastąpiony przez swoją szwagierkę Annę Judithę, córkę Stracka), Gottfrieda Mannla, wolnego ogrodnika i ławnika sądowego w Błoniach (30.10.1729).

Źr.: A. A., 305a, 337a, 349c.

KAßNER, Marie, sortownicza papieru w Chojnowie, **mieszk.:** 1939 Spinnstubbengasse 3 XXX.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Goldberg mit den Städten Haynau und Schönau und allen Gemeinden 1939, Breslau 1939, s. 70.

KASTNER, Johann, papiernik w Dusznikach, pow. kłodz., **dzieci: 1)** Anna, **jego dzieci chrzestnymi u: 1:** Wenzla Swertckolki, tkacza w Podgórzu, pow. kłodz. (8.12.1873).

Źr.: A. A., 655h.

CASPROWITZ, Heinrich, papiernik we Wrocławiu, **mieszk.:** 1884 ul. I. Prądzyskiego 12, **dzieci: 1)** Oskar (* 1884, + 27.10.1884, choroba płuc, % 30.10.).

Źr.: A. A., 579ss.

KÄTSCHNER, Gottlieb, papiernik w Antoniowie, pow. lwów., **dzieci: 1)** Elfriede (dzieci: a) Auguste Ottilie Adelheid (*13.11.1856, # 23.11., nieślubna).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 11/36.

KEMPA, Valentin, stępnicy szmat w Brzezince, pow. oleś., **żona: I)** Maria z domu Porwitz, **dzieci: I/1)** Paul (*23.3.1774, # 24.3.).

Źr.: A. A., 133e.

KERNICH, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **żona:** Anna Rosina, **jego żona chrzestną u:** Johanna Christopha Schruncke, czeladnika ciesielskiego (2.3.1756).

Źr.: A. A., 305c.

KILIAN, pomocnik papierniczy we Wrocławiu, **żona:** Charlotte, **jego żona chrzestną u:** Karla Webera, gospodarza (26.1.1844).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 11/33.

KINTSCHER, Joseph, papiernik w fabryce papieru we Wrocławiu, **mieszk.:** 1848 ul. J.U. Niemcewicza 17, **żona: I)** = 4.11.1844 z Anną Rosine (* 1820), drugą córką Johanna Sternitzke (+ przed 4.11.1844), właściciela majątku w Brzykowie, pow. trzeb., **dzieci: I/1)** Alwine Henriette Amalie (* 15.3.1844, # 31.4., legitymo-

wana 20.10.1844, chrzestny: Heinrich Christian Albrecht, papiernik we Wrocławiu), **I/2–3)** Ferdinand Joseph Peter (chrzestni: August Sauer, producent papieru, i jego żona) i Stephan Paul Pius (*12.10.1848, # 15.10.), **chrzestny u:** Karla Röslera, gospodarza, ul. J.U. Niemcewicza 21 (14.8.1842, 31.8.1845), **jego żona chrzestną u:** Karla Röslera, gospodarza, ul. J.U. Niemcewicza 19 (16.1.1848), **jego dzieci chrzestnymi u:** **I/1:** Karla Mummerta, ew., papiernika, ul. B. Prusa 10 (5.8.1860, 18.8.1861), Johanna Franza Moritza Leppa, operatora maszynowego, ul. B. Prusa 10 (22.6.1862), Heinricha Härtela, dniówkarza, ul. J.U. Niemcewicza 19 (3.12.1862).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 7/11, 7/101, 446f, 446g.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 44.

KIRMES, Gottlieb, papiernik we Wrocławiu, + przed 6.10.1862 w Goszczu, pow. oleś., **dzieci: 1)** Juliane Rosine (+ przed 6.10.1862), **2)** Charlotte (* 1824, ew., = 6.10.1862 z Karlem Gustavem Hielscherem (* 1818, ew.), czeladnikiem stolarskim na Kolejach Dolnośląsko-Marchijskich i wdowcem we Wrocławiu), **jego dzieci chrzestnymi u:** **1:** Marie Johanne Rosalie, nieślubnej córki Rosine, córki Karla Heinze, cieśli w Ligocie Małej, pow. oleś. (2.6.1846), **2:** Karla Schillheima, starokatolika, czeladnika stolarskiego (21.4.1851, 16.5.1853).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 5/4, 8/44, 8/48, 8/100, 11/83.

KIRSCHNER, Walter, robotnik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **mieszk.:** 1939 ul. Paderewskiego 8.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Goldberg mit den Städten Haynau und Schönau und allen Gemeinden 1939, Breslau 1939, s. 70.

KIESSLING, J. Eduard, producent papieru i kupiec we Wrocławiu, **chrzestny u:** Johanna Josepha Augusta Mangelsdorffa, dentysty dworskiego, ul. Ofiar Oświęcimskich 35 (16.2.1840, zastąpiony przez Jüttnera, rajcę miejskiego).

Członkostwa: 19.3.1850 wybrany do Izby Handlowej miasta Jeleniej Góry.

22.1.1835 kupuje razem z F.B. Schöffelem stary młyn i tartak w Dąbrowicy, pow. jel., rozbiera je i buduje w tym miejscu fabrykę papieru, zamawia maszynę papierniczą u Gu. Hauboldta w Chemnitz, który nie może zrealizować zamówienia > zakup maszyny u B. Donkin & Co. w Londynie, 3.8.1837 uruchomienie produkcji, w 1845 kupuje tamtejszy zamek; w 1852 fabrykę kupuje Rudolf Ludwig v. Decker, właściciel drukarni Deckerów w Berlinie.

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 8/38.

Lit.: Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Liegnitz, t. 40: 1850, s. 132; Franke, Arne, Burgen, Schlösser und Herrenhäuser im Hirschberger Tal, w: Das Tal der Schlösser und Gärten, Jelenia Góra 2001, s. 349; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 72.

KIESEWALDT, Hans Georg, mistrz papierniczy w Piechowicach, pow. jel., **dzieci: 1)** NN (# 21.11.1692, chrzestny: Schwealner, mistrz papierniczy w Engelsdorf).
Źr.: A. A. 26b.

KLEMBT, Matthäus, papiernik, w 1627 zbieracz szmat w Piekarach, pow. leg., **żona: I)** NN (% 28.12.1627).
Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy 95.

KLENERT, Gottfried, czeladnik papierniczy, **miejsca zamieszkania:** 1752, 1755 Płóczki, pow. jel., 1753 Miłków, pow. jel., **żona:** = 30.7.1753 z Anną Marią, wdową po Georgu Neigenfindtzie, handlarzu przędzą w Miłkowie, **dzieci: 1)** Benjamin (* 1754, % 7.9.1755 w Płóczkach), **2)** Johann Christoph (# 10.7.1755 w Płóczkach), **chrzestny u:** Johanna Friedricha Ende, muzykanta w Płóczkach (11.10.1752).
Źr.: A. A. 354a, 354c.

KLEIN, Gottfried, zbieracz szmat w Świdnicy, **żona: I)** Johanna Eleonora z domu Sturm, **dzieci: I/1)** Christian Gottlieb (* 3.5.1756, # 4.5, chrzestni: Christian Frantze, Johann Georg Frantz, obaj czeladnicy papierniczy).
Źr.: A. A., 305c.

KLESSE, Christoph, zbieracz szmat i chałupnik w Podgórzu, pow. kłodz., **żona: I)** A. Maria z domu Vizenz (* w Drzążgach, pow. kłodz.), **dzieci: I/1)** Ludmilla Johanna (* 18.2.1783, # 19.2.).
Źr.: A. A., 655c.

KLESSE, Johanna, kucharka u królewskiej papierniczki dworskiej w Dusznikach, **chrzestna u:** Josepha Kretschmera, rębacza (15.2.1793), Josepha Baslera, ordynansa oficerskiego i wynajemcy mieszkania (1.5.1793, 1.3.1795), Johannny Antonii Marianny, nieślubnej córki Elisabeth, córki Johanna Georga Nentwiga, tkacza i mieszczanina (7.1.1795).
Źr.: A. A., 655c.

KLETTE, księgowy w fabryce papieru w Křepej, pow. ziel., w 1835 odchodzi z fabryki i daruje z tej okazji miejscowej biedocie 2 tal. reń.
Lit.: Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Liegnitz, t. 25: 1835, s. 25.

KLETSCHE, Johann, zbieracz szmat z Polski w Świdnicy, **dzieci: 1)** Johann (# 12.8.1604, chrzestny: Pankratius Bruckner, papiernik).
Źr.: A. A., 59c.

KLECZEWSKI, Joseph, producent papieru i papy w Gliwicach, zał. 1872, surowiec: słoma.

Lit.: Szymczyk, Maciej, Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej, Duszniki Zdrój 2000, s. 54n.

KLINGBEIL, papiernik we Wrocławiu, **dzieci: 1**) syn (# i + 1824).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 8/4, 8/115.

KLINGNER, Friedrich August, gospodarz w gospodzie Pod Zielonym Drzewem i mieszczanin w Legnicy oraz były dyrektor fabryki papieru w Piekarach, pow. leg. * 1764, najmłodszy syn Johanna Georga (+ przed 9.9.1795), dzierżawcy majątku komory koło Lubinia, **żona:** = 9.9.1795 z Marią Rosiną z domu Exner (* 1760), wdową po Karlu Siegmundzie Heinzlu, karczmarzu.

Źr.: A. P. Legn., NMP w Legnicy nr 54.

KLIPPEL, Martin, sługa papiernika w Oławie, **żona:** = 1614, dominica septuagesima Anna, z wdową po Martinie Tilnerze, żołnierzu w kompanii książęcej.

Źr.: A. P. Opole, ks. metryk. kośc. ew. św. Mikołaja w Brzegu.

KLOSE, producent papieru w Kliczkowie, pow. bol., **dzieci: 1**) córka (* luty 1874).

Lit.: Olczak, Mariusz, Abramowicz, Zdzisław, Osiecznica i okolice, Warszawa 1999, s. 103; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 21.

KLOSE, Franz Joseph, producent papieru w Środzie Śląskiej, **dzieci: 1**) Theresia (* 1809, + 27.7.1809, paraliż).

Źr.: A. P. Wr., par. kat. św. Andrzeja w Środzie Śląskiej nr 127.

KLÖTZEL, Karl, papiernik we Wrocławiu, **chrzestny u:** Johanna Papke, kat., ślusarza, ul. Inowrocławska 6 (3.3.1872).

Źr.: A. A., 658g.

KLUGE, Friedrich, koncesjonowany przez radę miejską Świdnicy zbieracz szmat w Świdnicy, 6.8.1704 oskarża Georga Schuberta, zwolnionego żołnierza, że nazwał go „śmieciarzem”, S. musi go przeprosić.

Źr.: A. P. Wroc., a. m. Świdn., nr 98, s. 35.

KLUGIUS, Tobiasz, dr nauk medycznych i filozofii w Legnicy, 1654 właściciel papierni w Piekarach, pow. leg.

Lit.: Małczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 96.

KMELLER, Johann, papiernik w Nysie, kierownik piapierni w Prudniku.

Lit.: Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 109.

KNAPPE, Georg Friedrich, czeladnik papierniczy w Piekarach, pow. leg., **chrzestny u:** Georga Friedricha Halganßa, chałupnika (1.12.1773).

Lit.: A. P. Leg., kość. NMP w Legnicy, nr 10.

KNOBLOCH, producent papieru we Wrocławiu, **dzieci: 1)** Amalie, **jego dzieci chrzestnymi u: 1)** Johanna Carla Wähnera, wolnego ogrodnika w Popowicach (obecnie dzielnica we Wrocławiu).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 8/38.

KNOBLOCH, Heinrich Benjamin, czeladnik papierniczy u Johanna Gottlieba Elsa w Antoniowie, pow. lwów.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 72; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 58.

KOCH, Christian, czeladnik papierniczy w Mioszowie, pow. wałbrz., **żona: I)** Maria Magdalena z domu Wendler, **dzieci: I/1)** Maria Dorothea (* i # 18.4.1761, kat., chrzestny: Gottlob Seeliger, czeladnik papierniczy).

Źr.: A. A., 205c.

KOCH, Gottlob, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **chrzestny u:** nieślubnego dziecka Johann Rosiny, córki Ludwiga, czeladnika papierniczego (3.2.1755).

Źr.: A. A., 305c.

KOCH, Paul, papiernik i mieszczanin w Legnicy, **chrzestny u:** Michaela Hancke, sprzątacza (29.1.1647).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy nr 4.

KÖNIG, Friedrich, handlarz szmatami i mieszkaniec na Bielanych we Wrocławiu, **żona:** = 9.10.1759 NN ze Ścinawy, pow. lubiń.

Źr.: A. A. 442e.

KÖNIGER, Johann Leo, * 1767, + 12.3.1846 we Wrocławiu, starość, % 15., **miejsca zamieszkania:** 1809–1821 Duszniki, pow. kłodz. (królewski dworski papiernik, właściciel piapierni i majątku oraz kupiec), 1845/1846 Wrocław (mieszczanin, mieszk.: ul. Szczytnicka 22), **żona: I)** Josepha z domu Ossendorf (* 1773, + 26.12.1826, wycieńczenie, % 29., rozwiedziona z K., sprzedaje mu 13.3.1806 papiernię duszniczką za 15 333

tal. 8 gr), **II**) Margaretha z domu Hanel, **dzieci: II/1**) Lea Josepha Margaretha Nepomucena (* 11.8.1811, # 14.8.), **II/2**) Alexandrina Wilhelmina Franziska (* 24.12.1813, # 26.12.), **II/3**) Ignaz Johann (* i # 8.3.1816), **1**) Fanni (= 14.5.1845 z Eduardem Latzelem, nauczycielem w Starkowie, pow. kłodz.), **2**) Maria (= 1822 w Kłodzku z Johannem Christianem Mariusem Sorge, podporucznikiem w Kleinbuch koło Havelberg, Prusy), **a**) Mathilde (nieślubna)), **chrzestny u:** Antona Austa, młynarza miejskiego i mieszczanina (21.5.1809), Karla Wittwera, foluszniaka (4.5.1810), Josepha Birgla, byłego królewskiego nadgajowego w Henrykowie, pow. ząb. (28.9.1812), **jego żona chrzestną u: I:** Antona Austa, młynarza miejskiego i mieszczanina (6.10.1806, 21.5.1809, 13.11.1812), **jego dzieci chrzestnymi u: a:** Josephy Mathilde, nieślubnej córki Johanny, córki Johanna Kühnasta, sołtysa i chałupnika w Podgórzu, pow. kłodz. (4.2.1821).

1813 daruje wojsku strzelbę i kartusz; 13.7.1818 wystawia na sprzedaż swoją papiernię, swój młyn zbożowy, kilka kawałków miejskiej roli, łąk, lasów i wolny majątek sądowy w Podgórzu; w 28.10.1822 papiernia zostaje zlicytowana (nabywca: Joseph Wiehr).

Źr.: A. A., 562d, 655d, 638g, 655p, Kłodzko, kat. par. Wniebowstąpienia Marii, księga zgonów 1821–1836.

Lit.: Amtsblatt der Königlich Liegnitzschen Regierung von Schlesien, t. 3: 1813, dodatek czerwcowy; Öffentlicher Anzeiger – Beilage zum Amtsblatt der Königlich Preußischen Regierung zu Reichenbach, t. 3: 1818, s. 158; Perlick, Alfons, Die freiwilligen Opfer, Abgaben und Leistungen in der Grafschaft Glatz während des Freiheitskrieges, Glatzer Heimatblätter, t. 26: 1904, s. 27; Die Grafschaft Glatz, t. 11: 1916, s. 60; Windyka, Teresa, Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, Ziemia Kłodzka, nr 95, s. 7.

KOENIG, Siegmund, czeladnik papierniczy w Bystrzycy, pow. świd., **chrzestny u:** Johanna Karla Bürgla, muszkietera w pułku piechoty generała-majora v. Pfuha Młodszeo, w kompanii komendanta v. Frankenberga (28.12.1793, 4.7.1797).

Źr.: A. A., 337o.

CONRAD, Hugo, papiernik w Zakrzowie (obecnie dzielnica Wrocławia), 1882/1883 dyrektor fabryki papieru i kierownik stanu cywilnego w Kunnersdorf (obecnie dzielnica Jeleniej Góry, mieszk.: 1882/1883 nr 86/87).

Funkcje: 1893 członek zarządu sekcji XI (Śląsk i Pomorze) Stowarzyszenia Papierników (Papiermacherberufsgenossenschaft).

Lit.: Schlesischer Tageblatt, t. 19, 2.6.1893; Adreßbuch der Stadt Hirschberg in Schlesien für das Jahr 1882, Hirschberg b. d., s. 5, 12; Adreßbuch der Gemeinde Cunnersdorf Kreis Hirschberg i. Schl. für das Jahr 1883, Hirschberg b. d., s. 4, 17, 24.

v. KORN, Heinrich, we Wrocławiu, wydawca m.in. „Schlesische Zeitung”, 1851 kupuje od papiernika Hartmanna papiernię w Zakrzowie, od 1853 współwłaściciel J.A. Bock.

Lit.: Szymczyk, Maciej, Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej, Duszniki Zdrój 2000, s. 24.

KÖRNICH, Georg Friedrich, czeladnik papierniczy i mieszczanin w Świdnicy, **chrzestny u:** Johanna Christopha Schruncke, czeladnika ciesielskiego (10.8.1751).

Członkostwa: od 27.9.1753 cech karczmarzy (opłaty: 6 tal. reń. dla rady miejskiej, 4 tal. reń. dla cechu, 2 tal. reń. dla starszych cechu).

Funkcje: 22.4.1774 świadek w liście prawego urodzenia Johanna Christopha, syna Gottfrieda Straebicha, woźnicy do wynajęcia.

Źr.: A. A., 305c; A. P. Wroc., a. m. Świdn., nr 79, s. 117; nr 126, b. pag.

KOSOK, Paul, czeladnik papierniczy, **miejsca zamieszkania:** 1819 Goszcz, 1844 Niwki Garbarskie, obie pow. oleś., **świadek u:** Karla Siegberta Schuknechta, czeladnika stolarskiego w Starej Twardogórze, pow. oleś. (17.6.1844), **chrzestny u:** Adalberta Leowsky'ego, mieszkańca w Goszczu (24.1.1819, 8.2.1821, 11.3.1826).

Źr.: A. A., 548a, 548e.

KOSCHMIEDER, Friedrich Wilhelm, producent w Mioszowie, pow. wałbrz., wzm. 1881.

Lit.: Uebersicht der Geschäftsthätigkeit der Handelskammer für die Kreise Reichenbach, Schweidnitz und Waldenburg im Jahre 1862, Schweidnitz b. d., s. 26; Szymczyk, Maciej, Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej, Duszniki Zdrój 2000, s. 28.

KOHTZ, papiernik we Wrocławiu, **dzieci: 1) Ernestine, jego dzieci chrzestnymi u: 1:** Karla Gierschnera, pańskiego sługi w Gliniankach (obecnie dzielnica Wrocławia, 26.11.1865).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 11/39.

KOWACIC, Anton, operator maszyn w Strupicach, pow. jel., **mieszki:** 1908 nr 28.

Lit.: Adreßbuch der Stadt Hirschberg und der Gemeinden Cunnersdorf und Straupitz für das Jahr 1908/09, Hirschberg b. d., s. 280.

KRAFFT, Hans Georg, mistrz papierniczy w Sobieszowie, pow. jel., **żona:** = 20.9.1739 z Anną Rosiną, córką Christiana Urbana, mistrza papierniczego w Piechowicach, pow. jel.

Źr.: A. A., 26l.

KRAFFT, Johann Gottlieb, 1748–1764 właściciel papierni w Sobieszowie, pow. jel.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 53.

KROMER, Matthäus, czeladnik papierniczy w Nysie, + przed 8.3.1686, **dzieci:** Juliana (% 9.3.1686).

Źr.: A. A., 57f.

KRÄNGLER, Michael, papiernik w Nysie, + przed 11.7.1713, **dzieci:** Elisabeth (= 11.7.1713 z Martinem Göbellem, mieszkańcem i wdowcem na majątku biskupim we Wrocławiu).

Źr.: A. A., 28c.

KRANTZ, Johann, papiernik w Piekarach, pow. leg., + przed 7.7.1682, syn Heinricha, krawca i mieszczanina w Bälzig, księstwo Mechelburg, **żona: I** = 12.1.1655 z Anną z domu Werner, wdową po Nicolausie Stiefie, papierniku w Piekarach (= 17.6.1664 z Michaelem Bulwigem, papiernikiem, synem Martina (+ przed 17.6.1664), browarnikiem i mieszczaninem w Bützaw, Mecklemburgia), **dzieci: I/1** Anna Katharina (# 14.7.1656), **I/2** Johann Heinrich (# 15.12.1657), kowal cyrkli i mieszczanin w Legnicy (= 7.7.1682 z Christiną, córką Georga Wagnera, starszego białoskórników i mieszczanina, **I/3**) Anna Blandina (# 2.7.1659), **I/4** Christian (# 29.3.1663), **chrzestny u:** Adama Leibnera, ogrodnika (19.10.1656, 5.5.1658), Johanna Seydla (10.3.1658), **jego żona chrzestną u:** Johanna Seydlla, papiernika (3.8.1655), Hansa Würbiza (13.10.1656).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 4, 5, 48, 49; Muz. Nar. Wroc., Hintze, papiernicy.

Lit.: Błaszczuk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 57.

KROUSE, Bernhard, czeladnik papierniczy w Jarnołtówku, pow. nys., + przed 3.12.1721, **żona:** Rosina, **chrzestny u:** Michaela Felgenhauera Młodszego, wolnego ogrodnika (8.6.1705, 18.3.1707, 22.8.1708), **jego żona chrzestną u:** Michaela Felgenhauera (3.12.1721).

Źr.: A. A., 302a.

CRAUZE, Christof, płatnierz w Świebodzicach, pow. świd., 26.2.1512 oświadcza, że nie wie nic o wezwaniu go przed sąd, ponieważ był w Krakowie na weselu, ponadto doszedł do zgody z panami węgierskimi, którzy jednak nie przesłali należnych mu 50 florenów, więc pracy nie kontynuował, 1513 wzywa Fryderyk Legnicko-Brzeski radę miejską Świdnicy, aby usprawiedliwiła swoje postępowanie wobec C., gdyż ten posiadał królewski przywilej papierniczy, 6.9.1514 Johann v. Schaumburgk wynegocjował ugodę między C. a radą miejską Świdnicy: 1) C. może swój dom sprzedać albo zamienić, 2) ziemi mu się nie oddaje, 3) świdniczanie nie dają mu finansowego zadośćuczynienia, ponieważ mocno im zaszkodził.

Dziela: w 1507 za 25 guldenów i starą zbroję wykonuje nową zbroję dla Achatiusa Haunolda, mieszczanina wrocławskiego.

Źr.: A. P. Wroc., dok. m. Świdn., nr U 4876, U 4880, U 4892, U 4899.

Lit.: Schubert, Heinrich, Bilder aus der Geschichte der Stadt Schweidnitz, Schweidnitz o. J., s. 106.

KRAUSE, Friedrich, operator maszyny papierniczej w Strupicach (obecnie część Jeleniej Góry), **mieszki.:** 1908/1909 nr 123.

Lit.: Adreßbuch der Stadt Hirschberg und der Gemeinden Cunnersdorf und Straupitz für das Jahr 1908/09, Hirschberg b. d., s. 280; Adreßbuch der Stadt Hirschberg und der Gemeinden Cunnersdorf, Grunau, Hartau und Straupitz für das Jahr 1909/10, Hirschberg b. d., s. 293.

KRAUSE, Georg, zbieracz szmat i wynajemca mieszkania w Piekarach, pow. leg., **żona:** Eva, **dzieci:** **1)** Rosina (# 18.2.1647, chrzestny: Hans Wenniger, papiernik), **I/1)** Georg (# 30.9.1649, chrzestny: Georg Reitter, papiernik).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 4.

KRAUSE, Hans, czeladnik papierniczy w Piekarach, pow. leg., + przed 29.5.1657, **żona:** Eva, **jego żona chrzestną u:** Daniela Karchera, ogrodnika w Pątnowie, pow. leg. (29.5.1657).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 4.

KRAUSE, Johann David, producent papieru we Wrocławiu, **chrzestny u:** Karla Friedricha Augusta Krause, podporucznika I stopnia w stanie spoczynku, ul. B. Drobnera 12 (28.9.1837).

Źr.: A. A., 446d.

KRAUSE, Joseph, producent papy, **chrzestny u:** Augusta Krause, kat., szewca, ul. Henryka Pobożnego 8 (6.12.1883).

Źr.: A. A., 618b.

KRAUSE, Melchior, rozrywacz szmat w Legnicy, **mieszki.:** ul. Grodzka, **żona:** **I)** Maria, **dzieci:** **I/1)** Magdalena (# 13.10.1636, chrzestna: Sabina, żona Hansa Sauermana, papiernika).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 3.

KREBS, Hans, papiernik w Świdnicy, + przed 1.9.1609, 1.9.1609 jego dzieci otrzymują Christofa Rosmana i Simeona Schustera na opiekunów.

Źr.: A. P. Wroc., a. m. Świdn., nr 191, s. 197.

KRÄBS, Michael, czeladnik papierniczy w Podgórzynie, pow. leg., * w Sediger, **żona:** = 28.1.1708 z Elisabeth, wdową po Hansie Sommerze, karczmarzu sądowym w Podgórzynie.

Źr.: A. A., 618b.

KRENZ, Johann, czeladnik papierniczy i mieszczanin w Świdnicy, **mieszki.:** dom i ogród nr 432 przy Rowie Rybnym przed Dolną Bramą (24.3.1752 kupiony

od spadkobierców Marianny Tugendreich z domu v. Baudis, żony Schmidta), dom i ogród przy ul. Wrocławskiej, pomiędzy domem Jenckego a folwarkiem Anny Rosiny z domu Heintzel, żony Fuchsa (2.5.1753 odkupiony od Anny Rosiny Fuchs, przyjmie 23.5.1753 200 tal. śląskich hipoteki na tę posesję); 10.10.1749 Johanna Rosina z domu Schmied, wdowa po Schade, oświadcza przed radą miejską, że chce za niego wyjść za mąż.

Źr.: A. P. Wroc., a. m. Świdn., nr 125, s. 23n; nr 137, s. 258nn, 337n; nr 168, s. 86n, 612n, 627; nr 171, b. pag.

KRETSCHMER, rodzina papierników w Dusznikach, pow. kłodz.

1) Christian, syn Samuela I, papiernika w Dusznikach; w 1640 przejmuje od ojca papiernię dusznicką.

Lit.: Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 105.

2) KRETSCHMER v. Schönckendorf, Christian Wilhelm, # 24.11.1647, % 16.3.1689, syn Samuela I (patrz niżej) i ojciec Christiana Wilhelma, papierników w Dusznikach, **żona: I**) = 25.4.1673 z Susanną Kathariną, córką Melchiora Ferdinanda Schüllera, łązebnika w Kłodzku (= 22.2.1691 z Antonem Franzem Roßenburgem, synem Johanna (+ przed 22.2.1691), papiernikiem w Pradze), **dzieci: I/1)** Johann Anton (# 26.9.1674), **I/2)** Susanna Katharina (# 25.11.1676), **I/3)** Christian Wilhelm (# 2.5.1678), **I/4)** Samuel Ferdinand (# 23.2.1681), felczer w pułku księcia Vaulemont (= 5.9.1703 z Kathariną, córką Heinricha Peschke, piekarza i burmistrza w Dusznikach), **I/5)** córka (% 26.10.1682), **I/6)** Maria Elisabeth (# 29.3.1684), **chrzestny u:** Friedricha Hanlena (15.2.1669), Georga Scholze (23.2.1669), Valentina Liebiga (16.4.1669, 21.9.1671, 21.5.1677), Georga Heinricha Fietzke, wójta powiatowego klucza Homole (13.5.1669), Andreasa Kluge, sukiennika (17.3.1670, 7.5.1672, 22.4.1675), Georga Artelta, powroźnika (5.5.1670, 7.7.1674, 17.12.1676, 13.1.1682, 22.10.1686), Christofa Wincklera (1.10.1670), Gottfrieda Francke (16.12.1670), Melchiora Lengfelta (3.6.1671, 10.1.1676), Tobiasa Larischa (6.8.1671), Hansa Hanlena (2.10.1671), Gregora Rotzmana (9.11.1671), Davida Vicentza, szafarza klucza Homole (17.1.1672), Augusta Gaude (16.9.1672), Melchiora Wittwera (11.10.1674, 3.2.1681), Eliasa Folckmera, sukiennika (26.11.1674, 23.8.1681), Heinricha Peschke, piekarza (30.11.1674, 14.1.1682, 19.11.1684, 13.2.1689), Christofa Lengfelta, mydlarza (9.11.1678), Eliasa Junga, krawca (6.2.1679, 30.3.1681, 20.4.1682), Georga Tiehla, garncarza (22.3.1679), Georga Schütze w Stoszowie, pow. kłodz. (3.10.1679, 10.6.1687), Hansa Sandtmana, producenta kólek (26.1.1685, 6.4.1680, 28.7.1682, 14.4.1687), Balthasara Pfeifera (29.5.1680), Melchiora Seidla (29.1.1681), Mechiora Sachela (3.10.1681), Christofa Lichey'a, kowala (30.3.1684), Melchiora Stachela, piekarza, Eliasa Fückera, malarza (30.4.1685), Christofa Feistela (20.5.1685), Hansa Burgkarta (18.9.1685), Davida Birgla (19.1.1686), Johanna Frewdenbergera (21.7.1686), Christiana Handschucha (10.11.1686), **jego żona chrzestną u: I:** Tobia-

sa Grötzebacha, łąziebnika (23.10.1673, 2.9.1676), Melchiora Lengfelta (28.2.1674, 19.8.1677), Gregora Rotzmana (14.3.1674), Christofa Benedikta Seibta, szewca (1.8.1674, 30.5.1676, 11.12.1679, 12.10.1681, 8.2.1684, 25.1.1685, 9.1.1688), Valentina Liebiga, krawca (6.8.1674), Christofa Wincklera (15.8.1674), Melchiora Seidla (15.4.1675, 1.9.1678, 5.3.1684, 22.10.1689, 2.10.1691), Eliaba Junga, krawca (22.6.1675, 14.2.1685), Georga Thiela, garncarza (18.5.1676), Melchiora Wittwera (23.5.1676, 2.2.1683, 4.2.1685, 10.3.1688, 17.1.1691), Heinricha Peschke w Ławicy, pow. kłodz. (13.4.1677, 14.7.1679, 9.11.1680), Melchiora Stachela, piekarza (18.4.1678, 22.3.1688), Eliasa Fückera, malarza (27.4.1678, 23.5.1680, 4.6.1687, 28.12.1690), Georga Sandmana (15.11.1678), Tobiasa Grötzebaucha, łąziebnika (31.3.1679, 16.6.1681), Gottfrieda Franke, krawca (3.4.1679), Andreasa Klugera (24.8.1679, 4.7.1681), Christofa Lichey'a, kowala (20.4.1680, 24.3.1690), Christiana Handschuha (19.1.1681, 25.1.1683, 24.3.1684), Christofa Karicha w Drzazgach, pow. kłodz. (31.5.1681), Samuela Kasela (30.9.1681, 2.7.1689), Georga Schütze (11.10.1681, 28.1.1684), Melchiora Tungla, krawca (21.11.1682), Georga Böhme w Szczytnej, pow. kłodz. (5.4.1683), Andreasa Siche, szewca (10.9.1683), Davida Bürgla w Podgórzu (20.11.1683), Hansa Larischa (8.1.1684, 14.10.1690), Johanna Josepha Freudenberga (6.3.1683, 31.5.1685, 14.3.1688, 1.3.1690), Christofa Feustela, gospodarza w Piwnicy Ratuszowej (8.3.1684, 4.10.1687), Christofa Kenigera w Podgórzu (9.5.1684), Martina Tamme w Łęczycach, pow. kłodz. (8.9.1684), Balthasara Pfeiffera (27.10.1684, 25.4.1687, 13.7.1689, 17.11.1691, 21.1.1694), Michaela Hatschera (16.3.1685, 8.6.1688, 13.8.1690), Heinricha Matzker (2.4.1685, 9.11.1687), Samuela Sandtmana (12.10.1685), Balthasara Gepperta (5.1.1686), Melchiora Jungka (25.5.1686, 6.8.1688), Johanna Burgkarta (23.9.1686), Johanna Zeiske, stolarza (10.12.1686, 1.1.1689, 8.4.1691, 9.11.1693), Kaspara Exnera (7.2.1687, 1.6.1690), Hansa Opitza (12.8.1687), Melchiora Grusa (18.9.1687), Hansa Bürgela (21.9.1687), Andreasa Groba (19.11.1687, 17.3.1689, 1.4.1693), Christiana Wilhelma Radschinske, żołnierza (28.12.1689), Christofa Hanli (22.3.1690), Leonharta Kleineysena (27.7.1690), Christofa Seyferta (1.9.1691), Petera Prügera (28.12.1691), **jego dzieci chrzestnymi u: I/2:** Franza Heidlera, żołnierza (13.12.1686), Melchiora Junga (25.5.1691), **I/3:** Heinricha Matzke (15.6.1690).

Funkcje: 1683 konsul; burmistrz.

Źr.: A. A., 655a, 655b.

Lit.: Windyka, Teresa, Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, Ziemia Kłodzka, nr 95, s. 7; Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 98.

3) Georg, % przed ołtarzem kośc. Krzyża tamże, syn Nikolausa, brat Gregora (patrz niżej), papierników w Dusznikach, 1607 uszlachcony.

Lit.: Windyka, Teresa, Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, Ziemia Kłodzka, nr 95, s. 7; Kalendarium dziejów Dusznik Zdroju, Ziemia Kłodzka, nr 163, s. 12; Ludwig, Franz, Die Grafschaft Glatz in Wort und Bild, Glatz 1896, s. 147.

4) Gregor, + 13.9.1623, % pochowany w kościele dolnym pw. św. Krzyża, przed ołtarzem, jego nagrobek od 1920 w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach (nie zachowany), syn Nikolausa (patrz niżej), brat Georga (patrz wyżej), ojciec Samuela (patrz niżej), papierników w Dusznikach, **żona: I** Susanna z domu Hetlin (+ 1619, do okresu powojennego istniał jej nagrobek, nie zachowany), **II** Eva, córka Tobiasa Franza (= 15.5.1629 z Valentinem Jungem, synem Karla, mistrza młota i burmistrza), **dzieci: 1**) Martha, **2**) Anna (= 24.10.1628 z Samuelem Peschke, synem Christofa), **3**) Samuel, **jego żona chrzestną u:** Melchiora Auliga, czeladnika browarniczego (6.6.1627), Jacoba Moschnera, dniówkarza (31.8.1627), Johanna Hofmanna, browarnika (9.9.1627), Georga Lengfelda, rzeźnika (19.10.1627), Gabriela Rüchtera (31.8.1628), Melchiora Lengfeldta (21.5.1635, 5.9.1638), **jego dzieci chrzestnymi u: 1:** Bartholomäusa (3.8.1627, nieślubny), Adama Siebenschausena (20.5.1630), Christophä Lengfeldta (7.9.1631, 21.1.1633), Matthäusa Hundorffa (30.8.1632), Georga Schultza (18.1.1633), Nikolausa Kreutzlera, żołnierza (4.1.1633), Georga Andresa (9.5.1633), Matthäusa Lengfeldta (8.12.1633), Paula Weibera, żołnierza w pułku Buchan (14.6.1634).

W 1605 odbudowuje papiernię (zniszczonej przez powódź w 1601), której papier ze względu na używaną do jego produkcji wodę źródlaną nie jest atakowany przez mole, w 1623 papiernię przejmuje jego syn Samuel; w 1607 cesarz Rudolf II nadał mu tytuł szlachecki jako Kretschmer v. Schenkendorf (jego kamienny herb z 1605 r. znajduje się od roku 1914 w zbiorach karczarza Klara w miejscowości Złotno, pow. kłodz.); największy benefaktor kościoła dolnego w Dusznikach, rozebranego w latach 1967–1969.

Funkcje: rajca miejski.

Źr.: A. A., 655a.

Lit.: Neugebauer, Julius, Breslau's Papiermühlen, Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift, t. 1: 1870, s. 183; Kögler, Joseph, Historische Nachrichten von der Pfarrkirche der hl. Apostel Petrus und Paulus in der Königl. Preuß. Immediat-Stadt Reinerz, Vierteljahresschrift für Geschichte und Heimatkunde der Grafschaft Glatz, t. 2: 1882, s. 16; Die Grafschaft Glatz, t. 9: 1914, s. 28; t. 11: 1916, s. 60; B., Das Glatzer Heimatmuseum, Glatzer Heimatblätter, t. 6: 1920, okładka; J. G., Papiererzeugung in Bad Reinerz hat 400jährige Tradition, Groß Wartenberger Heimatblatt, t. 24: 1981, nr 11, s. 7; Grzelakowski, Ryszard, Parafia Duszniki Zdrój, Ziemia Kłodzka, nr 92, s. 9; Windyka, Teresa, Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, Ziemia Kłodzka, nr 95, s. 7; Windyka, Teresa, Filigrany papierni dusznickiej, Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej, t. 6: 1998, s. 90; Ludwig, Franz, Die Grafschaft Glatz in Wort und Bild, Glatz 1896, s. 154; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 105; Heinke, Artur, Die Grafschaft Glatz, Breslau b. d., s. 222.

5) Nikolaus, * w Saksonii, ojciec Georga i Gregora, papierników Dusznikach, **dzieci: 1**) Georg, **2**) Gregor.

W roku 1561 nabywa udziału papierni Ambrosiusa Teppera, po śmierci papiernię przejmuje Gregor (patrz wyżej).

Lit.: Die Grafschaft Glatz, t. 11: 1916, s. 60; J.G., Papiererzeugung in Bad Reinerz hat 400jährige Tradition, Groß Wartenberger Heimatblatt, t. 24: 1981, nr 11, s. 7; Windyka, Teresa, Filigrany papierni dusznickiej, Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej, t. 6: 1998, s. 90, 98; Windyka, Teresa, Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, Ziemia Kłodzka, nr 95, s. 7; Kalendarium dziejów Dusznik Zdroju, Ziemia Kłodzka, nr 163, s. 12; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 26, 85, 105; Ludwig, Franz, Die Grafschaft Glatz in Wort und Bild, Glatz 1896, s. 154.

6) Samuel I, % 16.9.1640, syn Gregora, papiernika (patrz wyżej), ojciec Christiana Wilhelma (patrz wyżej) i Samuela II (patrz niżej), papierników, **żona: I)** Susanna (% 14.12.1657), **dzieci: 1)** Friedrich (* 11.5.1625, + 24.6.1625), **2)** Samuel II (# 14.6.1627), papiernik, **3)** Anna, **I/1)** Friedrich (# 27.10.1633), **chrzestny u:** Kaspara Larischa, dziewiarza (13.6.1627, 22.6.1628), Michaela Frantza, chałupnika w Dolinie, pow. kłodz. (19.5.1628), Christoph a Reichela w Tłumaczowie, pow. kłodz. (22.7.1628, 7.8.1635), Adama Sterza, kowala kos (15.8.1628), Balthasara Schwertnera (23.1.1629), Johanna Peschke, celnika (28.4.1629), Caspara Bocha (19.7.1629, 5.5.1636), Johanna Latte (20.11.1629), Johanna Wäldnera (27.11.1629), Samuela Zwienera (7.6.1630), Georga Kromera (14.6.1630), Jeremiasa Tritta (12.6.1630), Melchiora Tschammera (5.10.1630), Lautentiusa Kunckella (11.9.1631, 10.2.1636), Caspara Lahrischa (20.1.1632), Siegmunda Gärtnera (10.6.1632), Davida Mentzella (18.8.1632), Matthäusa Hundorffa (30.8.1632), Melchiora Tibrichta (13.9.1632), Georga Zehera w Radkowie, pow. kłodz. (10.11.1632), Simona Zestermana (16.8.1633), Nicolausa Prause (23.12.1634), Michaela Vicentza (28.1.1634), Michaela Steisa (12.2.1634), Paula Weibera, żołnierza w pułku Buchan (14.6.1634), Michaela Hertzoga (17.7.1634), Bartholomäusa Apta, czeladnika papierniczego (30.5.1635), Kaspara Zenckera (7.9.1636, 6.11.1645), Eliasa Krause (5.2.1637 zastąpiony przez Bartholomäusa Apta, czeladnika papierniczego), zastępuje Lorenza Kuncklla jako chrzestny u Christoph a Gartnera (22.12.1633), **jego żona chrzestną u:** Martina Hanle, sukiennika (19.11.1627), Jeremiasa Olmitzera (26.2.1628), Georga Fendricha (30.3.1628, 12.1.1631), Melchiora Tschammera (21.1.1629, 30.5.1633), Johanna Hoffmona, krawca (20.7.1629), Balthasara Köhlera, kowala (6.8.1629, 15.8.1632), Tobiasa Ruchtera (25.1.1630), Georga Echsnera w Łężycach, pow. kłodz. (2.2.1630), Bartholomäusa Zwienera (24.1.1631), Hansa Riegera (23.7.1632), Christoph a Gärtnera (16.9.1632, 18.10.1640, 15.4.1646), Hansa Wildnera w Stoszowie, pow. kłodz. (21.12.1632, 7.8.1635), Michaela Steisa (2.4.1633, 27.9.1640), Lorenza Kunckla, notariusza (20.7.1633, 29.5.1639, 12.6.1641, 30.10.1644, 26.4.1648), Siegmunda Gertnera w Dolinie (13.8.1634, 27.4.1636, 28.11.1636, 10.2.1639), Andreasa Klugera (26.2.1637, 1.5.1639, 15.11.1641), Simona Gärtnera (1638, 1.12.1640, 25.9.1642), Georga Scholza (14.9.1638, 14.10.1639, 17.1.1644, 13.6.1649, 17.4.1651, 26.2.1656), Andreasa Seyfertha (21.11.1638, 17.3.1642, 27.12.1643, 11.3.1646, 7.11.1649, 9.7.1652), Bartholomäusa Apta, czeladnika papierniczego (11.3.1640), Matthäusa Hundorfa (8.4.1641, 8.12.1644, 12.5.1647),

Eliasa Krause (8.5.1642, 18.2.1646, 27.3.1653), Michaela Vincentza (9.10.1642, 15.1.1646, 9.2.1648, 1.2.1651, 7.3.1655, 25.3.1657), Heinricha Walttera w Łęczycach (20.11.1642, 20.7.1645, 28.4.1648, 19.6.1651, 22.11.1654), Christofa (28.1.1643), Tobiasa Wagnera (11.7.1643), Georga Fietzensa w Drżązgach (23.8.1643, 5.3.1645, 2.5.1648, 9.2.1651), Hansa Haucke (28.2.1646), Matthäusa Handtschuha, czeladnika papierniczego (29.7.1646, 25.8.1647), Michaela Richtera (10.3.1648, 10.1.1651, 28.7.1653, 5.5.1655, 14.12.1656), Michaela Lucaßa (8.7.1648), Kaspara Zenckera (22.10.1648), Kaspara Sandmana, szewca (22.1.1649, 28.10.1651, 30.7.1654), Matthäusa Mücke (2.10.1649, 26.11.1652, 28.10.1654), Georga Tautza, grabarza (10.11.1649, 1.8.1653, 11.6.1656), Susanny Kathariny, nieślubnej córki Ursuli, konkubiny w pułku nadwachmistrza Picolomini Starszego (17.10.1649), Eliasa Willnera (20.7.1650, 28.3.1654), Matthäusa Hantschke (23.9.1650, 11.4.1653, 1.1.1655), Tobiasa Larischa (16.2.1651, 4.12.1654, 5.11.1657 (zastąpiona przez Susanne, wdowę po Samuelu Kretschmerze II, papierniku), Martina Matzke, kramarza (10.4.1651, 19.9.1653, 21.8.1655, 14.5.1657), Melchiora Fückera w Dolinie (14.4.1651, 8.12.1653, 12.11.1656), Melchiora Lengfelta (29.6.1651), Michaela Luxa (29.11.1651), Georga Fückera, młynarza w Szczytnej, pow. kłodz. (22.3.1652), Hansa Voigta, kuśnierza (5.4.1652, 7.7.1654), Kaspara Schmieda, byłego żołnierza (16.5.1652), Christofa Öelßnera w Stoszowie (29.6.1652, 3.1.1656), Melchiora Echßnera (24.9.1652, 3.1.1655), Martina Johanna Caudy, kantora (21.11.1653), Daniela Franke (6.2.1655), Friedricha Franke, farbiarza (14.6.1655), Kaspara Larischa, dziewiarza (29.6.1656), **jego dzieci chrzestnymi u: 2:** Jeremiasa Tritta (12.6.1630), **udział w komunii św.:** 26.3.1630, **jego żona bierze udział w komunii św.:** Wielki Czwartek 1630.

W 1623 przejmuje papiernię po śmierci ojca, przekazuje ją w 1640 swemu synowi Christianowi I.

Źr.: A. A., 655a.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 43; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 105.

7) Samuel II, * 1627, % 9.10.1656, ojciec Christiana Wilhelma, papiernika (patrz wyżej), **żona:** Susanna (* 1632, % 16.5.1683), **dzieci: I/1)** Christian Wilhelm (# 24.11.1647), papiernik, **I/2)** Anna Rosina (# 19.1.1653, = 30.9.1670 z Matthäuse Aloisem a Sole, poborcą podatkowym w Kłodzku), **chrzestny u:** Heinricha Schmieda, jeźdźcy w pułku Picolomini Starszego, w kompanii nadwachmistrza (4.7.1649), Johanna Schmieda, żołnierza w pułku Picolomini Starszego (14.12.1649), Andreasa Philipisa, byłego żołnierza w pułku Picolomini Starszego (26.12.1649), Matthäusa Stache (13.7.1650), Matthäusa Hantschke (23.9.1650, 1.1.1655), Johanna Dolkoffsky'ego, byłego żołnierza (5.1.1651), Martina Matzke, kramarza (10.4.1651, 21.8.1655), Georga Scholze (17.5.1651), Melchiora Lengfelta (29.6.1651), Friedricha Ollmützera (22.12.1651), Friedricha Hanlena (28.3.1652), Kaspara Schmieda,

byłego żołnierza (16.5.1652), Matthäsa Mücke (26.11.1652, 28.10.1654), Daniela Franke (6.2.1655), Melchiora Hundorffa (13.3.1655), Friedricha Franke, farbiera (14.6.1655), Christofa Gertnera (30.6.1655), zastępuje 22.9.1654 dra Woltera z Kłodzka jako chrzestny u Dorothei, Georga Tautza, pasterza (11.6.1656, 14.9.1659), **jego żona chrzestną u:** Andreasa Pätzelta (27.9.1649), Valentina Liebiga, krawca (26.11.1651, 6.1.1654, 17.1.1656, 17.6.1658, 28.4.1661, 12.4.1667), Johanna Doli-koffsky'ego, byłego żołnierza (4.3.1653), Matthäusa Hantschke (11.4.1653, 4.6.1657, 7.12.1659, 30.12.1662), Georga Rothmana, pasterza (19.4.1653, 21.12.1658), Georga Tautza, pasterza (1.8.1653), Martina Matzke (19.9.1653, 14.5.1657, 13.2.1662), Hansa Hanlena (7.10.1653, 11.7.1655, 30.9.1658, 19.8.1661, 7.11.1666), Bartholomäusa Adolffa, sitkarza (19.1.1654, 10.12.1666, 23.1.1669, 28.1.1670, 24.10.1672), Friedricha Schwertnera w Podgórzu (14.8.1654, 5.11.1656, 19.11.1659, 5.9.1662, 11.11.1666, 18.4.1670, 28.12.1672), Hansa Wittwera (30.8.1654), Christiana Häm-mela, postrzygacza sukna (6.9.1654, 19.11.1656, 12.7.1659, 25.5.1662), Matthäusa Stache (17.9.1654, 5.8.1659, 10.12.1661), Friedricha Hanlena (15.10.1654, 25.2.1657, 6.6.1659, 25.8.1662, 26.5.1665), Martina Zeißke, karczmarza w Dolinie, pow. kłodz. (3.2.1655, 12.8.1658, 8.10.1659, 27.3.1662, 11.4.1680), Friedricha Großa, piekarza i mieszczanina (1.12.1655, 29.1.1658, 4.4.1660, 9.1.1663, 1.5.1665, 14.2.1668, 8.6.1670, 15.1.1673, 11.6.1675, 28.8.1678), Georga Scholze, mieszkańca (26.2.1656, 11.4.1662, 23.6.1666), Matthäusa Mücke (24.1.1657, 11.2.1658, 16.5.1660, 9.6.1663), Hansa Wittwera (29.3.1657, 28.10.1659, 7.5.1663, 12.1.1665), Bartholomäusa Frantze (31.3.1658), Melchiora Zeißke (7.4.1658), Andreasa Kolodriodiza, pielgrzyma ze Lwowa (20.9.1658), Tobiasa Larischa (15.9.1659), Friedricha Fleischera, farbiera (28.11.1659, 23.6.1661, 9.9.1664, 20.2.1667), Gregora Rotzmana (13.1.1660, 18.1.1662, 29.1.1666), Samuela Freudenberga (12.6.1662, 9.6.1664), Nikolausa Zenckera (21.8.1662), Georga Borkerta (18.1.1665), Hansa Geißlera, obcego rakarza (16.5.1665), Hansa Leonharda Gaucke (10.3.1666), Alexandra Witta, wachmistrza w pułku Caprada (14.4.1666, 9.6.1667), Melchiora Andreaßa (25.4.1666), Martina Folcknera (17.1.1666), Adama Prauße (24.11.1666), Georga Lupa (10.5.1667), Christofa Gregoriusa, sukiennika (21.6.1667, 6.5.1669, 14.11.1671, 28.2.1674, 24.2.1677), Eliasa Hiltmana w Modrzewie, pow. lwów. (8.8.1771), Eliasa Krause (31.1.1672, 15.4.1675, 14.11.1681), Gottfrieda Francke (3.1.1673), Hansa Seyfferta, piekarza (16.1.1673, 26.2.1675, 1.12.1677, 17.4.1680, 1.4.1682), Eliasa Sandmana, sukiennika (19.12.1665), Davida Vicentza, szafarza w Homole (9.9.1667, 5.8.1669, 20.3.1677), Samuela Sandmana (11.2.1673, 24.3.1675, 10.4.1677, 10.4.1680, 13.7.1682), Georga Baldricha (29.8.1674), Eliasa Kliebischa (13.3.1675, 8.3.1679, 23.7.1682), Erasmusa Seibta, dniówkarza (24.10.1675), Eliasa Junga, krawca (20.6.1677), Andreasa Siche, szewca (23.6.1679), Hansa Schüllera (15.6.1680), wdowa po nim zastępuje 5.11.1657 Susanne, wdowę po Samuelu Kretschmerze I, papierniku, jako chrzestna u Tobiasa Larischa.

Funkcje: 1652 konsul.

Źr.: A. A., 655a.

8) Christian Wilhelm, # 2.5.1678, + 1709, papiernik w górnej papierni, syn Christiana Wilhelma, papiernika (patrz wyżej), **chrzestny u:** Christofa Burghardta, sukiennika (maj 1697), Andreasa Lepelta, sukiennika (październik 1698).

18.3.1706 sprzedaje papiernię Antonowi Hellerowi, przy tej okazji zostały przekazane następujące sita: 1 do papieru królewskiego, 2 do papieru pocztowego, 3 do papieru kancelaryjnego dużego formatu, 2 do papieru conceptowego dużego formatu, 1 do papieru pocztowego małego formatu, 1 do papieru kancelaryjnego małego formatu, 1 do papieru conceptowego małego formatu, 1 do papieru jedwabnego.

Źr.: A. A., 655a.

Lit.: Die Grafschaft Glatz, t. 11: 1916, s. 60; Ludwig, Franz, Die Grafschaft Glatz in Wort und Bild, Glatz 1896, s. 154; Maleczyńska, Kazimiera, Dzieje starego papiernictwa śląskiego, Wrocław 1961, s. 76n, 105.

KRETSCHMER, Daniel, papiernik w Dusznikach, pow. kłodz., % 1.9.1633.

Źr.: A. A., 655a.

KRETSCHMER, Hans Georg, czeladnik papierniczy w Legnicy, + przed 6.2.1701, **dzieci: 1)** Friedrich (= 6.2.1701 z Evą, córką Paula Kohlocha, chałupnika w Niedźwiedziu, pow. wałb.).

Źr.: A. A., 86a, 103a.

CREUTZ, Franz, * 1640, + 24.5.1733 w Toszku, paraliż, % 26.5., **miejsca zamieszkania:** 1715 Lesica, pow. wałbrz. (papiernik i mieszczanin), 1733 Toszek (czeladnik papierniczy), **żona:** = 29.10.1715 w Lesicy z Marią Magdaleną Katharią, córką Michaela Gerlicha, handlarza w Złotym Stoku, pow. ząb.

Źr.: A. A., 52, 106e.

KRIEG, Otto Herrmann, dyrektor fabryki papieru w Dąbrownicy, pow. jel., dr, * 1835, ew., drugi syn Karla (+ przed 8.5.1866 w Dąbrownicy), dyrektora fabryki, **żona:** = 8.5.1866 we Wrocławiu z Klarą Charlotte (* 1847, ew.), najstarszą córką Johanna Andreasa Bocka, kupca, właściciela fabryki i członka rady parafialnej.

Funkcje: w 1893 ponownie wybrany na ławnika sądu sekcji XI (Śląsk i Pomorze) Związku Zawodowego Papierników (Papiermacherberufsgenossenschaft).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 11/83.

Lit.: Schlesisches Tageblatt, t. 19, 2.6.1893.

KRIGEL, Urban, mistrz papierniczy w Legnicy, **chrzestny u:** Matthäusa Schepsa, garncarza (1584, piątek po Invocavit), **żona:** NN, **dzieci: 1)** NN (+ 1581, wtorek tygodnia laetare), **2)** Ursula (# 1584, wtorek 1. tygodnia adwentu, + 1586, środa ty-

godnia po Oculi), **jego żona chrzestną u:** Georga Ludewyga w Piekarach, pow. leg. (1581, wtorek 14. tygodnia po trinitatis, 1584, czwartek 1. tygodnia po trinitatis), Kaspara Ludwiga tamże (1583, wtorek 5. tygodnia po Wielkiej Nocy), Friedricha Jeschke tamże (1584, piątek 8. tygodnia po Trinitatis).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy nr 1, Wroc.; Muz. Nar. Wroc., Hintze, papiernicy.

KRIEGLER (KRINGLER), rodzina papierników w Białej Nyskiej, pow. nys.

1) Anton, mistrz papierniczy w górnym (tylnym) młynie, ojciec Gottharda, mistrza papierniczego tamże (patrz niżej), **żona: I)** Magdalena, **dzieci: 1)** Susanna, **2)** Anna Barbara, **I/1)** Maria Elisabeth (# 9.5.1717), **I/2–3)** Gotthard, papiernik (patrz niżej) i Maria Barbara (chrzestna: Ester, żona Ruffa, papiernika, # 27.4.1719), **I/4)** Anna Klara (# 4.9.1722), **I/5)** Marianna (# 10.8.1724), **chrzestny u:** Michaela Schmieda, chłopa (25.2.1719, 30.1.1723, 18.5.1725), Thomasa Elsnera, browarnika (22.10.1719), Lorenza Preisnera, chłopa (3.9.1723, 2.12.1727), Kaspara Böhma, krawca (23.5.1724, 25.6.1729), Johanna Püfke, krawca (15.9.1725, 7.2.1726), Karla Zedlazecka, ogrodnika kwiatowego (18.9.1734, 11.10.1735), **jego żona chrzestną u:** Antona Tilschera, krupniarza (27.12.1720), Michaela Schmiedta, chłopa (4.2.1721, 24.1.1728), Kaspara Böhma, krawca (22.10.1721), Johanna Heinricha Olbricha, szewca (31.12.1721, 22.8.1723, 19.1.1725, 20.10.1725), Lorenza Preisnera, chłopa (29.3.1722, 20.10.1725), Karla Zedlazecka, ogrodnika kwiatowego (1.10.1737), Antona Preiße, wolnego ogrodnika (14.5.1745), Michaela Wagnera, ogrodnika (15.8.1746), **jego dzieci chrzestnymi u: 1:** Hansa Heinricha Ulbrichta (12.10.1729, 12.5.1732, 3.6.1735), Lorenza Preisnera, chłopa (1.12.1729), **2:** Lorenza Fischera, tkacza (9.9.1741), Antona Preisnera (9.5.1742), **I/2:** Antona Tilscha, ogrodnika (20.10.1743, 13.11.1744, 29.10.1745), Lorenza Fischera, tkacza (24.10.1743), Antona Preißnera, wolnego ogrodnika (14.6.1745), Kaspara Beera, zagrodnika (31.1.1746).

Źr.: A. A., 431.

2) Gotthard, mistrz papierniczy w górnym (tylnym) młynie, # 27.4.1719, syn Antona, mistrza papierniczego w Białej Nyskiej (patrz wyżej), **żona: I)** Klara, **dzieci: I/1)** Franz Michael (# 4.9.1748, chrzestna: Rosalia, żona Franza Ruffa, mistrza papierniczego w środkowym młynie), **I/2)** Anton Ferdinand (# 17.8.1750, chrzestna: Anna Rosina, żona Franza Ruffa, mistrza papierniczego w środkowym młynie), **I/3)** Johann Matthäus (# 20.9.1753, chrzestny: Franz Ruff, mistrz papierniczy), **I/4)** Joseph Clemens (# 18.11.1754, chrzestny: Franz Ruff, mistrz papierniczy), **I/5)** Jakob Ignaz (# 2.3.7.1756, chrzestna: Rosina, żona Ruffa, mistrza papierniczego w środkowym młynie), **I/6)** Maria Magdalena (# 8.1.1759, chrzestna: Anna Rosa, żona Franza Ruffa, mistrza papierniczego w środkowym młynie), **I/7)** Klemens Karl (# 23.1.1761, chrzestny: Franz Ruff, mistrz papierniczy w środkowym młynie), **I/8)** Anna Rosina Theresia (# 25.2.1763, chrzestna: Anna Rosa, żona Ruffa, mistrza papierniczego w środkowym młynie), **I/9)** Johann Georg (#16.4.1764, chrzestny:

Franz Ruff, mistrz papierniczy w środkowym młynie), **chrzestny u:** Lorenza Fischeera, tkacza (31.8.1738), Antona Tilschera, krupniarza (26.10.1738, 27.3.1747), Antona Schmiedta, kowala podków (19.8.1747, 30.1.1752, 14.3.1756, 29.7.1762), Hansa Krieglera, czeladnika papierniczego (14.2.1748), Michaela Wagnera, cieśli (19.8.1751), Josepha Elßnera, krupniarza i muszkietera w pułku Treskow (7.12.1754, 1.5.1757, 25.9.1760), Franza Stentzla, żołnierza w pułku Treskow (30.5.1756), Antona Preyßnera, wolnego ogrodnika (1.3.1759, 30.10.1761), Josepha Denka, rzeźnika (30.9.1760), **jego żona chrzestną u:** Antona Preißnera, wolnego ogrodnika (3.3.1749, 8.3.1754, 23.7.1756), Michaela Wagnera, wolnego ogrodnika (30.3.1749, 12.3.1756), Antona Schmiedta, kowala podków (30.3.1739, 5.7.1758, 4.4.1760, 10.8.1764), Antona Tilschera, wolnego ogrodnika (22.4.1750), Franza Stentzla (27.1.1755, 5.8.1758), Josepha Elßnera, wolnego ogrodnika (14.12.1755), Johanna Michaela Hekela, czeladnika młynarskiego (17.5.1764).

Źr.: A. A., 431.

KRINGLER, rodzina papierników na Śląsku.

1) Franz Jakob, dyrektor techniczny w fabryce papieru w Iławie, pow. szpr., * 1802, drugi syn Matthäusa (+ przed 31.5.1841 w Białej Nyskiej, pow. nys.), producenta papieru (patrz niżej), **żona:** = 31.5.1841 w Środzie Śląskiej z Karoline (* 1818), najstarszą córką z dwojaczków Karla Friedricha Schupliego (+ przed 31.5.1841), właściciela kawiarenki i mieszczanina w Środzie Śląskiej.

2) Matthäus, producent papieru w Białej Nyskiej, pow. nys., + przed 31.5.1841 tamże, ojciec Franza Jakoba, dyrektora technicznego w fabryce papieru w Iławie, pow. szpr. (patrz wyżej).

Źr.: A. P. Wroc., par. kat. św. Andrzeja w Środzie Śląskiej, nr 119.

KRIEGLER, Franz, czeladnik papierniczy w Białej Nyskiej, pow. nys., **żona:** Katharina, **dzieci:** **1)** Anna Barbara, jego żona zastępuje 28.5.1728 Barbarę, żonę Schmieda, browarnika w Leippe, jako chrzestną u Johanna Patza, woźnicy u hrabiego Franza Friedricha w Trautmannsdorf, **jego dzieci chrzestnymi u:** **1:** Johanna Christopha Patznera, jeźdźcy u hrabiego Franza Friedericha w Trautmannsdorf (7.5.1724, 6.4.1726), Johanna Adama, mieszkańca (10.5.1725).

Źr.: A. A., 431.

KRINGLER, Johann, papiernik w Osiecznicy, pow. bol., **dzieci:** **1)** Robert (* 1846, + 3.1.1847, ze słabości, % 7.1.).

Źr.: A. A., 678d.

KRIEGLER, Johann Melchior, czeladnik papierniczy w Białej Nyskiej, pow. nys., **żona:** **I)** Ursula, **dzieci:** **I/1)** Stanislaus Leopold (# 13.11.1744, chrzestny: Joseph Schwancke, mistrz papierniczy w młynie polnym), **I/2)** Euphrosina

(#14.2.1748, chrzestni: Gotthard Kriegler, czeladnik papierniczy, Johanna, córka Josepha Schwancke, mistrza papierniczego w młynie polnym).

Źr.: A. A., 431.

KRINGEL, Matthäus, mistrz papierniczy w Świdnicy, **żona: I)** Ursula, **dzieci: I/1)** Martin (# 16.11.1638).

Źr.: A. A., 59h.

KRINKE, Franz, zbieracz szmat i chałupnik w Dusznikach, pow. kłodz., * 1754, syn Franza, dzierżawcy w Podgórzcu, pow. kłodz., **żona: I)** = 18.1.1780 z Johanną (* 1754 tamże), córką Johanna Schwarza, dniówkarza tamże, **dzieci: I/1)** Johanna Barbara (* i # 31.7.1783), **I/2)** Ignaz Joachim (* 25.12.1787, # 26.12.).

Źr.: A. A., 655c, 655o.

KRON, Christian, mistrz papierniczy w Piechowicach, pow. jel., **żona:** = z wdową po Johannie Gottlobie Urbanie, papierniku tamże > przejmuje papiernię i sprzedaje ją 21.6.1784 za 2400 tal. reń. najstarszemu pasierbowi Christianowi Urbanowi (czynsz roczny: 12 tal. reń., 2 ryzy papieru kancelaryjnego, jeżeli urząd na Chojniku, pow. jel., potrzebuje więcej papieru, musi mu sprzedać

ryzę papieru kancelaryjnego za tal. 1 reń., ryzę papieru conceptowego lub zwykłego za 1 tal. śląskiego, 1 florena na prace budowlane, w przypadku werbunku pokrywa połowę kosztów werbunkowych); musi według ugody z cieplickim młynarzem zbożowym pokrywać ¼ kosztów utrzymania budowli wodnych.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 63n.

KRÖHNER, Paul, papiernik we Wrocławiu, **chrzestny u:** Theodora Exnera, ew., cieśli, Hintergasse 3 (niezachowana, 2.4.1866).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 5/6.

KROTHER, Tobias, uczeń papierniczy w Dusznikach, pow. kłodz., **mieszki:** 1630 Niedergasse, przystępuje 17.3.1630 do komunii św.

Źr.: A. A., 655a.

KUBE, Julius, wygładzacz papieru we Wrocławiu, **chrzestny u:** Karla Pache, krawca, ul. Trzemeska 5 (9.8.1863).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 8/53.

GUBE, Melchior, czeladnik papierniczy w Piekarach, pow. leg., **dzieci: 1)** Melchior (* 17.1.1691, % 20.1.1691).

Źr.: A. A., 23.

KÜCHLER, Johann Ernst, papiernik w Iławie, pow. szpr., 5. syn Heinricha (+ przed 8.9.1844), mieszkańca 2 Schibsdorf, **żona:** = 8.9.1844 w Szprotawie z Louise Juliana, 5. córką Georga Friedricha Maschke, chłopa w Iławie.

Źr.: A. P. Z. G., kat. kośc. w Szprotawie, nr 35, s. 5.

KÜHN, Richard, robotnik w fabryce papieru w Jerzmanicach Zdroju, pow. złot., **mieszk.:** 1927 Wittgendorfer Str. 33.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch Kreis Goldberg=Haynau einschl. der Städte Haynau und Goldberg 1927, Liegnitz b. d., s. 85.

KUNICKE, producent papieru w Popielówku, pow. Iwów., **żona:** Adelheid, **jego żona chrzestną u:** Maximiliana Langer, kat., miejskiego księgowego i podporucznika w stanie spoczynku we Wrocławiu, ul. Bolesława Chrobrego 24 (14.6.1885).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 7/18.

KUNICKE, Gustav, papiernik w górnym młynie w Orłowicach, pow. Iwów., w 1852 przejmuje młyn od Samuela Gottlieba Kunicke, po pożarze nie ma pieniędzy na odbudowę, dlatego zawiera umowę na spółkę z Augustem Kefersteinem z Ilfeld w Górach Harcu, produkuje papier ze słomy, początkowo za pomocą 2 holendrów i 2 maszyn papierniczych, potem 4 holendrów i 3 maszyn papierniczych; w latach osiemdziesiątych XIX w. zamknięcie zakładu z powodu kłopotów surowcowych.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 49.

KUNICKE, Samuel Gottlieb, papiernik w górnym młynie w Orłowicach, pow. Iwów., **żona:** = z Friederike, wdową po Gottlieb Wilhelme Rumlerze, papierniku w Orłowicach, od 1825 wdzierzawi, w 1838 (po śmierci Ernsta Louisa, jedyne go syna Gottlieba Wilhelma Rumlera) kupuje papiernię, wyposażenie: 1 holender, 24 stępy, zatrudnienie: 3 czeladnicy, 1 uczeń, 6–10 zbieraczy szmat, produkcja roczna: 170–300 bel, cierpi z powodu konkurencji firm zagranicznych, które mają tańsze surowce, w 1852 przekazuje papiernię Gustavowi Kunicke.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 49.

KUNZ, Paul, współwłaściciel fabryki pap dachowych Paul Kunz & Co. w Bytomiu, **mieszk.:** 1907–12 ul. Powstańców Warszawy 25, 1914 ul. Jagiellońska 11.

Lit.: Mejer, Georg v., Adreßbuch der Stadt Beuthen O.=S. einschließlich des Verwaltungsbezirks Schwarzwald und der Gemeinde Roßberg 1907. 1908, Beuthen b. d., cz. V, s. 72; tenże (wyd.), Adreßbuch der Stadt Beuthen O.=S. einschließlich des Verwaltungsbezirks Schwarzwald und der Nachbargemeinde Roßberg 1912. 1913, Beuthen b. d., s. 161; tenże (wyd.), Adreßbuch der Stadt Beuthen O.=S. 1914, Beuthen b. d., cz. III, b. s.

KUNZE, Robert, operator maszyny papierniczej w Strupicach, pow. jel., **miesz.**: 1908/1909 nr 58.

Lit.: Adreßbuch der Stadt Hirschberg und der Gemeinden Cunnersdorf und Straupitz für das Jahr 1908/09, Hirschberg b. d., s. 280; Adreßbuch der Stadt Hirschberg und der Gemeinden Cunnersdorf, Grunau, Hartau und Straupitz für das Jahr 1909/10, Hirschberg b. d., s. 294.

KURKA, Hildegard, sortownicza papieru w Chojnowie, **miesz.**: 1939 Kolejowa 6b.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Goldberg mit den Städten Haynau und Schönau und allen Gemeinden 1939, Breslau 1939, s. 73.

KURNOTH, Karl Franz Bernhard, pomocnik operatora maszyny papierniczej w Ławicy, pow. kłodz., * 1886, **rodzice**: Johann, pomocnik kolejowy, Monika z domu Kolbe, obaj + w Ławicy przed 29.11.1919, **żona**: = 29.11.1919 z Agnes (* 1887, rodzice: Franz Bittner (+ przed 29.11.1919), właściciel parceli rolnej w Kamieńcu, pow. kłodz., Ottilie z domu Bartsch w Goszycach, pow. kłodz.

Źr.: Kłodzko, par. kat. Wniebowstąpienia NMP, księga ślubów 1911–1924.

KURZER, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **żona**: Anna Rosina, **jego żona chrzestną u**: Johanna Gottloba Scholtza, czeladnika papierniczego (10.9.1748).

Źr.: A. A., 305c.

KUSCH, Johann Sigismund, czeladnik papierniczy we Wrocławiu, ew., **miesz.**: na majątku archidiakonatu, syn Michaela (+ przed 8.6.1711), wikliniarza w Świdnicy, **żona**: **I**) = 8.6.1711 z Marią Rosiną, ew., córką Balthasara Wincklera (+ przed 8.6.1711), właściciela dziedzicznego na majątku archidiakonatu we Wrocławiu, świadkowie: Gottfried Imm, złotnik i mieszczanin, Tobias Blachwitz, starszy złotników i mieszczanin, **dzieci**: **I/1**) Anna Barbara (# 9.5.1717, chrzestni: Christian Heinrich Riediger, papiernik, Rosina z domu Würbitz, żona Ihmego, złotnika i mieszczanina we Wrocławiu i właściciela dziedzicznego na majątku archidiakonatu), **I/2**) Susanna (# 23.1.1720, chrzestna: Rosina z domu Würbitz, żona Ihmego, złotnika i mieszczanina we Wrocławiu i właściciela dziedzicznego na majątku archidiakonatu), **I/3–4**) Johann Gottlieb (chrzestni: Christian Heinrich Rüdiger, papiernik we Wrocławiu, Gottlieb Wilhelm Becker, papiernik w Oleśnicy, Rosina z domu Würbitz, żona Gottfrieda Ihmego, złotnika i mieszczanina we Wrocławiu i właściciela dziedzicznego na majątku archidiakonatu) i Gottlieb Benjamin (chrzestni: Gottfried Wilhelm Ihme, czeladnik złotniczy, syn Gottfrieda, złotnika, Anna, wdowa po Gottfriedzie Güntherze, czeladniku złotniczym, obaj synowie # 19.3.1722), **I/5**) Johann Heinrich (# 19.12.1723, chrzestny: Gottfried Wilhelm Ihme, ew., złotnik), **I/6**) Maria Elisabeth (# 17.12.1725, chrzestny: Gottfried Wilhelm Ihme, ew., złotnik), **chrzest-**

ny u: Christopha Wilhelma, nieślubnego syna Rosiny, ew., córki Geoga Günthera (+ przed 7.6.1723), wikliniarza w Legnicy (7.6.1723).

Źr.: A. A., 28c, 120a, 120b.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 48.

KUSCHEL, Karl, pomocnik operatora maszyny papierniczej w Starej Bystrzycy, pow. kłodz., **rodzice:** Eduard, właściciel parceli rolnej tamże, Anna z domu Dittert (* w Paszkowie, pow. kłodz.), **żona:** = 23.10.1905 z Marią (rodzice: Ernst Pabel, kolonista w Szczawinie, pow. kłodz., Anna z domu Krause (* w Starym Wielisławiu, pow. kłodz.)).

Źr.: A. A., 562d.

KUTTER, Willi, robotnik w fabryce papieru w Chojnowie, pow. leg., **mieszk.:** 1939 ul. Mikołaja Reja 1.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Goldberg mit den Städten Haynau und Schönau und allen Gemeinden 1939, Breslau 1939, s. 73.

KUTZE, papiernik we Wrocławiu, + przed 4.11.1875, **żona:** Thekla z domu Bec-ki (* 1793, + 4.11.1875, ze starości, % 6.11, **mieszk.:** 1875 ul. Krupnicza).

Źr.: A. A., 525j.

L

LABELL, Ignaz, zbieracz szmat w Brzegu, * 1780, + 1.2.1828, tęzec, % 3.2.

Źr.: A. A., 666u.

LANGER, Albert, sługa w papierni w Dusznikach, pow. kłodz., **chrzestny u:** Elisabeth, nieślubnej córki Marii, córki Josepha Gärtnera, chłopca w Stoszowie, pow. kłodz. (24.11.1818), Franza Gaertnera, chałupnika w Bobrownikach, pow. kłodz. (5.2.1810).

Źr.: A. A., 655d.

LANGNER, Christian, papiernik w Goszczu, pow. oleś., **dzieci: 1)** Rosina, **jego dzieci chrzestnymi u: 1:** Johanna Melzera, wolnego osadnika w Sławoszowej, pow. oleś. (25.3.1825).

Źr.: A. A., 548a.

LANGNER, Johann Christoph, inspektor papieru w Goszczu, pow. oleś., **dzieci: 1)** Charlotte, **jego dzieci chrzestnymi u: 1:** Martina Sellonga, parobka w Szczodra-ku, pow. oleś. (1.11.1785).

Źr.: A. A., 133e.

LANK, Christian, czeladnik papierniczy w Brzegu, **chrzestny u:** Franza Sabi-scha, czeladnika murarskiego (24.7.1836).

Źr.: A. A., 666g.

LANGE, Fritz, właściciel fabryki papieru w Mroczkowicach, pow. lwów., ku-pionej po 1873, fabryka spali się w 1886 i zostaje sprzedana Schles. Cellulose- u. Papierfabriken AG w Kunnersdorf (obecnie część Jeleniej Góry) w 1896.

Lit.: Craemer, August, Stadtbuch der Stadt Friedeberg a. Queis, Friedeberg 1928, s. 22; Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 53.

LANG, Joseph, czeladnik papierniczy we Wrocławiu, * 1785, + 20.1.1818, gruź-lica, % 24.1.

Źr.: A. A., 693u.

LANGE, Oskar, papiernik w Jeleniej Górze, **mieszk.:** 1908 ul. Kasprowicza 10.

Lit.: Adreßbuch der Stadt Hirschberg und der Gemeinden Cunnersdorf und Straupitz für das Jahr 1908/09, Hirschberg b. d., s. 286.

LENGFELT, Georg, zbieracz szmat w Dusznikach, pow. kłodz., **żona: I)** Doro-thea, **dzieci: I/I)** Melchior (# 21.5.1647), **chrzestny u:** Martina Toche w Modrze-wie, pow. lwów. (5.8.1647), Hansa Welzela (20.8.1647).

Źr.: A. A., 655a.

LASKE w Mioszowie.

Funkcje: 1893 przewodniczący sekcji XI (Śląsk i Poznańskie) Związku Produ-centów Papieru (Papiermacherberufsgenossenschaft).

Lit.: Schlesisches Tageblatt, t. 19, 2.6.1893.

LAUER, August, producent papy we Wrocławiu, **dzieci: 1)** Maria, **jego dzieci chrzestnymi u: 1:** Heinricha Fritscha, ew., ul. Oleśnicka 4 (22.10.1871).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 7/12.

LAUTERBACH, Friedrich Wilhelm, czeladnik papierniczy w Rzęśniku, pow. złot., * 1821, najstarszy syn Gottfrieda, szewca w Mroczkowicach, pow. lwów., **żona:** = 23.1.1844 we Wrocławiu z Anną Rosiną Gottschling (* 1822), pasierbicą Siegismunda Neumanna, chałupnika folwarcznego w Mittelfalkenhain, pow. złot.

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 21/10.

LECHNER, Friedrich, czeladnik papierniczy we Wrocławiu, **żona:** Johanna Ro-sina, **świadek u:** Ehrenfrieda Heintze, handlarza materiałami (5.7.1824), **chrzestny**

u: Karla Gottlieba Morgena, gospodarza w rejonie Mikołajskim nr 40 (4.5.1823), **jego żona chrzestną u:** Franza Krista na Przedmieściu Mikołajskim (14.6.1827, 26.4.1829).

Źr.: A. A., 449b4, 658a; A. P. Wr., EKMS 8/22, s. 302.

LECHNER, Heinrich, papiernik w Iławie, pow. szpr., **świadek u:** Johanna Karla Friedricha Augusta Heidera, krawca w Iławie (12.8.1849).

Źr.: A. P. Z. G., kośc. kat. w Szprotawie, nr 33, 35, s. 28.

LEHFELDT, Johann Christoph, czeladnik papierniczy w Iławie, pow. szpr., **chrzestny u:** Christiana Ierganga, czeladnika papierniczego (14.10.1768).

Źr.: A. P. Z. G., a. metrykalne Szprotawy, nr 2.

LEISTNER, Paul, papiernik we Wrocławiu, **chrzestny u:** Josepha Koeniga, kat., maszynisty, ul. Kolejowa 91 (2.11.1884).

Źr.: A. A., 658i.

LEHNER, Jakob Friedrich, czeladnik papierniczy we Wrocławiu, wzmiankowany od 30.9.1823, **żona:** Rosina, **jego żona chrzestną u:** Karla Gritschke, czeladnika sukienniczego (21.10.1832).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 8/22, 11/30.

LENK, Christian Friedrich, czeladnik papierniczy, * 1805, + 3.10.1871 we Wrocławiu, paraliż, % 6.10., **miejsca zamieszkania:** 1838–1861 Brzeg, 1871 Wrocław, **żona:** **I** Christiane, **II** Henriette, **dzieci:** **1** Henriette Adelheid Amalie Wilhelmine (* 1833, ew., = 16.9.1861 we Wrocławiu z Franzem Eduardem Weberem (* 1837, ew.), czeladnikiem iglarskim tamże, synem Franza (+ przed 16.9.1861), pańskiego gońca w Bykowie, pow. oleś.), **jego żony chrzestnymi u:** **I:** Johanna Christoph Scholza, dniówkarza we Wrocławiu (15.11.1838), **II:** Johann Pauline Franziski, nieślubnej córki Johann Eleonore, córki Gottfrieda Simona, dniówkarza w Mokronosie Dolnym, pow. wroc. (10.2.1839).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 8/100, 11/31, 11/106.

LENCKE, Gottlieb, mistrz papierniczy w Janowicach, pow. jel., **żona:** Anna Justina, **jego żona chrzestną u:** Christiana Schlegela, mistrza młynarskiego w młynie Seifersdorfa w Trzcińsku, pow. jel. (24.1.1745).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 22/1.

LERCH, Willibald, producent papieru, + 13.8.1884 w Mostowicach, pow. kłodz., **miejsca zamieszkania:** 1855–59 Batorów, pow. kłodz., 1884 Mostowice, **żona:** Johanna, **chrzestny u:** Josefa Hilberta, młynarza górnego i mieszczanina w Duszni-

kach, pow. kłodz. (10.4.1854, 11.7.1855), **jego żona chrzestną u:** Emanuela Grötzebaucha, mistrza piekarskiego tamże (14.10.1859).

Źr.: A. A., 655f, 655g.

Lit.: Scholz, Edmund, Chronik der Grafschaft Glatz p. a. 1884, Vierteljahrsschrift für Geschichte und Heimatkunde der Grafschaft Glatz, t. 4: 1884, s. 357.

LETZEL, Johann, właściciel fabryki papieru w Polance, pow. kłodz., **chrzestny u:** Karla Wiehra, właściciela fabryki papieru w Dusznikach, pow. kłodz. (23.8.1879).

Źr.: A. A., 655i.

LIEBIG, pomocnik papierniczy w Starych Piekarach, pow. leg., **świadek u:** Johanna Gottlieba Seidla, krawca i mieszkańca w Piątnicy, pow. leg. (22.5.1842).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 21.

LIEBICH, Anton, wygładzacz papieru we Wrocławiu, * 1814, kat., 2. syn Antona, handlarza żywności i mieszczanina, **mieszk.:** 1848–1850 ul. Srocza 7, **żona: I) =** 10.1.1848 z Marią Elisabeth (* 1821, kat.), służką, ul. Srocza 7, najmłodszą córką Josepha Birke (+ przed 10.1.1848 we Wróblowicach, pow. średz.), właściciela wolnej parceli, **dzieci: I/1) Berthold August Theodor** (*10.10.1848, # 22.10.), **I/2) Albertine Pauline Bertha** (*11.8.1850, # 25.8.), **jego żona chrzestną u:** Benedikta Liebicha, wygładzacza papieru, ul. Kręta 13 (25.6.1848).

Źr.: A. A., 446f, 446j.

LIEBIG, Benedikt, wygładzacz papieru we Wrocławiu, + przed 5.1.1851, **mieszk.:** 1848 ul. Kręta 13, **żona: I) Louise** z domu Gläser, **dzieci: I/1) Johann Karl Friedrich** (*11.6.1848, # 25.6., chrzestna: Maria, żona Antona Liebicha, wygładzacza papieru), **jego żona chrzestną u:** Gustava Reinholda Franza, nieślubnego syna Natalie, ul. Henryka Probusa 3, najstarszej córki Johanna Herrmanna, cyrulika (5.1.1851).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 7/11; A. A., 446f.

LIEBIG, Jeremias, syn Tobiasa, mistrza stelmacha w Podgórzynie, pow. jel., **miejsca zamieszkania:** 1704–1716 Podgórzyn (czeladnik papierniczy), 1718 w Unięcicach, pow. lubań. (kupuje w tym samym roku za 1 600 tal. tamtejszą papiernię), **żona:** = 12.11.1711 z Anną Rosiną, córką Christopha Ansorga, karczmarza dziedzicznego w Przesiece, pow. jel., **chrzestny u:** Jeremiasa Austa, domownika (2.11.1704), Siegmunda Friedricha, chałupnika (23.4.1713), Siegmunda Scholza, młynarza w Przesiece (22.1.1716).

Źr.: A. A., 693c.

Lit.: Junker, Ullrich (wyd.), Friedrich v. Hössle, Die Papiermühlen im Regierungsbezirk Liegnitz in Schlesien, Bodnegg 2004, s. 45.

LIEBICH, Johann, czeladnik papierniczy i mieszczanin w Dusznikach, pow. kłodz., + przed 4.2.1773, **dzieci: 1)** Johann Bernhard (* 1736), szewc i mieszczanin (= 28.11.1771 z Anną Johanną (* 1745), córką Josepha Augustina Lengsfelda (+ przed 28.11.1771), kancelisty w kancelarii hrabiego Götza w Ścinawce Dolnej, pow. kłodz.), **2)** Maria Barbara (* 1739, = 22.11.1768 z Wenzlem Elsnerem (* 1740), synem Michaela (+ przed 22.11.1768), browarnika w Neuhaus, Czechy, świadek: Joseph Ossendorf, królewski papiernik dworski), **3)** Johann Joseph (* 1746), mistrz stolarski i mieszczanin (= 4.2.1773 z Marią Theresią (* 1744), córką Antona Grözebaucha, drugiego starszego piekarzy pieczywa białego, przewodniczącego rady parafialnej kośc. św. Krzyża i mieszczanina), **4)** Anna Barbara, **jego dzieci chrzestny-mi u: 1:** żołnierza austriackiego (29.9.1761), **2:** Heinricha Beera, chałupnika w Podgórzu (2.4.1765), **4:** Johanna Georga Dintera, mieszczanina (27.7.1761).

Źr.: A. A., 655c, 655o.

LIKE, Stephan, mistrz papierniczy w Goszczu. pow. oleś., **chrzestny u:** Johanna Christiana Stöntzela, mieszkanka (14.10.1810).

Źr.: A. A., 548a.

LINDNER, Wilhelm, robotnik fabryki papieru w Michowie, pow. zlot., **mieszk.:** 1927 nr 9.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch Kreis Goldberg=Haynau einschl. der Städte Haynau und Goldberg 1927, Liegnitz b. d., s. 91.

LINKE, właściciel fabryki papieru w Jeleniej Górze, 27.2.1893 jednemu z jego robotników krajalnica odcina ramię.

Lit.: Schlesisches Tageblatt, t. 19, 2.3.1893.

LOECHEL, Otto, współwłaściciel fabryki papieru (Wellpapier) Otto LOECHEL & Co. GmbH w Jeleniej Górze, **mieszk.:** 1939 Osiedle Robotnicze 38.

Lit.: Hirschberger Einwohner-Buch 1939, Hirschberg 1939, s. 29.

LOMMATZSCH, Emil, dyrektor techniczny Jeleniogórskiej Fabryki Papieru, **mieszk.:** 1926 ul. Mostowa 4a.

Lit.: Einwohnerbuch 1926 von Hirschberg u. Umgebung, Hirschberg b. d., s. 82.

LORENZ, Franz Joseph, papiernik w Kotowicach, pow. Wrocł., * 23.1.1920 w Mittelöls, kat., **mieszk.:** nr 224, **rodzice:** Franz de Paula, kat., maszynista, Maria z domu Hallmann, kat., **żona:** = 30.12.1944 w Görlitz z Eriką Emmą Johanną (* 4.7.1926 w Görlitz, ew., rodzice: Georg Oskar Berger, pomocnik producenta protez, ew., Margarete Frieda z domu Birko, ew.), montażystka w Leopoldshain (mieszkanie: nr 199).

Funkcje: 1944 starszy sierżant.

Źr.: A. A., 616a.

LORENZ, Klara, sortowniczką papieru w Chojnowie, pow. leg., **miesz.**: 1939 Weberturmstr. 1.

Lit.: Adreßbuch/Einwohnerbuch für die Stadt und den Kreis Goldberg mit den Städten Haynau und Schönau und allen Gemeinden 1939, Breslau 1939, s. 74.

LOHSE, Christoph, papiernik w Dusznikach, pow. kłodz., ze Starego Miasta w Pradze, **żona**: = w styczniu 1635 z Marią, wdową po Hansie Storchu w Dusznikach.

Źr.: A. A., 655a.

LOßE, Johann Christoph, papiernik i mieszczanin w Dusznikach, pow. kłodz., * 1644, % 9.1.1702, **żona: I** NN (% 3.7.1698), **II** = 8.2.1700 z Anną, córką Georga Frantza (+ przed 8.2.1700), dniówkarza, **dzieci: II/1** Johann Franz (# 8.1.1701, = 31.7.1724 Marią Johanną Hauschild).

Źr.: A. A., 655a, 655b.

LUX, Joseph, czeladnik papierniczy w Brzegu, **chrzestny u**: Josepha Albrechta, budowniczego młynów w papierni przed Bramą Odrzańską (14.11.1852).

Źr.: A. A., 666h.

LUDWIG, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **dzieci: 1** Johanna Rosina (dzieci: a) Rosina Juliana, nieślubna z Johannem Georgem Auerschwaldem, który uciekł (* 1.2.1755, # 3.2., chrzestni: Gottlob Koch, Johann Gottlieb John, obaj czeladnicy papierniczy, Rosina Juliana, córka Ludwiga, czeladnika papierniczego).

Źr.: A. A., 305c.

LUDWIG, Bernhard, papiernik w Dusznikach, pow. kłodz., **rodzice**: Franz (+ przed 20.7.1875), dniówkarz także, Johanna z domu Weigang (* w Starym Wielisławiu, pow. kłodz.), **żona: I** Theresia (rodzice: August Liebig (+ przed 20.7.1875), dniówkarz w Dusznikach, Marianne z domu Strauch (* w Granicznej, pow. kłodz.)), **dzieci: I/1** Maria (* 20.7.1875, # 25.7., + 30.5.1876, skurcze, % 1.6.), **I/2** Bernhard (* 19.11.1876, # 26.11., chrzestna: Pauline, żona Wilhelma Herrmanna, papiernika w Dusznikach), **I/3** Anna (* 11.4.1879, # 20.4., chrzestny: Wilhelm Herrmann, papiernik w Szczytnej, pow. kłodz.), **I/4** Joseph (* 15.3.1881, # 19.3., chrzestny: Wilhelm Herrmann, papiernik w Dusznikach), **I/5** Heinrich (* 1.9.1883, # 5.9., chrzestny: Wilhelm Herrmann, papiernik, + 27.3.1888, szkarlatyna, % 29.), **I/6** Karl (* 2.5.1885, # 10.5., + 28.7.1887, skurcze, % 30.), **I/7** Paul (* 5.8.1888, # 12.8.), **świadek u**: Aloisa Neumanna, pracownika tartaku (14.9.1885), **chrzestny u**: Wilhelma Gaertha, dniówkarza (23.5.1880, 11.11.1883, każdorazowo razem z żoną), Augusta Türka, krawca (23.4.1882, 17.6.1883), Wilhelma Heinla, szlifierza szkła (9.10.1887, 6.7.1890), **jego żona chrzestną u**: Roberta Bergmanna, szlifierza szkła w Bobrownikach, pow. kłodz. (14.8.1881), Wilhelma Heinla, szlifierza szkła (12.5.1889).

Źr.: Duszniki, par. kat. św. Piotra i Pawła, księga zgonów 1882–1946; A. A., 655i, 655r, 655u.

LUDWIG, Christian, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **żona: I)** Maria Elisabeth z domu Tobias, **dzieci: I/1)** Gottfried Benjamin (* 28.4.1747, # 29.4., chrzestny: Christoph Heinrich Ölßner, czeladnik papierniczy), **I/2)** Johanna Eleonora (* 7.10.1749, # 8.10., chrzestna: Anna Maria, żona Rödiger, papiernika), **chrzestny u:** Melchiora Heinricha Klara, woźnicy (grudzień 1754).

Źr.: A. A., 305c.

LUDWIG, Franz, dniówkarz w Dusznikach, pow. kłodz., * 1815 w Starym Wielisławiu, + 20.6.1865, o 1.00 w nocy rozgnieciony przez oś w papierni, % 24.6.

Źr.: A. A., 655u.

LUDWIG, Gottfried, czeladnik papierniczy w Świdnicy, **żona: I)** Anna Rosina z domu Lange, **dzieci: I/1)** Benjamin Gottfried (* 1.6.1740, # 2.6., chrzestny: Benjamin Gottfried Rödiger, papiernik i mieszczanin), **chrzestny u:** Johanna Gottlieba Hoffmanna, dniówkarza (14.9.1738), Hansa Christopha Schruncke, czeladnika cieielskiego (25.6.1744).

Źr.: A. A., 305b.

LUDWIG, Melchior, czeladnik papierniczy w Starych Piekarach, pow. leg., **żona: I)** Anna Justina z domu Münch, **dzieci: I/1)** Johann Christof (# 20.9.1693, chrzestny: Lorenz Geißler, papiernik, Anna z domu Rabe, żona Martina Schneidera, czeladnika papierniczego), **I/2)** Gottfried (# 16.3.1697, chrzestny: Lorenz Geißler, papiernik), **I/3)** Christian (# 9.11.1698, chrzestna: Rosina z domu Conrad, wdowa po Lorenzie Geißlerze, papierniku).

Źr.: A. P. Legn., NMP w Legnicy, nr 6, 7.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 90.

LUDWIG, Paul, papiernik w Piechowicach, pow. jel., syn Paula (+ przed 25.11.1715), chłopa w Bockwa koło Zwickau w Saksonii, **żona:** = 25.11.1715 z Reginą, wdową po Samuelu Maywaldzie, chałupniku w Piechowicach, **chrzestny u:** Friedricha Schleydera, czeladnika papierniczego i mieszkańca (26.10.1720), **jego żona chrzestną u:** Gottfrieda Fiedlera, chałupnika (13.2.1719), Jeremiasa Maywalda, chłopa (2.12.1723).

Źr.: A. A., 693b.

LÜGE (LUNGE), Georg, czeladnik papierniczy w Legnicy, % 23.7.1592, **mieszk.:** 1588 Przed Bramą Wrocławską, **dzieci: 1)** Hedwig (# Wielkanoc 1577, chrzestny: Lorenz Micher, kartownik), **2)** Georg (# 1583, w 2. niedzielę po Wielkiej Nocy, + 1583, w czwartek 25. tygodnia po święcie św. Trójcy), **3)** Maria (# 2.4.1588, chrzestni: żona Lorenza Michera, kartownika), **4)** Eva (# 15.5.1589, chrzestni: Christof Armet, czeladnik papierniczy).

Źr.: A. P. Leg., NMP w Legnicy, nr 1, 1a; Muz. Nar. Wroc., Hintze, papiernicy, b. s.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 48.

LUHIEZ, Michael, + 21.12.1624 w Oławie, % 23.12., **miejsca zamieszkania:** 1619, 1623 Oława, 1622 Świdnica (czeladnik papierniczy), **żona:** = 1619 NN w Oławie, **dzieci: 1)** Anna (# 16.3.1622 w Świdnicy, chrzestni: Georg Reiter, papiernik, Anna, żona Panthaleona Härtela, właściciela papierni).

Źr.: A. A., 59f; Muz. Nar. Wroc., Hintze, papiernicy.

LUKAS, Emil, producent papy we Wrocławiu, **mieszk.:** 1848 ul. W. Cybulskiego 6, 1850–1853 ul. W. Cybulskiego 7, **żona: I)** Pauline z domu Heinsch, **dzieci: I/1)** syn (+ * 28.6.1848), **I/2)** Maria Olga Rosalia (*11.9.1850, # 26.9.), **I/3)** córka (+ * 23/2/1852), **I/4)** Emil Friedrich Robert Paul (* 29.7.1853, # 18.7.), **chrzestny u:** Karla Wilhelma Günthera, czeladnika stolarskiego, ul. św. Mikołaja 70 (17.9.1854), Gustava Moesznera, mistrza rymarskiego, ul. Piaskowa 2 (10.2.1856).

Źr.: A. P. Wroc., EKMS 5/4, 8/48; A. A., 693g.

LUCAS, Georg, papiernik w Legnicy, + przed 11.4.1606, **dzieci: 1)** córka (= 11.4.1606 z Hansem Engelharttem, powroźnikiem).

Źr.: Muz. Nar. Wroc., Hintze, papiernicy.

LUZE, Sebastian, czeladnik papierniczy w Świdnicy, 18.1.1608 zostaje pogodzony przez radę miejską razem z Michaeliem Schwabem, papiernikiem, i Heinrichem Freytagem, czeladnikiem papierniczym, po bójce z Pancratiusem Brucknerem i Gabrielem Thomaßem.

Źr.: A. P. Wroc., a. m. Świdn., nr 188, s. 95.

Lit.: Błaszczyk, Dorota, Sachs, Rainer, Słownik papierników śląskich do 1945 roku, Rocznik Muzeum Papiernictwa, t. 1: 2007, s. 60, 83.

KRONIKA
MUZEUM PAPIERNICTWA

KALENDARIUM MUZEUM PAPIERNICTWA 1968–1991 OKRES BARDECKI

W pierwszym tomie „Rocznika Muzeum Papiernictwa” zamieszczony został artykuł przedstawiający powojenne losy dusznickiej papierni do roku 1968 oraz wieloletnie starania zmierzające do otwarcia w niej jedyne go wówczas w Polsce muzeum zajmującego się historią papieru¹. Niniejsze opracowanie przedstawia dalsze dzieje papierni w latach 1968–1991, czyli okres, kiedy organem prowadzącym dusznickie muzeum były Bardeckie Zakłady Celulozowo-Papiernicze (BZCP), które w 1974 r. po likwidacji celulozowni przekształcono w Bardeckie Zakłady Papiernicze (BZP)². Z początkiem 1992 r. Muzeum Papiernictwa stało się samodzielną jednostką kultury podlegającą bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Materiały źródłowe wykorzystane w poniższym opracowaniu zgromadzone zostały w archiwum zakładowym Muzeum Papiernictwa, w muzealnej kronice prowadzonej przez Dział Naukowo-Oświatowy oraz w księgach inwentarzowych Działu Historii Papiernictwa i Działu Papiernictwa Współczesnego. Pomocne okazały się także informacje zawarte w publikacji Macieja Szymczyka dotyczącej historii polskiego przemysłu papierniczego po II wojnie światowej³.

Muzeum Papiernictwa w strukturach przemysłu papierniczego

Należy czytelnikom przypomnieć, że na mocy porozumienia zawartego w styczniu 1966 r. pomiędzy Ministerstwem Kultury i Sztuki (MKiS) a Ministerstwem Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego (MLiPD) gospodarzem i organizatorem Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju stała się polska branża papiernicza⁴, a dokładnie położone najbliżej Dusznik zakłady papiernicze w Bardzie, które przejęły budynek

¹ J. Balchan, *Zarys dziejów papierni w Dusznikach Zdroju 1945–1968 w świetle źródeł archiwalnych*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2007, t. I, s. 157–164.

² Dział Papiernictwa Współczesnego Muzeum Papiernictwa,teczka: Bardeckie Zakłady Papiernicze; S. Mikita, *Co nowego w zakładach? 100 lat Bardeckich Zakładów Papierniczych*, „Przegląd Papierniczy” 1989, nr 5, s. 171–172.

³ M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy 1945–1989*, Duszniki Zdrój 2007.

⁴ Archiwum Zakładowe Muzeum Papiernictwa (AZMP), *Organizacja Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju 1961–1968* (3/7), s. 37, pismo Ministra Kultury i Sztuki do Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 28 I 1966 r.

papierni 31 marca 1966 roku⁵. Z tymi więc zakładami dusznickie muzeum przeszło w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych liczne zmiany organizacyjne, jakich dokonano w organach centralnych zarządzających polskim przemysłem papierniczym.

Branża papiernicza w interesującym nas okresie, tj. w latach 1968–1991, podlegała najpierw Ministerstwu Przemysłu Drzewnego i Leśnictwa, zaś po jego likwidacji w 1985 r. – resortowi Przemysłu Chemicznego i Lekkiego (MPChiL). W 1988 r. branżę papierniczą przejęło Ministerstwo Przemysłu. Bezpośredni nadzór nad zakładami w ramach wspomnianych ministerstw sprawowało, powstałe jeszcze w 1959 r., Zjednoczenie Przemysłu Celulozowo-Papierniczego (ZPCP), które z kolei w 1972 r. połączono ze Zjednoczeniem Przemysłu Przetworów Papierowych i Materiałów Biurowych (ZPPPiMB) w jedną centralę pod nazwą Zjednoczenie Przemysłu Papierowego (ZPP), istniejące do 1981 roku. W 1982 r. zostało powołane Dobrowolne Zrzeszenie Przedsiębiorstw Państwowych „Papier”, funkcjonujące do maja 1989 roku⁶. Wraz ze zmianami ustrojowymi po 1989 r. w Polsce zakłady papiernicze poddano stopniowo prywatyzacji.

Decyzja o przyznaniu organizacji Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju zakładom w Bardzie niosła ze sobą pewne problemy. Przede wszystkim akt ten stał się zwieńczeniem wieloletnich starań zmierzających do uchronienia przed zupełną dewastacją pochodzącego z 1605 r. dusznickiego młyna, stanowiącego unikatowy zabytek barokowej architektury użytkowej, który w lipcu 1968 r. udostępniono zwiedzającym. Przez kolejne lata muzeum było jedynym w Polsce miejscem upowszechniania wiedzy o dziejach papieru i technologii papierniczej. Jednak dalszy rozwój muzeum w oparciu o jego statut i zapisy ustawy o muzeach nie był realizowany. Przez wiele lat papiernia w Dusznikach funkcjonowała jako zakładowe muzeum przy polskim przemyśle papierniczym. Jego powstanie zadekretował odgórnie minister i wyznaczył ZPCP jako wykonawcę tego zadania. Idea otwarcia muzeum w Dusznikach nigdy nie była i nie mogła być sprawą priorytetową dla branży papierniczej. Lata 1965–1971 były okresem wielkich inwestycji realizowanych m.in. w Świeciu, Kostrzynie, Ostrołęce, Włocławku czy w następnych latach w Kwidzynie⁷. Inwestycje te wymagały olbrzymich nakładów finansowych, z czym w ówczesnej gospodarce sterowanej centralnie bywały problemy. Zapewne wiele osób w Zjednoczeniu z rezerwą podchodziło do pomysłu finansowania przez branżę papierniczą muzeum w Dusznikach⁸. Dodatkowo usytuowanie papierni jako zakłado-

⁵ *Ibidem*, s. 63, protokół przekazania papierni.

⁶ Maciej Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy...* [3], s. 101–109

⁷ *Ibidem*, s. 175–242, 347.

⁸ Problem ten przedstawił Sergiusz Nazaruk reprezentujący Zjednoczenie Przemysłu Celulozowo-Papierniczego na drugim spotkaniu Zespołu Techniczno-Naukowego Muzeum Papiernictwa w lutym 1967 r. Według niego: „Zjednoczenie nie przejawiało poparcia w sprawie Muzeum Papiernictwa – dopiero nowy dyrektor [Jerzy Olejniczak – przyp. J.B.] trochę bardziej się interesuje tym zagadnieniem. Atmosfera – na terenie Zjednoczenia trochę się rozmiękczyła i obróciła na lepsze, lecz nie jest jeszcze

wego muzeum, wchodzącego w skład średniej wielkości fabryki papieru, która sama znalazła się na początku lat siedemdziesiątych w poważnym kryzysie, musiało – niestety – wpływać niekorzystnie na rozwój dusznickiego muzeum. W dokumentach zachowało się wiele pism wysyłanych z Barda do Zjednoczenia z prośbą o zabezpieczenie funduszy niezbędnych do przeprowadzenia remontu budynku papierni i uruchomienia czerpalni, zakupu eksponatów lub wypłacenia należności za opracowanie scenariuszy ekspozycji stałej. Kierownictwo Bardeckich Zakładów obawiało się, że finansowanie realizacji postanowień związanych z otwarciem muzeum w Dusznikach z własnych środków znacząco pogorszy wyniki finansowe całego przedsiębiorstwa. W latach sześćdziesiątych fabryka w Bardzie przeprowadziła kilka ważnych dla siebie inwestycji: budowa nowego węzła energetycznego (1962–1969), budowa mieszkań dla pracowników i przebudowa biurowca. W podlegającej Bardeckim Zakładom fabryce papieru w Młynowie postawiono nowy kocioł parowy i zmodernizowano maszynę papierniczą (1969–1970). Początek lat siedemdziesiątych był dla fabryki w Bardzie niekorzystny, ponieważ zapadła decyzja o likwidacji przestarzałej i zatruwającej środowisko celulozowni, co wiązało się z zaniechaniem produkcji papieru celulozowo-makulaturowego. Chcąc utrzymać zakład i zapewnić ludziom pracę, rozpoczęto starania nad przeprofilowaniem produkcji i w 1971 r. wybudowano własnym systemem gospodarczym maszynę do produkcji papieru toaletowego, na który był duży popyt⁹. W takich oto okolicznościach organizacja muzeum w Dusznikach mogła wydawać się dodatkowym problemem. Brakiem funduszy należy wytłumaczyć prawie roczną zwłokę w podpisaniu umowy z Biurem Projektów Przemysłu Papierniczego w Łodzi, na mocy której biuro przyjęło do wykonania prace projektowe dotyczące oddziału produkcji papieru czerpanego w Dusznikach Zdroju. Brak odpowiednich finansów umożliwił tylko częściową realizację zapisów znajdujących się w statucie Muzeum Papiernictwa, który nadał mu Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w lipcu 1968 roku¹⁰. Nie powołano wówczas w muzeum Działu Historii Papiernictwa, Działu Papiernictwa Współczesnego, Pracowni Konserwatorskiej, co nie pozwalało przez długie lata na podjęcie jakiegokolwiek pracy badawczo-naukowej oraz zahamowało działalność wystawienniczą¹¹. Taki stan trwał aż do początku 1992 r., czyli do momentu usamodzielnienia się muzeum.

taka, jak powinna być. W Zjednoczeniu robi się propagandę odnośnie organizacji Muzeum Papiernictwa i rozmiękcza nastroje” (AZMP, *Zjazdy, konferencje dotyczące organizacji Muzeum Papiernictwa oraz remontu papierni dusznickiej*, s. 53, protokół z posiedzenia zespołu).

⁹ S. Mikita, *Co nowego w Zakładach? ...* [2], s. 171–172.

¹⁰ AZMP, *Organizacja Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju 1961–1968 (3/7)*, zarządzenie nr 107 Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 15 lipca 1968 r. w sprawie utworzenia Muzeum Papiernictwa i nadania mu statutu.

¹¹ W latach 1968–1991 zrealizowano 3 wystawy czasowe, z czego 2 udokumentowane są w źródłach, o jednej wiadomo tylko z przekazów ustnych. Realizację jednej przerwała śmierć Michała Kowalskiego.

Czerpalnia

Najważniejsze zadanie, jakie stało przed Bardeckimi Zakładami Celulozowo-Papierniczymi w 1966 r., to szybkie doprowadzenie do otwarcia muzeum oraz uruchomienie ręcznego wyrobu papieru. Papiernia kilka lat wcześniej przeszła remont zabezpieczający wykonany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu. Prace konserwacyjne miały na celu częściowe wzmocnienie fundamentów i stropów, wymianę podłóg oraz zniszczonych konstrukcji ścian drewnianych, które zostały także poddane odgrzybianiu i odkażeniu. Wymieniona została również stolarka okienna i drzwiowa¹². Teraz należało ogromnym nakładem finansowym przeprowadzić kolejny remont pomieszczeń na sale ekspozycyjne, magazyny, bibliotekę, biura oraz, co było najważniejsze i jak się później okazało najtrudniejsze, remont przyziemia papierni, gdzie planowano uruchomić czerpalnię papieru. W protokole przejścia papierni odnotowano, że budynek nie posiadał żadnej instalacji wodno-kanalizacyjnej, instalacji centralnego ogrzewania, żadnych zabezpieczeń przeciwpożarowych poza instalacją odgromową i prowizoryczną instalacją elektryczną założoną w trakcie wcześniejszych prac konserwatorskich. Nie odpowiadała ona jednak warunkom użytkowania obiektu. Działka wokół papierni nie była zagospodarowana, brak było ogrodzenia¹³.

10 czerwca 1966 r. odbyło się w Łodzi posiedzenie Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych przy Zjednoczeniu Przemysłu Celulozowo-Papierniczego, na którym przyjęto założenia organizacji papierni w Dusznikach, mające na celu reaktywowanie czerpalni papieru jako jednostki produkcyjnej i zarazem muzealnej oraz urządzenie Muzeum Papiernictwa. Oszacowano wstępnie potrzeby pary, energii elektrycznej i wody. Omawiano system odprowadzania ścieków. Według założeń czerpane miały być papiery wysokogatunkowe do celów specjalnych. Jako surowiec do produkcji proponowano użycie półmasy szmacianej lnianej bielonej przywożonej z Żywieckich Zakładów Papierniczych. Odpowiednie urządzenia dostarczone miały zostać z Jeziorny. Maksymalna produkcja wynosić miała 12 ton papieru rocznie. Przewidywano zatrudnienie 11 osób, z czego na potrzeby czerpalni planowano 9 osób, dla Muzeum 1 osobę i dozorcę. Na tym etapie planowano dwuzmianową produkcję opartą na jednej kadzi czerpalnej. 10 lipca 1966 r. projektem tym zajęła się Centralna Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, która zatwierdziła go do realizacji. Plan w późniejszym okresie poddawano licznym zmianom. Ostatecznie wybudowano dwie kadzie czerpalnicze, produkcja papieru odbywała się systemem jednozmianowym. Obie komisje datę otwarcia muzeum dla zwiedzających oraz uruchomienia czerpalni papieru wyznaczyły na 22 lipca 1967 roku. Zalecono również powołanie specjalnego ze-

¹² K. Kwapis, *Karta ewidencyjna papierni dusznickiej wykonana dla Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków*, Duszniki Zdrój 2007, mps w zbiorach Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju.

¹³ AZMP, *Organizacja jednostki własnej 1961–1968*, protokół przekazania papierni.

społu składającego się z przedstawicieli zainteresowanych instytucji, który pod nazwą Zespołu Naukowo-Technicznego Muzeum Papiernictwa zebrał się dwukrotnie, najpierw 18 listopada 1966 r., następnie 27 i 28 lutego 1967 roku. W skład zespołu weszli przedstawiciele Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego: inż. Józef Zalewski, jako przedstawiciel Wydziału Inwestycji i Techniki – jednostki nadzorującej całość zagadnienia, i mgr Tamara Bryjowa, jako konsultant ds. ekspozycji, wzornictwa i wystaw okresowych, prof. Stanisław Zamecznik z Ministerstwa Kultury i Sztuki, jako konsultant ds. architektoniczno-plastycznych, mgr Sergiusz Nazaruk ze Zjednoczenia Celulozowo-Papierniczego, inż. Zdzisław Urbaniak z Biura Projektów Przemysłu Papierniczego, jako konsultant ds. dokumentacji, doc. dr Kazimierz Sarnecki z Instytutu Celulozowo Papierniczego (ICP), jako konsultant ds. scenariuszy i technologii, inż. Jan Pospolita – dyrektor Bardeckich Zakładów Celulozowo-Papierniczych sprawujących nadzór nad muzeum, Stefan Gajewski z prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Dusznikach, mgr Krystyna Rudysz-Toczyńska – Powiatowy Konserwator Zabytków w Kłodzku oraz Michał Kowalski – Kierownik Muzeum Papiernictwa. Zespół miał zająć się realizacją wytycznych ministerstwa. W toku dyskusji poruszano trzy zasadnicze problemy związane z przygotowaniem ekspozycji stałej, uruchomieniem produkcji papieru oraz zagospodarowaniem terenu wokół papierni. Już na pierwszym posiedzeniu zespołu ustalono, że w przewidywanym terminie nie uda się oddać całego obiektu. Postanowiono więc utworzyć ekspozycję składającą się z zebranych dotychczas eksponatów, która stopniowo przekształci się w Muzeum Papiernictwa. Ustalono także, że ekspozycja muzealna składać się będzie z części historycznej, obejmującej papiernictwo światowe, polskie i śląskie, oraz z części obrazującej współczesną produkcję papieru.

Proponowano, aby scenariuszem wystawy w części historycznej zajęli się Kazimierz Sarnecki, Kazimiera Maleczyńska z Uniwersytetu Wrocławskiego i Jadwiga Siniarska-Czaplicka (ICP), dla części współczesnej wyznaczono Kazimierza Sarneckiego, Wojciecha Gallasa (ICP). Jednak już drugie posiedzenie wykazało animozje między autorami scenariuszy. Problemy wyniknęły również z aranżacją plastyczną ekspozycji. Jej opracowanie zlecono najpierw Zakładom Artystyczno-Badawczym Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, później Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Obie instytucje nie podjęły się tego zadania.

Ostatecznie do Dusznik ściągnięto w 1968 r. Jadwigę Siniarską-Czaplicką, która opierając się na swym scenariuszu, przygotowała pierwszą ekspozycję stałą. Oprawę plastyczną wystawy przygotował zespół plastyków pod kierownictwem prof. Zygmunta Acedańskiego. To właśnie ona została zaprezentowana zaproszonym gościom w dniu otwarcia Muzeum Papiernictwa.

O wiele trudniejsze dla Zespołu Naukowo-Technicznego okazało się uruchomienie czerpalni. Zwrócono uwagę, że do tej pory władze Zjednoczenia nie przejawiały należytej troski o organizację muzeum. Nadzieję na zmianę stanowiska w tej kwestii wiązano z nowym dyrektorem Zjednoczenia – Jerzym Olejniczakiem.

W związku z tym padła propozycja, aby powołać go do Zespołu Naukowo-Technicznego. W mniemaniu zebranych mogło to przyspieszyć tempo prac związanych z uruchomieniem produkcji papieru, przede wszystkim zwiększyć nakłady finansowe. Zakłady w Bardzie przejęły dusznicki młyn bez odpowiedniego zabezpieczenia finansowego ze strony Zjednoczenia czy też ministerstwa. W kolejnych latach otrzymywane fundusze nie były wystarczające na pokrycie wszystkich wydatków. Brak było materiałów, pojawiały się problemy ze znalezieniem wykonawców. Czerpalnię uruchomiono dopiero w 1971 roku.

Michał Kowalski

Kiedy zawodzą instytucje, niezawodni stają się ludzie. Dla Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju takim człowiekiem, który udźwignął ciężar organizacji muzeum, okazał się jego pierwszy kierownik, drukarz z wykształcenia i zamiłowania – Michał Kowalski. Został on zatrudniony przez Bardeckie Zakłady Celulozo-Papiernicze z dniem 1 kwietnia 1966 r.; wcześniej pełnił tę funkcję społecznie, będąc zatrudnionym w dusznickiej drukarni¹⁴.

Wybór Kowalskiego na kierownika muzeum nie był przypadkowy, a z perspektywy minionych lat okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Był on od kilku lat mocno zaangażowany w sprawę organizacji w Dusznikach Muzeum Papiernictwa i obejmując tę funkcję, doskonale wiedział, jak to muzeum ma wyglądać. Jako wielki entuzjasta, żywo zainteresowany losem dusznickiej papierni, Kowalski nawiązał kontakty z instytucjami i osobami, które mogły mu pomóc w realizacji powierzonego zadania. Do najważniejszych wyzwań, jakie czekały nowego kierownika, należało przede wszystkim przekonanie polskiej branży papierniczej co do sensowności otwarcia w Dusznikach Muzeum Papiernictwa. W zachowanej pierwszej kronice muzealnej zachowały się wpisy pamiątkowe osób odwiedzających nieczynny jeszcze w latach 1965–1968 dusznicki młyn, którym Kowalski osobiście prezentował obiekt oraz pierwsze już zgromadzone eksponaty. Najwięcej wpisów dokonały wycieczki organizowane przez zakłady papiernicze. Do dusznickiej papierni zaproszeni zostali uczestnicy ogólnokrajowej narady aktywu centralnych i wojewódzkich przedsiębiorstw handlu artykułami papierniczymi i sportowymi, kursokonferencji przemysłu papierniczego, ogólnopolskiego zlotu papierników. Niezwykle ważne i istotne były też wizyty w Dusznikach przedstawicieli władz centralnych, wojewódzkich i powiatowych¹⁵. Mimo problemów zdrowotnych, Michał Kowalski wszystkich serdecznie przyjmował i zapewne w trakcie oprowadzania przekonywał do idei otwarcia w tym miejscu Muzeum Papiernictwa.

Myśląc o uruchomieniu w Dusznikach ręcznego wyrobu papieru, nowy kierownik kilka lat wcześniej nawiązał współpracę z Warszawskimi Zakładami Papierniczymi w Jeziornie, a dokładnie z Teodorem Chojnowskim, jedynym wówczas w Polsce

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ AZMP, *Księga pamiątkowa Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju 1965–1975*.

znawcą techniki ręcznego wyrobu papieru, oraz z inż. W. Szeleszkiewiczem. Obaj panowie włożyli bardzo dużo wysiłku w skompletowanie i wyremontowanie urządzeń potrzebnych do uruchomienia czerpalni papieru¹⁶. Teodor Chojnowski osobiście przez kilka miesięcy szkolił pierwszych czerpalników duszniczkich. Niezwykle ważne i istotne okazały się kontakty, jakie Kowalski nawiązał z Instytutem Celulozowo-Papierniczym w Łodzi, gdzie dr Jadwiga Siniarska-Czaplicka już w 1964 r. przygotowała scenariusz pierwszej ekspozycji stałej¹⁷. Dbając o oprawę plastyczną sal ekspozycyjnych i o odpowiedni wystrój pomieszczeń biurowych, Kowalski nawiązał także kontakty ze znanymi artystami plastykami, takimi jak prof. Witold Chomicz z Krakowa, prof. Zygmunt Acedański z Gliwic, prof. Stanisław Zamecznik z Warszawy¹⁸.

Swe zaangażowanie i determinację Michał Kowalski przyplacił pogarszającym się stanem zdrowia (chorował na serce). W trakcie częstych pobytów w szpitalu pamiętał o muzeum i domagał się od personelu szpitalnego przyborów do pisania, telefonu. Niestety, zaledwie trzy miesiące cieszył się nowo otwartym Muzeum Papiernictwa, zmarł bowiem nagle 11 listopada 1968 roku. Doceniając jego zasługi i rolę, jaką odegrał w historii duszniczkiej papierni, w lipcu 1988 r. w ramach obchodów jubileuszu 20-lecia Muzeum Papiernictwa w hallu muzeum wmurowano pamiątkową tablicę poświęconą jego osobie.

Zbiory

Michał Kowalski od kilku lat prowadził akcję informacyjną o idei powstania Muzeum Papiernictwa w prasie lokalnej, ogólnokrajowej, turystycznej i dziecięco-młodzieżowej oraz w pismach branżowych. Na ten „apel do miłośników białej kartki” odpowiedziało prawie dwieście osób, od których muzeum pozyskało liczne przekazy, głównie książek i różnych publikacji dotyczących papiernictwa. To one stały się zaczątkiem księgozbioru muzealnej biblioteki naukowej¹⁹.

Z chwilą przejścia papierni przez polski przemysł papierniczy rozpoczęto akcję zbierania eksponatów w wielu zakładach papierniczych. Kierownictwo muzeum z początkiem 1967 r. rozesłało do wydziałów przemysłu funkcjonujących przy Wojewódzkich Radach Narodowych pismo z informacją o powstającej w Dusznikach placówce wraz z prośbą o przesłanie danych teleadresowych zakładów branży papierniczej, drukarskiej oraz introligatorskiej funkcjonujących w danym województwie. W ten sposób zgromadzono w Dusznikach bazę informacyjną zakładów

¹⁶ S. Gajewski, *Zanim powstało muzeum. Rzecz o Muzeum Papiernictwa w Zabytkowej Papierni z 1605 roku w Dusznikach Zdroju*, Duszniki Zdrój 1968, s. 12.

¹⁷ AZMP, *Wystawy w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, scenariusze i korespondencja w sprawie wystawy stałej sale I, II, III 1966–1968, Jadwiga Siniarska-Czaplicka projekt ekspozycji w zabytkowej papierni w Dusznikach z zakresu historii papiernictwa polskiego z 16.09.1964*, s. 1–8.

¹⁸ S. Gajewski, *Zanim powstało muzeum...* [16], s. 12.

¹⁹ AZMP, *Wycinki prasowe o duszniczkiej papierni i Muzeum Papiernictwa 1948–1975*.

państwowych i warsztatów prywatnych, do których zwrócono się z prośbą o przekazanie muzeum eksponatów związanych z produkcją i przetwórstwem papieru²⁰. Dodatkowo Zjednoczenie Przemysłu Celulozowo-Papierniczego także zaleciło podlegającym sobie fabrykom wsparcie muzeum w Dusznikach i przekazanie do zbiorów urzędów, aparatury oraz wzorników swoich produktów²¹. W tym okresie Muzeum Papiernictwa pozyskało eksponaty drogą przekazów, darów od osób prywatnych i zakupów²².

Przekazy:

- * Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Dusznikach Zdroju:
 - archiwum (gł. z XIX w.) na papierze dusznickim
 - obrazy olejne (7 portretów byłych niemieckich właścicieli papierni)
 - formy czerpalne (XVIII – XIX w.)
- * Żywieckie Zakłady Papiernicze
 - aparatura metrologiczna
- * Gaszyńskie Zakłady Wyrobów Papierowych
 - matryce do druku tapet
 - wzorniki tapet i obić papierowych
- * Włocławskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze
 - aparatura metrologiczna
- * Warszawskie Zakłady Papiernicze w Konstancinie-Jeziornie
 - formy czerpalne
 - wzorniki
 - urządzenia do czerpalni papieru
- * Biuro Konstrukcyjne Cieplice przy Fabryce Maszyn Papierniczych
 - księgozbiór
- * Głuchołaskie Zakłady Papiernicze
 - księgozbiór
- * Fabryka Papieru Boruszowice
 - księgozbiór
 - wzorniki

Dary:

- * Jadwiga Siniarska-Czaplicka
 - papiery ręcznie czerpane (XVI–XVIII w.), z filigranami, pochodzące z papierni polskich i zagranicznych
- * Franciszek Pabich
 - papiery ręcznie czerpane (XVIII–XIX w.), pochodzące z papierni pomorskich

²⁰ AZMP, *Współpraca z władzami administracji centralnej i terenowej przy organizacji Muzeum Papiernictwa – adresy fabryk papieru 1967 r.*

²¹ AZMP, *Współpraca z zakładami papierniczymi w zbiorce eksponatów dla Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, t. I–III, 1965–1992.*

²² Dział Naukowo-Oświatowy Muzeum Papiernictwa, *Kronika Muzeum Papiernictwa 1992–2004.*

* E. Czapski

– papiery ręcznie czerpane (XVIII–XIX w.), z filigranami, pochodzące z papierni włoskich

* M. Wojciechowski

– ekslibrysy

* Cz. Kudła

– ekslibrysy

Zakupy:

Banknoty, meble, elementy wyposażenia wnętrza

Kalendarium

1968

26 lipca – Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego Roman Gesing dokonał uroczystego otwarcia Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju. W czterech salach zwiedzającym udostępniono ekspozycję stałą ukazującą historię papiernictwa światowego, polskiego i śląskiego.

Muzeum czynne było do końca października. W listopadzie, ze względu na prowadzone prace budowlane w budynku papierni, a przede wszystkim ze względu na brak instalacji centralnego ogrzewania, muzeum zostało zamknięte dla turystów, początkowo na okres zimowy, ale jak się później okazało stan taki trwał aż do sierpnia 1970 roku.

11 listopada 1968 r. – zmarł Michał Kowalski.

1969

Przez cały rok w muzeum trwały prace adaptacyjno-remontowe, w związku z tym nie było ono udostępnione dla zwiedzających²³.

W trakcie wspomnianych prac w dwóch pomieszczeniach na pierwszej kondygnacji strychowej budynku papierni odkryto malowidła ściennie. Powiatowy konserwator zabytków zalecił wówczas wykonanie odkrywek na wszystkich ścianach i stropach obu pomieszczeń w celu zbadania charakteru malowideł oraz stanu ich zachowania. W ten sposób odkryta została polichromia pochodząca z XVII i XVIII wieku. Inwentaryzację malowideł oraz ich wstępne zabezpieczenie w latach 1970–1974 przeprowadziła Pracownia Konserwacji Zabytków we Wrocławiu²⁴.

23 stycznia w Łodzi po raz pierwszy zebrała się Rada Muzealna Muzeum Papiernictwa²⁵. W jej skład weszła większość osób tworzących wcześniej Zespół

²³ AZMP, *Sprawozdania statystyczne dla GUS*.

²⁴ AZMP, *Dokumentacja konserwatorska polichromii 1969–2000*, s. 1–55.

²⁵ AZMP, *Posiedzenia – Rada Muzealna 1969–1970*, protokół z posiedzenia Rady 1969.

Naukowo-Techniczny. W obradach rady brał również udział Władysław Kazimierzczak, który od lutego 1968 r. został zatrudniony w Bardeckich Zakładach Celulozowo-Papierniczych. Rada Muzealna powierzyła mu początkowo funkcję pełnomocnika do spraw muzeum, a od 1971 r. mianowano go kierownikiem dusznickiej papierni. Główne zagadnienia omawiane w trakcie spotkania dotyczyły stanu przygotowań do uruchomienia produkcji papieru czerpanego oraz ponownego otwarcia muzeum. W toku dyskusji kierownictwo bardeckich zakładów zwróciło uwagę na niewystarczające fundusze uzyskane z budżetu centralnego na pokrycie wszystkich wydatków planowanych w muzeum w 1969 roku. Ten brak szacowano na kwotę ok. 2 milionów złotych. Dodatkowo pojawiły się problemy natury technicznej, których usunięcie generowało kolejne wydatki. Aby dostarczyć muzeum odpowiednią ilość energii elektrycznej, należało wybudować specjalnie na potrzeby papierni transformator. Z tych samych względów, myśląc o zabezpieczeniu energii cieplnej, podjęto decyzję o budowie kotłowni.

Przed montażem urządzeń i maszyn w czerpalni znajdującej się w przyziemiu dusznickiego młyna zalecono wykonanie odpowiednich ekspertyz wytrzymałości stropów i ścian, które wykonano w grudniu 1970 roku. Wykazały one liczne wybrzuszenia, pęknięcia i rysy w ścianie południowej²⁶. Rada Muzealna zwróciła uwagę na konieczność odpowiedniego przeszkolenia pracowników w zakresie znajomości ewidencjonowania zbiorów. W tym okresie muzeum nie zatrudniało żadnej osoby z odpowiednią praktyką w pracy muzealnej. Trzech pracowników zostało przeszkolonych w Muzeum Śląskim w Katowicach, gdzie uczyli się podstaw katalogowania zbiorów, inwentaryzowania i prowadzenia dokumentacji. Nabyte w ten sposób doświadczenia wykorzystano w uporządkowaniu dokumentacji ekspozycji oraz w przeprowadzonej w 1970 r. inwentaryzacji zbiorów.

1970

W lutym ponownie zebrała się Rada Muzealna, której przewodniczył dyrektor ZPCP inż. Jerzy Olejniczak. Tym razem w jej 9-osobowym składzie zabrakło przedstawicieli Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki. Nie było także osób z Instytutu Celulozowo-Papierniczego w Łodzi. Nie zaproszono także do rady nikogo z doświadczeniem w pracy muzealnej. Jak się później okazało, było to ostatnie posiedzenie rady w latach siedemdziesiątych. Następne zostało zwołane w nowym składzie dopiero w 1988 roku.

Rada ustaliła plan działania muzeum na kolejne lata. Do najważniejszych zadań zaliczono ponowne otwarcie papierni dla zwiedzających oraz uruchomienie produkcji papieru na przełomie lipca i sierpnia 1970 r., czego nie udało się wykonać w planowanym terminie. Rozruch czerpalni nastąpił dopiero z początkiem kolejnego roku. Natomiast o wiele szybciej postępowały prace nad uporządkowaniem

²⁶ *Ibidem*, informacja kierownictwa muzeum z realizacji programu inwestycyjnego i wykonania uchwał Rady Muzealnej z dnia 23 stycznia 1969 r.

gospodarki wodno-kanalizacyjnej oraz montaż centralnego ogrzewania w budynku papierni. Rada ostatecznie zarzuciła projekt odbudowy kanału-młynówki i rekonstrukcji koła wodnego ze względu na „duże skomplikowane trudności wykonawcze”. W latach 1971–1972 zalecano wybudowanie na muzealnym dziedzińcu pawilonu-wiaty na eksponaty ciężkie oraz budowę pochylni zejściowej na skarpie od ul. Sprzymierzonych w celu rozładowania tłoku przed głównym wejściem do muzeum. Całość terenu wokół papierni należało estetycznie zagospodarować i ogrodzić. Rada zapewne brała pod uwagę zbliżający się rok 1975 i obchody XXX-lecia Polski Ludowej. Dlatego w dyskusji poświęconej działalności wystawienniczej zatwierdzono projekt rozbudowy ekspozycji stałej w pomieszczeniu znajdującym się na I piętrze drewnianego budynku suszarni. Nowa ekspozycja ukazać miała współczesne osiągnięcia przemysłu papierniczego w Polsce. Jadwidze Siniarskiej-Czaplickiej, Józefowi Zaleskiemu oraz Tamarze Bryjowej zlecono zmianę scenariuszy dotychczasowej ekspozycji stałej i jej rozbudowę. Prof. Ace-dańskiemu powierzono opracowanie wystroju plastycznego hallu, biur, biblioteki oraz ekspozycji stałej²⁷.

9 sierpnia nastąpiło ponowne otwarcie muzeum.

1971

Po kilku latach przygotowań uruchomiono w Dusznikach produkcję papieru ręcznie czerpanego w ścisłym kontakcie z pracownikami Warszawskich Zakładów Papierniczych w Konstancinie-Jeziornie. Czerpalników na potrzeby dusznickiej papierni przeszkolił Teodor Chojnowski²⁸.

1972

Zakończono budowę transformatora przy ul. Sprzymierzonych, który rozwiązał problemy z dostawą energii elektrycznej do muzeum²⁹.

Ukazało się pierwsze wydawnictwo na dusznickim papierze w formie książkowej – program festiwalu „Wratislavia Cantans”³⁰.

1974–1976

Na dziedzińcu muzeum wybudowano wiatę-pawilon wystawienniczy dla wielkogabarytowych urządzeń związanych z produkcją papieru³¹.

²⁷ *Ibidem*, protokół z posiedzenia Rady 1970.

²⁸ *Ibidem*, informacja kierownictwa muzeum z realizacji programu remontowo-inwestycyjnego i wykonania zaleceń Rady Muzealnej z dnia 13 lutego 1970 r.

²⁹ Dział Naukowo-Oświatowy Muzeum Papiernictwa, *Kronika...* [22].

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*.

1974

Uruchomiono drukarnię typograficzną (skład ręczny), która wyspecjalizowała się w drukach na papierach ręcznie czerpanych³². Drukarnia funkcjonowała do powodzi, która nawiedziła Duszniki w lipcu 1998 roku.

1976

Na I piętrze w części drewnianej papierni otwarto nową ekspozycję stałą ilustrującą polskie papiernictwo współczesne pt. „Osiągnięcia przemysłu papierniczego w XXX-leciu PRL”³³. Wystawa ta symbolicznie obrazuje zmiany, jakie zaszły w polskim przemyśle papierniczym. W 1972 r. połączono Zjednoczenie Przemysłu Celulozowo-Papierniczego oraz Zjednoczenie Przemysłu Przetworów Papierowych i Materiałów Biurowych w Zjednoczenie Przemysłu Papierniczego. Stąd w dusznickim muzeum zaprezentowano ekspozycję składającą się głównie z różnorodnych wyrobów papierowych codziennego użytku oraz z materiałów biurowych, które rzadko wówczas można było spotkać w sklepie.

1981

Po wprowadzeniu stanu wojennego muzeum zostało zamknięte dla zwiedzających, Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy i Publikacji zawiesił także działalność poligraficzną w Muzeum Papiernictwa³⁴.

1982

Kierownictwo muzeum objął Zbigniew Strzygocki, w kwietniu ponownie udostępniono placówkę zwiedzającym oraz uruchomiono drukarnię³⁵.

1984

W lutym nowym kierownikiem muzeum została Bożena Makowska, od lipca jej zastępcą mianowano Annę Stefaniszyn³⁶. Nowe kierownictwo w pierwszych latach znacznie usprawniło bieżącą działalność muzeum, a na przełomie lat 80. i 90. podjęło kroki w celu usamodzielnienia instytucji, co pozwoliło przekształcić placówkę o niewielkim znaczeniu w profesjonalnie działającą instytucję kultury.

W październiku na terenie muzeum realizowano sceny do filmu „Ognisty anioł”, w epizodach wystąpili pracownicy Muzeum Papiernictwa³⁷.

³² *Ibidem.*

³³ *Ibidem.*

³⁴ *Ibidem.*

³⁵ *Ibidem.*

³⁶ *Ibidem.*

³⁷ *Ibidem.*

1987

Zakończono prowadzoną od 1984 r. konserwację sal z polichromią ze środków Narodowego Funduszu Kultury. Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Wałbrzychu sfinansował natomiast konserwację aparatury metrologicznej pochodzącej z początku XX wieku. Konserwację przeprowadził Leszek Grabowski³⁸.

W czerwcu muzeum gościło wyjazdowe posiedzenie Rady Zrzeszenia „Papier”. W spotkaniu uczestniczyli wiceminister Przemysłu Chemicznego i Lekkiego Zdzisław Tokarski oraz dyrektorzy zakładów papierniczych i przewodniczący rad pracowniczych. Zapadła wówczas decyzja o dofinansowaniu Muzeum Papiernictwa kwotą 0,01% od wartości przychodów każdego przedsiębiorstwa³⁹. Realizacja tej decyzji od razu okazała się problemem, ponieważ Muzeum nie funkcjonowało jako jednostka samodzielna (nie posiadało własnego rachunku bankowego ani budżetu), a wszystkie wpływy musiałyby trafić do kasy Bardeckich Zakładów Papierniczych. Przedsiębiorstwo nigdy nie poinformowało kierownictwa Muzeum o wysokości wpłat. Wkrótce decyzja Zrzeszenia „Papier” o opodatkowaniu na rzecz Muzeum przestała być realizowana⁴⁰.

1988

Obchody 20-lecia Muzeum Papiernictwa, obejmujące sesję naukową poświęconą ochronie zabytków techniki, spotkanie osób związanych z branżą papierniczą oraz instytucji współdziałających z Muzeum Papiernictwa, połączone z wręczeniem odznaczenia dla osób zasłużonych. Gościom zaprezentowano wystawę fotograficzną Ryszarda Grzelakowskiego „Zabytkowa papiernia w XIX i XX w.”. Ekspozycję stałą wzbogacono w części dotyczącej aparatury laboratoryjnej. Wykonano ekspertyzy wytrzymałościowe ścian i stropów budynku Muzeum Papiernictwa⁴¹.

1989

Zapoczątkowane w Polsce przemiany polityczne i gospodarcze przysporzyły Bardeckim Zakładom Papierniczym sporo kłopotów. Pojawiły się problemy ze zbytem papieru toaletowego – głównego produktu przedsiębiorstwa. Wówczas dyrekcja BZP nałożyła na muzeum obowiązek sprzedaży papieru toaletowego i muzealne pomieszczenia magazynowe zapełniły się tysiącami rolek, które pracownicy muzeum musieli rozwozić po okolicznych targowiskach⁴².

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ B. Schweizer-Makowska, *Od muzeum zakładowego do muzeum światowego*, referat wygłoszony podczas konferencji jubileuszowej *40 lat Muzeum Papiernictwa*, Duszniki Zdrój, 10 października 2008.

⁴¹ Dział Naukowo-Oświatowy Muzeum Papiernictwa, *Kronika...* [22].

⁴² Na podst. informacji Anny Stefaniszyn – kierownika ds. administracyjnych Muzeum Papiernictwa w latach 1984–2007.

Wyremontowane zostały sale wystaw czasowych. Konserwacji poddano: starodruki zgromadzone w muzealnej bibliotece, portrety właścicieli papierni oraz obraz olejny „Pejzaż z jeziorem” J.W. Schrimera⁴³.

⁴³ Dział Naukowo-Oświatowy Muzeum Papiernictwa, *Kronika...* [22].

KRONIKA 2007 ROKU

STYCZEŃ

Robert Makłowicz w Muzeum Papiernictwa

12 stycznia w Dusznikach Zdroju realizowano program Kulinarne podróże Roberta Makłowicza. Znany i lubiany dziennikarz, publicysta i krytyk kulinarny zaprezentował dusznickie muzeum jako jeden z najbardziej interesujących zabytków ziemi kłodzkiej, po czym popróbował własnych sił w czerpaniu papieru z ziołami bazylii. Odcinek zrealizowany w muzeum wyemitowała telewizyjna dwójka w marcu 2007 r. Robert Makłowicz zachęcił wielu widzów do odwiedzenia dusznickiego muzeum i czerpania papieru z ziołami.



Muzeum Papiernictwa czerpało dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

W 2007 r. Muzeum Papiernictwa włączyło się do akcji WOŚP. Na osoby odwiedzające muzeum w niedzielę 14 stycznia czekały dwie atrakcje: darmowy wstęp oraz nieodpłatne uczestnictwo w warsztatach czerpania papieru.



Zaoszczędzone na biletach pieniądze zwiedzający przeznaczali na rzecz WOŚP. Uczestnicy zajęć własnoręcznie wykonywali papier z czerwonym serduszkami.

Muzeum Papiernictwa wydało książkę Macieja Szymczyka *Polski przemysł papierniczy 1945–1989*

Monografia przedstawia dzieje polskiego papiernictwa w zamkniętym już okresie planowej gospodarki socjalistycznej, odbudowę lat 1945–1949, rozbudowę realizowaną pomiędzy latami 1950 a 1978 oraz stagnację trwającą od końca lat siedemdziesiątych do schyłku lat osiemdziesiątych. Wiele miejsca poświęcono w opracowaniu sprawom techniki produkcji papieru oraz zagadnieniom jakości papieru. Ważnym uzupełnieniem książki jest katalog zakładów papierniczych prowadzących działalność produkcyjną w latach 1945–1989. Intencją wydawcy książki było wypełnienie luki w opracowaniu dziejów przemysłu papierniczego oraz zwiększenie zainteresowania historią polskiego przemysłu papierniczego.



Wydanie książki wsparły firmy z branży papierniczej: Arctic Paper Kostrzyn S.A., Fabryka Papieru Piechowice S.A., International Paper-Kwidzyn S.A., Konstans Sp. z o.o., Malta-Decor S.A., Mondi Packaging Świecie S.A., Packprofil Sp. z o.o. Kolonowskie, PMPoland S.A. i Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A.

Książka była prezentowana m.in. na posiedzeniu Komitetu Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk. Wg opinii prof. dr hab. Ireny Stasiewicz-Jasiukowej – przewodniczącej Komisji Historii Nauki i Techniki PAN – „... dzięki tej książce papiernictwo znalazło się wśród branż posiadających syntetyczne, oparte na bogatym materiale źródłowym opracowanie własnej historii. Fakt ten zdecydowanie podnosi rangę Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju [...]”.

LUTY

Profesor Jan Miodek w Muzeum Papiernictwa

Dnia 15 lutego br. w muzeum gościł profesor Jan Miodek z małżonką. Któż z nas nie obejrzał choć raz programu z cyklu „Ojczyzna polszczyzna”. Wychowało się



na nim kilka pokoleń Polaków. Podczas ponaddwugodzinnego pobytu w muzeum Profesor wygłosił prelekcję na temat nazewnictwa Śląska. Profesora wysłuchała, prócz pracowników muzeum, grupa młodzieży z Rydułtowej na Górnym Śląsku. Następnie szacowni goście zostali oprowadzeni przez dyrektora muzeum Macieja Szymczyka po ekspozycji, po czym własnoręcznie wyczerpali papier. Na pamiątkę pobytu Profesor odcisnął swoją dłoń w kartce papieru, która została wklejona do Kroniki Muzeum.

MARZEC

Popołudnie w papierowym świecie – prezentacja Muzeum Papiernictwa w Bibliotece pod Atlantami w Wałbrzychu

„Popołudnie w papierowym świecie” spędzić można było 2 marca 2007 r. w wałbrzyskiej Bibliotece pod Atlantami. A działo się niemało. Odbyły się wernisaże trzech wystaw:

– „Dzieje papieru i papiernictwa”, opracowanej w całości przez Muzeum Papiernictwa,

– „Filigrany – znaki ukryte”, przygotowanej przez Galerię Książki ze zbiorów Muzeum Papiernictwa, na której zaprezentowano arkusze z filigranami, wykonane w dusznickim muzeum i Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych,

Biblioteka pod Atlantami w Wałbrzychu
i Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju

MAJĄ SZCZĘŚCIE WYBRACIĆ NA

POPOŁUDNIE W PAPIEROWYM ŚWIECIE

W dniach 2-3 marca 2007 r.

DZIEJE PAPIERU I PAPIERNICTWA
wystawa przygotowana przez
Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju
we współpracy z International Paper - Kwidzyn S.A.
Galeria pod Atlantami - cykl drugi (II piętro)

FILIGRANY – ZNAKI UKRYTE
wystawa przygotowana przez Galerię Książki
ze zbiorów Muzeum Papiernictwa
i Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych
Galeria Książki (II piętro)

FOTO-MINIATURY NA PAPIERZE CZĘSTANYM
zestaw fotografii Józefa Michałaka
w korytarzu przy galeriach (I piętro)

ORAZ

SPOTKANIE Z DR. MACIEJEM SZYMCHYKIEM
autorem książki „Polski przemysł papierniczy 1946-1999”,
dyrektorem Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju

2 MARCA 2007 R., WAŁBRZYCH, RYNEK 9
Początek w Galerii pod Atlantami, o godz. 16.30

– „Foto-miniatury na papierze czerpanym” – zestaw fotografii artysty Jarosława Michalaka.

Na koniec odbyło się spotkanie autorskie z Maciejem Szymczykiem, dyrektorem Muzeum Papiernictwa i autorem książki *Polski przemysł papierniczy 1945–1989*.



Otwarcie wystawy

Grafika Młodych 2007. Dyplomy wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych

Komisarz: mgr Artur Goliński

9 marca – 6 maja 2007 r.

Wystawa ta była już drugą z cyklu corocznych prezentacji młodych i uzdolnionych adeptów sztuki graficznej, studiujących na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Muzeum Papiernictwa, organizując cykl wystaw „Grafika Młodych”, pragnie także przybliżyć zwiedzającym piękno i bogactwo technik graficznych oraz różnorodność form wypowiedzi artystycznej. Honorowy patronat nad wy-



stawą objął Rektor ASP we Wrocławiu prof. Jacek Szewczyk. Pomysłodawcą cyklu i jego realizatorem jest Artur Goliński, absolwent Wydziału Grafiki wrocławskiej uczelni, który obecnie kieruje Działem Poligrafii w Muzeum Papiernictwa.



Wystawa prezentowana w 2007 r. stała się ciekawym zderzeniem dokonań Anny Halarewicz i Katarzyny Zubakhiny-Polk. Obie artystki doświadczenie zawodowe zdobywały studiując w Pracowni Grafiki Artystycznej pod opieką znanych i cenionych twórców: prof. Jacka Szewczyka i prof. Przemysława Tyszkiewicza. Zaprezentowane prace wykonane zostały w technice linorytu, która umożliwiła młodym artystkom wykreowanie niepowtarzalnego klimatu i piękna otaczającej nas rzeczywistości widzianej wrażliwym kobiecym okiem. Dla młodzieży szkolnej przygotowane zostały warsztaty plastyczne, w których wykorzystano technikę monotypii.

Promocja muzeum i ziemi kłodzkiej w Warszawie

29 marca, wraz z przedstawicielami miast ziemi kłodzkiej, w Klubie Bankowca w Warszawie, Muzeum Papiernictwa prezentowało walory turystyczne naszego regionu. Oferta dusznickiego muzeum – czerpanie papieru ze znakami wodnymi – spotkała się z wyjątkowym zainteresowaniem osób przybyłych do Klubu.



KWIECIEŃ

Prezentacja oferty dusznickiego muzeum w Galerii Dominikańskiej we Wrocławiu

W dniach 13–15 kwietnia w Galerii Dominikańskiej we Wrocławiu, podczas Dni Promocji Dolnego Śląska, Muzeum Papiernictwa wspólnie z miastem Duszniki Zdrój zaprezentowało walory turystyczne miejscowości. Informowano o przygotowanych w dusznickim muzeum atrakcjach na nadchodzący sezon letni oraz zapraszano do udziału w kolejnej – siódmej – edycji festiwalu Święto Papieru.



Rada Muzeum Papiernictwa – dusznicka papiernia w przededniu inwestycji

W dniach 20–21 kwietnia odbyło się drugie w obecnej kadencji posiedzenie Rady Muzeum Papiernictwa. W skład Rady wchodzi 12 osób. Są to autorytety z całej Polski związane z papiernictwem, muzealnictwem, sztuką, ochroną zabytków oraz historią ziemi kłodzkiej. Na posiedzeniu Rady ze strony Muzeum udział wzięli: dyrektor Maciej Szymczyk, jego zastępczyni – Anna Stefaniszyn i główny księgowy – Janusz Janiszewski. Spotkanie prowadził Michał Jarczyński, który jest przewodniczącym Rady.

Dyrektor muzeum omówił przedsięwzięcia realizowane w 2006 r. oraz zaplanowane na 2007 r., a główny księgowy przedstawił realizację budżetu w minionym roku oraz bieżące plany finansowe. Dla pracowników dusznickiego muzeum 2006 rok był bardzo owocny: m.in. otwarto 11 wystaw czasowych (w tym 4 w innych muzeach) oraz zorganizowano 3 duże imprezy promocyjne, z których najważniejszą było Święto Papieru. Przygotowano 22 publikacje naukowe i popularnonaukowe, z których 3 to wydawnictwa książkowe. Ekspozycje muzealne w całym roku zwiedziły 50.224 osoby, a w warsztatach i lekcjach wzięło udział łącznie 10.811 osób. Muzeum

uatrakcyjniło wiele krajowych i zagranicznych imprez turystycznych, prezentując na nich pokazową produkcję papieru. Dusznicy muzealnicy wygłosili wiele prelekcji w różnych instytucjach (m.in. w Bystrzycy Kłodzkiej, Elblągu, Kaliszu, Nowej Soli, Ostrołęce i Warszawie), popularyzujących tematykę papiernictwa. Ważnym wydarzeniem było zajęcie I miejsca w konkursie promocyjnym Powiatu Kłodzkiego im. Iwony Pilz „Róża Kłodzka”. Ubiegły rok zapisał się w pamięci także jako okres modernizacji systemu informatycznego muzeum, przeprowadzonej dzięki zdobyciu pokaźnych środków z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W planach na 2007 r. zapisano otwarcie 9 wystaw, w tym 2 w innych instytucjach. Na początku roku wydrukowano jedną książkę, a kolejne 3 znajdują się w przygotowaniu do druku. Najważniejszą imprezą promocyjną będzie Święto Papieru, zaplanowane na 28–29 lipca. Jesienią ma się odbyć plener graficzny, zrealizowany we współpracy z wrocławską Akademią Sztuk Pięknych.

Przy omawianiu bieżącej sytuacji dusznickiej instytucji wywiązała się dyskusja o zamierzeniach inwestycyjnych. Muzeum ma opracowane plany adaptacji obszernego strychu na wielofunkcyjną salę wystawienniczo-edukacyjno-konferencyjną. Padły sugestie, aby przy realizacji zamierzeń ograniczyć ingerencję w istniejącą zabytkową substancję budynku. Muzeum już pozyskało na tę inwestycję znaczną część kwoty w Ministerstwie Kultury. Obecnie czynione są przygotowania, a prace rozpoczną się w drugiej połowie roku.

Członkowie Rady z dużym uznaniem przyjęli przedstawione informacje, uznając wielki wkład dusznickiego muzeum w działania na rzecz kultury, nauki i turystyki na Dolnym Śląsku. Instytucja ta jest uznawana za szczególnie atrakcyjną i podnoszącą prestiż całego regionu. Dyrektor muzeum podkreślił, że realizacja tak dobrze ocenionego programu była możliwa tylko dzięki wzorowej współpracy całego zespołu pracowników.

Muzeum uczestniczy w promocji Polski za granicą

21 kwietnia Muzeum Papiernictwa wzięło udział w festynie inauguracyjnym sezonu turystycznego, zorganizowanym przez Nove Mesto nad Metują – miasto partnerskie Dusznik Zdroju. Oferta muzeum spotkała się z dużym zainteresowaniem turystów.



MAJ

Otwarcie wystawy

Wydawnictwa drugiego obiegu PRL. Papier narzędziem w walce o wolność

11 maja – 22 lipca 2008

Scenariusz – Justyna Błażejowska, Marek Jastrzębski

Konsultacje naukowe – prof. dr hab. Paweł Wieczorkiewicz

Współpraca ze strony Muzeum Papiernictwa – Paweł Patynko, Artur Goliński, Teresa Windyka, Józef Kapica, Maciej Szymczyk

Niewielu dziś pamięta, że do 1989 r. papier przydatny do drukowania poddany był centralnemu rozdzielnictwu. Władze PRL miały świadomość, iż rozpowszechnianie informacji sprzecznych z oficjalnym ich stanowiskiem może być szkodliwe dla panującego wówczas ustroju (papier porównywano nawet do broni w toczącej się walce o utrwalanie socjalizmu). Pomimo to nielegalne wówczas wydawnictwa zdobywały papier.

Celem wystawy było przedstawienie dorobku podziemia wydawniczego, działającego w Polsce do 1989 r. Liczne nielegalne drukarnie wydawały setki publikacji – od opozycyjnych ulotek, po literaturę piękną (ze względu na cenzurę niemającą szans na wydanie w legalnym obiegu). To dzięki nim wolne słowo docierało do milionów Polaków.

Oprócz wydawnictw drugiego obiegu na wystawie można było obejrzeć historyczne urządzenia poligraficzne wykorzystywane przez podziemnych drukarzy (m.in. małe maszyny offsetowe, powielacze białkowe i spirytusowe oraz gilotyny). Wiele zainteresowania wzbudziły oryginalne fotografie przedstawiające druk nielegalnych wydawnictw, ich kolportaż (m.in. rozrzucanie ulotek) oraz rekwizycje dokonywane przez milicję.

W trakcie otwarcia wystawy J. Błażejowska i prof. P. Wieczorkiewicz przybliżyli gościom tematykę wystawy. Duże zainteresowanie wzbudziła pokazowa produkcja ulotek, które wykonał Mirosław Klimkiewicz w przebraniu podziemnego drukarza z lat



osiemdziesiątych XX wieku. Okazało się, że na wernisaż przybył m.in. Bogdan Kocociński, który w latach osiemdziesiątych XX w. zajmował się drukiem nielegalnych wydawnictw (obecnie prowadzi całkowicie legalną drukarnię w Nowej Rudzie).

Warsztaty plastyczne Akademii Sztuki Trzeciego Wieku

W dniach 12–13 maja we współpracy z wrocławską Akademią Sztuki Trzeciego Wieku odbyły się w muzeum warsztaty plastyczne. Inicjatorką przedsięwzięcia była Krystyna Dyrda-Kortyka – znana artystka sztuki papieru.

Ideą wrocławskiej akademii, podobnie jak innych uczelni „trzeciego wieku”, jest dbałość o rozwój osobowości, pogłębianie wiedzy oraz poprawę jakości życia osób starszych. Muzeum Papiernictwa ze szczególną radością otwiera się na współpracę ze studentami-seniorami, przedstawiając im ambitną ofertę edukacyjno-artystyczną.

W ramach zajęć plastycznych dla słuchaczy Dział Naukowo-Oświatowy zrealizował w dusznickim muzeum: warsztaty papierowej kompozycji, zajęcia grafiki, barwienie papieru techniką marmurkową oraz warsztaty z filigranem w papierze.



Obchody jubileuszu 25-lecia Towarzystwa Miłośników Dusznik Zdroju

16 maja w Muzeum Papiernictwa odbyło się okolicznościowe spotkanie Towarzystwa Miłośników Dusznik Zdroju, świętującego w 2007 r. jubileusz ćwierćwiecza istnienia. To właśnie Muzeum Papiernictwa było pierwszą siedzibą Towarzystwa.

Po gratulacjach i życzeniach złożonych na ręce prezesa – Ryszarda Grzelakowskiego – uczestnicy spotkania wysłuchali koncertu w wykonaniu uczniów Szkoły Muzycznej z Kłodzka. Następnie otwarto wystawę fotografii Dusznik Zdroju, m.in. wykonanych przez miejscowego fotografa E. Kleinera w okresie międzywojennym, a pieczołowicie zgromadzonych przez Ryszarda Grzelakowskiego. Uroczystość zakończyła prezentacja obrazów Jana Łukawskiego.

Zarówno wystawę fotografii, jak też obrazy, można było obejrzeć w Muzeum Papiernictwa do połowy czerwca.



Muzeum Papiernictwa uczestniczyło w IX Regionalnych Spotkaniach Ekologicznych „Kaliska przygoda z odpadami”

Organizatorami przedsięwzięcia byli: Starosta Kaliski, Wójt Gminy Ceków Kolonia, Zarząd Związku Komunalnego Gmin „Czyste Miasto, Czysta Gmina” oraz Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu.

Obecna edycja rozpoczęła się w 2006 roku i przebiegała pod hasłem „Czas na papier”. Obejmowała cykl różnych imprez dla uczniów i nauczycieli. We wrześniu 2006 r. Dagmara Kacperowska z Muzeum Papiernictwa przeprowadziła prelekcje na temat historii papieru oraz warsztaty plastyczne „Sztuka Papieru” dla nauczycieli szkół starostwa kaliskiego. Akcję zakończył wielki festyn ekologiczny dla dzieci i młodzieży, który odbył się 26 maja 2007 r. w Cekowie Kolonii k. Kalisza. Podczas



festynu Jan Bałchan wygłosił okolicznościowy wykład poświęcony dzieciom papieru i papiernictwa. Niebywałą atrakcją imprezy stały się warsztaty czerpania papieru. Wszyscy uczestnicy mogli samodzielnie wykonać arkusz papieru, ułożyć kompozycję roślinną w masie papierowej lub odbić w niej dłoń.



CZERWIEC

Muzeum Papiernictwa na festynie ekologicznym „Spotkanie z lasem”

1 czerwca 2007 r. Muzeum Papiernictwa gościło w Gołuchowie pod Kaliszem w Ośrodku Kultury Leśnej na festynie ekologicznym „Spotkanie z lasem”.

Agata Daniel przeprowadziła warsztaty czerpania papieru, których uczestnicy mogli zapoznać się ze sposobem wytwarzania papierów ze znakami wodnymi.

Możliwość wykonania czegoś unikatowego zawsze budzi emocje, toteż wiele dzieci cierpliwie czekało na swoją kolej, aby zanurzyć sito w masie papierniczej, a potem, po odcisnięciu pod prasą, zabrać własną kartkę papieru na pamiątkę. Wspaniała zabawa sprzyjała poszerzeniu wiedzy na temat znaczenia papieru w naszym życiu.



Wybitni bibliologowie z Wrocławia i Wilna w Muzeum Papiernictwa

W sobotę 16 czerwca Muzeum Papiernictwa odwiedzili Państwo profesorowie Anna i Krzysztof Migoniowie – wybitni bibliologowie z Uniwersytetu Wrocławskiego, w towarzystwie docent Aušry Navickienė z Uniwersytetu Wileńskiego. Wizyta miała na celu pokazanie gościowi z Litwy najciekawszych miejsc na Dolnym Śląsku, związanych z tworzeniem wielowiekowej kultury, której jesteśmy spadkobiercami. Po zwiedzeniu wystaw muzealnych goście popróbowali własnych sił w duszniczkiej czerpalni – efekty były wyjątkowo udane, gdyż czerpanie papieru jest umiejętnością niezwykle przydatną w pogłębianiu wiedzy o książce.



Festiwal Rękodzieła w Sobótce

23 czerwca Anna Stefaniszyn i Beata Dębowska wzięły udział w II Ślęzańskim Festiwalu Rękodzieła, Rzemiosł Artystycznych i Produktu Lokalnego, organizowanym w Sobótce, prezentując m.in. warsztat czerpania papieru oraz wyroby rękodzieła papierniczego. Promowały również lipcowe „Święto Papieru”. Prezentacja zyskała bardzo dobre oceny zarówno zwiedzających, jak i organizatorów.



Nowa wystawa historii papieru pod patronatem Muzeum Papiernictwa

Na początku maja, w regionalnym muzeum w miejscowości Kolonowskie na Opolszczyźnie, przy wsparciu merytorycznym Muzeum Papiernictwa, powstała nowa wystawa ilustrująca dzieje papieru. Przedsięwzięcie sponsorowała firma Packprofil, obchodząca w 2007 r. podwójny jubileusz – 100-lecia fabryki tektury oraz 15-lecia działalności spółki.

Wystawa omawia dzieje papiernictwa na świecie, na Śląsku oraz historię fabryki tektury w Kolonowskiem. Na planszach ilustrujących poszczególne zagadnienia zaprezentowano bogaty materiał ilustracyjny, pochodzący ze zbiorów Muzeum Papiernictwa. Autorem ekspozycji jest dyr. Muzeum Papiernictwa – Maciej Szymczyk. Przygotowaniem wystawy od strony graficznej zajęli się artyści plastycy Anna i Cezary Twardowscy.

Warto zaznaczyć, że jest to trzecia w Polsce wystawa stała przedstawiająca historię papiernictwa (obok istniejących od wielu lat w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju i Konstancinie-Jeziornie).



Warsztaty czerpania papieru w Kaliszu

23 czerwca Jan Bałchan przeprowadził w Kaliszu ekologiczne warsztaty czerpania papieru w ramach festynu zorganizowanego przez Związek Komunalny Gmin „Czyste Miasto, Czysta Gmina”. W trakcie festynu mieszkańcy Kalisza i okolicznych miejscowości mogli otrzymać jedno drzewko ozdobne za 5 kg przyniesionej ze sobą makulatury. Muzeum Papiernictwa, wpisując się w panującą atmosferę, umożliwiło wszystkim uczestnikom czerpanie papieru z masy makulaturowej. Dodat-



kową atrakcją przyciągającą tłumy do muzealnego stanowiska stała się możliwość odbicia własnej dłoni w makulaturowym papierze jako swoistego rodzaju certyfikat uczestnictwa w festynie.

Wyróżnienie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

30 czerwca 2007 r. podczas Regionalnych Obchodów Dnia Kultury, zorganizowanych przez Starostwo Powiatowe w Kłodzku, wręczono nagrody i dyplomy osobom zasłużonym dla rozwoju kultury na ziemi kłodzkiej. Wśród wyróżnionych był dyrektor Muzeum Papiernictwa – Maciej Szymczyk, którego uhonorowano dyplomem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wszechstronny dorobek publicystyczny oraz zasługi w upowszechnianiu kultury. Docenione osiągnięcia dra Szymczyka są ściśle związane z jego działalnością w Muzeum Papiernictwa.



LIPIEC

Muzeum Papiernictwa na zamku w Nidzicy na Mazurach

W sobotę 7 lipca, na zaproszenie Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Nidzicy, Muzeum Papiernictwa przeprowadziło warsztaty czerpania papieru podczas obchodów „Dni Nidzicy”. Impreza odbywała się w przepięknej scenerii zamku krzyżackiego. Oprócz pokazowych walk bractw rycerskich zwiedzający mogli także zapoznać



się z – posiadającą średniowieczny rodowód – techniką ręcznego wyrobu papieru. Szczególnym powodzeniem cieszyła się możliwość wykonania kompozycji roślinnych oraz zabawa w „papierowe dłonie”. Pokazy Jana Bałchana z dusznickiego muzeum opatrzone były odpowiednim komentarzami, wprowadzającymi uczestników w historię papieru i techniki jego wykonania.

Muzeum powiększa księgozbiór

W lipcu Muzeum Papiernictwa otrzymało od Instytutu Biopolimerów i Włókien Chemicznych w Łodzi liczący ponad 200 pozycji zbiór książek dotyczących papiernictwa. Większość nabytków pochodzi z XIX i pierwszej połowy XX w., stąd ich wartość dla osób zainteresowanych historią papieru jest ogromna.

Muzeum Papiernictwa obecnie posiada największy w Polsce księgozbiór dotyczący historii papieru i przemysłu papierniczego.

Znana artystka – Maria Diduch tworzy w Muzeum Papiernictwa

Tradycyjnie w okresie wakacyjnym Muzeum Papiernictwa promuje współczesną sztukę papieru. W naszej galerii eksponujemy wystawy czasowe prezentujące dokonania polskich i zagranicznych artystów wykorzystujących w swych pracach papier. Wielką atrakcją są także warsztaty, podczas których zwiedzający mają możliwość podpatrywania artysty w trakcie kreacji dzieła, które później zaprezentowane zostanie w galerii lub trafi do zbiorów muzealnych albo do prywatnych kolekcji. Spośród licznych twórców odwiedzających dusznickie muzeum należy przede wszystkim wymienić Marię Diduch, polską artystkę, która od ponad trzydziestu lat mieszka i tworzy w Holandii. Artystka w 1973 r. ukończyła z wyróżnieniem Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w Łodzi. W twórczych poszukiwaniach wykorzystuje malarstwo, grafikę i rysunek, często łącząc ze sobą te techniki w obrazach, instalacjach i obiektach przestrzennych z papieru. To właśnie ten materiał stał się dla Marii Diduch prawdziwą inspiracją, tworzywem umożliwiającym kreowanie swych plastycznych wizji. To także papier sprawił, że od kilkunastu już lat artystka przyjeżdża do Dusznik, gdzie w Muzeum Papiernictwa znalazła odpowiednie warunki i atmosferę, które umożliwiają jej realizację kolejnych projektów.



Odkryć piękno Europy Środkowej – warsztaty studentów z krajów Grupy Wyszehradzkiej w Muzeum Papiernictwa

Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu, dzięki środkom uzyskanym z Funduszu Wyszehradzkiego, przygotowała program Międzynarodowej Szkoły Letniej, której hasłem przewodnim stało się „Odkrywanie Europy Środkowej – promocja jej potencjału turystycznego wśród studentów z państw europejskich”. Do współpracy WSB zaprosiła kilka uczelni z krajów Grupy Wyszehradzkiej i Ukrainy.

Od 16 lipca zagraniczni studenci byli gośćmi Wyższej Szkoły Bankowej. Kolejne dni wypełniły wykłady i warsztaty, celem Szkoły Letniej jest bowiem nie tylko promocja turystyczna krajów GW i Ukrainy, ale i promocja turystyki jako wyboru zawodowego. Dlatego zajęcia dotyczyły m.in. planowania i organizacji wycieczek turystycznych, marketingu, zakładania i rozwijania własnej działalności gospodarczej.

Poza nauką znalazł się czas na przyjemności. Studenci zwiedzali Wrocław, odwiedzili także najważniejsze atrakcje ziemi kłodzkiej. 21 lipca grupa uczestniczyła w warsztatach czerpania papieru w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju. W trakcie zajęć studenci zapoznali się z historią papiernictwa światowego, polskiego i śląskiego oraz z dziejami dusznickiej papierni. Każdy z uczestników samodzielnie wykonał arkusze papieru znakowane filigranem oraz ozdobione płatkami kwiatków.



Muzeum Papiernictwa w „Kawie czy herbacie?”

25 lipca Telewizja Polska realizowała w Dusznikach Zdroju program „Kawa czy herbata?”, emitowany na żywo w ogólnopolskiej „Jedynce” od godz. 6.00 do 8.00. Wśród prezentowanych tematów nie mogło zabraknąć informacji o Muzeum Papiernictwa, uznawanym za jedną z najważniejszych atrakcji Dolnego Śląska.

W wywiadzie przeprowadzonym przez Katarzynę Nazarewicz i Radosława Brzózkę dyrektor muzeum Maciej Szymczyk opowiedział o znaczeniu dusznickiej papierni, kolekcjach muzealnych oraz o zajęciach edukacyjnych prowadzonych przez muzeum, a szef Działu Oświatowego – Jan Bałchan, wraz z grupką dzieci przebywających w Dusznikach Zdroju na kolonii, zaprezentował starą technikę czerpania papieru. Następnie Anna Stefaniszyn przedstawiła organizowane przez muzeum w dniach 28 i 29 lipca „Święto Papieru”, zachęcając widzów ogólnopolskiej „Jedynki” do odwiedzenia dusznickiej papierni w najbliższy weekend.



fot. Tomasz Szewczyk

Otwarcie wystawy *Paper Gami*

Autor: Ewa Rosiek-Buszko
28 lipca – 8 września 2007

Otwarta podczas Święta Papieru wystawa była autorską prezentacją papierów ręcznie czerpanych. Ekspozycja obejmowała prace z japońskiego papieru Washi wykonane w czasie pobytu stypendialnego autorki Artists in Residence'03 Mino Paper Art Village Project w Japonii. Ponadto można było obejrzeć prace przygotowane przez autorkę w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju. Wystawa prezentowała niezwykle interesujące obiekty wykonane różnymi technikami. Papiery czerpane ręcznie haftowane nićmi jedwabnymi i metalowymi, splatane i wiązane, tworzące wielkie lub miniaturowe obiekty.

Autorka wystawy tworzy tkaniny unikatowe, papier ręcznie czerpany, ceramikę unikatową. Maluje pastele i akwarele. Fascynuje się fotografią, którą traktuje jako dokumentację i inspirację twórczą.



Otwarcie wystawy „Sen nocy letniej” – haft na papierze

Autor: Aneta Augustyniak
28 lipca – 21 sierpnia 2007

Podczas Święta Papieru, 28 lipca 2007 r., odbył się wernisaż wystawy Anety Augustyniak – wrocławskiej artystki o wielu talentach (jest m.in. śpiewaczką operową, maluje oraz specjalizuje się w sztuce haftu na papierze).

Na wystawie w Muzeum Papiernictwa zaprezentowano ok. 130 wyhaftowanych na papierze miniatur, nawiązujących tematami do carskiej Rosji. Przedstawione dzieła są niezwykle pracochłonne, a wykonanie każdego z nich wymaga wielkiej cierpliwości, stąd zwiedzający, oprócz zachwycania się pięknem miniatur, podziwiali wytrzymałość ich autorki.

Po zakończeniu wernisażu Aneta Augustyniak zaprezentowała swój kolejny talent – licznie zgromadzona na dziedzińcu Muzeum Papiernictwa publiczność miała okazję wysłuchać pieśni operowych w jej wykonaniu.



Święto Papieru – edycja 2007

W dniach 28–29 lipca w Muzeum Papiernictwa odbyło się po raz siódmy Święto Papieru.

Głównym celem organizowanej od 2001 r. przez Annę Stefaniszyn imprezy jest popularyzowanie wiedzy o papierze – jego historii, znaczeniu dla rozwoju cywilizacji, roli w życiu codziennym. Ważnym celem jest również promocja dusznickiego młyna papierniczego – obiektu uznawanego za jeden z najcenniejszych zabytków techniki w Polsce. Największym zainteresowaniem licznie przybyłych zwiedzających cieszyły się atrakcje prezentowane przez dusznickich muzealników:

- czerpanie papieru,
- marmoryzowanie,
- prezentacje technik graficznych,
- shibori,
- druk wypukły,
- odciskanie suchych pieczęci i pokaz wytwarzania galanterii papierowej,
- badanie właściwości papieru przy wykorzystaniu zabytkowych urządzeń metrologicznych,
- konkursy zręcznościowe dla najmłodszych: m.in. rzut rolką papieru toaletowego do celu.

Wśród nas nie zabrakło Bożeny Schweizer-Makowskiej, która do końca 2005 r. kierowała dusznickim muzeum, a podczas Święta Papieru zaangażowała się w prezentowanie zwiedzającym jednej z technik barwienia papieru.

Zaproszeni przez muzeum artyści prezentowali zwiedzającym wykonywanie papierowych wycinanek, origami i decoupage. Swoje prace pokazali artyści tworzący prace z papieru (m.in. Maria Diduch, Maja Komorowska), osoby związane z Akademią Sztuki Trzeciego Wieku z Wrocławia oraz wielu artystów amatorów. Dodatkowo imprezę urozmaiciło aż 30 wystawców związanych głównie z naszym regionem, prezentujących prace rękodzieła.

Najważniejszymi wydarzeniami siódmej edycji Święta Papieru było otwarcie dwóch wystaw: **Paper-Ghami** Ewy Rosiek-Buszko oraz **Sen nocy letniej** Anety Augustyniak. Po otwarciu drugiej z wystaw odbył się recital sopranowy w wykonaniu Anety Augustyniak, który niezwykle ciepło odebrała publiczność zgromadzona na muzealnym dziedzińcu.

Każdego roku wzrasta ranga muzealnej imprezy, czego dowodem jest coraz większe zainteresowanie nią zwiedzających. W ciągu dwóch dni muzeum zwiedziło aż 5.650 osób.

Święto Papieru odbyło się pod patronatem medialnym Polskiego Radia Wrocław i „Słowa Polskiego – Gazety Wrocławskiej”. Były zapowiadane lub pojawiły się z niego relacje m.in. w TVP 1 (Kawa czy herbata?, Teleexpres), TVP 3 (Trzymaj z Trójką, Fakty), Lecie z radiem i Polskim Radiu Wrocław.



SIERPIEŃ

Wicepremier Przemysław Gosiewski w Muzeum Papiernictwa

W sobotę 18 sierpnia Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju odwiedził wicepremier Przemysław Gosiewski. Po zwiedzeniu ekspozycji muzealnych, na pamiątkę wizyty w muzeum, odcisnął swoją dłoń w papierze, a następnie złożył wpis do Księgi Pamiątkowej.



Dni Dolnego Śląska w Muzeum Papiernictwa

Od 30 sierpnia do 2 września 2007 r., z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, odbyły się Dni Dolnego Śląska. Wśród wielu instytucji biorących udział w przedsięwzięciu było również Muzeum Papiernictwa, które w dniach 31 sierpnia – 2 września udostępniło wystawy bezpłatnie. Ponadto każdy zwiedzający otrzymał certyfikat upamiętniający wizytę w dusznickiej papierni w czasie obchodów Dni Dolnego Śląska.



WRZESIEŃ

Europejskie Dni Dziedzictwa w Muzeum Papiernictwa

Dusznickie Muzeum w sobotę i niedzielę 7 i 8 września włączyło się w obchody Europejskich Dni Dziedzictwa, których tegoroczna edycja przebiegała pod hasłem „Ludzie gościńca”. Wiele instytucji uczestniczących w tej akcji starało się ukazywać różne aspekty podróżowania, pielgrzymowania lub wędrowania, przybliżając zwiedzającym typowych ludzi gościńca, np. pątników, uchodźców, kupców, rzemieślników, żebraków, kuglarzy.

Muzeum Papiernictwa można było w tym terminie zwiedzać nieodpłatnie. O ustalonych godzinach przewodnik muzealny prezentował ekspozycję stałą i wprowadzał zwiedzających w historię papieru, a przede wszystkim starał się przypomnieć turystom typowych ludzi gościńca, jakimi niewątpliwie byli jeszcze kilkadziesiąt lat temu szmacciarze lub gałganiarze – wędrowni kupcy i zbieracze, którzy pełnili bardzo ważną funkcję w dawnym rękodziele papierniczym. W ciągu dwóch dni odwiedziło Muzeum Papiernictwa ponad 200 osób.

Innym równie atrakcyjnym punktem obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa naszego Muzeum były warsztaty czerpania papieru przeprowadzone w Nowym Mieście nad Metui w Republice Czeskiej w sobotę 8 września. Turyści mogli wówczas samodzielnie czerpać arkusze papieru znakowane filigranem, jak również zaopatrzyć się w przepiękną duszniczką galanterię papierniczą.



**Otwarcie wystawy fotograficznej
Twarz – dialog artystyczny – Portret Franciszka Starowieyskiego
w ramach festiwalu sztuki „Labirynt – artyści o artystach”**

Autor: Tomasz Sobecki
14 września – 14 października

W roku 2000 w warszawskiej pracowni malarza Franciszka Starowieyskiego powstała niezwykła seria zdjęć fotografa Tomasz Sobeckiego z cyklu „Twarz”. Autor, zafascynowany osobowością, a w szczególności ekspresją twarzy Franciszka Starowieyskiego, postanowił zmierzyć się z niezwykle autonomiczną i osobistą częścią człowieka, jaką jest twarz. Próba ujęcia w fotografii osobowości, bogactwa ekspresji, odkrycia nieznanego spowodowała nawiązanie dialogu artystycznego pomiędzy obojgiem artystów. Tak powstał esej o artyście, który jest niczym innym jak odważnym zmierzeniem się z odkrywaniem drugiego człowieka.



**Dialog historii ze współczesnością – Muzeum Papiernictwa
w nowoczesnej fabryce papieru Arctic Paper Kostrzyn S.A.**

Muzeum Papiernictwa zostało zaproszone do udziału w dniach otwartych zakładów papierniczych Arctic Paper w Kostrzynie, które odbyły się w sobotę 15 września. W tym dniu mieszkańcy miasta i okolic mieli niebywałą okazję zwiedzania fabryki i zapoznania się ze współczesną technologią papierniczą. Grupy o ustalonych godzinach mogły obejrzeć m.in. wydział przygotowania surowców, wydział produkcji papieru oraz magazyn wyrobów gotowych. Organizatorzy w tegorocznej edycji dni otwartych chcieli także połączyć ze współczesnością tradycję, stąd Muzeum Papiernictwa przygotowało kilka atrakcji. Przede wszystkim została zaprezentowana wystawa „Dzieje papieru i papiernictwa”. Każdy uczestnik mógł samodzielnie wykonać arkusze papieru znakowane filigranem duszniczkim bądź zarysem własnej dłoni,

co cieszyło się ogromnym powodzeniem. Podobnie dużą popularnością cieszyły się warsztaty graficzne, gdzie dorośli i dzieci mogli spróbować rozwinąć swój talent plastyczny w jednej z technik graficznych. Dodatkowo zwiedzającym umożliwiono zakup wielu różnorodnych wyrobów wykonanych z papieru czerpanego. Dyrektor Muzeum Papiernictwa prezentował swoją najnowszą książkę *Polski przemysł papierniczy 1945–1989*.



Otwarcie wystawy *Artystyczna oprawa książki*

Autorka prac: Katia Zubhakina-Polk

Komisarz wystawy: Artur Goliński

19 września 2007 – 6 stycznia 2008

Wystawa pod patronatem honorowym Ambasadora Ukrainy w Polsce – Olexandra Motsyka

19 września w Muzeum Papiernictwa otwarto wystawę „Artystyczna oprawa książki” pochodzącej z Ukrainy Katii Zubakhiny-Polk. Artystka studiowała na Wydziałach Grafiki w Narodowej Akademii Sztuk Pięknych w Kijowie oraz Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Zajmuje się grafiką, projektowaniem i zdobnictwem książek artystycznych, ilustracją, a także projektowaniem kolekcji zabawek.

Wystawa „Artystyczna oprawa książki” ukazała, że oprawa to nie tylko ochrona książki przed zniszczeniem. Może być również arcydziełem sztuki, kunsztownym i unikatowym. Zdarza się, że walory artystyczne opraw górują nad właściwościami użytkowymi.



PAŹDZIERNIK

Rozpoczęcie przebudowy Muzeum Papiernictwa

W październiku rozpoczęto prace przy przebudowie Muzeum Papiernictwa. Za cel inwestycji postawiono adaptację obszernego strychu – dawnej suszarni papieru – na salę wystawienniczo-edukacyjno-konferencyjną oraz likwidację barier architektonicznych w celu udostępnienia muzeum osobom starszym i niepełnosprawnym.

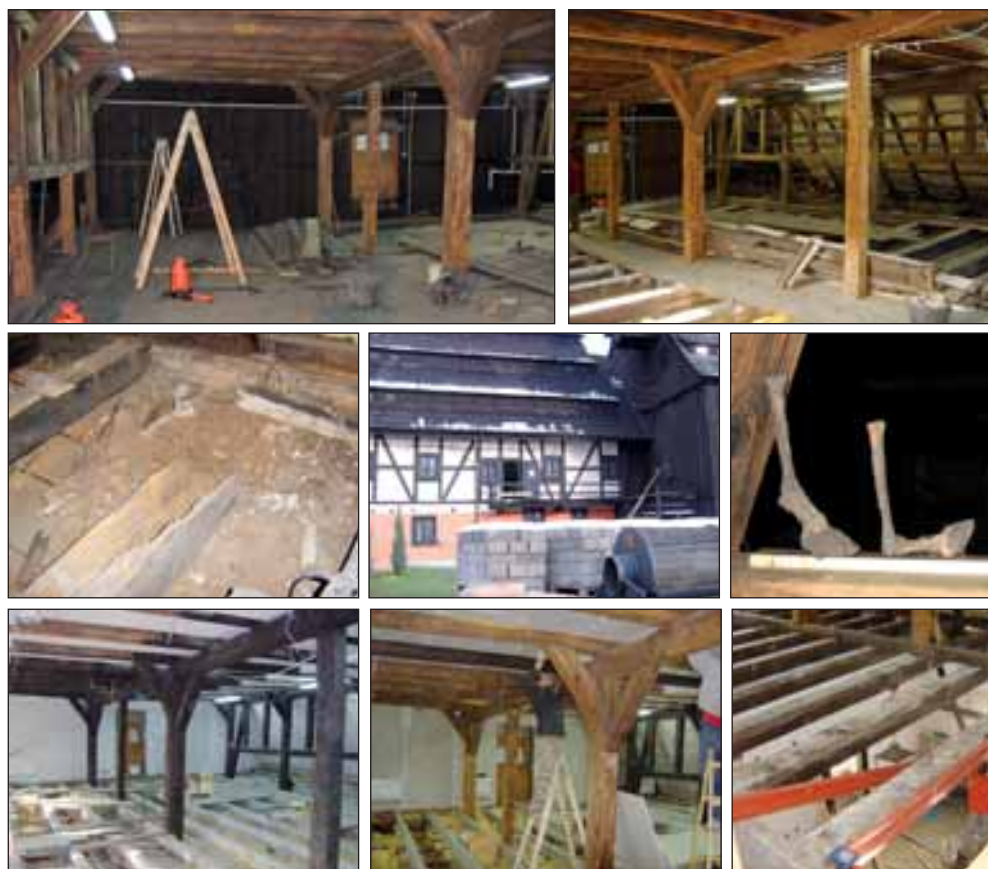
Autorem planów przebudowy było biuro projektowe Henryka Markiewicza z Kłodzka, a inwestycję realizowała, wyłoniona w przetargu, firma Krzysztofa Onyszczyka

z Dusznik Zdroju. Przystąpienie do przebudowy stało się możliwe dzięki dotacjom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

W trakcie prac okazało się, że część belek podłogowych strychu spróchniało, a pozostałe są zbyt słabe, by utrzymać zaprojektowaną salę. Opóźniło to przebieg prac, gdyż spróchniałe belki należało wymienić, a pozostałe wzmocnić stalowymi szynami. Ponadto działania te zmusiły Muzeum do czasowego zamknięcia części sal wystaw stałych, nad którymi znajdowały się wzmocniane belki.

Do końca 2007 r. oprócz umocnienia konstrukcji budynku zdołano wykonać część nowej klatki schodowej.

Sensację wzbudziło znalezisko dokonane podczas prac. W miejscu, w którym wytyczono klatkę schodową, pod grubą warstwą betonu odkryto dużą ilość kości zwierzęcych. Ponadto pod deskami na strychu znaleziono zmumifikowane jagnięce racice. Odkrycie to jest dowodem technologii produkcji papieru stosowanej przed wiekami w dusznickim młynie. Ze szczątków zwierzęcych sporządzano klej, w którym zanu-



rzano arkusze papieru, w celu nadania im odpowiedniej sztywności i odporności na przenikanie cieczy.

Dużym sukcesem organizacyjnym muzeum było uniknięcie całkowitego zamknięcia ekspozycji dla zwiedzających, pomimo bardzo poważnego zakresu prowadzonych prac.

Ukazuje się pierwszy tom Rocznika Muzeum Papiernictwa

W 2007 r. muzeum rozpoczęło wydawanie własnego periodyku. Celem czasopisma jest popularyzowanie wiedzy o historii papiernictwa i Dusznik Zdroju oraz prezentowanie informacji o przedsięwzięciach realizowanych przez dusznickie muzeum. Tom ukazał się pod redakcją dra Macieja Szymczyka, a w pracach nad jego realizacją uczestniczyli: mgr Jan Bałchan i mgr Teresa Windyka z Muzeum Papiernictwa oraz dr Piotr Pregiel z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego (jako redaktor naukowy).



LISTOPAD

Zmiany personalne w Muzeum

Z dniem 1 listopada 2007 r. na emeryturę przeszła Anna Stefaniszyn – wieloletnia zastępczyni dyrektora muzeum. Z dniem 1 grudnia 2007 r. w Muzeum zostały utworzone 2 nowe stanowiska: zastępcy dyrektora i kierownika ds. produkcji. Pierwsze stanowisko decyzją Zarządu Województwa Dolnośląskiego zostało powierzone pani mgr Joannie Seredyńskiej, pełniącej dotąd w muzeum funkcję głównego specjalisty ds. organizacyjnych. Kierownikiem produkcji na mocy decyzji dyrektora muzeum została pani mgr Agata Daniel, zajmująca się dotąd dystrybucją papieru.

GRUDZIEŃ

Plener graficzny i wystawa poplenerowa

W dniach 1–7 XII 2007 r. studenci Wydziału Grafiki wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych tworzyli dzieła związane z tematyką dusznickiej papierni. Efekt przedsięwzięcia można było oglądać podczas wystawy poplenerowej, prezentowanej w Muzeum Papiernictwa od 7 grudnia 2007 r. do 6 stycznia 2008 r. Honorowy patronat nad wystawą objął Rektor Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu prof. Jacek Szewczyk. Koordynatorem pleneru ze strony ASP był prof. Przemysław Tyszkiewicz, a organizatorem z ramienia Muzeum Papiernictwa – Artur Goliński, absolwent Wydziału Grafiki wrocławskiej uczelni.



Habilitacja Dyrektora Muzeum Papiernictwa

Dnia 13 grudnia 2007 r. Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego po kolokwium habilitacyjnym nadała Maciejowi Szymczykowi stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii, w specjalności historia gospodarcza. Podstawą do wszczęcia przewodu habilitacyjnego była wydana przez Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju książka *Polski przemysł papierniczy 1945–1989*.

Pracownicy Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju w 2006 r.

Jan Bałchan	– kustosz, kierownik Działu Papiernictwa Współczesnego (od 1.11.2007 r.)
Lesław Cieślik	– specjalista czerpalnik papieru
Agata Daniel	– kierownik Działu Produkcji Papieru Czerpanego (od 1.12.2007 r.)
Beata Dębowska	– kustosz, kierownik Działu Historii Dusznik Zdroju
Krystyna Gajowska	– rzemieślnik obróbki papieru
Artur Goliński	– starszy asystent muzealny, kierownik Działu Poligrafii
Wiesława Hajkowska	– opiekun ekspozycji
Renata Hansz	– stażystka w Dziale Naukowo-Oświatowym (od 26.03.2007 r.)
Jadwiga Janicka	– starsza księgowa
Katarzyna Janiszewska	– specjalista ds. organizacyjnych (od 1.12.2007 r.)
Janusz Janiszewski	– główny księgowy
Dagmara Kacperowska	– przewodnik w Dziale Naukowo-Oświatowym
Józef Kapica	– specjalista ds. maszyn i urządzeń papierniczych
Ewa Kłonowska	– starszy bibliotekarz
Czesław Lichołat	– specjalista czerpalnik papieru
Dawid Lichołat	– specjalista czerpalnik papieru
Ilona Midura	– sprzedawca
Regina Mierzewska	– sekretarka
Marta Nowicka	– asystent muzealny w Dziale Naukowo-Oświatowym (od 1.11.2007 r.)
Paweł Patynko	– asystent muzealny w Dziale Papiernictwa Współczesnego (od 22.01. do 25.09.2007 r.)
Joanna Seredyńska	– wicedyrektor Muzeum Papiernictwa (od 1.12.2007 r.)
Anna Stefaniszyn	– specjalista ds. administracyjnych (od 1.11. 2007 r.)
Beata Sypek	– rzemieślnik obróbki papieru
Maciej Szymczyk	– dyrektor Muzeum Papiernictwa
Dorota Tryniecka	– pracownik gospodarczy
Marek Tryniecki	– specjalista czerpalnik papieru
Urszula Wasielewska	– sprzedawca
Tomasz Wielkopolski	– specjalista ogrodnik
Teresa Windyka	– starszy kustosz, kierownik Działu Historycznego
Dorota Zielińska-Pytłowany	– adiunkt muzealny, kierownik Działu Naukowo-Oświatowego (od 1.11.2007 r.)

Wyciąg ze statystyki za 2007 rok

(w nawiasach dane za rok 2006)

Frekwencja ogólna	– 61028 osób (50.224)
Lekcje muzealne	– 13852 osoby (8.649)
Warsztaty muzealne	– 1936 osób (1834)
Usługę przewodnicką świadczoneo	– 405 razy (413).

Do zbiorów muzealnych przyjęto 11 (18) eksponatów, a biblioteka stan posiadania powiększyła o 304 (124) książki.

Wyprodukowano 61 tys. (95 tys.) arkuszy papieru w formatach od A4 do A2 oraz 17 tys. (18 tys.) kopert. Wykonano 2 (3) nowe filigrany i zaprojektowano nowe wzory galanterii papierniczej.

*opracowanie na podstawie strony internetowej www.muzpap.pl
oraz dokumentacji muzeum:
Maciej Szymczyk*

*Autorzy zdjęć:
Agata Daniel
Artur Goliński
Tomasz Szewczyk
Maciej Szymczyk
Anna Stefaniszyn
Dorota Zielińska-Pytłowany*

